

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
WE WROCŁAWIU

Halina Gwiździel

**Ruch feministyczny wobec chrześcijańskiej wizji kobiety.
Studium teologicznomoralne**

Praca doktorska napisana na seminarium
z teologii moralnej pod kierunkiem
ks. dra hab. Andrzeja Szafulskiego

WROCŁAW 2023

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
PERSPEKTYWA HISTORYCZNA FEMINIZMU.....	8
1. Feminizm, jego fale i podstawowa typologia	9
2. Podstawy ideologiczne feminizmu	21
3. Działalność ruchu feministycznego	32
4. Wizja kobiety w ruchach feministycznych	41
ROZDZIAŁ DRUGI	
CHRZEŚCIJAŃSKA WIZJA KOBIETY.....	54
1. Źródła kościelnego nauczania	55
2. Godność kobiety	62
3. Powołanie kobiety	72
4. Wizja nowego feminizmu	82
ROZDZIAŁ TRZECI	
NIEZGODNOŚCI W ROZUMIENIU GODNOŚCI I POWOŁANIU KOBIETY.....	94
1. Płaszczyzna biologiczna	94
2. Płaszczyzna psychologiczna	106
3. Płaszczyzna filozoficzno-społeczna	115
4. Płaszczyzna biblijno-teologiczna	124
ROZDZIAŁ CZWARTY	
ELEMENTY ZBIEŻNE W ROZUMIENIU GODNOŚCI I POSŁANNICTWA KOBIETY.....	139
1. Obrona godności kobiet	140
2. Poszanowanie praw przysługującym kobietom	147
3. Zobowiązania wynikające z przysługujących praw	153
ROZDZIAŁ PIĄTY	
SPOSOBY I MOŻLIWOŚCI DOWARTOŚCIOWANIA GODNOŚCI I POSŁANNICTWA KOBIETY.....	161
1. Rodzina szkołą dojrzałego człowieczeństwa	161
2. Szkoła miejscem rozwoju intelektualno-moralnego	166

3. Prawo stanowione uszczegółowieniem prawa naturalnego	172
4. Środki społecznego przekazu drogą komunikacji wartości	176
5. Zadanie Kościoła	182
ZAKOŃCZENIE	188
BIBLIOGRAFIA	191

Wstęp

Każdy człowiek od momentu swego zaistnienia, został przez Stwórcę wyposażony w bogactwo życia psychicznego i duchowego, oraz dary indywidualne. Kobieta w sposób szczególny została wyposażona przez Boga darami, które stawiają ją w rzędzie istot powołanych do spełnienia osobliwego posłannictwa w dziejach ludzkości. Powołanie niewiasty zostało powiązane z łaską płodności, która stała się szczególnym przywilejem kobiety-matki (por. Rdz 1,28). Powołanie to ma wymiar ponadczasowy i jest zakorzenione w odwiecznym zamyśle Stwórcy.

Rola kobiety zaś zmienia się z upływającym czasem, mentalnością, obyczajami i potrzebami społecznymi. Dlatego rola kobiety ulega co jakiś czas modyfikacjom. Zachowuje jednak niezmienny swój pierwotny, nadany przez Boga kierunek, jakim jest powołanie jej do zadań i godności wypływających z człowieczeństwa. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna posiadają wpisane w ich naturę obowiązki, do których wzywa ich pierwotny plan Stwórcy.

Są jednak zagrożenia, które wraz ze swoimi zapatrywaniami na wiele kwestii, stoją w czytelnej opozycji do pierwotnego powołania kobiety, wyznaczając jej inną rolę, zrównującą ją w zadaniach i funkcjach z mężczyzną. Wśród tych zagrożeń najbardziej niebezpiecznym jest tzw. feminizm wojujący będący doktryną i ruchem społecznym. Jego podstawą jest przekonanie o krzywdzącym i niesprawiedliwym podporządkowaniu kobiet mężczyznom¹. Jest ruchem kobiecym, walczącym o ich równouprawnienie. Trzeba wyrazić podziw dla ich dobrej woli. Poświęciły się bowiem obronie swojej kobiecej godności. Można tu mówić o ich walce o „podstawowe prawa społeczne, ekonomiczne i polityczne”². Zauważyć też trzeba, że to odważne działanie zostało podjęte „w okresie, gdy ich zaangażowanie było uważane za wykroczenie, oznaką braku kobiecości oraz objaw ekshibicjonizmu, a nawet grzech”³. Czy zatem można uznać cały ten ruch za słuszny i rzeczywiście biorący kobietę pod każdym względem w obronę? Można też pytać, czy rzeczywiście spełnienie jego postulatów powstrzyma degenderyzację kultury, wyeliminuje

¹ E. Durlak, R. Szmydki, *Feminizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, t. V, kol. 115-116.

² Jan Paweł II, *List do kobiet*, nr 6, Kraków 2010.

³ Tamże.

zło na świecie, uchroni kobiety przed ich krzywdą?⁴ Czy podniesie ich prestiż społeczny? W wielu wypadkach tak. Gdy powstawał ten ruch miał on swoje uzasadnienie w rzeczywistej walce kobiet o równouprawnienie. Można powiedzieć, że świat zachodni te cele osiągnął, a jeżeli tak, to czy ich „walka o równouprawnienie” jest ich rzeczywistym celem⁵. Przecież słowo „parytet”⁶ jest coraz częściej używane nie tylko w polityce. Czy zatem odwoływanie się do wolności nie ma na myśli „do-wolności”⁷.

Trzeba też pytać o intelektualne ale i praktyczne myślenie i zachowanie przedstawicielek ruchu feministycznego wobec katoliczek. Czy całkowite wyzwolenie, odejście od dotychczas uznawanych norm i wartości może się stać wzorcem dla tych drugich? I wreszcie, czy można ideologię feminizmu połączyć z chrześcijańską wizją kobiety? W samym bowiem feminizmie występuje rozłam i konfrontacja dotycząca podstaw antropologii i postaw życiowych⁸. Dodatkowo mamy do czynienia z nowym feminizmem, który jest „bardziej wrażliwym gatunkiem feminizmu interesującym się realnymi potrzebami i aspiracjami kobiet”⁹. Nie jest on też ani agresywny, ani krzykliwy i przez to narzucający się¹⁰. Jego głos coraz bardziej daje się słyszeć w społeczeństwie i w Kościele. Jan Paweł II wielokrotnie odwołuje się do nowego feminizmu opartego na fundamencie chrześcijańskim¹¹ i będący „próbą nowej refleksji nad miejscem kobiety w Kościele i w ponowoczesnym społeczeństwie XXI wieku”¹². W tym kontekście jawi się pytanie o ruch feministyczny wobec chrześcijańskiej wizji kobiety.

Odpowiedź na tak sformułowane pytanie zawierają kolejne rozdziały niniejszej rozprawy. Pierwszy z nich dotyczy feminizmu w perspektywie historycznej. Najważniejsze zagadnienia tego rozdziału to: feminizm, jego fale i podstawowa typologia; podstawy ideologiczne feminizmu; działalność ruchu feministycznego; wizja kobiety w ruchach feministycznych. Zaprezentowanie informacji historycznych stanowi istotny element metodologiczny, albowiem na ich podstawie łatwiej zrozumieć przyczyny ukształtowania

⁴ M. Bilska, *Czy feminizm się zestarzał?*, w: *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 25.

⁵ E. Kowalewska, *Feministyczny atak na ojcostwo*, w: *Rodzina przyszłością świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, red. A. Pryba, Poznań 2009 s. 101.

⁶ Parytet (łac. paritas – równość) <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/paryte> [dostęp: 15.12.2022].

⁷ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, *Roczniki filozoficzne* (2003) t. LI z. 2, s. 90.

⁸ E. Kowalewska, *Feministyczny atak na ojcostwo*, dz. cyt., s. 101.

⁹ A. Gawkowska, *Skandal i ekstaza, Nowy feminizm na tle koncepcji pojednania według Jana Pawła II*, Warszawa, 2015, s. 311.

¹⁰ E. Kowalewska, *Feministyczny atak na ojcostwo*, dz. cyt., s. 101.

¹¹ Tamże.

¹² J. Kupczak, *Słowo wstępne*, w: *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 5.

się feminizmu, jego przejawy, cele i znaczenie. Ponadto można zauważyć formowanie się wizerunku kobiety przez różne ruchy feministyczne.

W rozdziale drugim zaprezentowano chrześcijańską wizję kobiety, przy czym najważniejsze kwestie tej części rozprawy to: źródła kościelnego nauczania; godność kobiety; powołanie kobiety; wizja nowego feminizmu. Chrześcijańska wizja kobiety bierze pod uwagę szereg wersetów biblijnych, Tradycję, powszechne nauczanie Kościoła. Stanowi ono najbardziej wiarygodną treść ukazującą kobietę całościowo, bez żadnych zniekształceń biologiczno-filozoficznych. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia in Europa* (42), pisał o czynach kobiet na przestrzeni dziejów, które dawały świadectwo Ewangelii, przyjmowały fizyczne i duchowe macierzyństwo oraz wychowanie dzieci. Zatem odgrywały one (i nadal odgrywają), pierwszorzędą rolę w życiu społecznym i religijnym.

Rozdział trzeci ukazuje niezgodności w rozumieniu godności i powołaniu kobiety w następujących płaszczyznach: biologicznej, psychologicznej, filozoficzno-społecznej oraz biblijno-teologicznej. Sfera biologiczna jest najbardziej zgodna dla wszystkich zainteresowanych stron zjawiskiem feminizmu. Największe problemy (niezgodności), odnotowuje w pozostałych obszarach tematycznych. Dokładne zrozumienie tych zagadnień pozwoli zrozumieć istotę podejmowanych kwestii, gdyż ma to odniesienie do idei współczesnych feminimów, w tym feminizmu nowego, zaprezentowanego przez Jana Pawła II. Płaszczyzna napięć przebiegała nieco inaczej w różnych okresach historycznych, co wiązało się z aktualną wizją człowieka. Współcześnie feminizm najczęściej akcentuje wypaczony obraz kobiety, wolności i jej praw. W wyniku konfrontacji tego obrazu z nowym feminizmem, wyłania się interesujący wizerunek kobiety, widzianej całościowo.

W rozdziale czwartym uwzględnia elementy zbieżne w rozumieniu godności i posłannictwa kobiety. Zagadnienia szczegółowe to: obrona godności kobiet; poszanowanie praw przysługującym kobietom; zobowiązania wynikające z przysługujących praw.

Ostatni rozdział, piąty, wskazuje na sposoby i możliwości dowartościowania godności i posłannictwa kobiety. Kwestie szczegółowe przyjęły formę następujących problemów: rodzina szkołą dojrzałego człowieczeństwa; szkoła miejscem rozwoju intelektualno-moralnego; prawo stanowione uszczegółowieniem prawa naturalnego; środki społecznego przekazu drogą komunikacji wartości; zadania Kościoła.

Literatura w niniejszej rozprawie przyjęła następujący kształt: nauczanie Kościoła w szczególności nauczanie ostatnich papieży: Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, prezentujące prawdę o kobiecie, mężczyźnie, małżeństwie, rodzinie i rodzicielstwie (encykliki, adhortacje, listy, orędzia, audyencje, homilie, katechezy,

przemówienia) oraz inne dokumenty Kościoła, literatura przedmiotu i literatura pomocnicza. Całość bibliografii dotyczy przede wszystkim istoty poruszanych zagadnień, czyli ruchu feministycznego wobec chrześcijańskiej wizji kobiety. Część literatury, a szczególnie pomocnicza, w niewielkim stopniu wykracza poza temat opracowania, niemniej jednak znacząco wzbogaca informacje główne, przez co całość rozprawy przyjmuje szerszy obraz w zakresie omawianej rzeczywistości.

Realizacja tematu ruch feministyczny wobec chrześcijańskiej wizji kobiety wymagała zastosowania metody krytycznej analizy dostępnej literatury teologicznej, filozoficznej, psychologicznej, pedagogicznej, socjologicznej. Wymagało to działania według ściśle określonego schematu: najpierw formułowano i uzasadniano cel krytycznej analizy, a następnie wyróżniano podstawowe kategorie pojęciowe związane z podejmowanym zagadnieniem (kobieta, mężczyzna, macierzyństwo, rodzina, powołanie kobiety, równość i komplementarność płci, feminizm, ruch feministyczny, gender). W dalszej kolejności wyszukiwano literaturę za pomocą słów-kluczy w zróżnicowanych bazach publikacji oraz katalogach bibliotecznych. Wykorzystano również publikacje prezentujące ruch feministyczny oraz chrześcijańską wizję kobiety. Później dokonano wstępnej analizy treści, pozwalającej na wybór najważniejszych źródeł i wyodrębnienie zagadnień związanych z głównym tematem rozprawy. Szczególnie ważnym momentem w niniejszej rozprawie jest dobór reprezentatywnego materiału naukowego odnoszącego się zarówno do ruchu feministycznego jak i chrześcijańskiej wizji kobiety. Od początku wyboru dokonywano, ograniczając się wyłącznie do literatury dostępnej w języku polskim. Stosownie do postawionych szczegółowych pytań podjęto konsekwentną analizę poszczególnych problemów. Wreszcie zebrano i uporządkowano rozproszone treści odnoszących się do tematu rozprawy.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

FEMINIZM W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

W naszym kręgu kulturowym (cywilizacja łacińska), relacje pomiędzy kobietami i mężczyznami wyraźnie spotęgowały się w okresie burzliwych przemian kulturowych XVIII wieku, przyjmując postać tzw. kwestii kobiecej. W miarę upływu czasu rozwinął się szeroki nurt międzynarodowy pod nazwą feminizmu¹³.

Feminizm od chwili powstania do czasów obecnych przechodził pewne przeobrażenia, różnie go definiowano. Używane pojęcia, terminy, zwroty, wyrazy, słowa, stanowią klucz do zrozumienia istoty feminizmu, który jest ruchem społeczno-politycznym akcentującym wyzwolenie kobiet. Większość nieporozumień związanych z feminizmem wiąże się z niejednoznacznością używanych terminów i słów, które nadają inną treść, co w efekcie prowadzi do błędów leksykalnych, frazeologicznych antropologicznych.

Feminizm wywodzi się ze stanowiska, iż pomiędzy kobietami a mężczyznami zachodzą niewłaściwe relacje, które są negatywne dla kobiet, podkreślających ucisk, przemoc, podporządkowanie, dyskryminację i wyzyskiwanie. Mężczyźni – zdaniem kobiet – tolerują ten stan, który im odpowiada i nie chcą, aby go zmienić. Zatem ruch feministyczny wyrasta z dążenia do zmian, które spowodują godziwe traktowanie kobiet. Jest to obecnie ruch zróżnicowany, niejednolity i wielce złożony. Ponadto wiążący się z różnymi koncepcjami filozoficznymi, etycznymi i kulturowymi¹⁴. Wobec istniejącego niezrozumienia, istoty i zamierzeń ruchu feministycznego istnieje konieczność doprecyzowania pojęcia feminizmu i wskazania jego faz rozwoju.

W pierwszej części tego rozdziału podjęte zostaną zagadnienia związane z rozumieniem pojęcia feminizmu i jego falami, który niejednokrotnie przyjmuje znaczenie pejoratywne, np. w Polsce; odmiennie jest np. w Szwecji, gdzie feminizm uznawany jest za część demokracji¹⁵. Z określonym pojęciem rozumienia feminizmu związane są praktyczne działania, przejawy feminizmu, co będzie uwidocznione w drugiej części pierwszego rozdziału. Mówiąc o przejawach tego ruchu, trzeba będzie wskazać na etapy

¹³ A. Lekka-Kowalik, Z. Sareło, *Feminizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2002, t. III, s. 386-391.

¹⁴ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 83-84.

¹⁵ L. Kopciewicz, *Feminizm jako dekompozycja pedagogiki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (2005) nr 4, s. 141.

jego rozwoju, które w literaturze przedmiotu zwane są falami. Początki tego ruchu sięgają Rewolucji Francuskiej, kiedy to kobiety zaczęły się domagać praw wyborczych oraz uczestniczenia w życiu społeczno-politycznym. W kolejnych wiekach żądania i postulaty kobiet idą w kierunku obyczajowym i światopoglądowym¹⁶.

W trzeciej części ukaże się najważniejsze przejawy działalności ruchu feministycznego w nawiązaniu do umownych okresów historycznych, zwanych potocznie „falami”: pierwsza fala – 1840-1920 (zwana *old wane*), druga fala – przełom lat 60. i 70. XX wieku (zwana *secondo wave feminism*), trzecia fala – lata 80. XX wieku (trwa nadal)¹⁷. We wszystkich tych okresach zjawisko feminizmu było budowane pod wpływem sytuacji społeczno-politycznej danego okresu.

W ostatnim paragrafie prezentowanego rozdziału zaprezentowana zostanie wizja kobiety, tak, jak postrzega ją ruch feministyczny. Obraz kobiet jawi się w sposób bardzo zróżnicowany, jednak nacechowany jest on walką o równouprawnienie i powszechne wyzwolenie spod władzy mężczyzn.

1. Feminizm, jego fale i podstawowa typologia

Podjmując zagadnienie historii feminizmu trzeba się skoncentrować nie tylko na datach jego powstania i rozwoju, ale także podjąć próbę wyjaśnienia jego podstawowych pojęć z których narodził się współcześnie brzmiący termin „feminizm”.

„Feminizm” w wydaniu słownikowym pojawił się po raz pierwszy w roku 1933¹⁸. Zostaje on zdefiniowany jako ochrona praw kobiet. Pojęcie to pochodzi od łac. słowa *femina*– kobieta. Współcześnie pojęcie to stosuje się na określenie różnorodnych ideologii oraz działań społecznych, których przedmiotem jest pozycja kobiet w zbiorowisku ludzkim. Skonstruowanie definicji feminizmu obejmującej wszystkie znaczenia i konotacje tego terminu, jest niemożliwe¹⁹. Warto podkreślić, iż idea feministyczna rozwija się od XVII wieku, aczkolwiek pewne jej znaki odnaleźć można w niemal wszystkich okresach.

¹⁶ Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2008, s. 69.

¹⁷ M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005, s. 8; W literaturze przedmiotu spotyka się różne daty początku trzeciej fali feminizmu: lata 70., 80., 90. XX wieku, Z. J. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 87, por. A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2010, s.75-76.

¹⁸ E.H. Oleksy, *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*, Warszawa 2008, s. 16. Początki koncepcji feminizmu można dopatrywać się już w Antyku – w czasie wojen peloponeskich (431-404), które zakończyły się dzięki bohaterskim kobietom, jak Lizystrata, por. R.P. Tong, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*. Warszawa 2002, s. 58.

¹⁹ A. Titkow, *Feminizm*, w: *Encyklopedia socjologii*, red. Z. Bokszański, Warszawa 1998, s. 213.

Feminizm dzieli się zasadniczo na dwa okresy historyczne: fala „pierwsza” i „druga”. Istnieje również pojęcie feminizmu „trzeciej fali”, ukute dla potrzeb opisanie zjawisk związanych z ruchem feministycznym od lat 80. XX wieku, jednak odrębność tej fali nie jest powszechnie uznawana²⁰. W literaturze przedmiotu jego najbardziej wyrazisty obraz rysuje się na przełomie XIX i XX wieku, następnie lata 60. i 70. XX wieku i połowa lat 90. XX wieku do dziś²¹. Wymieniony czasookres określany jest także falami rozwoju feminizmu.

Można zatem stwierdzić, że pierwsza fala feminizmu (połowa XIX wieku), koncentrowała się wokół następujących kwestii szczegółowych: walka o prawa wyborcze kobiet; prawo do pracy zawodowej; prawa o powszechną edukację kobiet; uniezależnienie się dziewcząt od męskich opiekunów²².

Druga fala ruchu kobiecego (feministycznego), miała miejsce w latach 60. i 70. XX w. Jej powstanie wiąże się z amerykańską organizacją: National Organization of Women²³; jej głównym celem było wprowadzenie kobiet do nurtu życia Ameryki. Ta organizacja w krótkim czasie miała w USA ponad 800 oddziałów terenowych. Tworzyły ją wykształcone białe kobiety klasy średniej, które przyjęły tradycyjną strategię działania na rzecz zmiany sytuacji kobiet: przede wszystkim domaganie się zmian w przepisach prawnych. W latach 70. XX wieku była to jedna z najbardziej widocznych organizacji walczących o prawa kobiet na świecie, między innymi o ratyfikację praw równościowych. Stwarzała też przestrzeń społeczną, sprzyjającą zaistnieniu innych form artykulacji praw kobiet²⁴, między innymi w sferze obyczajowej.

W latach 60. XX wieku rozwijał się również drugi nurt ruchu kobiet; słabiej zorganizowany, skoncentrowany na bardziej specyficznych celach, np. na tworzeniu kultury kobiecej, dążący do bardziej radykalnych zmian w życiu kobiet, preferujący spektakularne formy protestu oraz posiadający wyraźne deklaracje ideologiczne, np. „to, co prywatne, jest polityczne”, inspirujący refleksję teoretyczną i studia kobiece²⁵.

²⁰ K. Ślęczka, *Feminizm czy feminizmy*, w: *Płeć, kobieta, feminizm*, red. Z. Górczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalski, Gdańsk 1997, s. 36, por. E. Łoch, *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, Lublin 2001; por. J. Hannam, *Feminizm*, Warszawa 2010, s. 88; S. Benhabib, *Feminizm i polityka*, Wrocław 2010; por. E.H. Oleksy, *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*, Warszawa 2008.

²¹ M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, Warszawa 1993, s. 60-61.

²² Tamże, s. 215-216.

²³ Organizacja została założona w Waszyngtonie w roku 1966. Współcześnie liczy około pół miliona członków (kobiet i mężczyzn). Organizacja ma 550 oddziałów i jest obecna na całym terytorium USA.

²⁴ G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne: niepokoje i nadzieje współczesnych społeczeństw*, Warszawa 1993, s. 71-72.

²⁵ A. Titkow, *Feminizm*, dz. cyt., s. 216.

Nurt drugiej fali emancypacyjnej charakteryzował się pewnymi paradoksami. Dystansując się od emancypacji, równouprawnienia kobiet, rozwijał on równocześnie kampanię na rzecz prawnej i finansowej równości płci. Kobiece prawo do wejścia w męski świat było zarazem akceptowane jak i dość często krytykowane, a wręcz potępiane²⁶.

Wraz z pojawieniem się radykalnego odłamu ruchu kobiet w końcu lat 60. XX wieku pojawił się termin naukowy „feminizm” – takiej nazwy używały na określenie swego ruchu tworzące go kobiety.

W Europie Zachodniej zasadniczą rolę w zainicjowaniu drugiej fali ruchu kobiecego odegrały ruchy studenckie w roku 1968. Ponieważ aktywnym w ruchu kobietom nie odpowiadały tradycyjne, seksistowskie zachowania mężczyzn²⁷, należących do organizacji studenckich, początkowo ściśle związki kobiet z lewicującymi organizacjami studenckimi zostały szybko zerwane²⁸. Androcentryzm według kobiet nie zasługuje na szacunek, a wręcz jest zagrożeniem dla wolności kobiet.

Druga fala feminizmu (lata 60. oraz 70. XX w.), przyniosła kolejne sprawy, kwestie, zagadnienia, które kobiety uznały za bardzo ważne, a w tym: rozróżnienie płci – kulturowej od biologicznej, dostęp do antykoncepcji, aborcja, kształcenie (na wszystkich uczelniach), segregacja płciowa; odmitologizowanie roli matki i żony, męskości, związki homo- i heteroseksualne. Druga fala feminizmu wiąże się z zerwaniem wizerunku kobiety podporządkowanej, pasywnej, zależnej od mężczyzny. Klasyczny model rodziny nie znajduje poparcia ruchu feministycznym²⁹.

Trzecia fala feminizmu przypada na lata 80. XX wieku i trwa nadal. Jest to swoistego rodzaju odpowiedź na drugą falę, która nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Feministki zwracają uwagę na szereg nowych problemów, które dotyczą wiele sfer życia: społecznego, politycznego, obyczajowego, religijnego i ekonomicznego. Interesującym jest fakt, iż kobiety mają już świadomość równości z mężczyznami w wielu dziedzinach życia. Natomiast chcą walczyć o zrównanie w prawach w tych krajach o ustroju patriarchalnym - w rodzinie rządzi ojciec³⁰.

²⁶ A. Kaflńska, *Feminizm*, Warszawa 2010, s. 25.

²⁷ Zachowania seksistowskie (ang. *sex – płeć*) – termin ten pojawił się w latach 60. XX wieku. Mężczyźni i kobiety nie są sobie równi; mężczyźni w hierarchii są usadowieni wyżej, zatem kobiety mogą być przez mężczyzn dyskryminowane oraz kontrolowane. Obecnie seksizm oznacza dyskryminację kobiet ze względu na płeć. Opozycją do seksizmu jest gender, por. K. Bojarska, *Wpływ androcentrycznych i inkluzywnych płciowo konstrukcji językowych na skojarzenia z płcią*, „Studia Psychologiczne” (2011) nr 49 (2), s. 23-67.

²⁸ A. Kaflńska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 25.

²⁹ J.P. Mroczkowska, *Nowy feminizm amerykański*, „Znak” (1995) nr 8, s. 97.

³⁰ E. Machut-Mandecka, *Kobieta bez zasłony. Muzułmanka w świetle wiary i kultury w: Być kobietą w Oriencie*, red. D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mendecka, Warszawa 2008, s. 19–21.

Trzecia fala feminizmu reprezentuje sobą różnobarwny ruch, jakiego dotąd nie było. Feministki nie pragną obecnie przemawiać tłumnie; one pragną wspomagać te kobiety, które są traktowane drugorzędnie, a szczególnie w tych krajach, do których jeszcze nie dotarła demokracja, wyzwolenie, równouprawnienie. Jest to zatem feminizm ogarniający niemal cały ziemski glob. Ciekawostką jest fakt, iż bardzo powoli ideologia feministyczna przedziera się do świata islamu, w którym kobiety nie miały prawa wypowiadać swoich myśli, pragnień, poglądów³¹.

Do najważniejszych zagadnień trzeciej fali feminizmu można zaliczyć kilka grup problemów, które w wielu przypadkach są ze sobą niespójne, a wręcz konfrontacyjne. Do pierwszej grupy – małżeńsko-rodzinnej – zaliczamy: wierność małżeńską oraz wolność w zakresie prokreacji - nikt nie będzie narzucał kobiecie wielkości rodziny. Do drugiej grupy, zwanej edukacyjnej, można zaliczyć postulaty kobiet w zakresie szerokiego dostępu do kształcenia się na wszystkich uczelniach świata - bez żadnych ograniczeń; promocję kobiecej dumy poprzez edukację; promocję tak zwanej siostrzanej wspólnoty kobiet oraz wolności w demonstrowaniu kobiecości – w szerokim zakresie. Trzecia grupa jest najbardziej pojemna i dyskusyjna; dotyczy kwestii społeczno-obyczajowych: zachęta do odejścia od wzorowania się na kimkolwiek, co prowadzi do wyzwolenia; wolność seksualna; promocja pornografii; sprzeciw wobec pornografii³².

Różnorodność tej fali to wielka siła tego ruchu. Kobiety posiadają własne marzenia, ambicje, perspektywy. Tymczasem są niejednokrotnie uwikłane w realia społeczno-polityczno-religijne, które nie pozwalają im na demonstrowanie swoich poglądów i oczekiwań. Kobiety raczej nie chcą ujednolicenia różnorodności, gdyż stwarzałoby to zagrożenie dla ich wolności. Obecnie trwa wielki spór pomiędzy licznymi odłamami feministek, np. pomiędzy tradycjami anglo-amerykańskimi a francuskimi, pomiędzy esencjalistkami a konstruktywistkami. Sporą siłą jest środowisko lesbijskie, radykalne czy liberalne. W ostatnich latach pojawiło się zjawisko genderyzmu, które dzieli ruch kobiecy. Część kobiet popiera założenia ruchu gender, inna część wyraża się o tym fenomenie krytycznie. Problemem jest też reprezentacja środowiska feministycznego, jak również feminizm akademicki, zwany studenckim³³.

³¹ E. Machut-Mandecka, *Kobieta*, dz. cyt., s. 21.

³² E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna*, Warszawa 2009, s. 18.

³³ M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, s. 107.

Ruch feministyczny jest wielce złożony, niejednorodny i wielopłaszczyznowy, często wewnętrznie skonfliktowany, zatem brakuje jasnych kryteriów ich wyszczególnienia³⁴. Stąd też spotykamy podział feminizmu na rodzaje, warianty, wersje, przejawy, prądy³⁵. Najczęściej można spotkać takie określenia jak: feminizm liberalny, kulturowy, anarchistyczny, socjalistyczny, czarny, homoseksualny, duchowy, marksistowski, radykalny, islamski, tubylczy, zachodni i krytyczny³⁶. Niektórzy autorzy posługują się własnymi schematami klasyfikacyjnymi. Przykładem jest Z.J. Zdybicka, która podaje wyłącznie trzy jego rodzaje: liberalny, marksistowski i radykalny³⁷.

Feminizm liberalny uchodzi za najstarszy oraz najbardziej popularny, zapoczątkowany już w XVIII wieku. Odnaleźć w nim można rozdzielenie prywatności od sfery publicznej. Kobiety mają prawo do udziału w życiu publiczno-politycznym, a w dziedzinie mentalnej panie należy zrównać z mężczyznami. Do dnia dzisiejszego najważniejsze postulaty tego ruchu zostały zrealizowane – prawa wyborcze, dostęp do edukacji. Ten rodzaj feminizmu jest obecnie krytykowany, gdyż wiele kobiet nie chce upodabniać się do mężczyzn³⁸.

Feminizm marksistowski (podobny do socjalistycznego), uwypukla konflikt klasowy, w wyniku czego dochodzi do nierówności płci. Źródłem tych nierówności jest kapitalizm. Jeżeli zostanie on zniesiony, wówczas nie będzie dysproporcji płciowej³⁹.

Feminizm radykalny koncentruje się na ukazaniu męskiej dominacji nad kobietą, krytykując jednocześnie patriariat, jako przyczynę wszelkiego zła. Radykaliści twierdzą, że opresja kobiet ma miejsce w domu, polityce, kulturze i gospodarce, zatem jest to widoczne we wszelkich przejawach życia, we wszystkich państwach świata. Radykalizm feministyczny zmierza do głębokich reform społecznych, obejmujących każdą sferę życia, w tym zreformowania roli kobiety tradycyjnej oraz eliminacji ról płciowych⁴⁰.

Początki zdecydowanego i ideologicznie podbudowanego ruchu feministycznego sięgają Rewolucji Francuskiej, w której akcentowano hasło: wolność, równość, braterstwo.

³⁴ Współcześnie mówi się o wielu nurtach feminizmu. Pogląd, że fragmentaryzacja i różnorodność obecnego feminizmu nie pozwala mówić o jednym feminizmie, reprezentowanym przez wspólnotę, powszechnie akceptowaną definicję, podziela wiele autorów tego zjawiska, E. Łoch, *Modernizm i feminizm*, dz. cyt., s. 46-48.

³⁵ E. Malinowska, *Kobiety i feministki*, „Kultura i Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 38.

³⁶ S. Armstrong, *Wojna kobiet*, Warszawa 2015, s. 9-10.

³⁷ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy*, dz. cyt., s. 88, por. E. Łoch, *Modernizm i feminizm*, dz. cyt., s. 46-48.

³⁸ P. Tong: *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Warszawa 2002, s. 19, por. J.Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy*, dz. cyt., s. 88-89.

³⁹ Tamże, s. 124-125.

⁴⁰ P. Tong, *Myśl feministyczna*, dz. cyt., s. 64-65.

W tym czasie sytuacja kobiet była zróżnicowana, przy czym wiele niewiast brało czynny udział w wydarzeniach rewolucyjnych: marsz na Wersal, demonstracje, zburzenie Bastylii. Kobiety formułują swoje dezyderaty, skargi, postulaty, wstępują do klubów rewolucyjnych, nazywając się Amazonkami. Panie żądają praw wyborczych, równouprawnienia oraz wielu innych postulatów politycznych i społecznych, np. dostępu do edukacji. Niemniej jednak Rewolucja nie zmienia statusu kobiet, a sztandarowe hasło ich nie obejmuje. Uznano, że panie nadal powinny pełnić tradycyjne i naturalne role, ogniskujące się wokół małżeństwa i rodziny⁴¹.

Rewolucja francuska dźwiga niezależność rozumu do rangi bogini, „emancypantki”, dążącej do uwolnienia się od Boga i Jego przykazań⁴², co w konsekwencji okazuje się dla człowieka dramatem. Jeżeli chodzi o kobiety, to Rewolucja wyzwała u pań odwagę publicznego działania, upominania się o swoje prawa. Jest to ruch zbiorowy i dotyczący kobiet w różnym wieku, o różnej urodzie, różnych pod względem pochodzenia, wykształcenia, majątku. Panie podejmują wspólną „walkę” o swoje prawa, pokazując, iż potrafią zjednoczyć się wokół pewnych idei. Zatem przemiany dokonują się nie tyle w zmianie prawa, co w mentalności i samoświadomości.

Feminizm jest doktryną oraz ruchem społecznym, który ogniskuje się wokół wielu zagadnień dotyczących praw kobiet, a szczególnie uwypuklający niesprawiedliwe ich traktowanie. Ponadto dotyczy kwestii związanych z podporządkowaniem kobiet mężczyznom. Doktryna ta opiera się na wykładni przeszłych i aktualnych relacji międzyludzkich, które są niekorzystne, a wręcz niebezpieczne dla kobiet. Ruch feministyczny dąży do radykalizacji ideologicznej przemian społeczno-strukturalnych, które będą bardziej przyjazne i korzystne dla kobiet. Kobiety w takim ujęciu powinny posiadać równorzędny status z mężczyznami, a w niektórych dziedzinach wręcz decydujący i priorytetowy⁴³.

Podstawy ruchu feministycznego uwzględniają niektóre postulaty starożytnych myślicieli, jak np. Platona. Uważa on, iż kobiety są w stanie władać państwami na równi z

⁴¹ J.S.M. Mill, *O rządzie reprezentacyjnym. Poddaństwo kobiet*, Kraków-Warszawa 1995, s. 18-22; por. T. Wysłóbecki, *Obywatelki. Kobiety w przestrzeni publicznej Francji przełomu wieków XVIII i XIX*, Kraków 2014, s. 44-50; por. M. Malinowska, *Kobieta w kulturze i literaturze – od antyku po XXI wiek*, Warszawa 2017, s. 177-190; por. R. Chartier, *Historia życia prywatnego*, Wrocław 1999, t. III, s. 436.

⁴² G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013, s. 27.

⁴³ E. Durlak, R. Szmydki, *Feminizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, t. V, kol. 115-116.

mężczyznami. Część filozofów jest przeciwnego zdania; Sokrates twierdzi, że kobiety uzyskawszy jakąś władzę, staną się zwierzchnikami mężczyzn⁴⁴.

Współczesny nam feminizm to przede wszystkim upominanie się kobiet o pełne prawa we wszystkich dziedzinach życia społecznego, np. politycznego, gospodarczego, kulturowego, obyczajowego. Feminizm definiuje środowisko społeczne w następujących wymiarach: intelektualnym (pozycja kobiet zdeterminowana jest przez czynniki kulturotwórcze); emocjonalno-oceniającym (brak akceptacji dla relacji społecznych, w których kobiety są dyskryminowane). Podważa się ich pozycję i wpływ na życie społeczne; polityczne (zabiegi i starania na rzecz poprawy sytuacji kobiet w szeroko pojmowanej państwowości)⁴⁵.

Biorąc pod uwagę powyższe, można zaproponować minimum definicyjne ruchu feministycznego. Feminizm (zwany niegdyś emancypacją), ma na celu dobro kobiet, poprawę ich sytuacji społecznej i zrównanie w prawach z mężczyznami⁴⁶. Są to cele szlachetne – nie sposób jednak oddzielać dobra i szczęścia kobiet od dobra i pomyślnego rozwoju całych społeczeństw, w których te kobiety żyją, stanowiąc połowę lub nawet nieco więcej niż połowę ludności świata. Wszystko, co w kluczowy sposób wpływa na warunki życia kobiet, na ich poglądy i dążenia, musi pociągać za sobą daleko idące następstwa w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym⁴⁷.

Feminizm zrodził się zatem dzięki społecznemu ruchowi kobiet. Z kolei społeczny ruch kobiet mógł się pojawić dzięki jego animatorkom i liderkom, które z dzisiejszej perspektywy nazwalibyśmy feministkami, ponieważ podejmują działania mające na celu poprawę sytuacji i statusu kobiet. Wobec istniejącego niezrozumienia istoty i zamierzeń ruchu feministycznego, jest konieczność doprecyzowania pojęcia feminizmu z uwzględnieniem z jego faz rozwojowych w szerszym kontekście historycznym.

Pierwszą jej przedstawicielką, powszechnie uznawaną jest francuska pisarka Christina de Pisan⁴⁸. Jest to kobieta silna i odporna psychicznie, zdecydowana w działaniu. Jej głównym przesłaniem jest równouprawnienie dla kobiet oraz dopuszczenie ich do sprawowania władzy. Macierzyństwo zaś i życie rodzinne jest dla niej kwestią

⁴⁴ E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna*, Warszawa 2009, s. 23.

⁴⁵ W. Irek, *Godność i geniusz kobiety w optyce Jana Pawła II*, Wrocław 2009, s. 51.

⁴⁶ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, Wrocław 1993, s. 5.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Christina de Pisan (1364-1430) – jest pierwszą zawodową literatką na kontynencie europejskim. Jest ona twórczynią tak zwanego dyskursu feministycznego, polegającego na proteście przeciwko patriarchatowi. Autorka propaguje udział kobiet w sztuce, nauce, polityce, por. R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, Warszawa 1990, s. 49.

drugorzędną. F. Nancy pisze, że z tego też powodu określono ją mianem „męskiej kobiety”. Jej poglądy są szanowane⁴⁹.

Przed podjęciem zarysowania historii feminizmu, należy wyjaśnić podstawowe pojęcia, które są nierozzerwalnie związane z omawianym ruchem: „emancypacja” i „sufrażyzm”. Z tych pojęć rodzi się współcześnie brzmiący termin „feminizm”.

Proces dopominania się równouprawnienia kobiet pod koniec XVIII w. w USA i we Francji jest określane pojęciem emancypacja. Niektórzy uważają, iż ruchy emancypacyjne pojawiają się już w XII wieku; w Polsce ma to miejsce w epoce pozytywizmu. Emancypacja jest odpowiedzią kobiet na pozbawienie ich wielu praw, np. wyborczego, dysponowania swoim majątkiem, brakiem możliwości kształcenia oraz podejmowania pracy w wielu zawodach. Emancypacja dotyczy przede wszystkim uwolnienia się kobiet spod więzów mężczyzn⁵⁰.

W ramach domagania się równouprawnienia kobiet, pojawia się ich walka na rzecz uzyskiwania praw wyborczych i politycznych. Działania te wyodrębnione z ruchu emancypacyjnego kobiet przyjmuje nazwę sufrażyzmu⁵¹.

Najbardziej rozpowszechniony ruch sufrażystek ma miejsce w Stanach Zjednoczonych i Anglii w XIX i XX wieku. Sufrażystki stosują wiele metod walki o swoje prawa, przy czym najbardziej radykalnym sposobem jest tak zwane obywatelskie nieposłuszeństwo⁵². Ponadto organizują protesty, piszą petycje, manifesty, odezwy. Sufrażystki stosują wyjątkowo intensywne, a wręcz bezwzględne metody na rzecz prawa wyborczego, np. przykuwanie się łańcuchami, zakłócanie publicznych wystąpień, wybijanie szyb w budynkach. Najbardziej charakterystyczną postacią sufrażyzmu jest John Stuart Mill⁵³, który walczy o prawa kobiet poprzez publicystykę oraz jako członek Izby Gmin; wspiera on aktywnie kobiety w przyznaniu im praw wyborczych. Postawienie tej

⁴⁹ F. Nancy, *Drogi feminizmu*, Warszawa 2014, s. 52.

⁵⁰ A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870-1939*, Warszawa 1999, s. 11.

⁵¹ Sufrażyzm, łac. *suffragium* – głos wyborczy. Szerzej na ten temat pisze: G. Bidwell, *Bunt długich spódnic*, Katowice 1972, s. 17.

⁵² „Obywatelskie nieposłuszeństwo” – termin pochodzenia angielskiego, *Civil disobedience* – działanie celowe, łamiące pewne przepisy prawa. Nieposłuszeństwo ma na celu przekonanie mas o szkodliwości istnienia jakichś przepisów, które naruszają istotne dla ogółu społeczeństwa wartości, por. M. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa 2010, s. 5.

⁵³ A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego*, dz. cyt., s. 22-23. John Stuart Mill (1806-1873) – ekonomista, filozof, politolog pochodzenia angielskiego. Twórca liberalizmu demokratycznego. Jest on autorem opracowania *Poddaństwo kobiet* (1869). Książka nadała ramy ideowe dla feminizmu oraz wywołała burzliwą debatę społeczną. John Stuart Mill domagał się w sposób zdecydowany praw dla kobiet – prawa wyborczego, dostępu do zawodów i urzędów bez żadnych ograniczeń – na zasadach wolnej konkurencji, por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii, Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 2005, t. III, s. 34-35.

kwestii w angielskim Parlamencie zaktywizowało ruch sufrażyzmu, dzięki czemu zaczęły powstawać liczne organizacje kobiece, jak choćby *Women's Liberal Federation*⁵⁴.

John Stuart Mill był przekonany, iż w razie umożliwienia kobietom podjęcie kariery politycznej czy zawodowej, one z pewnością wybiorą życie małżeńskie i rodzinne, gdyż powszechną rolą kobiet jest „ozdabianie i upiększanie życia”⁵⁵. Jediną formą poddaństwa kobiet – według J.S. Milla – jest małżeństwo, niemniej jednak relacje rodzinne powinny być zdecydowanie bardziej sprawiedliwe⁵⁶. Przeszkodą w emancypacji kobiet w omawianym okresie były przede wszystkim stereotypy, noszące pozory naukowości czy naturalności.

Gdyby za oficjalną datę powstania feminizmu przyjąć pierwsze opublikowane sprzeciwy kobiet, to zadziwia zbieżność takich dat w Polsce i Stanach Zjednoczonych. W Polsce bezimienny tekst tego rodzaju, wysłany do Sejmu i krążący w odpisach po kraju, pojawił się w roku 1637. Nosił on tytuł: „Artykuły panieńskie”; zawierał postulaty dopuszczania kobiet do życia społecznego, dania im praw do kształcenia się oraz swobodnego wyboru męża. Autorki żądały ponadto możliwości ograniczenia władzy przez ojców oraz ochrony przed wyzyskiem przez opiekunów prawnych⁵⁷.

W USA podobny tekst ujrzał światło dzienne w roku 1630; we Francji w roku 1789 – była to złożona na ręce króla Ludwika XVI „Suplika kobiet stanu trzeciego”. Kobiety żądały umożliwienia im zdobywania zawodu oraz kształcenia się. Pierwsza angielska teoretyczka feminizmu to M. Wollstonecraft⁵⁸; swoje przemyślenia zawarła w publikacji „*A Vindication of the Rights of Women*”. Autorka wezwała panie do protestu przeciwko dyskryminowaniu kobiet – przypisywaniu im nieodpowiedniego (niższego), statusu społecznego, podporządkowaniu mężczyznom, które można porównać wręcz z niewolnictwem. M. Wollstonecraft zwróciła uwagę na proces wychowawczy w rodzinach. Chodziło o to, że w procesie wychowawczym uświadamia się dzieci, jakoby kobiety powinny podporządkowywać się woli mężczyzn. Okazało się, iż wspomniana książka została źle odebrana przez same kobiety, które uważały, że takie zmiany (wręcz rewolucyjne), są nienaturalne, sztuczne, wymuszone⁵⁹.

⁵⁴ R. Ludwikowski, J. Woleński, *J.S. Mill*, Warszawa 1979, s. 134.

⁵⁵ R. Putnam Tong, *Myśl feministyczna*, Warszawa 2002, s. 27.

⁵⁶ J. S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, Kraków 1995, s. 363.

⁵⁷ A. Titkow, *Feminizm*, dz. cyt., s. 213-214.

⁵⁸ M. Wollstonecraft (1759-1797) – pisarka pochodzenia angielskiego, propagująca idee feministyczne. Jest ona nazywana prekursorką feminizmu, por. M. Wollstonecraft, *Wolanie o prawa kobiety*, Kraków 2011.

⁵⁹ A. Titkow, *Feminizm*, dz. cyt., s. 214.

Konstytucja Republiki Francuskiej z roku 1793, ani Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych z roku 1776, nie przyznawały praw obywatelskich kobietom, co najprawdopodobniej przyspieszyło proces krystalizowania się zorganizowanego ruchu społecznego kobiet w Europie i USA. W roku 1840 w Londynie uniemożliwiono kobietom, jako osobom pozbawionym prawa głosu, aktywny udział w światowym kongresie poświęconym walce o zniesienie niewolnictwa⁶⁰. Ten stan niejako sprowokował L. Matt i E.C. Stanton do zaktywizowania amerykańskich kobiet do walki nie tylko przeciwko niewolnictwu, ale również o swoje własne prawa. Jej przejawem był pierwszy zjazd poświęcony prawom kobiet, który miał miejsce w roku 1848 w Seneca Falls (USA)⁶¹.

Organizacja The Seneca Falls Convention⁶² jest traktowana jako moment narodzin współczesnego ruchu kobiet. Nie uzyskano wtedy jednomyślnej aprobaty dla przyjęcia strategii zgodnej z ideologią sufrażyzmu, czyli praw wyborczych dla kobiet. Kobiety nie czekają na ukazanie się specjalnych zezwoleń wyborczych. One same podejmują intensywne działania w tym względzie. Dwa lata później, w roku 1850, na kolejnej konwencji w Salem (stan Ohio), prawa wyborcze kobiet były centralnym punktem debaty, z której zostali wykluczeni mężczyźni. Ich wykluczenie traktuje się jako przejaw nowej, feministycznej świadomości⁶³.

W ruchu kobiecym od początku istniały rozbieżności co do tego, jakie problemy powinny być rozwiązane i w jaki sposób. Dla przykładu, w roku 1869 w USA powstały dwie organizacje różniące się zakresem stawianych przed sobą celów: National Woman Suffrage Association, która działała na rzecz praw kobiet do głosowania, przeciwstawiała się wyzyskowi kobiet i złym warunkom pracy, oraz The American Woman Suffrage Association walcząca wyłącznie o prawa polityczne kobiet⁶⁴. Z biegiem lat powstawały kolejne organizacje i partie kobiece o różnych profilach politycznych. Niezależnie od tego rozproszenia i związanych z nim odmienności ideologicznych – 52 lata nieustannej walki

⁶⁰ W Stanach Zjednoczonych niewolnictwo zniesiono w 1863 roku; w Anglii w 1833; we Francji w 1848 r. Wiek XX to likwidacja niewolnictwa na całym globie; szerzej na ten temat: R. Castledon, *Wydarzenia, które zmieniły losy świata*, Warszawa 2008, s. 322-333.

⁶¹ K. Sierakowska, *Wokół kwestii kobiecej: początki ruchu emancypacyjnego i feministycznego*, „Mówią Wieki” (2000) nr 3, s. 52-53.

⁶² Organizacja *The Seneca Falls Convention* powstała w roku 1848. Główne założenia tej organizacji ogniskowały się wokół kwestii socjalnych, społecznych, politycznych i religijnych praw kobiet.

⁶³ E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna: szkice z teorii rodziny*, Warszawa 2009, s. 18.

⁶⁴ K. Sierakowska, *Wokół kwestii*, dz. cyt., s. 19.

milionów amerykańskich kobiet przyniosły sukces: w roku 1920 w konstytucji Stanów Zjednoczonych zapisano prawo kobiet do głosowania w różnych wyborach⁶⁵.

Sposób uzyskania przez kobiety prawa do głosowania był bardzo podobny w krajach europejskich i pozaeuropejskich, tzn. wszędzie ogromne zasługi w osiągnięciu tego celu położył ruch kobiecy. W Nowej Zelandii kobiety uzyskały takie prawo w roku 1893; w Australii w 1902; w Finlandii w 1906; w Norwegii w 1913; w Danii w 1915. Niekiedy, jak w przypadku angielskich sufrażystek, walka o prawa wyborcze, wykorzystująca metodę nieposłuszeństwa obywatelskiego, angażująca kobiety pochodzące z różnych klas społecznych⁶⁶, miała szczególnie dramatyczny i długotrwały przebieg – znaczony pobytami w więzieniu i głodówkami. Walka ta zakończyła się sukcesem dopiero po I wojnie światowej⁶⁷.

W Polsce pojęcie praw obywatelskich aż do przełomu XIX i XX w. miało sens narodowy, a nie emancypacyjny. Prawo wyborcze było rozumiane jako prawo polityczne obywateli i obywaterek suwerennego państwa narodowego. Stąd w retoryce polskich sufrażystek popularność zwrotu „walka o prawa bez różnicy płci”⁶⁸. Poczynając od roku 1891 aż do 1917 odbywały się zjazdy kobiet, i to ze wszystkich trzech zaborów; zjazd w roku 1917 wyłonił delegację, która rok później otrzymała od J. Piłsudskiego zapewnienie, że w konstytucji powstającego państwa polskiego kobiety będą miały zagwarantowane prawa wyborcze. Uzyskały je w roku 1918. Walka o powszechne prawa wyborcze przybrała na sile, kiedy w roku 1907 powstał Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich⁶⁹.

Koncentracja ruchu kobiecego w drugiej połowie XIX w. i w pierwszej połowie wieku XX na walce o prawa wyborcze nie oznacza jednak, że zagadnienie praw obywatelskich wyczerpywało zakres problemów, których rozwiązanie kobiety postrzegały jako niezbędny warunek poprawy swojej sytuacji. Na przełomie XIX i XX w sferze zainteresowań zróżnicowanego politycznie ruchu kobiecego leżały: możliwość i warunki wykonywania pracy zawodowej, podnoszenie poziomu wykształcenia kobiet oraz poprawa ich stanu zdrowia, czemu służyć miał rozwój poradnictwa zdrowotnego⁷⁰.

⁶⁵ A. Titkow, *Feminizm*, dz. cyt., s. 214.

⁶⁶ Jest to sytuacja wyjątkowa w ówczesnym ruchu kobiecym.

⁶⁷ B. Ecler-Nocoń, *Zaulek męsko damskiej rywalizacji*, „Edukacja i Dialog” (2006) nr 7, s. 54.

⁶⁸ K. Szumlewicz, *Emancypacja przez wychowanie czyli edukacja do wolności, równości i szczęścia*, Gdańsk 2011, s. 83.

⁶⁹ S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999, s. 33-34. Szerzej na ten temat: A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia. Antologia tekstów feministycznych z lat 1870-1939*, Warszawa 1999, s. 148-162.

⁷⁰ A. Titkow, *Feminizm*, dz. cyt., s. 215.

Wszelkim tym działaniom na rzecz zmiany sytuacji kobiet towarzyszyła publicystyczna, literacka, intelektualna aktywność kobiet. W Polsce przykładem jest twórczość J. Hoffmanowej, E. Orzeszkowej, N. Żmichowskiej, K. Bujwidowej, P. Kuczalskiej-Reinschmit. Prezentowany przez niezróżnicowany sposób rozumienia podmiotowości kobiet, w tym z zakresu „wyzwolenia z podległości płci”⁷¹, może być potraktowany jako objaw kryzysu politycznej reprezentacji ówczesnego ruchu kobiet, ale ten kryzys jest zarazem realizacją feministycznego postulatu, aby kobiety mówiły w swoim własnym imieniu, swoim własnym głosem, zgodnie ze swoimi przekonaniem, przechodząc w ten sposób od bycia obiektem czyjejś wiedzy do bycia podmiotem posiadającym określoną wiedzę⁷². Ponadto jest kolejną przestrogą przed stawianiem znaku równości między społecznym ruchem kobiet a feminizmem jako całością.

Ruchy społeczne pojawiają się rzadko. Aby do tego doszło, musi zadziałać wiele czynników równocześnie. W przypadku kobiet sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że kobiety nie tworzą ściśle wyodrębnionej grupy społecznej. Ich tożsamość społeczna jest współokreślana przez pokrewieństwo, przynależność klasową, rasową, etniczną, religijną. Muszą zatem wystąpić szczególne okoliczności, aby poczucie wspólnoty interesu kobiet znalazło polityczną płaszczyznę artykulacji⁷³.

Historia ruchu kobiecego pokazuje, że prawdopodobieństwo powstania takiego ruchu zwiększa istnienie grupy kobiet, którym dobra sytuacja materialna, a więc pewna niezależność ekonomiczna, pozwala skoncentrować się na tak pozornie odległych sprawach, jak nierówność płci, dyskryminacja kobiet, i na walce z nimi⁷⁴.

Rola procesów ekonomiczno-społecznych w kształtowaniu się społecznego ruchu kobiet jest niedyskusyjna. Związany z industrializacją i urbanizacją udział na rynku pracy był i jest dla kobiet źródłem napięć. Wynikały one z poczucia dyskryminacji w miejscu pracy, z konieczności godzenia obowiązków domowych z zawodowymi, z ogólnie niesprzyjającego klimatu wokół pracy zawodowej kobiet. Uzyskana dzięki pracy zawodowej samodzielność materialna, a zarazem napięcia, których ta praca była źródłem współtworzyły jeden z czynników wyodrębnienia się w USA w latach 60. XX wieku drugiej fali społecznego ruchu kobiet. Samo natomiast wejście kobiet na rynek pracy nie

⁷¹ S. Walczewska, *Damy, rycerze, feministki*, Kraków 1997, s. 21-22. W 1911 roku P. Kuczalska-Reinschmit wydała książkę *Wyborcze prawa kobiet*, w której zawarła najważniejsze kwestie dotyczące praw kobiet żyjących w XX wieku.

⁷² S. Walczewska, *Damy*, dz. cyt., s. 24.

⁷³ E. Górnikowska-Zwolak, *Feminizm jako nowa perspektywa w pedagogice społecznej*, „Edukacja” (2001) nr 1, s. 18.

⁷⁴ K. Faliszek, E. McLean, *Kobiety wobec przemian okresu transformacji*, Katowice 1997, s. 13.

jest warunkiem wystarczającym dla powstania czy reaktywowania społecznego ruchu kobiet. Najlepiej to widać na przykładzie masowej po roku 1945 „aktywizacji zawodowej” kobiet polskich, która rozszerzyła zestaw ról społecznych i związanych z nimi potrzeb i dlatego nie stała się wystarczającym powodem do zmiany świadomości kobiet⁷⁵.

Podsumowując refleksje zawarte w tej części pracy warto podkreślić, iż współcześnie nie istnieje żadna definicja feminizmu, która byłaby powszechnie akceptowana. Niemniej jednak można ogólnie przyjąć, iż feminizm to ideologia, kierunek polityczny i ruch społeczny na rzecz równouprawnienia kobiet. Początki tego ruchu sięgają końca XVIII wieku, przy czym miały one miejsce w Stanach Zjednoczonych. Ruch ten nie kierował się niechęcią do mężczyzn; kobiety chciały, aby zostały zrównane prawa kobiet i mężczyzn.

Pierwsza fala dała kobietom możliwość głosowania. Druga zrównała kobiety z mężczyznami na rynku pracy oraz zaprzestała praktyk dyskryminacyjnych. Fala trzecia właściwie nie posiada wyrazistych kryteriów, poglądów, myśli, refleksji, teorii. Trzecia fala ruchu feministycznego jest dość niejasna ideologicznie i często staje się przedmiotem krytyki. Jest to niejako kontynuacja drugiej fali feminizmu, która dość jasno określiła swoje założenia ideologiczne.

Feministki nadal poszukują własnej tożsamości, podejmują pogłębione refleksje nad relacjami z mężczyznami oraz propagują czasami niczym nieskrępowaną wolność społeczno-obyczajową. Niektóre feministki nie zgadzają się z taką wizją kobiety, walczą przede wszystkim o właściwie pojmowany szacunek dla płci pięknej; walczą o godność kobiety w świecie. Obecnie brakuje wyrazistości treściwej w tym ruchu. Wydaje się, iż kobiety powinny zrozumieć własną naturę, własne istotne potrzeby, zadania i cele. Ponadto swoją bardzo ważną rolę w partnerskiej budowie naszej cywilizacji.

Konkludując, wyodrębnione wyżej fale feminizmu (historia ruchu feministycznego), można dostrzec, iż najważniejszym celem tej idei było zrównanie praw mężczyzn i kobiet.

2. Podstawy ideologiczne feminizmu

Podejmując zagadnienia podstaw ideologicznych feminizmu trzeba określić samo pojęcie ideologia i co to znaczy, że feminizm opiera się na konkretnych podstawach ideologicznych. Od tego wyjaśnienia uzależniona jest „prawda” feminizmu. Ideologia

⁷⁵ A. Titkow, *Feminizm*, dz. cyt., s. 215.

bowiem jest rozumiana jako system leżący u podstaw doktryny politycznej. W tym przypadku celem jej jest realizacja przyjętych zagadnień dotyczących poglądów i ocen wyjaśniających sytuację kulturową, historyczno-społeczną, gospodarczą, religijną czy polityczną, konkretnej grupy społecznej. Inaczej mówiąc bierze pod uwagę jej interesy⁷⁶. H. Arendt określa ideologię jako „zespół poglądów i orientacji dotyczących świata, życia społecznego i stanowisk etycznych charakteryzujący określoną grupę ludzi”⁷⁷.

Ideologia dotyczy bowiem idei czy raczej filozofii idei. W takim właśnie znaczeniu został ten termin wprowadzony w roku 1796 przez A. L. C. Destutt de Tracy⁷⁸. P. Jaroszyński pojęcie to definiuje w sensie postkartezjańskim, jako wrażenia.⁷⁹ Pojęcie ideologii rozpowszechniło się dzięki marksizmowi, posiadając kilka znaczeń. Ideologia to system pojęć i postaw, który charakteryzuje społeczeństwo w konkretnej epoce; do ideologii należy sfera życia niematerialnego np. filozofia, nauka, moralność⁸⁰. Ideologia to zbiór poglądów nawiązujących do interesów określonej klasy, mobilizujących do walki o władzę oraz uzasadniających utrzymanie tejże władzy, aby przekształcać rzeczywistość zgodnie z interesem klasy i optyką świata: np. ideologia komunizmu, czyli proletariatu⁸¹.

Ideologię rozumie się więc jako zespół symboli, mitów, schematów myślowych i struktur językowych, które kształtują komunikację między ludźmi, odzwierciedlając istniejące polityczne i kulturowe hegemonie; z drugiej strony widzi się w niej strategię zmian oraz zespół ideałów nadających kierunek politycznemu i społecznemu działaniu. Okresowo pojawiają się poglądy głoszące, że tego rodzaju całościowe wizje mobilizujące zbiorowości do przekształcania świata tracą na znaczeniu w ustabilizowanych społeczeństwach liberalno-demokratycznych: np. koncepcja „kresu ery ideologii” pod koniec lat 50 XX wieku oraz „kresu historii” po upadku komunizmu⁸².

Znaczenie analizowanego tu słowa ulega z biegiem czasu modyfikacjom, uwypuklając kwestie stricte polityczne⁸³. Współcześnie ideologia ma określoną strukturę, czyli wewnętrzny skład treściowy i powiązania strukturalne. Wyraża interesy dużych grup społecznych, charakteryzuje się niską podatnością na zmiany, poruszając tematy: jednostki

⁷⁶ K. Świrek, *Retoryka końca ideologii*, w: *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2012, s. 13.

⁷⁷ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010, s. 22.

⁷⁸ Tamże, s. 13.

⁷⁹ P. Jaroszyński, *Nauka w kulturze*, Radom 2002, s. 33.

⁸⁰ A. Grtobler, *Pojęcie ideologii i jej funkcje*, w: *Nauka o polityce*, red. A. Miler, Warszawa 1984, s. 48-49.

⁸¹ Tamże, s. 51.

⁸² W. Strawiński, *Główne nurty filozofii i nauki w XX wieku*; w: *Myśli o języku, nauce i wartościach*, red. W. Strawiński, M. Grygianiec, A. Brożek, Warszawa 2006, s. 33-34.

⁸³ A. Grtobler, *Pojęcie ideologii*, dz. cyt., s. 88.

oraz jej roli w grupie, sposób funkcjonowania instytucji, kwestie zmian obowiązującego porządku, wolności, odmienności i sprawiedliwości społecznej⁸⁴. Ideologia swoje inspiracje czerpie z potrzeby realizacji określonego interesu grupowego, klasowego albo narodowego⁸⁵.

Ideologia nie jest czymś doskonałym, nie jest nauką, prawdą. Doświadczenie pokazuje jednak, że ideologie nie znikają z nowoczesnych społeczeństw, gdyż odradzają się w to nowych układach (ekologizm, feminizm, wielokulturowość itp.). Ich funkcją jest stałe organizowanie tożsamości w społeczeństwach indywidualistycznych i wielkich projektów zmian. Schematyczność i skłonność do polityzacji myśli to przejaw ideologii pojawiającej się w różnych światopoglądach⁸⁶. Tak też rozumiana ideologia staje się podstawą na której opiera się, z której czerpie swe idee ruch feministyczny.

Ze względu różne ideologie, a są one uzależnione od postaw, różne są też idee, stąd ruch feministyczny przybiera różne formy. Zasadne jest zatem dokonanie charakterystyki liberalizmu, socjalizmu, marksizmu, freudyzmu, postmodernizmu, uderzające w tożsamość kobiety, prowadzące do jej deformacji w życiu społecznym, przede wszystkim przez podważanie właściwych więzi rodzinnych oraz kwestionowanie prawa do życia dzieci nienarodzonych (aborcja)⁸⁷. Jednym z przykładów tak rozumianej ideologii jest liberalizm, którego pojęcie wywodzi się z języka łacińskiego, co oznacza człowieka wolnego⁸⁸. Jest to doktryna filozoficzna, religijna, moralna, polityczna i ekonomiczna, oparta na nadrzędnej wartości, czyli wolności⁸⁹. Wolność tak rozumiana jest jako kształtowanie autonomii człowieka, jako możliwość wyboru zadań realizujących potencjał rozwojowy jednostki oraz jako naturalne i nienaruszalne prawo człowieka do samostanowienia⁹⁰. Ideologia liberalna ma charakter indywidualistyczny, przeciwstawiając się kolektywizmowi. Ważne są wartości demokratyczne, prawa obywatelskie, własność prywatna, rynek, pluralizm i tolerancja⁹¹. Te dwie ostatnie wartości przyjmuje i upowszechnia ruch feministyczny⁹².

⁸⁴ G. Clifford, *Ideologia jako system kulturowy*, Kraków 2005, s. 225–226.

⁸⁵ Tamże, s. 227.

⁸⁶ Tamże, s. 228.

⁸⁷ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, dz. cyt., s. 84.

⁸⁸ „Liberalizm”, łac. *liberalis* – wolny, godny; od: *liber* – wolny, nieskrępowany; J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Kraków 1994, s. 5.

⁸⁹ T. Szkudlarek, *Wolność ponowoczesna i pedagogika dekonstrukcji*, w: *Dylematy wolności*, red. M. Reut, Wrocław 2001, s. 225.

⁹⁰ T. Szkudlarek, *Wolność ponowoczesna*, dz. cyt., s. 225.

⁹¹ R. Skarżyński, *Państwo i społeczna gospodarka rynkowa. Główne idee polityczne ordoliberalizmu*, Warszawa 1994, s. 12-13.

⁹² L. Nowak, *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, Poznań 1998, s. 59.

W pierwszym okresie liberalizmu – od początku XVIII wieku, zwanego klasycznym, ideologia feministyczna czerpie niemal wyłącznie z wartości ogniskujących się wokół praw obywatelskich. Natomiast z liberalizmu wigowskiego, społecznego (od lat 70. ubiegłego wieku), feminizm czerpie przede wszystkim z pojęcia tolerancji. Ponadto wykorzystuje wartość wolności jednostkowej, wiarę w siłę rozumu zdolnego regulować sposób życia, krytyczny stosunek do dogmatycznych przekonań i eksperymentalny stosunek do rozwiązywania problemów rządu i rozwoju społecznego⁹³. Liberalizm jest nurtem wielowątkowym. W aspekcie merytorycznym inny jest liberalizm ekonomiczny, społeczny czy polityczny, a jeszcze inny filozoficzny czy aksjologiczny. Wszystkie odmiany liberalizmu wyrastają z tego samego – oświeceniowego nurtu, co sprawia, że od samego początku znajduje się on w opozycji wobec chrześcijańskiej myśli społecznej⁹⁴.

Liberalizm zatem jest doktryną indywidualistyczną. Doktryną, która zakłada prymat jednostki nad społeczeństwem. Można powiedzieć, że jest to ujęcie egoistyczne ponieważ człowiek osoba, jest istotą społeczną⁹⁵. Jednostka i jej dobro uznawane są w liberalizmie za wartość naczelną, której podporządkowana ma być organizacja całego społeczeństwa. Jest to prawda jedynie częściowa. Jednostka bowiem nie może zapominać o jej zobowiązaniach wobec dobra wspólnego. Dobra wspólnego właściwie rozumianego odnośnie współmałżonka, rodziny, Kościoła, społeczeństwa. Wszelkie organizacje społeczne, w tym i państwo, traktowane są jako podporządkowane jednostce i jako takie powinny być narzędziem wspomagającym jednostkę w jej dążeniu do pełnego rozwoju jej osobowości⁹⁶. Rodzi się jednak pytanie, jak ruchy feministyczne rozumieją to „dążenie do pełnego rozwoju”?

Liberałowie wiążą równość ze sprawiedliwością, która jest normą etyczną, żąda szacunku dla praw innych ludzi, rozdzielania dóbr materialnych. Sprawiedliwość domaga się wyrównania szans w społeczeństwie, chce, żeby wszyscy byli równi wobec prawa⁹⁷. Liberałowie uznają, że sprawiedliwość społeczna nie istnieje⁹⁸. Społeczeństwo jednak

⁹³ Z. Rau, *Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 37.

⁹⁴ J. Bartyzel, *W gąszczu liberalizmów*, Lublin 2004, s. 44-45. Spór Kościoła z liberalizmem rozpoczął się już w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy to istotę czy podstawę liberalizmu (filozoficznego) stanowiła oświeceniowa koncepcja wolności, u której źródeł tkwi błąd polegający na absolutyzowaniu wolności, uznawaniu jej za cel sam w sobie, podczas gdy – wedle nauczania Kościoła – jest ona tylko środkiem wiodącym do celu, mającym odniesienie w prawdzie Bożej, M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła? Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, Poznań 1993, s. 18-20.

⁹⁵ A. Eliot, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2016, s. 7-8.

⁹⁶ Z. Rau, *Zarys myśli*, dz. cyt., s. 37-38.

⁹⁷ Z. Zdybicka, *Sprawiedliwość a miłosierdzie w chrześcijaństwie*, w: *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, red. P. Jaroszyński, Lublin 2009, s. 17-18.

⁹⁸ A. Eliot, *Człowiek*, dz. cyt., s. 77.

stanowi zbiór jednostek i grup społecznych o przeciwstawnych interesach. Jeżeli władza jest sprawowana w sposób demokratyczny, to można te sprzeczności pogodzić. Społeczeństwo jest różnorodne i jest możliwy rozwój indywidualny tak każdego człowieka, jak i poszczególnych grup społecznych. Życie społeczeństwa powinno być zorganizowane tak, żeby instytucje ekonomiczne i polityczne umożliwiały wszystkim ludziom i grupom społecznym korzystanie z ich praw⁹⁹.

G. Kuby wskazuje na pierwszą połowę XIX wieku, w którym rozwija się filozofia materializmu dialektycznego i utopia społeczeństwa bezklasowego¹⁰⁰. Ich twórcy „zerwali z wiarą, najwyższą zasadą uczynili samych siebie oraz swoją naukę i stali się motorem napędowym i kanałem dla ewidentnie ponadludzkiego potencjału przemocy”¹⁰¹. Tak też kształtował się socjalizm będący ideologią opozycyjną wobec kapitalizmu. Twórcy nowej teorii twierdzą, iż ustrój kapitalistyczny utrwała, a nawet pogłębia, nierówności społeczne, poprzez promowanie osób posiadających większy kapitał i marginalizację osób niżej usytuowanych na drabinie społecznej¹⁰².

Socjalizm – podobnie jak liberalizm – jest ideowym spadkobiercą oświecenia i rewolucji; cechuje go niezachwiana wiara w rozum, postęp i możliwość reorganizacji ludzkiego świata. O ile jednak z punktu widzenia liberalizmu rewolucja kończy się sukcesem, o tyle z punktu widzenia socjalizmu, sukces ów okazuje się połowiczny. Stan trzeci zdobywa wprawdzie prawa polityczne, lecz realnie korzysta z nich tylko jego stosunkowo nieliczna, uprzywilejowana i zamożna część – burżuazja¹⁰³. Jest to zatem system niesprawiedliwy społecznie, wykluczający najuboższych. Rodzi się więc pytanie: jaki jest główny cel socjalizmu, dla kogo ma tak naprawdę służyć, kto z niego skorzysta, czy kobiety odczuwają poprawę swojej sytuacji?

Formalna równość wobec prawa nie rozwiązuje kwestii realnych nierówności społecznych. Nierówności wynikające z hierarchii stanowej zostają zastąpione przez niemniej drastyczne nierówności klasowe, wynikające z różnic majątkowych. Klasa to, najogólniej rzecz biorąc, grupa ludzi o zbliżonej pozycji społecznej i ekonomicznej; nie

⁹⁹ L. Moryksiewicz, M. Pacholska, *Wiedza o społeczeństwie*, Warszawa 2008, s. 116-118.

¹⁰⁰ „W najgłębszej swej istocie była to walka przeciw Bogu, wierze i Kościołowi”- G. Kuby, *Globalna*, dz. cyt., s.35.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² B. Danowska-Prokop, *Własność w poglądach przedstawicieli socjalizmu utopijnego*, Katowice 2016, s. 16. Ideologia socjalistyczna pojawia się najpierw u tzw. utopijnych socjalistów – należą do nich np. Claude Henri de Saint-Simon i Charles Fourier, jednak podwaliny teoretyczne tworzą już w XIX stuleciu Karol Marks i Fryderyk Engels, czołowi ideolodzy socjalizmu- S. Armstrong, *Wojna kobiet*, Warszawa 2015, s. 9.

¹⁰³ B. Danowska-Prokop, *Własność w poglądach*, dz. cyt. s. 18.

należy jej więc mylić ze stanem, który obejmuje ludzi o takim samym – a innym od członków pozostałych stanów – statusie formalnoprawnym. Na takim właśnie podłożu wyrósł socjalizm – doktryna domagająca się zniesienia dysproporcji materialnych w celu zapewnienia sprawiedliwości społecznej¹⁰⁴.

Doktryna socjalistyczna bardzo szybko rozwija się i ulega przeobrażeniom w stronę ideologii marksizmu-leninizmu. Zgodnie z nią socjalizm stanowi tylko początkowy etap w budowie społeczeństwa komunistycznego¹⁰⁵. Komunizm traktuje kobiety instrumentalnie. Komunistyczny ustroj zakłada równość płci i równy podział pracy np. w kopalni. Historia komunizmu to szereg napięć pomiędzy obietnicami a rzeczywistością. Czy zatem socjalizm spełnia oczekiwania kobiet?

Socjalistyczna utopia, bazując na socjalistycznej antropologii, stawia za cel nie tylko budowę nowego lepszego świata, ale też nowego i lepszego człowieka. Poddając obróbce ciało, komunizm oczekiwał zmian w świadomości ludzkości. Wkrótce po przejściu władzy, socjaliści rozpoczęli ingerencję w sfery ludzkiej cielesności. Popularyzowano hasła nawiązujące do wolnej miłości, ale też zachęcano do seksualnej wstrzemięźliwości. Wydawano rozporządzenia nakierowane na rozpad rodziny. Życie intymne miało ulec kolektywizacji dla socjalizmu i dobra przyszłych pokoleń¹⁰⁶.

Ideologia feministyczna czerpie przede wszystkim z socjalizmu nauki o wolności człowieka, wolnej miłości niczym nieskrępowanej. Ponadto z wyalienowania rodziny, która jest przeszkodą na drodze rozwoju jednostki i szczęścia. Feminizm zgadza się z ideami socjalistycznymi, głoszącymi potrzebę kształtowania nowego człowieka, w tym w zakresie kolektywizacji życia intymnego kobiet, pełnego dostępu do rynku pracy¹⁰⁷.

Kolejną podstawą ideologiczną feminizmu jest marksizm, czyli koncepcja stworzona przez K. Marksa, a następnie rozwijana przez jego następców w wielu naukach np. filozofii, ekonomii. Granice marksizmu są niejasne. Schemat marksistowski zawiera następujące elementy: diagnozę kapitalizmu, wizję komunizmu i koncepcję przechodzenia od jednego ustroju do kolejnego¹⁰⁸.

Marksizm stanowi nurt światopoglądowy o charakterze zarówno politycznym, jak również społecznym i gospodarczym. Zostaje on stworzony jako swego rodzaju doktryna i

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ J. Kochan, *Socjalizm*, Warszawa 2013, s. 10-11.

¹⁰⁶ T. Paleczny, *Ciało w kulturze*, w: *Kulturowe emanacje ciała*, red. M. Banaś, K. Warmińska, Kraków 2011, s. 15.

¹⁰⁷ S. White, *Równość*, Warszawa 2008, s. 163.

¹⁰⁸ M.J. Siemek, *Marksizm w kulturze filozoficznej XX w.*, Warszawa 1988, s. 29.

z czasem ustrój dominujący w licznych krajach za sprawą Karola Marksa. Działacze marksistowscy przyglądają się bliżej między innymi zagadnieniu alienacji. W tym przypadku czerpią oni ze źródeł przygotowanych przez Hegla, wręcz interpretując identycznie jak on, problem alienacji w kontekście materializmu. W związku z tym, rodzi się przekonanie, że w momencie rezygnacji z własnej pracy, czyli siły roboczej, człowiek jednoznacznie odrzuca możliwość modyfikowania samodzielnie otaczającego go świata, czyli przekształcania materii. W konsekwencji tego prowadzi to natomiast w dalszych swych skutkach do alienacji społecznej. W marksizmie obecny jest tym samym termin fetyszyzmu towarowego, który tyczy się charakterystycznej postaci alienacji bazującej na przekonaniu Karola Marksa o tym, że jednostki zyskują określone przekonania, poglądy i opinie odnośnie produktów i dóbr, jakie sami tworzą. A dokładniej, wierzą oni w to, że mają one samoistne wartości¹⁰⁹.

W podstawowym dla marksizmu w zakresie rozważań dotyczących sytuacji kobiet w zbiorowościach ludzkich, pochodzenie państwa, rodziny i własności prywatnej, F. Engels przedstawia m.in. koncepcję powstania rodziny. Kobiety są upośledzone przez wyzysk w kapitalizmie, jak też w ramach rodzin. Podział przebiega na linii mąż – burżua, żona – proletariusz. Schemat ten ma odniesienie tylko do rodzin z wyższych klas społecznych¹¹⁰.

Podział klasowy, jako instytucja bazowa, znajdować ma zatem odzwierciedlenie w relacjach kulturowych, które Engels łączy kolektywność z barkiem wychowywania i opieki nad dziećmi. Istotne jest prowadzenie wspólnotowego domu. Kobieta jest prześladowana poprzez instytucje społeczne i prawne, jak też przez system etyczny. Upośledzenie kobiet w marksizmie posiada dwojaki charakter – są one przynależne do proletariatu, są zmuszone często do jawnej prostytucji¹¹¹. Natomiast kobiety z klas „wyższych”, oparte na majątkach, również prostytuują się z uwagi na brak miłości w związkach. Tak ukształtowany system moralny powoduje, że próby przewyciężenia monogamiczności przez kobiety, traktowane są jako niekonwencjonalne, akceptowalne w odniesieniu do mężczyzn¹¹².

Kobieta ma być równoprawnym członkiem społeczeństwa, opierającym relacje na emocjach pozbawionych podtekstu wyrachowania. Marks i Engels nie zajmowali się

¹⁰⁹ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności: dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 88.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku*, w: *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, red. K. Marks, Warszawa 1979, s. 66-69.

¹¹² K. Marks, *Rękopisy ekonomiczne*, dz. cyt., s. 69.

sprawami dnia codziennego kobiet, w tym macierzyństwem czy opieką nad dziećmi. Wskazywali nowe rozwiązania, opierające się na formach kolektywnych, które zmieniają system indywidualnego wychowywania dzieci¹¹³.

Marksizm, odnosząc się do kolektywizmu, próbował zmienić radykalnie relacje rodzinno-mażeńskie, na rzecz państwa. Rodzi się tutaj retoryczne pytanie: czy kobiety osiągnęły szczęście w tym systemie?

Ważną ostoją ideologiczną feminizmu jest freudyzm, czyli teoria psychologiczna zakładająca, że popęd seksualny jest motorem postępowania człowieka. Nazwa tego nurtu światopoglądowego ma odniesienie do wiedeńskiego neurologa – Zygmunta Freuda. Badał on schorzenia nerwowe i opracował nową koncepcję filozoficzno-psychologiczną. Freudyzm to zanegowanie obowiązującego poglądu, iż procesy psychiczne mają miejsce w świadomości człowieka. Naukowiec dowodzi, iż poza świadomością jest też sfera podświadomości; to w niej toczy się utajone życie psychiczne. Podświadomość to sny, stąd były one głównym polem jego badań¹¹⁴.

Przeprowadzone badania przez Austriaka pokazały, że większość zaburzeń psychicznych u ludzi jest zakorzeniona w dzieciństwie oraz frustracji seksualnej. Zdaniem Freuda, wielką siłą są popędy, których nie wolno tłumić, gdyż wówczas pojawiają się nerwice. Leczenia tych zaburzeń to psychoanaliza¹¹⁵.

Najważniejszy popęd to libido (popęd seksualny). Ponadto są jeszcze inne siły, jak eros (instynkt seksualny) oraz thanatos (instynkt śmierci). Libido jest ograniczane przez jaźń (ego), powiązane z moralnością wytworzoną przez społeczeństwo. Napięcie pomiędzy ego (jaźnią), a id (podświadomością), jest procesem ciągłym, nieustającym i narastającym, prowadzącym do kumulowania się kompleksów¹¹⁶. Ma to odniesienie do kobiet, które z natury są bardzo zakompleksione dlatego, że na ogół nie mogą realizować marzeń, pragnień oraz różnych celów życiowych. Czy zatem freudyzm wyzwolił kobiety z dotychczasowych relacji małżeńsko-rodzinnych, również w sferze intymnej?

Kolejnym elementem freudyzmu były tzw. środki zastępcze, czyli kompensacje. Cywilizacja (również kultura) wytwarza je w celu łagodzenia napięć pomiędzy id a ego. Freud do kompensacji zaliczał sztukę, religię oraz moralność. Dzięki temu, że środki zastępcze stanowiły niwę dla poddania się popędom, zdolne one były do wytworzenia warstwy zwanej superego. Kompensacja energii libido znajduje ujście, a efektem są dzieła

¹¹³ Tamże, s. 69-70.

¹¹⁴ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie - rozwój - rozkład*, Warszawa 2000, s. 55-56.

¹¹⁵ H. Wells, *Zmierzch psychoanalizy*, Warszawa 1968, s. 182.

¹¹⁶ J. Strzelecki, *Konfrontacje*, Warszawa 1974, s. 259.

sztuki, literatury oraz wyzwalamie się kobiet w szerokim rozumieniu, np. spod władzy mężczyzn uzurpatorów¹¹⁷. Obecnie twierdzi się, że był to pogląd błędny. Jednak niektóre myśli Freuda zaczerpnął feminizm, np. wybór partnera seksualnego, bez konieczności wiązania się kobiet w związek małżeński. Pojawia się w tym miejscu ważne pytanie, czy seksualne wyzwalamie się kobiet przynosi im szczęście, radość i spełnienie?

Z pewnością nie jest nadużyciem stwierdzenie, że nie byłoby Freuda bez kobiet oraz wielu emancypantek bez freudyzmu. Bohaterką Kobiet Freuda jest chora i neurotyczna kobieta XIX w., w rzeczywistości ofiara społeczeństwa, w którym przyszło jej żyć. Freudowskie teorie hysterii, osądzanie kobiet o chorobę zazdrość godną Otella dlatego, że nie jest taka sama jak mężczyzna, to jedna z licznych prób utrzymania obowiązującej wówczas społeczno-obyczajowej hierarchii płci. Według znawców tematu, Freud dzielił kobiety na dwa typy: delikatny obiekt miłości i przyjacielsko-intelektualny¹¹⁸. Ten pierwszy bardziej odpowiadał mężczyznom, którzy niejako z natury preferują kontakty intymne. Tymczasem feminizm zdecydowanie odrzucił „histeryczność” kobiet, uznając, iż tego typu poglądy nie są na miejscu. Widać tutaj wyraźny konflikt na linii Freud – feminizm. Oznacza to, że nie wszystkie poglądy naukowca były przyjmowane przez ideologię feministyczną¹¹⁹. Niemniej jednak z czasem Freud zmienia swoje poglądy, widząc w kobiecie osobę równą mężczyźnie.

W ciągu dwudziestu lat - począwszy od późnych lat 60. do końca lat 80. - Freud z oponenta feminizmu stał się przywódcą. Analizował on życie seksualne człowieka, a w kobiecie dostrzegał godnego partnera mężczyzny. Aczkolwiek w tym ujęciu sytuował się przez dłuższy czas na konserwatywnych pozycjach¹²⁰.

Ciekawe są relacje feminizmu oraz psychoanalizy. Freudyzm jest mizoginiczny; przedstawiając kobietę jako niepełnego mężczyznę Freud wpisał się w falę modernistycznego antyfeminizmu. Z drugiej zaś strony, nie można zapomnieć, że psychoanaliza freudowska stworzyła język umożliwiający mówienie o seksualności, płciowości, erotyzmie¹²¹. Z tego właśnie czerpie współczesny feminizm, budując swoją ideologię na równości płci, uwypuklając potrzeby kobiet w sferze intymnej.

Z przedstawionego tu zarysu poglądów Freuda względem kobiet rysuje się obraz niejasny. Freud jest osobliwym synem swoich czasów, traktując kobiety z szacunkiem,

¹¹⁷ I. Namysłowska, A. Siewierska, *Terapia rodzin a terapia par*, „Psychoterapia” (2007) nr 3, s. 18.

¹¹⁸ Tamże, s. 18-19.

¹¹⁹ Tamże, s. 88.

¹²⁰ M. Falski, *O interpretacji. Esej o Freudzie*, Warszawa 2008, s. 77-78.

¹²¹ Tamże, s. 93.

przypisując im cechy i sposób bycia, w zgodzie z przekonaniami. Niemniej Freud dokonał wielu ciekawych spostrzeżeń, mówiąc z użyciem odpowiedniego słownictwa, nie stroniąc od sytuacji trudnych, wstydliwych czy gorszących. Wspomógł on, może nieświadomie, budowanie nurtu feministycznego, który najchętniej czerpie z freudowskiego stylu mówienia o kobietach, o sprawach intymnych.

Można by się zastanowić, na ile poglądy Freuda wpłynęły na życie współczesnych kobiet, czy przyjmują jego przemyślenia dotyczące sfery seksualnej, gdyż psychoanaliza dopuściła do publicznej debaty temat kobiecej seksualności poddanej opresji społecznej. Feminizm uznaje aktywną stronę kobiecości, o której pisał Freud.

Pojawiające się od schyłku XIX w. nowe tendencje we współczesnej kulturze, filozofii nauki, życiu społecznym i politycznym, oraz sposobów ich opisu, to wynik postmodernizmu. Na tej kanwie rodzą się nowe założenia feminizmu.

Pojęcie postmodernizmu jest ściśle powiązane z pojęciem modernizmu. To ostatnie nie odnosi się bynajmniej do tego, z czym w naszej tradycji je wiążemy - czyli z okresem literackim, końcem XIX wieku. W literaturze zachodniej modernizm oznacza pewien dominujący w kulturze europejskiej nurt ideowy, a nawet całą epokę, której początek przypada najpóźniej na oświecenie, a koniec na okres po drugiej wojnie światowej. Istotą modernizmu jest - jak wynika z nazwy - kult nowości i postępu. Wiąże się to z rewolucją przemysłową w Anglii (XVIII wiek) i ze zmianą struktur feudalnych na industrialne w XIX stuleciu¹²².

Postmodernizm, jak nazwa sugeruje, to po prostu coś, co następuje w porządku historycznym po modernizmie. Można w nim analogicznie wyróżnić dwa sposoby rozumienia. Jako prąd intelektualny, artystyczny i filozoficzny, czyli postmodernizm, ma on na celu odniesienie się do przeszłości modernistycznej i głównie jej krytykę. Natomiast, jako postmodernity, jest on nazwą dla pewnego zjawiska kulturowego, społecznego i cywilizacyjnego. Myśliciele postmodernistyczni określają modernizm jako czas „wielkich narracji”. Chodzi tu o to, że modernizm starał się żyć jedną ideą, stawiając ją ponad wszystko inne i żądając dla niej poświęceń. Tą ideą może być Człowiek, Rozum, Postęp, Szczęście, Pokój czy cokolwiek innego. Jean Francois Lyotard, tworząc pojęcie „wielkiej narracji”, ma na myśli fakt, że elita intelektualna narzuca swoje poglądy wszystkim

¹²² L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, s. 21.

ludziom, tworzy pewien język, który ma obejmować całą kulturę, język (narrację), w którym sens mają takie słowa, jak Rozum, Człowiek czy powszechne Szczęście¹²³.

Można zatem tutaj zauważyć, że wszystko jest względne. Nie ma stałych, konkretnych faktów, odrzuca się tradycję. Przyjmuje się postawę opozycyjną wobec stabilnej nowoczesności, uznawanych dotąd wartości i poglądów. Postmodernizm nie wymaga, aby nauka była odbiciem rzeczywistości. Wystarczy samo przebywanie ze sobą i rozmawianie. Można odnieść wrażenie, że postmoderniści oderwali się od wiedzy naukowej, doświadczalnej, a w jej miejsce głosi się względność. Czy jest to postawa racjonalna, odpowiedzialna, kierująca się rozumem i wolnością dociekania? Czy tego typu teorie może przejąć ideologia feministyczna?

W teoriach feministycznych oraz w postmodernistycznych teoriach dotyczących ludzkiej płciowości i seksualności obserwuje się zjawisko rezygnowania ze ścisłych podziałów płciowych. Feminizm postmodernistyczny postrzega się jako odpowiedź na braki feminizmu liberalnego, a dotyczące roli języka w ukazywaniu rzeczywistości. Dla postmodernistów język jest jedynym sposobem wyrażania prawdy i sposobu tłumienia innych punktów widzenia¹²⁴.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, to warto się zastanowić, czy nauka, technika, kultura, mają przed sobą przyszłość, skoro wszystko jest względne, nawet miłość pomiędzy mężczyzną a kobietą. Jak zauważa M. Rusiecki, konserwacją tego stanu ducha jest porządek nieodwracalnego procesu rozkładu wielkich tradycji, które określały tożsamość ludzi¹²⁵. Ta radykalizacja i uogólnienie zasady postmodernistycznej przyjmowana jest przez ideologię feministyczną, która czerpie z zasady względności, dotyczącej między innymi trwałości małżeństwa, miłości, rodziny. W tym miejscu warto zadać retoryczne pytanie: czy postmodernizm, z którego czerpie ideologia feministyczna, jest właściwym źródłem wiedzy, która przełoży się na całościowy rozwój kobiet?

Podsumowując, podstawy ideologiczne feminizmu mają ściśle odniesienie do dążenia kobiet o ich słuszne prawa do głosowania, edukacji, pracy, przeciwdziałania przemocy. Teoretyczne podstawy feminizmu, aczkolwiek nieco rozmyte, to jednak korzeniami sięgają do ideologii wyrastających z liberalizmu, socjalizmu, marksizmu, freudyzmu oraz postmodernizmu.

¹²³ J. Cabaj, *Jurisprudencja feministyczna: liberalizm versus radykalizm*, „Ius Novum” (2010) nr 4, s. 94-100.

¹²⁴ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, Warszawa 1963, s. 13.

¹²⁵ M. Rusiecki, *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 466-467.

3. Działalność ruchu feministycznego

Ruch feministyczny nie jest jedynie teoretycznym rozważaniem. Posiada on bowiem szerokie odzwierciedlenie w konkretnej działalności praktycznej. We wszystkich umownych okresach historycznych zjawisko feminizmu jest kształtowane głównie pod wpływem określonej sytuacji społeczno-politycznej danego okresu. Wszystkie powyższe nurty i przejawy feminizmu oparte są na przekonaniu o istniejącej dyskryminacji kobiet ze względu na płeć. Ponadto jest akcentowane prawo kobiet do usamodzielnienia, niezależnienia, wyzwolenia (emancypacji), sprzeciwie wobec tak zwanego seksizmu oraz patriarchy. Zatem feminizm oparty jest o dualizm płci i przewyższaniu dominacji mężczyzn¹²⁶.

Współcześnie feminizm jest bardzo popularny, modny, a wręcz kultowy, niemniej jednak badacze mają problem z zdefiniowaniem tego zjawiska. Związane jest to z dużym ładunkiem emocjonalnym dotyczącym szeroko pojmowanej walki kobiet o swoje prawa¹²⁷.

Feminizm to ruch społeczny, a ruchy stanowią odpowiedź na realny problem społeczny, odpowiedź na niezaspokojone potrzeby części społeczeństwa¹²⁸. Zatem feminizm jako ruch na rzecz praw kobiet powstaje i rozszerza się z powodu nieureczywistnionej w pełni równości w traktowaniu mężczyzn i kobiet na poziomie życia społeczno-politycznego¹²⁹.

Początki feminizmu sięgają okresu Rewolucji Francuskiej, przy czym najbardziej widocznym faktem tego fenomenu jest ukazanie się „Deklaracji praw kobiety i obywatelki”, której autorką jest francuska pisarka, abolicjonistka, feministka - O. de Gouges. Przełomowym momentem w walce o równouprawnienie kobiet jest powstanie ruchu sufrażystek (Anglia), domagającego się praw wyborczych i możliwości pełnego uczestniczenia w życiu politycznym. Zjawisko pierwszej fali ruchu feministycznego jest znacznie przyspieszone przez rewolucję polityczno-gospodarczą XIX i XX wieku. W tym czasie szybko rozprzestrzeniała się idea socjalizmu i demokratyzmu. Trwająca w Ameryce wojna domowa dała wolność i obywatelstwo dla niewolników; w Europie zniesiono pańszczyznę. Ten czas okazał się podatnym gruntem dla działalności pisarskiej wielu

¹²⁶ L. Kopiciewicz, *Feminizm jako dekompozycja pedagogiki?*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (2005) nr 4, s. 154.

¹²⁷ B. Ecler, *Zaulek męsko damskiej rywalizacji*, „Edukacja i Dialog” (2006) nr 7, s. 55.

¹²⁸ J. Bator, *Feminizm wobec „kresu oświecenia”*, „Kultura i Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 20-21.

¹²⁹ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm. Odpowiedź Kościoła na współczesne tendencje feministyczne*, Częstochowa 2015, s. 11. K. Ślęczka twierdzi, iż zasadniczo istnieją dwie fale feminizmu, por. K. Ślęczka, *Feminizm: ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999, s. 8.

myślicieli, filozofów, szerzących idee feministyczne. Przykładem może być wcześniej wspomniana publikacja J.S. Milla „Poddaństwo kobiet”, w której autor ujawnia swoje poglądy w wielu kwestiach społecznych¹³⁰.

W pierwszym okresie historycznym feminizmu na plan pierwszy wysuwają się feministki z USA i Anglii, które podejmują trudną walkę o reformę prawa wyborczego oraz rodzinnego. Ponadto ich celem jest poprawa sytuacji ekonomicznej rodzin. Interesujący pogląd na powyższe zagadnienia prezentuje G. Bidwell¹³¹ w książce „Bunt długich spódnic”. Autor ukazuje w niej obyczajową i prawną dyskryminację kobiet w wiktoriańskiej Anglii oraz sposoby prowadzenia kampanii protestacyjnych przez pierwsze feministki-sufrażystki. Mają one poparcie wielu kobiet w świecie, których celem jest naświetlenie jeszcze innych aspektów lekceważenia kobiet, w zależności od pochodzenia społecznego¹³².

Prawie wszystkie feministki pierwszego okresu historycznego to przede wszystkim kobiety białej rasy, wywodzące się z klasy średniej. Na przełomie wieku XIX i XX kobiety w wielu rejonach świata zaczęły systematycznie organizować się w walce przeciwko nierównościom ze względu na płeć i domagać się zniesienia patriarchy¹³³. Zdaniem kobiet, jest to uwłaczające dla ich godności, dumy, honoru.

Jaskrawym przejawem feminizmu pierwszego etapu jest traktowanie kobiet jako taniej siły roboczej; jest to czas tak zwanego „drapieżnego, dzikiego kapitalizmu”, czyli intensywnego wyzysku pracowników i szybkiego bogacenia się przedsiębiorców. W początkowej fazie feminizmu kobiety nie walczą o prawa wyborcze, ale o możliwość pracy, zatrudnienia, na podobnych zasadach jak mężczyźni¹³⁴.

W roku 1897 powstaje Krajowa Federacja Stowarzyszeń Sufrażystek i Społeczna Polityczna Unia Kobiet¹³⁵. Najbardziej charakterystyczną przedstawicielką tych stowarzyszeń jest E. Pankhurst¹³⁶. Najważniejszym celem tych instytucji jest zwrócenie uwagi na powszechnie panującą prostytucję, handel żywym towarem, niewłaściwe warunki w szpitalnictwie i zakładach przemysłowych. Sufrażystki namawiają robotników

¹³⁰ W. Irek, *Godność i geniusz kobiety w optyce Jana Pawła II*, Wrocław 2009, s. 52-53.

¹³¹ G. Bidwell (1904-1989) – pisarz pochodzenia angielskiego.

¹³² D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 11.

¹³³ Patriarchat, łac. *patris* – ojciec; gr. *arche* – władza; patriarchy – dominująca rola mężczyzn, por. H. Bradley, *Płeć*, Warszawa 2008, s. 14.

¹³⁴ J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność: od feminizmu do teorii queer*, Kraków 2006, s. 24.

¹³⁵ Szerzej na ten temat piszą: M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005, s. 249; A. S. Bidwell, *Dzieje Wielkiej Brytanii w XX wieku. Od światowego imperium do „małego państwa” na obrzeżach Europy*, Warszawa 2008, s. 25.

¹³⁶ E. Pankhurst (1858-1928) – angielska działaczka na rzecz praw kobiet, a szczególnie praw wyborczych.

(mężczyzn), do protestów w obronie słuszych praw pracowniczych, zaprzestanie wyzysku, poprawę sytuacji gospodarstw domowych¹³⁷.

Ruch ten zdobywa duże poparcie wśród mężczyzn. Zjednoczenie się w tej walce wielu kobiet, do których przyłączali się mężczyźni, zaowocowało powstaniem licznych demonstracji ulicznych, a szczególnie w roku 1910. Demonstracje te są brutalnie tłumione. Odwet sufrażystek zaskakuje władze Anglii i innych krajów; kobiety podpalają budynki, niszczą mienie społeczne, podkładają bomby. Zdarzenia te wywołują zgorszenie, oburzenie i sprzeciw wśród zamożnych warstw ludności Anglii¹³⁸.

Pojawianie się coraz liczniejszych opracowań dotyczących niesprawiedliwości, lekceważenia praw kobiet oraz nasilające się demonstracje i protesty, przeradzające się czasami w walki uliczne, odnoszą skutek; 10 lutego 1918 r. król Anglii podpisuje prawo wyborcze dla kobiet. W tym samym czasie czynią to władze w Polsce, a nieco później Francja i Stany Zjednoczone. Najpóźniej prawa wyborcze zostaje uznane w Szwajcarii (1971) i w Portugalii (1974)¹³⁹.

Kolejny etap działalności ruchów feministycznych to lata 60. i 70. XX wieku – mają one miejsce przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Na plan pierwszy wysuwa się „National Organization of Women”. Do najważniejszych postulatów feministek tego okresu należy zaliczyć przede wszystkim walkę kobiet (zakończoną sukcesem), o przyznanie prawa do pracy w zmniejszonym wymiarze godzin. Ponadto dowartościowanie pań w roli gospodyni domowej. Feministki negują instytucję małżeństwa i rodziny oraz doprowadzają do zaakceptowania aborcji¹⁴⁰.

Działalność feministek na początku XX wieku sprowadza na nie tak zwaną maskulinizację, czyli przejmowanie przez kobiety cech męskich, a właściwie ich obowiązków. Problemy podnoszone przez kobiety znajdują swoje uregulowania w aktach prawa międzynarodowego. W roku 1963 w UNESCO¹⁴¹ i w USA pojawia się raport o sytuacji kobiet, w którym feministki koncentrują się na penetracji mechanizmów dyskryminujących kobiety w kulturze, życiu społecznym oraz wskazaniu dróg ich przewyciężenia¹⁴².

¹³⁷ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 54.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ A. Zwoliński, *Feminizm – świat rodzaju żeńskiego*, Kraków 1997, s. 12.

¹⁴⁰ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 54-55.

¹⁴¹ UNESCO - Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

¹⁴² Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, w: *Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. I. Dec, Wrocław 2004, s. 100.

Organizacja Narodów Zjednoczonych w roku 1979 przyjęła „Konwencję w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet”¹⁴³. W podobnym tonie są formułowane akty prawne w wielu krajach świata; również przez Radę Europy.

Kobiety, oprócz prawa głosu i powszechnego kształcenia, chcą ponadto zrównania partnerstwa z mężczyznami w sferze szeroko rozumianej obyczajowości. Panie nie chcą pozostawać bierne, pasywne, uległe, potulne i uniżone. Dlatego też opracowują i rozpowszechniają manifesty, odezwy, proklamacje, przesłania, w których w sposób szczególny akcentują hasło „walki płci” oraz model „kobiety wyzwolonej”. Po I wojnie światowej panie manifestują swoją niezależność poprzez zdjęcie gorsetu, zmniejszenie długości spódnic, obcięcie włosów, palnie tytoniu oraz swobodne ubieranie się. Feministki tego czasu podkreślają, iż są za zmniejszeniem rodzin, preferując model 2+2. Namietnie zwalczają Freuda, który (według feministek), pogardzał kobietami. Panie chcą udowodnić, iż ze swoim libido nie odbiegają od popędu mężczyzn¹⁴⁴.

Po II wojnie światowej odnotowuje się gigantyczny ruch równouprawnienia, który jest skumulowany szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Niesie on ze sobą racjonalne i logiczne dążenia pań do uzyskania takiego statusu, jaki mają mężczyźni. Chodzi o prawa polityczne oraz udostępnienie (bez ograniczeń), rynku pracy¹⁴⁵.

Feminizm w społeczeństwie amerykańskim odnajduje przyjazny grunt dla swojej działalności, co wręcz ekspresowo zaowocuje powstawaniem najróżniejszych organizacji kobiecych, promujących nowe postulaty, dezyderaty. Ważnym ruchem był „Woman`s Liberation Movement”, czyli Ruch Wyzwolenia Kobiet; walczył on o prawa wyborcze, prawo do pracy i godziwej płacy oraz do dowolnego dysponowania swoim majątkiem. Lata 60. XX wieku wyróżniają się niemal „eksplozją” w powstawaniu kobiecych organizacji – w skali globalnej. Ponadto powstają liczne opracowania literaturowe promujące wyzwalamie się kobiet z wszelkich więzów: politycznych, gospodarczych, kulturowych, obyczajowych, religijnych¹⁴⁶.

W latach 60. i 70. XX wieku feminizm przekształca się w tak zwaną rewolucję seksualną. Chodzi o obyczaje oraz zachowania seksualne młodzieży, szczególnie Zachodu¹⁴⁷. Ponieważ siła tego ruchu była bardzo duża, dlatego rząd Stanów Zjednoczonych wnosi w roku 1972 poprawkę do Konstytucji, przyznając paniom pełnię

¹⁴³ Konwencja została ratyfikowana przez Polskę w roku 1980.

¹⁴⁴ M. Gałaś, *Rozdroża emancypacji w perspektywie (post)feminizmu*, „Edukacja” (2001) nr 1, s. 29-32.

¹⁴⁵ A. Zwoliński, *Feminizm*, dz. cyt., s. 99.

¹⁴⁶ B. Ecler-Nocoń, *Zaulek męsko damskiej rywalizacji*, „Edukacja i Dialog” (2006) nr 7, s. 54-55.

¹⁴⁷ Zagadnienie to podejmuje między innymi G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna: likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013, ss. 416.

praw. Rok później Sąd Najwyższy ustanawia prawo do aborcji. Po tym wydarzeniu feministki stają się coraz bardziej radykalne, a ich działania wręcz agresywne. Powołują do życia organizacje, których celem jest monitorowanie wprowadzania w życie ich postulatów, a szczególnie w zakresie prokreacji, edukacji seksualnej, antykoncepcji, sterylizacji oraz aborcji¹⁴⁸.

Na podstawie powyższych postulatów feministek widać, że ich dezyderaty stają się coraz bardziej odległe od tych, jakie formułują emancypantki w tak zwanej pierwszej fali feminizmu. Nowy ruch, akcentujący zagadnienia obyczajowe, jest nazywany neofeminizmem. Najczęściej dotyczy on walki płci, wyzwolenia seksualnego. W tym czasie daje się zauważyć feministki palące biustonosze, walczące o powszechny dostęp do antykoncepcji, promujące rozwody, aborcję oraz kulturę wolnej, niczym nieskrępowanej miłości. Oprócz tych przejawów, feministki używają broni propagandowej, tworząc pojęcie „seksizmu”, czyli uzależnienia pozycji jednostki od płci. Pojęcie to wyjaśniają jako ciągłe ugruntowywanie przez mężczyzn odwiecznego systemu patriarchalnego – w każdej dziedzinie życia. Chcą, aby zrewidowano ocenę rangi kobiet w historii, redukcji seksizmu z środków przekazu oraz usunięcia z przestrzeni publicznej religii i teologii¹⁴⁹.

Żądania feministek drugiej fali są bardzo kontrowersyjne, polemiczne, dyskusyjne, a wręcz konfliktowe. Czasami przybierają formę groteski, np. głoszą prawo do miłości lesbijskiej, likwidacji zróżnicowania w sporcie, możliwości nauki karate, likwidacji męskich klubów¹⁵⁰.

Interesującym dezyderatem jest zlikwidowanie tak zwanego języka męskiego, który dla kobiet na pewnych stanowiskach używa nazw: kierownik, rektor, a dla określenia człowieka zawsze ma rodzaj męski. Feministki walczą ze wszystkim, co w jakikolwiek sposób uwłacza godności kobiety, sprowadza je do roli narzędzi, instrumentu, manekinu, wręcz popychadła w rękach mężczyzn. Walczą zatem z pornografią, prostytutką, makijażem. Równocześnie starają się upowszechnić i popularyzować męskie konkursy piękności, które stają się rozrywką dla kobiet¹⁵¹.

Feministki drugiej fali otwarcie kwestionują dominujące tradycyjne koncepcje dotyczące ról kobiecych i miejsca kobiety w domu. Zwłaszcza radykalne skrzydło feminizmu, które od sześciu dekad kontynuuje sprzeciw wobec inicjatyw promażeńskich i prorodzinnych, lansuje „nową wizję” małżeństwa, bazującą na zmienności ról rodzinnych.

¹⁴⁸ A. Zwoliński, *Feminizm*, dz. cyt., s. 19.

¹⁴⁹ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm zreformowany*, Wrocław 1993, s. 41.

¹⁵⁰ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 57-58.

¹⁵¹ A. Zwoliński, *Feminizm*, dz. cyt., s. 21.

Zdaniem feministek radykalnych, klasyczne małżeństwo i rodzina to układ konsekwentnie wykorzystujący kobiety pod względem ekonomicznym¹⁵².

Feminizm drugiego etapu staje się jednym z nurtów ruchu New Age¹⁵³, w którym znajduje uzasadnienie filozoficzne. Zostaje niejako włączony w więzy duchowości, która postrzega na głębszym poziomie człowieczeństwo i płciowość, oczyszczając religię i mitologię z mizoginizmu – patologicznej niechęci i wstrętu mężczyźni do kobiet. Nowa duchowość to zanik odwiecznego konfliktu płci; siły rządzące światem opierają się na energii męskiej i żeńskiej, jednak to bogini ma zająć miejsce Boga oraz wprowadzić, za pomocą kobiet, harmonię i komunikację w dzieje świata¹⁵⁴. Ta wizja, oparta na założeniach New Age, zaowocuje powstaniem najbardziej skrajnej, a wręcz fanatycznej organizacji pod nazwą: „Women`s International Conspiracy from Hell”; pierwsze litery tego zrzeszenia tworzą słowo WITCH, co oznacza „czarownica”¹⁵⁵.

Kult i gloryfikacja czarownic staje się kolejną, po sufrażystkach i ruchu wyzwolenia (emancypacji), odmianą feminizmu na kontynencie północnoamerykańskim. Ta kategoria feminizmu nawiązuje do czarów, kultu mądrości, stając się pewną formą religii będącą w opozycji do Kościoła katolickiego. W Kalifornii (USA), ruch ten przybiera formę „feministycznego poganizmu” nosząc niekiedy nazwę „Kościoła Kobiet”. W Stanach Zjednoczonych dość szybko rozwinęła się tak zwana „feministyczna teologia”, która była reakcją na teologię tradycyjną tworzoną przez mężczyzn. Jak podkreśla K. Wiśniewska-Roszkowska, feminizm drugiej fali w połączeniu z niekatolicką teologią rodzi idee zmierzające do sfeminizowania Pana Boga; chce Go określać jako „Ona” lub „Ono”¹⁵⁶.

Od tego czasu rozpoczyna się psychologiczna i słowna wojna z Kościołem. Feministki twierdzą, że kobiety były dotąd ciemnione przez tę instytucję. Pod hasłem promocji w „Kościele równych możliwości” zaczęto głosić wolność wobec antykoncepcji, aborcji, rozwodów i związków homoseksualnych. Nieco później feministki żądają święceń kapłańskich dla kobiet. Ten postulat został spełniony przez protestantów. Feminizm

¹⁵² D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 13.

¹⁵³ New Age – jest to zjawisko społeczne w skali globalnej (nie jest to religia, jednak chce ją zastąpić). Ruch ten nie posiada hierarchii, struktury, kierownictwa, miejsca. New Age posiada dużą liczbę sprzymierzeńców, entuzjastów, zwolenników. Ich zadaniem jest kreowanie przychylnego, pozytywnego wizerunku ruchu i jego idei. Szerzej na ten temat, por. Papieska Rada ds. Kultury, Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus Dawcą Wody Żywej, Chrześcijańska Refleksja na Temat New Age*, Watykan 2003, s. 15.

¹⁵⁴ A. Zwoliński, *Feminizm*, dz. cyt., s. 21.

¹⁵⁵ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 58.

¹⁵⁶ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 121.

zaczyna funkcjonować jako nowa religia, antyhumanizm, stawiający w centrum człowieka – kobietę i dąży do jej uwielbienia¹⁵⁷.

Współczesny feminizm bywa nazywany nową jakością, „Nową Polityką”, gdyż postuluje zmianę jakości życia, więc nie tylko myślenia i działania¹⁵⁸. Treścią tego feminizmu jest chęć zrównania szans kobiet i mężczyzn w życiu publicznym, w tym politycznym. Współczesne feministki pragną być obecne tam, gdzie tworzy się prawo, a więc w partiach, parlamentach, rządach. „W sposób szczególny kobiety upodobiły sobie partie socjaldemokratyczne, czyli te, które odrzucają wiarę w Boga, głoszą równouprawnienie. Feministki walczą o to, aby mieć zapewnione miejsca we władzach partii oraz w procesie podejmowania decyzji”¹⁵⁹. Przykładem jest Islandia; partia feministyczna zdobywa w wyborach parlamentarnych w roku 1987 10% mandatów. Współczesne organizacje kobiece współpracują z rządami i instytucjami pozarządowymi, np. z ONZ, Amnesty International¹⁶⁰.

W przypadku feminizmu liberalnego, z jego odłamem, zwanym feminizmem siły, powstałym w latach 90. XX w., najważniejszym celem jest zrównanie sytuacji społecznej i kulturowej obu płci, stąd działalność tego ruchu zmierza w tym kierunku. Feminizm liberalny jest krytykowany za chęć upodobnienia kobiet do mężczyzn. W odróżnieniu od feminizmu radykalnego nie próbuje on udowodnić, że mężczyźni są gorsi lub inni, lecz że należy traktować obie płcie na równi w każdej dziedzinie życia. Podsumowując, feminizm liberalny zmierza do zrównania kobiet i mężczyzn oraz wyrównania szans dla obu płci. Ponadto głosi wolność pań odnośnie macierzyństwa, aborcji, w kwestiach dotyczących równouprawnienia dla homoseksualizmu. Feminizm liberalny akceptuje podział na sfery życia prywatnego i publicznego¹⁶¹.

Feminizm socjalistyczny¹⁶² koncentruje się na rozwiązywaniu konkretnych problemów związanych z pracą zawodową kobiet. Uznaje on, iż podstawową przyczyną lekceważenia kobiet jest ich zależność ekonomiczna od mężczyzn, stąd konieczność zwiększenia możliwości kobiet w sferze zatrudnienia. Feminizm socjalistyczny pojawił się w latach 70. XX w. przede wszystkim w Wielkiej Brytanii. Jego podstawowa teza głosi, że kobiety w państwie kapitalistycznym są obywatelkami drugiej kategorii, ponieważ

¹⁵⁷ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 59.

¹⁵⁸ M. Dziewięcki, *Jak wygrać kobiecość?*, „Wychowawca” (2005) nr 7-8, s. 8.

¹⁵⁹ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 14-16.

¹⁶⁰ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 60.

¹⁶¹ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 14-15.

¹⁶² Zagadnienia związane z feminizmem socjalistycznym podejmuje między innymi K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Szczecin 1999.

warunkiem trwania patriarchalnego kapitalizmu jest wyzysk kobiet. Socjalistki uważają, że mężczyźni klas dominujących tworzą sieć instytucji, aby utrzymać panowanie, natomiast kobiety są odsuwane od władzy i gorzej traktowane w systemie zarobkowym. Wobec tego celem feminizmu socjalistycznego jest zniesienie nierówności społecznej płci i związanego z tym wyzysku kobiet. Konieczne jest zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego i stworzenie „nowej kobiety” w nowym bezkolizyjnym społeczeństwie, otwartym dla wszystkich¹⁶³.

Feminizm radykalny wraz z odłamami feminizmu kulturowego i lesbijskiego, jest najbardziej charakterystycznym nurtem w ramach ruchu feministycznego¹⁶⁴. W przeciwieństwie do odmiany liberalnej i socjalistycznej nie sięga on korzeniami do systemów politycznych i filozoficznych, lecz wywodzi się bezpośrednio z ruchu wyzwolenia kobiet¹⁶⁵. Zajmuje się zagadnieniami życia osobistego, seksualnością, cielesnością. Powstał w końcu lat 60. XX w. i trwa do dnia dzisiejszego. Podstawowym przesłaniem tego nurtu jest: „Opresja kobiet, ze względu na płeć, ma charakter fundamentalny, stanowi podstawę wszystkich systemów opresji, zatem dyskryminacja klasowa i wszystkie inne, są wtórne względem dyskryminacji płciowej”¹⁶⁶.

Radykalne feministki odłamu kulturowego uważają, że dominująca władza mężczyzn nad kobietami (patriarchat), przejawia się przede wszystkim w życiu prywatnym: „Mężczyźni kontrolują seksualność kobiet i sferę reprodukcji za pomocą takich instytucji jak małżeństwo, obowiązkowa heteroseksualność i macierzyństwo. Role tradycyjne: żony, matki i gospodyni domowej są odarte z prestiżu. Pełniąca je kobieta poświęca się na ołtarzu rodziny, nie zyskując w zamian za to nawet szacunku (...)”¹⁶⁷. Feministki twierdzą, że patriarchat to system niereformowalny i bardzo groźny dla kobiet. Powinien on zostać jak najszybciej zniszczony, a w jego miejsce powinien powstać inny, który będzie przyjazny kobietom¹⁶⁸.

Odłam nurtu lesbijskiego w feminizmie radykalnym został zapoczątkowany w latach 70. XX w. w Europie oraz USA. Współcześnie, jako ruch społeczny, zrzesza kobiety homoseksualne w ramach ugrupowań, np. Radicalesbians¹⁶⁹, gdzie uczestniczki

¹⁶³ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 15-16.

¹⁶⁴ Szerzej na ten temat piszą: M. Baer, *Ewolucja myśli feministycznej w antropologii kulturowej*, w: *Humanistyka i płeć*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997, s. 248–249.

¹⁶⁵ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 16.

¹⁶⁶ E. Górnikowska-Zwolak, *Feminizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. J.M. Śnieciński t. I, Warszawa 2003, s. 1127.

¹⁶⁷ E. Górnikowska-Zwolak, *Feminizm*, dz. cyt., s. 1127.

¹⁶⁸ R. Braidotti, *Podmiot w feminizmie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1/2, s. 10-12.

¹⁶⁹ „Radicalesbians” (RL) – pierwsze lesbijskie ugrupowanie powstałe w 1970 roku w USA.

utwierdzają się w przekonaniu, że małżeństwo jest niekorzystne dla kobiety. Ponadto uwłacza jej godności. Panie tego ruchu wspierają się finansowo, tworząc jednocześnie nieformalne związki partnerskie i homorodziny¹⁷⁰.

Feministki radykalne naciskają, aby zaprzestać praktyk dyskryminujących kobiety oraz dać im prawo do zakładania i legalizowania homozwiązków. W kwestiach obyczajowości, tradycji rodzinnej, feministki radykalne krytykują społeczną naukę Kościoła. Feminizm tego typu, idealizujący androgyniczność, widzi społeczeństwo i rodzinę, w których nie ma podziału na role płciowe, gdyż istoty ucisku kobiet upatruje w patriarchy i macierzyństwie (role rodzinne). Feministki twierdzą, że w przyszłości będzie możliwe poczęcie, ciąża i poród metodą laboratoryjną. W takim świecie przyszłości (idealnym), tak wytworzone dzieci wychowywano by w najróżniejszych instytucjach, uwalniając kobiety od trudów bycia matką, od niechcianego macierzyństwa¹⁷¹.

Podsumowując, początki feminizmu w pierwszym etapie były jasne i przejrzyste zarówno co do misji, ideałów i celów. Panie chcą, aby zostały zrównane prawa cywilne; była to tak zwana emancypacja intelektualna. Istotną kwestią było zrównanie praw politycznych mężczyzn i kobiet, a szczególnie praw wyborczych.

Druga fala feminizmu dąży do zrównania płci, niwelując nawet różnice biologiczne, konstruując nowe struktury społeczne, oparte na zniesieniu ról mężczyzny i kobiety; ruch ten nosił nazwę antyseksizmu. Ponadto walczono o prawo do aborcji. Ważnym tematem była walka o równouprawnienie na rynku pracy. Drugi etap feminizmu rodzi się z rozczarowania dotychczasowymi staraniami na rzecz równouprawnienia płci.

Trzecia fala to niejasny w założeniach ruch kobiet, bez klarownej wizji. Istniejące obecnie różne poglądy feministyczne ukazują wiele problemów, z których najważniejsza jest tzw. płciowość, rodzina, obraz kobiety wyzwolonej od wszystkiego, w tym od własnej biologii i warstwy psychicznej.

Dotychczasowe koncepcje feminizmu, które ciągle ewoluują, uznają, że pozycja społeczno-kulturowa kobiet jest niekorzystna i niesprawiedliwa. Kobiety są nadal podporządkowane mężczyznom. Zatem najważniejszym zadaniem pań jest wyzwolenie się spod tej dyktatury oraz zbudowanie nowego ładu opartego na równości i wolności absolutnej. Żywotne różnice płci mają mentalność kulturową, a nie biologiczną. Feministki twierdzą, że różnice wynikają ze stereotypów.

¹⁷⁰ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 17-18.

¹⁷¹ W. Rędzioch, D. O'Leary, *Gender – Nowa niebezpieczna ideologia*; <http://niedziela.pl/artykul/78160/nd/%E2%80%9EGender%E2%80%9D--nowa-niebezpieczna> [dostęp: 06.11.2016].

Ekstremalny feminizm wyklucza naturę. W tym ujęciu człowiek może wybierać sobie jakąkolwiek płęć fenotypową, czyli zmodyfikowaną. Warto podkreślić, iż problematyka dotycząca aborcji, antykoncepcji, w jakiejś mierze skłóca ruch feministyczny. Chodzi o to, iż ugodowe odłamy mają odmienne zdanie w tym względie. Sporym problemem jest wejście feministek na grunt teologii i religii. Wizja kobiet w radykalnych ruchach feministycznych to istotne zagrożenie dla funkcjonowania rodzin o tradycyjnych poglądach, np. w zakresie małżeństwa, rodzicielstwa i miłości małżeńskiej.

4. Wizja kobiety w ruchach feministycznych

Na przestrzeni dziejów kobiety pełniły najróżniejsze funkcje, posady, piastując zaszczytne stanowiska, urzędy. W czasach antycznych kobiety zajmują się rolnictwem, prowadzą gospodarstwa domowe, są powszechnie szanowane, aczkolwiek zdarzały się sytuacje poniżania kobiet. W okresie średniowiecza panie są otaczane czcią, szacunkiem i poważaniem¹⁷². Był to również czas niesprawiedliwości, albowiem kobietom odmawiano wiele przywilejów i praw, jakie posiadali mężczyźni. Oświecenie to czas dążenia kobiet do równouprawnienia, izonomii (równości wobec prawa). Lata współczesne dają kobietom szereg praw, przywilejów, prerogatyw, które pozwalają im żyć w społeczeństwie godnie, samodzielnie, realizując swoje plany i marzenia. Niemniej jednak obecne ruchy feministyczne dążą do uzyskania kolejnych praw, które najczęściej ogniskują się wokół zagadnień obyczajowych, społecznych, religijnych, politycznych¹⁷³.

Historia kobiet¹⁷⁴ jest współcześnie jedną z dyscyplin historii ogólnej, zajmującej się rolą i misją kobiet, które w dziejach świata odgrywają kluczową rolę w przekształcaniu ludzkiej rzeczywistości. Dyscyplina ta posiada własne metody naukowe, poprzez które zgłębia w sposób scjentystyczny dzieje kobiet od zarania ludzkiej populacji. Do podstawowych elementów historii kobiet zalicza się studia nad dziejami uzyskiwania oraz tracenia przez kobiety praw, uprawnień, przywilejów¹⁷⁵. Ponadto ważnym komponentem historyków jest ujawnienie znaczenia poszczególnych kobiet na dzieje świata - w powiązaniu z niektórymi wydarzeniami historycznymi, np. z Rewolucją Francuską, industrializacją, kapitalizmem, socjalizmem, itp. Jak podkreśla K. Stańczak-Wiślicz, historia kobiet stanowi obecnie pewną formę rewizjonizmu historycznego, poprzez który

¹⁷² Z.H. Nowak, A. Radziński, *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 1998, s. 7.

¹⁷³ S. Harksen, *Kobieta w średniowieczu*, Warszawa 1975, s. 12-13.

¹⁷⁴ „Historia kobiet” – jest to pojęcie pochodzenia angielskiego *History of women lub herstory*.

¹⁷⁵ K. Stańczak-Wiślicz, *Przez historię życia codziennego do historii kobiet*, „Kultura i Społeczeństwo” (2005) nr 2, s. 135-139.

podejmuje się próby rzetelnego zbadania wpływu kobiet na procesy i wydarzenia w skali światowej, ogólnoludzkiej¹⁷⁶.

Najważniejsze centra badawcze zajmujące się historią kobiet zlokalizowane są w Stanach Zjednoczonych oraz w Anglii. W tych właśnie krajach działają aktywistki propagujące równouprawnienie, walczące z wszelkimi przejawami dyskryminującymi kobiety. Na dzień dzisiejszy historycy mają pewne problemy ze zdobyciem materiałów źródłowych o życiu i działalności kobiet na przestrzeni dziejów, co wiązać należy z uprawianiem historii prawie wyłącznie przez mężczyzn. Oni to właśnie tworzą pisane teksty nawiązujące do najważniejszych wydarzeń historycznych świata. Ponieważ kobiety były postrzegane prawie wyłącznie jako osoby zajmujące się prowadzeniem domu, stąd literaci, biografowie, historycy, najczęściej opisują działania mężczyzn. Niemniej jednak można dotrzeć do części dokumentów, które dają dość klarowny obraz znaczenia kobiet w poszczególnych okresach historycznych świata¹⁷⁷.

Średniowiecze dokonało specyficznego przesunięcia w dziedzinie postrzegania znaczenia roli kobiet w życiu społeczno-politycznym. W sposób szczególny było to zauważalne na Zachodzie. Wcześniej, do XVIII w., kobietę postrzegano jako osobę drugorzędną, a wręcz podrzędną, w relacji do mężczyzn, aczkolwiek okazywano im szacunek, cześć. Powszechny był wówczas pogląd, że to właśnie mężczyźni powinni sprawować kluczową i zasadniczą pieczę nad wychowaniem potomstwa; uważano, że kobiety, z natury słabsze i gorsze, mogą mieć destrukcyjny wpływ na wychowywanie dzieci. Zatem najważniejsze kwestie dotyczące wychowania dzieci podejmowali mężczyźni. Natomiast kobiety prowadziły gospodarstwa domowe. W wieku XVIII (rokoko), w tak zwanych wyższych kręgach społecznych doszło do pewnej feminizacji kultury - w niektórych jej aspektach, przejawach, np. w dziedzinie sztuki¹⁷⁸. Kobiety uzyskały niewielkie prawo do własnego tworzenia i interpretowania wytworów kultury, np. malarstwa, rzeźby, architektury, ornamentyki, rzemiosła artystycznego¹⁷⁹.

Burzliwe zmiany w postrzeganiu roli kobiet w życiu społecznym przyniosła Rewolucja Francuska. Zaraz po jej zakończeniu wprowadzono we Francji równouprawnienie płci; kobiety uzyskały podobne prawa jak mężczyźni. Niemniej jednak

¹⁷⁶ K. Stańczak-Wiślicz, *Przez historię*, dz. cyt., s. 140. Temat ten podejmuje między innymi: M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, s. 38-39; M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*. Warszawa 2006, s. 31-33; D. Rychlewicz, *Pozycja społeczna kobiety w świetle "Lais" Marie de France*, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1999, s. 147-150.

¹⁷⁷ K. Stańczak-Wiślicz, *Przez historię*, dz. cyt., s. 142-145.

¹⁷⁸ B. Ecler-Nocoń, *Zaulek*, dz. cyt., s. 61-62.

¹⁷⁹ W. Tomkiewicz, *Rokoko*, Warszawa 1988, s. 73-74.

po kilku latach przywrócono ponownie status kobiet sprzed czasów Rewolucji. Pewne przywileje zachowały jedynie kobiety wywodzące się z najbogatszych rodów. Tak zwany Napoleoński kodeks cywilny¹⁸⁰ pozbawił panie prawa do swobodnego dysponowania własnym majątkiem, zakazywał rozwodów wnoszonych przez kobiety, nakazywał bezwzględne posłuszeństwo mężowi, zakazywał wnoszenia jakichkolwiek spraw do sądu przez kobiety. Postanowienia *Code Napoléon* były wprowadzane w życie oraz rozpowszechnianie za pomocą wojsk Napoleona Bonaparte. Powyższe ograniczenia przetrwały w niektórych państwach do połowy XIX wieku¹⁸¹. Zatem status kobiet w tym czasie pozostawał wiele do życzenia. Kobiety były pozbawione wielu, podstawowych i elementarnych praw.

W pierwszym etapie feminizmu¹⁸² kobiety nie posiadały dostępu do kształcenia się, a szczególnie uniwersyteckiego. Panie nie mogły podejmować zatrudnienia; wyjątkiem była praca kobiet z klasy robotniczej - kobiety otrzymywały niższe wynagrodzenie od mężczyzn. Pracę zawodową mogły podejmować ponadto kobiety-chłopki. Wyjątkiem były chłopki bogatsze, które pragnęły się upodobnić do kobiet mieszczańskich. Przełom XVIII i XIX w. to powolne zacieranie się różnic w postrzeganiu kobiet i mężczyzn, na co wpływ miały ruchy feministyczne. W sposób szczególny uwidaczniały się różnice nie na tle podrzędności, ale w zakresie następujących kwestii: twardość-miękkość, publiczne-prywatne, rozum-emocje. Ten schemat posiada genezę w systemie kontestacji (opozycji) kartezjańskiej¹⁸³, również korzysta z owoców pracy romantyków z XVIII/XIX wieku¹⁸⁴.

Kobieta początków XIX w. cechuje się opiekuńczością - w przeciwieństwie do mężczyzn, empatią, ofiarnością, intuicją, moralną przewagą nad płcią brzydką. Mężczyźni są demoralizowani poprzez sferę publiczną oraz ciągłą walką o różne sprawy, idee, poglądy. Większość założeń z powyższej wizji stała się niejako fundamentem do opracowania społecznej nauki Kościoła, a dotyczącej szeroko pojmowanych kwestii dotyczących płci¹⁸⁵, np. w zakresie kobiecości, męskości. W ruchach feministycznych niejednokrotnie zostały przejawione niektóre problemy dotyczące kobiety, jak choćby dotyczące tak seksizmu, zalotów.

¹⁸⁰ Napoleoński kodeks cywilny, fr. *Code civil des Français*, powstał w roku 1804.

¹⁸¹ A. Gromkowska-Melosik, T. Gmerek, *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, Kraków 2008, s. 31-32.

¹⁸² Pierwszy etap feminizmu – ang. *Old wane* – lata 1840-1920.

¹⁸³ Szerzej na ten temat, por. P. Rudnicki, *Oblicza buntu w biografjach kontestatorów. Refleksyjność - wyzwajające uczenie się – zmiana*, Wrocław 2009, ss. 289.

¹⁸⁴ E. Malinowska, *Feminizm europejski, demokracja partytetowa a polski ruch kobiet: socjologiczna analiza walki o równouprawnienie płci*, Łódź 2002, s. 77-78.

¹⁸⁵ J. Bator, *Czy „feminizm” to brzydkie słowo?*, „Społeczeństwo Otwarte” (1997) nr 4, s. 4-5.

Niektórzy autorzy zauważają¹⁸⁶, że szczerze intencje romantyków nie prowadziły do równouprawnienia kobiet; była to próba ideologicznego uzasadnienia odebrania kobietom dostępu do obszaru publicznego. Chodziło o to, aby kobiety w sposób definitywny zamknąć w sferze prywatnej¹⁸⁷. W połowie XIX w. ruchy feministyczne doprowadzają do zmiany postrzegania kobiety i jej roli w życiu społecznym. Coraz częściej kobiety organizują demonstracje, manifestacje, zgromadzenia, pochody, przemarsze, pikiety i protesty. Szczególne nasilenie odnotowano w Stanach Zjednoczonych oraz w Anglii. Wizja kobiet stopniowo ulega przeobrażeniu, co wiązać należy z organizowaniem się kobiet w intelektualne zgromadzenia, organizacje, zrzeszenia, związki, federacje. Siłowe wymuszanie praw kobiet powoli przynosi efekty. Niektóre państwa zezwalają kobietom brać udział w głosowaniach (prawo wyborcze), znosi się pewne cenzusy, np. w zakresie płci¹⁸⁸.

Wraz z upływem czasu kolejne manifestacje kobiet przynoszą wymierne rezultaty, gdyż przeobrażenia równoważące świat kultury dokonują się zarówno w bieżącej kobiecej aktywności, jak i w rekonstruowaniu przeszłości, odtworzeniu kobiecej linii tradycji. Jest to o tyle ważne dla feministek, że daje im podstawy do walki o zrównoważenie całości kultury¹⁸⁹. Proces obdarowywania kobiet nowymi prawami należy wiązać z rozwojem środków masowego przekazu, które bardzo skutecznie wspomagają ruch feministyczny w nagłaśnianiu ich aktualnych dezyderatów. Jest to szczególnie widoczne w dwóch kolejnych falach feminizmu¹⁹⁰.

Wizja kobiety w ruchach feministycznych zmienia się dość radykalnie po pierwszej wojnie światowej. W tym czasie mężczyźni zostali wcieleni do wojska, a kobiety zajęły ich miejsca w zakładach przemysłowych, w biurach, a nawet na roli. Zaraz potem kobiety ścięły długie włosy, zrzuciły gorsety, zaczęły przejmować męski styl życia. Kobiety pracujące w zakładach zbrojeniowych wniosły wprost decydujące znaczenie na przebieg wojny. O jej wyniku nie decydowała taktyka, ale wytrzymałość, zdolność zaopatrzenia

¹⁸⁶ Przykładem może być E. Kraskowska, *Feministka w nauce i literaturze*, „Polonistyka” (1998) nr 6, s. 353-355; por. R. German, *Dyskurs płci w ujęciu porównawczym*, „Teksty Drugie” (1999) nr 5, s. 118-122; por. J. Miluska, E. Pakrzys, *Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Poznań 1995, s. 22-28; por. L. Kopiciewicz, *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*, Kraków 2003, s. 72-80.

¹⁸⁷ J. Bator, *Feminizm, postmodernizm, psychoanaliza. Filozoficzne dylematy feministek drugiej fali*, Warszawa 2001, s. 5.

¹⁸⁸ E. Zierkiewicz, *Szkic panoramiczny sytuacji społecznej kobiet w różnych okresach historycznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1/2, s. 145.

¹⁸⁹ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 80.

¹⁹⁰ E. Pakrzys, W. Heller, *Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, Poznań 1999, s. 31-32.

wojsk – przez 4 lata¹⁹¹. Kobiety wywiązały się z tego specyficznego zadania wzorowo. Można powiedzieć, iż odniosły zwycięstwo na wielu frontach - w pracy, w domu. W tym też czasie wiele kobiet doksztalało się, a nikt im w tym nie przeszkadzał¹⁹².

Po raz pierwszy w dziejach świata kobiety zdominowały mężczyzn. Rozwój i ożywienie kobiecych ruchów nie został powstrzymany. W okresie międzywojennym kobiety, na równi z mężczyznami, przystąpiły do odbudowy wojennych zniszczeń, które były ogromne¹⁹³. Jak podaje M. Gilbert, podczas pierwszej wojny światowej zginęło około 10 mln osób, przy czym większość to mężczyźni, doszło do głębokich przeobrażeń społeczno-polityczno-obyczajowych i gospodarczych. Po wojnie wybuchła rewolucja bolszewicka, która miała wielki wpływ na życie niemal całej Europy¹⁹⁴. Rozwój stowarzyszeń kobiecych nie został powstrzymany nawet przez totalitaryzmy XX wieku: drugą wojnę światową i powstanie komunizmu¹⁹⁵.

Okres drugiej wojny światowej - podobnie jak pierwszej - miał duży wpływ na kształtowanie się wizji kobiety w ruchach feministycznych. Kobiety ponownie wracają do fabryk, biur, na pola uprawne. Życie swoje oddają za sprawę wolności, powrotu światowego pokoju. Spora część kobiet walczyła ramie w ramię z mężczyznami na polu walki, niejednokrotnie oddając swoje życie za głoszone ideały, za wolność i niepodległość¹⁹⁶.

Pierwsze dziesięciolecia po zakończeniu drugiej wojny światowej to przede wszystkim odbudowa zniszczonych gospodarek. Kobiety pracują na równi z mężczyznami, zajmują się domem, wychowywaniem dzieci. Niedobór mężczyzn powodował, że dla kobiet propagowano m.in. zawód traktorzystki czy murarki¹⁹⁷. Nadchodzące zza Oceanu powiewy feminizmu docierają do Europy, do Polski. Czas odbudowy sensu stricte dobiega końca. Zbliża się umowna, trzecia fala feminizmu, a tym samym kształtowanie się nowej wizji kobiety lat 80. XX wieku. Przeobrażenia, czasami bardzo burzliwe, żywiołowe i intensywne, trwają do dnia dzisiejszego, przyjmując najróżniejsze odmiany, formy,

¹⁹¹ R. Biskup, *Feminizm wczoraj i dziś, czyli wydawnictwa poświęcone kobiecie*, „Wiadomości Historyczne” (2006) nr 4, s. 49-51.

¹⁹² R. Biskup, *Feminizm*, dz. cyt., s. 51.

¹⁹³ J. Żarnowski, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 126-128.

¹⁹⁴ M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa*, Poznań 2003, s. 127.

¹⁹⁵ A. Giddens, *Perspektywy feministyczne*, w: *Socjologia*, red. A. Giddens, Warszawa 2010, s. 47-48.

¹⁹⁶ Ł. Modelski, *Dziewczyny wojenne*, Kraków 2011, s. 122-123.

¹⁹⁷ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 49.

przejawy¹⁹⁸. Część kobiecych ruchów przyjmuje łagodne i umiarkowane oblicze; inne wręcz przeciwnie – radykalne i wojujące, akcentujące np. rozwiązłość seksualną.

Lata 60. XX w. oraz następane dekady, to ponowny wzrost wielu feministycznych organizacji kobiecych. Nadejście nowych, powojennych czasów, to okres promocji przez kobiety amerykańskie i angielskie własnych idei. W sposób szczególny do krzewienia koncepcji feministycznych włącza się środki masowego komunikowania. W tym też czasie zmienia się dość radykalnie postrzeganie kobiet w ogóle, a szczególnie w ruchach feministycznych. Nowe czasy rządzą się nowymi prawami i prerogatywami¹⁹⁹.

Zachowania kobiet sprzed okresu drugiej wojny światowej przemijają bezpowrotnie. Daje się zauważyć zwrot kobiet w kierunku pełniejszego ich wyzwolenia, a szczególnie w sferze obyczajowej, seksualnej. Przejście od rygorystycznej cenzury przestrzeni seksualności do wyzwolenia płciowego miało miejsce szczególnie wśród inteligencji i klasy średniej. Z przestrzeni publicznej odszedł w zapomnienie wizerunek kobiety ciągle kontrolowanej. Coraz częściej panie pojawiają się samodzielnie w restauracjach, kawiarniach, w miejscach tworzenia kultury: opery, teatry, kina. Czas po zakończeniu drugiej wojny światowej przyniósł dość krótkotrwałe zjawisko emancypacji seksualnej kobiet²⁰⁰, po czym odnotowano powrót do bardziej tradycyjnych wzorców zachowania.

Historycy badający działalność i obyczaje kobiet na przestrzeni dziejów podkreślają, iż okres emancypacji seksualnej kobiet to swoistego rodzaju bunt przeciwko starszemu pokoleniu; emancypantki winią to pokolenie za wywołanie wojny i jej straszliwych skutków. Erotyzm to jakby manifestacja, protest, przeciwko staremu porządkowi świata²⁰¹.

Najbardziej charakterystycznym symptomem wyzwalań się kobiet spod wielu zakazów, nakazów: społecznych, kulturowych, obyczajowych, politycznych, było silne dążenie kobiet do kształcenia się, a szczególnie uniwersyteckiego. Wcześniej panie kończyły - bez większych problemów - szkoły zawodowe i średnie; teraz pragną dorównać mężczyznom. Kobiety chcą się kształcić na wyższym poziomie. Ich marzenia, ambicje, aspiracje wychodzą znacznie dalej, niż to miało miejsce we wcześniejszych wiekach²⁰².

¹⁹⁸ E. Górnikowska, *Edukacja kobiet w społeczeństwie demokratycznym*, „Edukacja” (1996) nr 3, s. 94-96.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ B. George, *Bunt długich spódnic*, Katowice 1988, s. 32-33.

²⁰¹ Tamże, s. 35.

²⁰² J. Żarnowski, *Praca zawodowa*, dz. cyt., s. 127.

Kobiety chcą być niezależne finansowo od mężczyzn, chcą zajmować bardziej eksponowane stanowiska, pastować ważne urzędy. Liczne badania socjologiczne i dokumentowe pokazują, że kobiety w latach 60. i 70. XX w. w większości przypadków chciały pracować w charakterze nauczycielek; zaledwie dziesiąta część chciała pracować w biurach. Zawód lekarza wybierało zaledwie 2% pań. Studia wyższe dawały kobietom przede wszystkim usamodzielnienie się i piastowanie godnego stanowiska społecznego. Wyzwalanie się kobiet wiązało się z wieloma trudnościami, a szczególnie w zakresie wychodzenia z kręgu patriarchalnego, który był ciągle obecny w wielu rodzinach kobiet współczesnego świata. Ukończenie studiów dawało kobietom możliwość łatwiejszego wyboru partnera życiowego²⁰³.

W latach 80. i 90. XX w. dało się zauważyć niespotykaną dotąd tendencję do kształcenia się na poziomie studiów wyższych²⁰⁴.

Ważną kwestią wiążącą się ze zdobywaniem przez kobiety wyższego wykształcenia była chęć podniesienia swojej rangi i znaczenia na dość hermetycznym rynku pracy zdominowanym przez mężczyzn. Ruchy feministyczne w tym zakresie odnosiły wyraźny tryumf – coraz więcej pań z wyższym wykształceniem obejmuje prestiżowe stanowiska, wykonuje tak zwane wolne zawody, np. w dziedzinie artystycznej. Przed drugą wojną światową kobiety pracowały również w biurach, jednak w latach 80. i kolejnych XX w., z powodu panującej biurokracji, szczególnie w krajach socjalistycznych, coraz więcej pań zatrudniano w zawodach biurowych, administracyjnych. Brak rąk do pracy powodował, że kobiety dość masowo podejmowały naukę na studiach wyższych. Nowe zjawisko, to powierzanie kobietom bardziej odpowiedzialnych stanowisk, w tym na szczeblu najwyższym – w administracji państwowej, samorządowej, publicznej²⁰⁵.

Postępująca emancypacja, usamodzielnianie się kobiet, przynoszą kolejne dylematy, które mocno manifestują panie, również w ruchach feministycznych – chodzi o wyzysk płacowy kobiet. Panie otrzymują niższe wynagrodzenie od mężczyzn, chociaż wykonują podobną pracę. Różnica w płacy była wyraźna – dochodziła nawet do 40-50%. Stąd w latach 80. XX wieku (i kolejnych), feministki walczą o zrównanie płac z mężczyznami²⁰⁶. Kobieta w tym czasie postrzegana jest jako mniej wartościowa od mężczyzny, aczkolwiek podejmująca podobny wysiłek fizyczny i intelektualny.

²⁰³ Tamże.

²⁰⁴ Tamże, s. 128.

²⁰⁵ B. George, *Bunt*, dz. cyt., s. 22-23.

²⁰⁶ W. Słomski, *Feminizm - kobiecy aspekt kultury*, w: *Człowiek pośród dylematów i wyzwań etycznych współczesności*, red. W. Słomski, Warszawa 2009, s. 252.

Umowna, trzecia fala feminizmu, przynosi nowe problemy, które koncentrują się na kwestiach obyczajowych i religijnych. Te ostatnie zagadnienia niejako przewyższają pozostałe. Emancypantki coraz odważniej krytykują nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, a szczególnie w dziedzinie płciowości, małżeństwa, aborcji, antykoncepcji²⁰⁷.

Feministki twierdzą, że większość zorganizowanych systemów religijnych była i po dziś dzień jest, przesiąknięta seksizmem. Zwłaszcza chrześcijaństwo wywołuje takie skojarzenia, przez to, że pokrywa się z założeniami patriarchy, promującego pogardliwy i lekceważący stosunek do kobiet²⁰⁸. Większość postulatów wysuwanych przez kobiety jest przeciw czemuś, a konkretnie najczęściej przeciw Kościołowi²⁰⁹.

Feministki walczą z sakramentalnym małżeństwem, o prawo do aborcji, eutanazji, in vitro. Uważają, że nauka Kościoła jest jawnym pozbawieniem kobiety prawa do ochrony życia, zdrowia, godności i wolności osobistej. Wnioski wydają się być oczywiste: religia wymaga od kobiety poświęcenia własnego zdrowia, a niekiedy życia dla dobra innych. Tym samym prawo kobiety do jej własnego ciała zostaje ograniczone do decyzji o poczęciu, a ewentualne komplikacje nie stanowią problemu, np. wielodzieciowość, brak ojca, itp.. Zauważane pozytywne akcenty w walce Kościoła z aborcją, takie jak zwrócenie uwagi mężczyzny na jego odpowiedzialność za ciążę nie przynoszą jednak efektów i feministki wciąż mogą zarzucić Kościołowi, że bardziej interesuje się dzieckiem poczętym niż dzieckiem narodzonym²¹⁰.

Wizja kobiety w ruchach feministycznych, a szczególnie w drugiej i trzeciej fali, dość często wiąże się z problemem antykoncepcji. Ważnym elementem tej dyskusji jest cel aktu małżeńskiego; czy jest nim spłodzenie dziecka czy spełnienie seksualne. W ostatnich dekadach Kościół nie odrzuca tego drugiego celu małżeństwa, o czym wielokrotnie mówił Papież Jan Paweł II²¹¹. Niemniej jednak stosowanie środków antykoncepcyjnych jest – z punktu widzenia Kościoła – niegodziwe. Feministki nie godzą się z świętością i nierozzerwalnością małżeństwa, z katolicką etyką życia seksualnego, z panowaniem sfery

²⁰⁷ A. Dobrzyński, *O dwóch feminizmach: czy Jan Paweł II jest feministą?*, „Scriptores Scholarum” (1999) nr 1, s. 119-120.

²⁰⁸ I. Mroczkowska, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, „Więź” (1998) nr 1, s. 12.

²⁰⁹ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 80.

²¹⁰ M.M. Schumacher, *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, w: *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M.M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 9. Zagadnienia te podejmuje między innymi J. Mroczkowska w książce, *Feminizm – antifeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012.

²¹¹ Szerzej na ten temat, por. R. Skrzypczak, *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2015.

duchowej nad cielesną. Feministki propagują brak wychowania, które samo w sobie kojarzy się im z ograniczeniem wolności i naturalnych potrzeb człowieka²¹².

Zagorzała batalia feministek z Kościołem rozgrywa się również w kwestii kapłaństwa kobiet; panie uważają, że pełnią w nim drugorzędną rolę. Argumentów jest bardzo wiele. Najbardziej charakterystyczną przesłanką opowiadającą się za kapłaństwem kobiety, jest powszechna zasada demokracji. Feministki twierdzą, że skoro kapłan reprezentuje Kościół, to odwieczne rozwiązanie, przyznające czynne prawo do reprezentacji jedynie mężczyznom, jest niedemokratyczne²¹³.

Feministki uważają, że cielesna różnica między mężczyznami a kobietami nie jest zasadnicza. Obecnie wiele amerykańskich kobiet, na wzór znanych aktorek, decyduje się na posiadanie dziecka bez udziału mężczyzny. Tak tworzy się nowa, wypaczona antropologia, która niszczy pojęcie rodziny i zmierza do „maszynowej” produkcji rodzaju ludzkiego. Istnieje obawa, że świat sprowadza wartości ludzkie do maszyny. W takiej sytuacji, gdy mężczyzna jest pomijany, nieistotny - w konsekwencji kobieta również - kwestie kapłaństwa i płci przestają być zasadne²¹⁴.

Feministki nie godzą się z takim traktowaniem kobiet przez Kościół, poddają w wątpliwość wszystko, na czym opiera się męska tożsamość i męska pewność swojego miejsca w świecie. Co więcej, czasami odrzucając potrzebę istnienia przedstawicieli drugiej płci. Krytyka systemu patriarchalnego jest charakterystyczną cechą współczesnych feministek. W latach 70. XX w. pojawił się nurt feministek umiarkowanych, które starały się zrozumieć mężczyzn. Oba nurty – radykalny i umiarkowany – stawiają pytania i krytycznie oceniają rolę ojca, jako nieobecnego w domu rodzinnym. Zajmowanie się domem i dziećmi powinno dotyczyć obu płci²¹⁵.

Wizja kobiety w ruchach feministycznych ostatnich lat jest bardzo zróżnicowana i trudna do jednoznacznego zdefiniowania. Pojawiają się feministki umiarkowane oraz wyjątkowo radykalne, a wręcz ekstermistyczne, fanatyczne. Te ostatnie są w mniejszości, jednak są bardziej przebojowe, hałaśliwe, w mediach bardziej i częściej pokazywane. Z ich poglądami zgadza się niewielka część społeczeństwa²¹⁶.

²¹² E. Nazarko, *Czy w Kościele Katolickim jest miejsce dla feminizmu?*, w: *Polskie oblicza feminizmu. Materiały z Konferencji „Polskie oblicza feminizmu” Uniwersytetu Warszawskiego z 8 marca 1992 roku*, red. W. Chańska, D. Ulicka, Warszawa 2000, s. 152.

²¹³ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 84.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ E. Pakrzenska, D. Sobczyńska, *Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, Poznań 1997, s. 82.

²¹⁶ E. Górnikowska-Zwolak, *Feminizm jako nowa perspektywa badawcza w pedagogice społecznej*, „Edukacja” (2001) nr 1, s. 19-20.

W państwach o ugruntowanej tożsamości religijnej definiuje się kobiecość, jako m.in. macierzyństwo, które z natury przynależne jest kobiecie, jest symbolem jej dojrzałości i dorosłości. Mimo to, nie jest dostatecznie cenione i szanowane, a matki posiadają niewielki status społeczny²¹⁷. Stąd współczesne feministki wszystkich nurtów, starają się zmienić ten obraz, np. poprzez społeczne akcje informacyjne, manifesty, odezwy, edukację dzieci od najmłodszych lat. Jest to dość trudna walka, albowiem presja kulturowa wywierana na kobiety jest bardzo silna – silniejsza niż wywoływana na mężczyzn. Kobieta, która jest samotna - z różnych względów - doświadcza nacisków na odjęcie od tradycyjnej roli żony i matki. Wizerunek starej panny ma pejoratywne skojarzenia w wielu społeczeństwach, kiedy to w odniesieniu do mężczyzn raczej nie ma miejsca; stary kawaler to po prostu wolny człowiek. Jest to zatem kolejna płaszczyzna dyskryminacji przez kulturę patriarcalną²¹⁸.

Wizja kobiety w ruchach feministycznych, a szczególnie w kulturze amerykańskiej, staje się w ostatniej dekadzie pozytywna; w kobiecie widzi się osobę, która staje się matką – jest to centralna cecha dorosłej kobiety²¹⁹. W procesach biologicznych wzmocnianych przez instytucje społeczne i kulturalne dostrzega się źródła nakazu macierzyństwa, postrzeganego jako główny cel kobiety. Macierzyństwo staje się punktem zwrotnym i najważniejszym w życiu kobiety²²⁰. Część feministek uważa, że poród i macierzyństwo to rodzaj kary dla kobiety, rodzącej i wychowującej²²¹.

Feministki - dawniej i obecnie) - nie odrzucają całkowicie macierzyństwa, gdyż obok koncepcji totalizowanej matki, całkowicie podporządkowanej żądaniom swego dziecka (feminizm radykalny), odnaleźć można również postawę afirmatywną wobec macierzyństwa – jest to nurt nowej kobiecości. Ten trend dostrzega w posiadaniu dziecka siłę kobiet, które budują z dzieckiem niezwykle intensywny związek, jakich próżno szukać w innym miejscu. Ta specyficzna relacja pozwala matce na rozwój swojej osobowości i innego spojrzenia na rzeczywistość świata, w którym kobiety pełnią niezastąpione role²²².

Wizja kobiety w polskich ruchach feministycznych nie odbiega od tej, jaka ma miejsce w Stanach Zjednoczonych czy w Zachodniej Europie. Starania zachodnich organizacji feministycznych, które próbowały zaszczerpić w Polsce idee

²¹⁷ B. Budrowska, *Matki i córki*, w: *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, red. B. Budrowska, Wrocław 2000, s. 285.

²¹⁸ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 86.

²¹⁹ B. Budrowska, *Macierzyństwo: instytucja totalna?*, w: *Od kiedy do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina, Białystok 1997, s. 297.

²²⁰ B. Budrowska, *Macierzyństwo*, dz. cyt., s. 301.

²²¹ *Tamże*, s. 302.

²²² W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 87.

równouprawnienia, poprzez szkolenia, konferencje, stypendia zagraniczne, przyniosły jeden zasadniczy negatywny skutek. Doprowadziło to bowiem do oderwania polskiego ruchu feministycznego od naszych tradycji rodzimych oraz ruchów emancypacyjnych z przełomu XIX i XX wieku. Obecnie feminizm jest kojarzony w naszym kraju właściwie jednoznacznie z amerykańskimi inicjatywami, znanymi dość powierzchownie; najczęściej ze skrajnymi, radykalnymi działaniami. Zatem „odrzućcie feminizmu poprzez nadanie mu pejoratywnego znaczenia stało się sposobem na ograniczenie jego wpływów, które są odbierane jako zagrożenie dla rodziny”²²³.

Współczesna wizja kobiety w ruchach feministycznych sytuuje ją stosunkowo wysoko w hierarchii społecznej. Zdecydowana większość mężczyzn opowiada się za równymi prawami dla pań, zrównaniu płacy, równouprawnieniem na rynku pracy, np. w sferze zatrudnienia. Niemniej jednak mężczyźni na ogół nie tolerują feministek radykalnych, które pragną wyłączyć się z życia małżeńskiego i rodzinnego²²⁴. Okazuje się, iż większa część społeczeństw USA i Europy mają poważne zastrzeżenia do tych feministek, które demonstrują swoje poglądy w sposób nazbyt skrajny, wręcz fanatyczny. Współczesna feministka powinna brać pod uwagę odczucia większości kobiet i mężczyzn, a swoje poglądy powinna opierać na autentycznych problemach, a nie wymyślonych²²⁵.

Kobiety w ruchach feministycznych osiągnęły wiele od czasu pierwszej fali, czyli przełomu XIX i XX w. Jednak nie wszystko zostało osiągnięte; ciągle otwarty jest problem nierówności pod względem płac, obsadzania niektórych stanowisk w administracjach wielu państw. Odrębnym problemem jest wyzwolenie kobiet w świecie islamu. Istniejący jeszcze do niedawna wizerunek kobiety: dzieci, Kościół, kuchnia, przechodzi do niebytu. Współczesne panie niejako przeczuwają siłę feminizmu, dzięki czemu stają się odważniejsze, śmielsze, bardziej przebojowe i nieustraszone²²⁶.

Aczkolwiek kobiety i mężczyźni prowadzą ze sobą nieustanną polemikę, to jednak w gruncie rzeczy nie mogą bez siebie istnieć, co wynika z odwiecznego prawa natury. Można odnieść wrażenie, że po stronie mężczyzn staje szeroko rozumiana kultura, tymczasem ruch feministyczny wyraźnie zmienia ten dość hermetyczny układ. Kobiety stają się niezależne i bardziej swobodne, również w sferze obyczajowej. Coraz częściej

²²³ A. Kozińska-Bałyga, *Kobiety, feminizm, demokracja*, „Więź” (1998) nr 1, s. 12.

²²⁴ L. Braverman, *Podstawy feministycznej terapii rodzin*, Gdańsk 2003, s. 71.

²²⁵ A. Żarnowska, A. Szwarec, *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, Warszawa 2005, s. 63.

²²⁶ L. Braverman, *Podstawy*, dz. cyt., s. 83.

kobiety uprawiają wolne zawody, np. artystyczne. Wojsko coraz chętniej i częściej przyjmuje panie do służby – na takich samych zasadach, jak mężczyźni²²⁷. Wizerunek kobiety współczesnej, sfeminizowanej, to również w pewnym sensie wypaczony obraz. Kobiety starające się o pracę w kopalni, w hucie lub w innych, typowo męskich zawodach, to wizerunek mało sympatyczny, a wręcz karykaturalny. Praca w uciążliwych warunkach pozbawia panie tak zwanej kobiecości, uroku, delikatności, wdzięku, ponętności²²⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe, można podjąć próbę zsyntetyzowania poruszanych zagadnień. Kobieta na przestrzeni dziejów przeszła swoistego rodzaju ewolucję. Jej wizerunek zmieniał się w miarę postępu cywilizacyjnego, w miarę rozprzestrzeniania feminizmu. Kobiety od zawsze pociągały swoją delikatnością, zmysłowością, pobudzały wyobraźnię. Istniejące różnice były wyjątkowo wyraźne, uchwytnie, a wręcz odczuwalne. W miarę upływu czasu kobieta stawała się osobą niezależną, wolną, swobodną. Przyczyn takiej sytuacji jest wiele, a proces emancypacyjny zmiany te znacznie przyspieszył. W ujęciu historycznym, biorąc pod uwagę trzy fale feminizmu, obraz i postrzeganie kobiet uległ radykalnej zmianie. Część tych zmian wydaje się być zasadna i pożądana, gdyż kobiety uzyskały słuszne uprawnienia i przywileje. Niemniej jednak część tych zmian kobietom nie służy, jak choćby aborcja, antykoncepcja, wolność obyczajowa.

Aktualna rzeczywistość jest wielce skomplikowana; bardziej, niż w odległych wiekach. Obraz współczesnej kobiety pozostaje nadal wyjątkowy w świecie, aczkolwiek panie coraz częściej stają się uniezależnione od świata męskiego. Kobiety potrafią pogodzić życie zawodowe z rodzinnym, a czasami z działalnością społeczną. Ruchy feministyczne utwierdzają kobiety w ich wyjątkowości, czasami hardości, wytrzymałości, niezależności, niemniej jednak kobieta na zawsze pozostanie autentycznym pięknem, które przejawia się w jej kobiecości, seksapilu i w jej macierzyństwie.

Konkludując, feminizm uważa, że kobieta jest równa mężczyźnie we wszystkich wymiarach życia. Nie toleruje systemu patriarchalnego, stąd obowiązki domowe (i wszelkie inne), winny być dzielone w małżeństwie sprawiedliwie. Niemniej jednak feministki twierdzą, że małżeństwo to przeżytek, krępujący szczególnie kobiety, które nie chcą być wyłącznie matkami, żonami, opiekunkami. Ruch feministyczny walczy o to, aby

²²⁷ Szerzej na ten temat: S. Grochowina, D. Kromp, *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, Toruń 2012; B.E. Klejst, J. Warowmny, J. Macenowicz, *Kobiety w Wojsku Polskim*, Warszawa 2012.

²²⁸ K. Stańczyk-Wiślicz, *Przez historię życia codziennego do historii kobiet. O współczesnej polskiej historiografii kobiecej*, „Kultura i Społeczeństwo” (2005) nr 2, s. 136-139. Zagadnienia te podejmuje: A.M. Zalewska, *Konflikty „praca-rodzina” oraz ich źródła i skutki w zależności od płci i posiadania dzieci*, w: *Kobiecość w obliczu zmian. Studia interdyscyplinarne*, red. A. Chybicka, B. Pastwa-Wojciechowska, Kraków 2009, s. 101-123.

kobiety były świadome swoich praw, aby mogły dowolnie kształtować swoje życie, bez żadnych ograniczeń, w tym w sferze seksualnej. Nie toleruje żadnych form dyskryminacji i deprecjonowania. Skutecznym sposobem walki o prawa kobiet są wszelkiego rodzaju manifestacje, happeningi, akcje informacyjne. Wizja kobiety w ruchach feministycznych przybiera różną postać, przeobraża się, wskazując na ciągle nowe postulaty, w które w ostatnich latach ogniskują się wokół ruchu LGTB.

Współcześnie kluczowym celem ideologii feministycznej jest nie tyle walka o nowe prawa w życiu społeczno-politycznym, co dociekanie realizacji wcześniej zdobytych przywilejów. Feminizm promuje kobiety wyzwolone, karierę zawodową, niezobowiązujące sex, legalizację aborcji i eutanazji.

ROZDZIAŁ DRUGI

CHRZEŚCIJAŃSKA WIZJA KOBIETY

Aby odpowiedzieć na pytanie o stanowisko ruchu feministycznego wobec chrześcijańskiej wizji kobiety, rzeczą konieczną jest ukazanie tejże chrześcijańskiej wizji. Jest bowiem ona najbardziej istotną częścią dotyczącą celu i sensu życia kobiety. N. Echivard twierdzi, że daje się uchwycić trzy podstawowe tajemnice odniesienia kobiety do mężczyzny. Kobieta w swoim ciele i duchu jest pięknem osobowym, darem małżeńskim i niejako podarunkiem dla mężczyzny²²⁹. Natomiast chrześcijańska wizja kobiety eksponuje prawdę objawioną; Bóg podzielił świat ludzki na mężczyzn oraz kobiety, różnicując ich pod względem wyglądu, charakteru, predyspozycji, talentów, psychiki oraz zadań, jakie przed nimi stoją²³⁰. Kobieta i mężczyzna, stworzeni przez Boga, są sobie równi i pokrewni. Zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26-28).

Ustawiczne przemiany, również te na płaszczyźnie ludzkiego życia sprawiają, że człowiek bywa lekceważony, maltretowany, uciskany. Zatem potrzebuje on przypomnienia o ostatecznej racji jego życia, które ma podłoże w Bogu Jezusie Chrystusie. Człowiek jest wyjątkowym stworzeniem, który zasługuje na godność, szacunek, miłość.

W dzisiejszym świecie coraz silniej odczuwa się konieczność uznania godności kobiet. Nie jest to zasada abstrakcyjna, gdyż wymaga ona połączenia działań we wszystkich obszarach, aby przeciwstawiać się wszelkim praktykom poniżającym kobietę w jej kobiecości oraz wszelkim formom przemocy wobec kobiet²³¹. Stąd w pierwszej części tego rozdziału podjęte zostaną zagadnienia związane z właściwym rozumieniem godności kobiety, która niejednokrotnie jest marginalizowana i niewłaściwie pojmowana. W dalszej części omówione zostaną najważniejsze aspekty związane z powołaniem kobiety, a szczególnie do macierzyństwa, które jest najpełniejszą realizacją kobiecości. Jan Paweł II pisze, iż Kościół nie może odstąpić od człowieka (mężczyzny i kobiety), którego los związany jest z wybraniem i powołaniem, z narodzinami i śmiercią, ze zbawieniem i odrzuceniem; człowiek jest nierozdzielnie złączony z Chrystusem²³².

²²⁹ N. Echivard, *Kobieto, kim jesteś?* Poznań 1987, s. 43-44.

²³⁰ M. Bierca, *Mistyka typu ludowego. Kobięca pobożność maryjna w świetle teologii feministycznej*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościańska, Kraków 2006, s. 7.

²³¹ Jan Paweł II, *Katecheza podczas audiencji generalnej. W trosce o godność kobiety* (24 XI 1999), „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 3 (221) s. 42.

²³² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Watykan 1979, nr 14 [dalej: RH].

1. Źródła kościelnego nauczania

Każda nauka ma źródła dochodzenia do poznania prawdy, ma też własną metodę. Źródłem prawdy dla Kościoła jest prawo naturalne i Objawienie²³³ - stąd Kościół czerpie wiedzę. Te dwa źródła współtworzą podstawę do kościelnego nauczania.

Twórcą prawa naturalnego jest Bóg, który „zapisał” je w człowieku. Za pomocą tego prawa człowiek jest w stanie poznać, czego musi unikać, a co czynić. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że „prawo naturalne wyraża pierwsze i istotne zasady kierujące życiem moralnym. Jego punktem odniesienia jest zarówno dążenie do Boga, który jest źródłem i sędzią wszelkiego dobra, oraz poddanie się Mu, jak również uznanie drugiego człowieka za równego sobie. Główne przepisy prawa naturalnego zostały wyłożone w Dekalogu. Prawo to jest nazywane prawem naturalnym nie dlatego, że odnosi się do natury istot nierozumnych, lecz dlatego, że rozum, który je ogłasza, należy do natury człowieka”²³⁴.

Katechizm Kościoła Katolickiego odwołuje się do nauczania św. Tomasza z Akwinu i stwierdza, że prawo naturalne „jest decyzją rozumu, mającą na celu dobro wspólne, promulgowane przez tego do kogo należy troska o społeczność, tj. przez prawowitą władzę. (...) Prawo jest pewnego rodzaju regułą i miarą czynów, regułą i miarą, które prowadzą daną osobę do spełnienia określonego czynu, lub też ją od spełnienia jakiegoś równie określonego czynu odwodzą. Mówi się bowiem *lex od ligando* – gdyż wiąże (zobowiązuje) do pewnego postępowania. Otóż regułą i miarą czynów ludzkich jest rozum, gdyż on to jest pierwszą zasadą (*primum principium*) ludzkich czynów”²³⁵. Przepisy prawa naturalnego rozciągają się na każdego człowieka. Prawo to wyraża godność osoby ludzkiej, określając zarazem podstawowe prawa i obowiązki²³⁶.

Św. Tomasz z Akwinu podkreśla, że prawo naturalne wplecione jest w kontekst prawa ludzkiego i wiecznego²³⁷. Prawo wieczne jest zamysłem Stwórcy określającym cele oraz miejsce poszczególnych rzeczy; to prawo istnieje samo przez się. Natomiast pozostałe rodzaje „prawa istnieją poprzez partycypację w prawie wiecznym”²³⁸. Należy zauważyć, iż

²³³ Problematyka Objawienia Bożego podejmowana była na I Soborze Watykańskim w Konstytucji *Dei Filius* oraz w nauczaniu wielu papieży. Pierwszy Sobór Watykański uwydatnił prawdę objawienia się Boga ludzkości nie tylko przez dzieło stworzenia, ale także na drodze nadprzyrodzonej. Por. G. Kucza, *Elementy personalizmu w konstytucji Dei Verbum*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (2008) nr 2, s. 23.

²³⁴ Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1997, nr 1955 [dalej: KKK].

²³⁵ Tamże.

²³⁶ KKK 1956.

²³⁷ Por. K. J. Kowalski, *System etyczny św. Tomasza z Akwinu a etyka współczesnego pozytywizmu*, „Verbum” (1938), z. 3, s. 417-443.

²³⁸ R. Tokarczyk, *Filozofia prawa w retrospektywie prawa natury*, Białystok 1996, s. 79.

człowiek uczestniczy w prawie wiecznym, korzystając z rozumu, a stworzenia nierozumne instynktownie²³⁹.

Prawo natury²⁴⁰ jest niejako odbiciem prawa wiecznego w rozumie człowieka, a tym samym za pomocą wnioskowania oddziałuje na osobę ludzką za pomocą sumienia. Nie jest to idea, ale możliwy do sprawdzenia fakt. Jest to prawo niepisane niewymagające potwierdzenia przez jakiekolwiek państwo. Należy podkreślić, iż prawo stanowione przez człowieka będzie autentycznym prawem tylko wtedy, gdy jest umocowane w prawie naturalnym²⁴¹.

Stwórcą człowieka jest Bóg, przy czym osoba ludzka korzysta z ideałów Stwórcy, dlatego człowiek może opracować własne prawa (stanowione), które nie będą skonfliktowane z prawem wiecznym. Ma to odniesienie do „wrytego” w nim prawa naturalnego²⁴² oraz rozumu.

Człowiek może rozpoznać prawdę, istnienie Stwórcy, za pomocą rozumu i intelektu. „Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy”²⁴³. Człowiek zatem to stworzenie wolne i rozumne, które Bóg wyposażył we władze poznawcze – rozum, zmysły, intelekt. Ponadto człowiek posiada wolę, która ma odniesienie do samoświadomości decyzji. Za pomocą tych darów człowiek jest w stanie poznać prawdę, a co za tym idzie, wybierać dobro. Ukierunkowanie to nie ma żadnych ograniczeń, dzięki czemu osoba ludzka otwarta jest na Transcendencję²⁴⁴.

Ważnym ogniwem poznania ludzkiego jest filozofia²⁴⁵, która czerpie z rozumu. Jest to poznanie racjonalne, wyjaśniające i rozumiejące rzeczywistość (istnienie świata ożywionego i nieożywionego)²⁴⁶. Filozofia jest sferą poznawczą, która wyodrębniła się w VII i VI w. p. Chr. w Grecji. Filozofia zmierza do pozyskania wiedzy za pomocą rozumu i doświadczenia. Najważniejsze pytania filozofii to: jaka jest natura tego, co istnieje (metafizyka, ontologia); w jaki sposób można poznawać (epistemologia); w jaki sposób przeżyć swoje życie (etyka, aksjologia)²⁴⁷.

²³⁹ Tamże.

²⁴⁰ Prawo natury wypracowała starożytność, a w sposób szczególny zasługi w tym względzie odnieśli: Sofokles, Hipokrates, Platon, Arystoteles, Cyceron.

²⁴¹ D. Drapiewski, *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Perspectiva” (2005) nr 2, s. 20.

²⁴² Tamże, s. 21.

²⁴³ KKK 36; 155.

²⁴⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 70 [dalej: FR].

²⁴⁵ Terminu filozofia użył po raz pierwszy Diogenes Laertios; myśliciel pisał: “żaden człowiek nie jest mądry, mądry jest tylko bóg”, A. Głąb, *Skrypt dydaktyczny z historii filozofii*, Lublin 2013, s. 9.

²⁴⁶ A. L. Zachariasz, *Filozofia jej istota i funkcje*, Lublin 1994, s. 12-13.

²⁴⁷ A. Głąb, *Skrypt dydaktyczny z historii filozofii*, Lublin 2013, s. 10.

Rozumienie Boga, świata i człowieka wspomaga antropologia chrześcijańska, czyli nauka o człowieku, naświetlona przekazem biblijnym. Człowiek jest stworzeniem wyjątkowym w całym kosmosie, o czym zaświadcza św. Jan ewangelista: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (...) (J 1,14).

Należy zauważyć, że człowiek nie może za pomocą swojego rozumu, doświadczenia, dojść do pełnej prawdy. Rozum wówczas odwołuje się do prawa naturalnego i Objawienia. Przykładem mogą być sakramenty. Zrozumieć je można tylko poprzez wiarę, filozofię, antropologię oraz objawienie, zawarte w Biblii. Kolejnym przykładem mogą być związki homoseksualne, które w swojej istocie są niezgodne z ludzką naturą; są przeciwko niej. Mówi o tym Objawienie, np. Rdz 19,1-25; Rz 1, 26-27. Zdrowy rozsądek podpowiada, że związki te są wynaturzeniem i nie powinny mieć miejsca.

Innym przykładem może być kwestia związana z nierozzerwalnością małżeństwa. Prawdę tę głosi Kościół odwołując się do Objawienia oraz prawa naturalnego. Warto podkreślić, iż pojawiają się tendencje negujące naturalny charakter małżeństwa, dlatego człowiek powinien w tej kwestii odwołać się właśnie do prawa naturalnego²⁴⁸. Jan Paweł II podkreśla, iż prawda o człowieku musi się wiązać z teologią, gdyż dopiero w świetle objawienia człowiek jest w stanie poznać ostateczny cel ludzkiego bytowania²⁴⁹.

Nauczanie teologiczno-moralne Kościoła opiera się na filozofii i Objawieniu. Filozofia to rozum, krytyczne i systematyczne rozważania i refleksje dotyczące poznania istoty i całościowego rozumienia świata²⁵⁰. Objawienie zawarte jest w Piśmie świętym, przekazane ludziom przez Boga; jest w nim prawda potrzebna do zbawienia. Centralną postacią Objawienia jest osoba Jezusa Chrystusa; jest On Słowem Bożym, trwającym wciąż Objawieniem. Natomiast Tradycja sięga swymi korzeniami czasów apostoelskich. Jest ona przekazem tego, co Apostołowie otrzymali od Jezusa, czego nauczył ich Duch Święty. Święty Paweł Pisze: „Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2, 4), czyli Chrystusa Jezusa. Jest więc konieczne, by Chrystus był głoszony wszystkim narodom i wszystkim ludziom²⁵¹.

Biorąc pod uwagę temat niniejszej pracy warto podkreślić, iż problematykę dotyczącą kobiet podejmuje Pismo św., Tradycja, filozofia. Ponadto zagadnienia te

²⁴⁸ W. Łużyński, *Rodzina chrześcijańska w nauczaniu Jana Pawła II*, Toruń 2015, s. 15.

²⁴⁹ T. Mędrak, *Nierozzerwalność małżeństwa według świętego Jana Pawła II na podstawie wybranych dokumentów*, „Studia Koszalińsko-Gorzowskie” (2017) nr 24, s. 130-131.

²⁵⁰ H. Schnädelbach, *Filozofia. Podstawowe pytania*, Katowice 1999, s. 57-58.

²⁵¹ KKK 74.

odnaleźć można w papieskich dokumentach czy nauczaniu zwyczajnym (LG 25). Ważne są przemyślenia i refleksje teologiczne, które wnoszą wiele wartościowych myśli, opinii spostrzeżeń. Problematyka dotycząca kobiet jest dla Kościoła ważnym elementem nauczania, gdyż ma przełożenie na uskutecznianie miłości bliźniego. Ukazane we właściwym świetle kobiety, bez zbędnych otoczek ideologicznych, to promocja ich godności, piękna i geniuszu.

Teolog katolicki, B. Häring (1912-1998)²⁵², pisze: „W żadnej religii czy światopoglądzie kobieta nie jest tak uważana i szanowana, jak w chrześcijaństwie”²⁵³. Zatem kobiety otrzymały od chrześcijaństwa zdecydowanie wyższą pozycję, niż w czasach starotestamentalnych.

Aczkolwiek Księga Rodzaju mówi o równości płci, to jednak w czasach przed Chrystusem nie zawsze doceniano ich trud i wysiłek na rzecz rodziny. Wówczas dominował patriarchy. W judaizmie było ważne, aby kobiety rodziły dzieci, dzięki czemu ich rola stawała się nieco wyższa; kobietami bezdzietnymi pogardzano. Żony niewierne kamienowano. Kobietom nie wolno było wchodzić do świątyni jerozolimskiej, którą odbudował król Herod. Mogły one natomiast stać za wysokim murem. Zagadnienia obyczajowe to również dyskryminowanie kobiet, np. biednych wdów. Po wprowadzeniu prawa lewiratu²⁵⁴, ubogim wdowom żyło się znacznie lepiej. Kobiety w dawnym Izraelu wykonywały najważniejsze prace domowe; oprócz opieki nad dziećmi, panie szyły odzienie, mełły zboże, nosiły wodę²⁵⁵.

Kobiety izraelskie, oprócz wykonywania prac domowych, wykonywały czasami zajęcia typowo męskie. Dobrym przykładem (bardzo rzadkim), jest Debora, która z woli Bożej zajmowała się prorokowaniem, była też sędzią²⁵⁶. Czasy Jezusa Chrystusa zmieniają mentalność społeczną; kobiety postrzegane są przez pryzmat Ewangelii.

Chcąc zrozumieć metodykę oceny kobiet przez Kościół katolicki, warto odwołać się do szeroko pojmowanej tradycji chrześcijańskiej, gdyż jest ona niejako teologicznym fundamentem tych kwestii. W Liście św. Pawła można odnaleźć dwa, wydawać by się

²⁵² Podczas obrad II Soboru Watykańskiego B. Häring był ekspertem teologii moralnej.

²⁵³ J. Majewski, J. Makowski, *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 49.

²⁵⁴ Prawo lewiratu (nieformalne) – w judaizmie wdowę może poślubić brat zmarłego męża. Był to rodzaj asekuracji. Chodziło o to, aby zapewnić ciągłość rodu, por. H. Wałkówna, *Kult zmarłych w Indiach starożytnych*, Wrocław 1973, s. 39.

²⁵⁵ N. Echivard, *Kobieta*, dz. cyt., s. 82.

²⁵⁶ Debora, ok. 1200 r. p.n.e., pochodziła z plemienia Naftalego (Rdz 5,1-5,31), por. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. I, Warszawa 2003, s. 39.

mogło kontrowersyjne teksty²⁵⁷. Jednak po bliższej analizie okazuje się, że mężczyzna i kobieta są sobie równi. Dzieje chrześcijaństwa byłyby zapewne zupełnie inne, gdyby nie rola kobiet.

Jezus Chrystus zmienia diametralnie stosunek mężczyzn do kobiet. W tych czasach nauczyciel nie miał prawa rozmawiać z kobietami, a kobiety nie mogły zostać jego uczennicami. Wymowny jest w tym względzie obraz Chrystusa rozmawiającego z Samarytanką (J 4,5-42). Zapewne wywołało to zdziwienie u Żydów oraz Apostołów. Mistrz pokazał, że traktowanie kobiet powinno być zupełnie inne. A. Pronzato²⁵⁸ pisze: „Jezus przekracza bariery, narzucone przez tradycję, konwenanse, wywraca do góry nogami uprzedzenia”. Warto ponadto wspomnieć Marię i Martę, do których przybywa Jezus z gościnią (Łk 10, 38-42), Maryję, podążającą za Jezusem na Golgotę, kobiety oplakujące Jezusa niosącego Krzyż (Łk 23,27), kobiety pod Krzyżem (Mk 15, 40-41), czy wreszcie kobiety przy pustym grobie (J 20,11-18).

W Kanie Galilejskiej na weselu obecne były kobiety, Jezus i Apostołowie (J 2,1). Maryja jako pierwsza zauważyła problem braku wina; to za jej przyczyną Jezus działał pierwszy cud (J 2,11). Zatem feministyczna interpretacja niektórych fragmentów Pisma św. wydaje się być atakiem na patriarchy, który wówczas obowiązywał, niż na troskę feminizmu o kobiety²⁵⁹. Warto dodać, iż feminizm radykalny i lewicowy odrzuca Biblię – oba Testamenty.

Nauczanie Jezusa było rewolucyjne i stanowiło wyraźną opozycję dla tamtej wizji świata opartego na hierarchii seksualnej. Nauczanie to otwierało identyczne możliwości rozwoju ducha dla mężczyzn i dla kobiet. Ponadto kobiety miały podobne szanse w działalności wspólnotowej (Dz 2,17-21)²⁶⁰. Przekonanie, że Duch Święty zamieszkuje u mężczyzn i kobiet stanowiło niejako fundament, na którym kobiety opierały swoje uczestnictwo w życiu chrześcijańskim. Nauczanie Jezusa o kobietach stało wyraźnie w opozycji do tradycji helleńskiej i judaistycznej. Odtąd marginalizowane grupy (w tym kobiety), mogą odważniej uczestniczyć w życiu społecznym²⁶¹.

Wraz z pojawieniem się kultu maryjnego, godność kobiety uznana została w najwyższym stopniu, niejako wylansowana. Kościół w miarę syntetycznie ujął naukę o kobiecie w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Mężczyzna i kobieta są stworzeni, to

²⁵⁷ „Żony niechaj będą poddane swym mężom” (Ef 5, 22); „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół” (Ef 5, 25).

²⁵⁸ A. Pronzato, *Kobiety, które spotkały Jezusa*, Kraków 2013, s. 22.

²⁵⁹ Tamże, s. 79.

²⁶⁰ D. Sawyer, *Kobiety i religie w początkach naszej ery*, Wrocław 1999, s. 124.

²⁶¹ Tamże, s. 132.

znaczy chciani przez Boga, z jednej strony w doskonałej równości osoby ludzkiej, a z drugiej strony, w ich byciu mężczyzną i kobietą. 'Bycie mężczyzną', 'bycie kobietą' jest rzeczywistością dobrą i chcianą przez Boga: mężczyzna i kobieta mają nieutralną godność, która pochodzi wprost od Boga, ich Stwórcy. Mężczyzna i kobieta mają taką samą godność, gdyż zostali stworzeni 'na obraz Boga'. W swoim 'byciu mężczyzną' i 'byciu kobietą' odzwierciedlają oni mądrość i dobroć Stwórcy”²⁶².

Nauczanie Jezusa Chrystusa oraz dynamiczny rozwój chrześcijaństwa, to nic innego, jak przesilenie duchowe w kręgu kultury zachodniej, a później w innych częściach świata. Chrześcijaństwo otwiera swoje podwoje dla osób słabych, represjonowanych, marginalizowanych, w tym dla kobiet. Mówi się, że chrześcijaństwo stało się „religią kobiet”²⁶³, gdyż kobiety odegrały niezwykle ważną rolę w Ewangeliu oraz w początkach chrześcijaństwa. Nauka Ojców Kościoła zintensyfikowała myśl nad miejscem kobiet w rodzinie, społeczeństwie, w państwie. Św. Augustyn był przekonany, że każda płeć ma do wykonania inne zadania, jednak w godności mężczyzna i kobieta są sobie równi. Obie płcie mają prawo do zbawienia²⁶⁴.

Nauka o grzechu pierworodnym na początku chrześcijaństwa była bardzo istotna, albowiem miała odniesienie do refleksji o miejscu kobiety w świecie. Kobiety postrzegano jako miejsce pokusy, jako źródło upadku człowieka; czasami też kobiety budziły strach, obwiniano je o nieczystość. Panowało przekonanie, że mężczyźni wobec pokus szatańskich są znacznie silniejsi²⁶⁵. Chrześcijańska wizja kobiety od IV w., kiedy narastał kult maryjny, zmienia swoje oblicze. Winy, jakie dotąd ciążyły na kobiecie (sprawczyni grzechu pierworodnego), zostały zniwelowane. Pomimo stereotypowych obrazów o kobiecie, wciąż obecnych w społecznościach, w średniowieczu wyrastają wielkie kobiety, jak choćby Hildegarda z Binden²⁶⁶, która zauważała istotną rolę kobiet w świecie²⁶⁷.

²⁶² KKK 369.

²⁶³ A. Maćkowska, *Obraz kobiety w komentarzach do Księgi Rodzaju św. Augustyna*, „Verbum Vitae” (2011) nr 19, s. 207-231.

²⁶⁴ Tamże.

²⁶⁵ J. Petry Mroczkowska, *Feminizm - antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 15-16. W podobnym tonie pisze J. Delumeau, *Grzech i strach: poczucie winy w kulturze Zachodu XIII-XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 795.

²⁶⁶ Papież Benedykt XVI ogłosił Hildegardę Doktorem Kościoła.

²⁶⁷ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 55-69.

Akwinata odrzucił myśl, jakoby kobieta była źródłem grzechu i zła; widział u niej niższe, konieczne dobro. Św. Tomasz pisał: „jak na doskonałość świata składają się różne stopnie rzeczy, tak również i na doskonałość ludzkiej natury składa się różność płci”²⁶⁸.

Biskupi Rzymu, szczególnie w czasach nowożytnych, podejmowali kwestie kobiece. Można wymienić Jana XXIII, który w encyklice *Pacem in terris* (1963), zachęcał do promowania ruchu emancypacyjnego²⁶⁹. Ojciec święty Paweł VI uczył, że kobieta i mężczyzna uczestniczą w powszechnym kapłaństwie, posiadają równe prawa i obowiązki wyznawania wiary oraz dawania o niej świadectwa²⁷⁰.

Jan Paweł II najobszerniej wypowiadał się na temat kwestii kobiecych. Wydał szereg dokumentów, wygłosił wiele homilii, przemówień, orędzi. Teksty biblijne – zdaniem Jana Pawła II – dają wystarczające podstawy do stwierdzenia równości mężczyzny i kobiety pod względem człowieczeństwa. Papież pisał: „Oboje są od początku osobami w odróżnieniu od otaczającego ich świata istot żyjących. Niewiasta jest drugim *ja* we wspólnym człowieczeństwie”²⁷¹. Z tekstów biblijnych wynika, że męskość i kobiecość to dwa sposoby bycia człowiekiem, że być człowiekiem oznacza być stworzonym na obraz i podobieństwo Boże. A zatem żadna z płci nie jest obrazem Boga bardziej niż druga: obrazem Boga w świecie jest ludzkość złożona zarówno z mężczyzn jak i z kobiet²⁷².

Benedykt XVI nie wydał żadnego osobnego dokumentu na temat kobiet. Niemniej jednak dość często poruszał te zagadnienia. Podczas międzynarodowego kongresu *Kobieta i mężczyzna, człowieczeństwo w swojej pełni*, Ojciec święty przestrzegał mężczyzn i kobiety, aby nie rościli sobie autonomii czy samowystarczalności, gdyż zagraża to zamknięciem się w sobie. To z kolei prowadzi do przykrew samotności²⁷³.

Benedykt XVI był zatroskany o los kobiet na świecie, które w wielu miejscach naszego globu są dyskryminowane. Jednym z zagrożeń jest postmodernizm i ideologia gender; one to zaciemniają rozumienie mężczyzny i kobiety. Ponadto negują chrześcijańską wizję kobiety, rodzinę, macierzyństwo i ojcostwo. Niektóre ruchy kobiece

²⁶⁸ Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, 1. Zagadnienie 99 A 2, Odp., t. 7: *Człowiek*, tł. P. Bielch, Londyn 2000, s. 180, por. M. Czekąła, *Apoteoza wstydu w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze” (2002) nr 14, s. 211-212.

²⁶⁹ Jan XXIII, *Pacem in terris*, Watykan 1963, nr 141, [dalej: PT].

²⁷⁰ R. Szmydki, *Kobieta w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” (1988) nr 474, s. 195.

²⁷¹ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, Wrocław 2004, nr 6 [dalej: MD].

²⁷² W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, red. K. Gryz, Kraków 2004, s. 180-181.

²⁷³ Benedykt XVI *Przemówienie* (9.02.2008), „L’Osservatore Romano” 29(2008) nr 4, s. 20.

podejmuje próby negowania komplementarności mężczyzny i kobiety, a źródła chrześcijańskie właśnie tę komplementarność ukazują²⁷⁴.

Franciszek, wzorem swoich poprzedników, mówił o godności kobiety, o jej roli w życiu rodzinnym, zawodowym, o roli w Kościele. We wszystkich swoich wystąpieniach bronił praw kobiet, przestrzegał przed stosowaniem wobec nich przemocy. Ojciec święty Franciszek wypowiada się o kobietach w bardzo ciepłych słowach. Podczas homilii w czasie Eucharystii papież powiedział: „kobieta jest wielkim darem Boga, potrafiącym wносить harmonię w świat stworzony”²⁷⁵.

Papież Franciszek uczy, że kobieta wnosi do świata harmonię i ciepło. Bóg stworzył kobietę po to, abyśmy wszyscy mieli matkę. Niedopuszczalne są jakiegokolwiek działania deprymujące i lekceważące kobiety. Papież powiedział: „Jeśli wykorzystywanie osób jest zbrodnią obrazy człowieczeństwa, to wykorzystywanie kobiety jest czymś więcej niż przestępstwem i zbrodnią - jest destrukcją, niszczeniem harmonii, jaką Bóg zechciał nadać światu, jest cofaniem się”²⁷⁶.

Podsumowując, najważniejszymi źródłami kościelnego nauczania o kobiecie jest Objawienie i prawo naturalne. One bowiem ukazują kobietę i mężczyznę jako równych sobie pod względem godności, praw i obowiązków. Wiele światła do tych zagadnień wnosi nauczanie papieży, synodów i ogólnie rzecz biorąc nauczanie teologiczne.

2. Godność kobiety

Termin godność (łac. *dignitas hominis*), pojawia się w wielu kontekstach i wielu naukach szczegółowych. W etyce pojecie to występuje w deklaracjach jurydyczno-prawnych. Ważne miejsce termin ten zajmuje w teologii, filozofii, w prawie, psychologii, socjologii. J.J. Jadacki zauważa, iż w skład tego terminu wchodzi następujące określenia (sposoby rozumienia godności): szlachetność jako godność osobista; człowieczeństwo, czyli godność ludzka; dostojeństwo jako godność zawodowa²⁷⁷.

Z kolei L. Wittgenstein podkreśla, iż od strony językowej termin godność jest nazwą syntaktycznie złożoną wielotreściową i wieloznaczeniową, nawiązującą myślowo do określonej rzeczywistości²⁷⁸.

²⁷⁴ Tamże.

²⁷⁵ Franciszek, Homilia podczas Eucharystii w Domu Św. Marty (09.02.2017), „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 2, s. 38.

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ J.J. Jadacki, *Spór o granice języka*, Warszawa 2002, s. 85-87.

²⁷⁸ L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2008, s. 89.

Współcześnie godność ma różne znaczenia, które dość często stoją do siebie w sprzeczności. Przykładowo, Kościół widzi godność u każdego człowieka z racji stworzenia go przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1,26-27). Człowiek jest osobą, a źródłem godności jest wyłącznie prawo naturalne, a nie stanowiące. Natomiast szwajcarska organizacja „Dignitas” wskazuje, iż godność człowieka może ulec zmianie lub utracie – nie jest ona niezależna. „Dignitas” preferuje hasło: „godna śmierć”, co ma odniesienie do eutanazji, nawiązując tym samym do godności²⁷⁹.

Słownik języka polskiego definiuje godność następująco: godność to poczucie swojej wartości, to szacunek dla siebie, duma, honor²⁸⁰.

Natomiast Encyklopedia katolicka kwestię godności omawia z szerszej perspektywy, ujmując człowieka jako osobę w relacjach interpersonalnych, jednak ostatecznie nakierowanych na Stwórcę. Godność ma też w sobie relację wartościującą do siebie samego oraz do jakiegokolwiek grupy społecznej. Samoocena (w pozytywnym znaczeniu), motywuje człowieka do czynów moralnie dobrych oraz uodparnia na formy zniewalające i manipulacyjne. Godność zakłada wewnętrzną wolność, odpowiedzialność oraz podmiotowość²⁸¹.

Teoretyczne podstawy dotyczące godności korzystają z założeń metafizycznych, antropologicznych, etycznych i teologicznych. Każda dyscyplina wiedzy podejmuje nieco inne kwestie, zajmując się: własnością transcendentalnej „lub kategoriałnej osoby, wartości ontycznej osoby i jej powiązania z Bogiem i światem osób oraz zasady konstytutywnej wartości moralnych”²⁸².

Precyzyjne zdefiniowanie godności jest kwestią trudną, gdyż nieco inaczej rozumie się fenomen człowieczeństwa. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka podkreśla, iż wszyscy ludzie są wolni oraz równi w prawach i w godności. Osoba ludzka posiada rozum i sumienie, stąd wobec innych musi postępować w duchu braterstwa, dlatego nikt nie może być niewolnikiem lub pozostawać w stanie służebności²⁸³.

Podobne definicje godności ujmowane są w ustawach zasadniczych w większości państw demokratycznych. Konstytucja RP definiuje to zagadnienie następująco: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka,

²⁷⁹ G. Hołub, *Godność osobowa dziecka nienarodzonego*, s. 11, http://bc.upjp2.edu.pl/Content/1756/holub_grzegorz.pdf [dostęp: 03.11.2019].

²⁸⁰ L Drawik, *Godność*, w: Słownik Języka Polskiego PWN, red. E. Sobol, Warszawa 1978, t. I, s. 67.

²⁸¹ Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, t. V, kol. 1231-1232.

²⁸² W. Piwowski, *Godność*, w: Słownik Katolickiej Nauki Społecznej, red. W. Piwowski, Warszawa 1993 s. 54-55.

²⁸³ Art 4 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

jest ona nienaruszalna i jej poszanowanie oraz ochrona jest obowiązkiem władz publicznych²⁸⁴.

II Sobór Watykański podjął wiele kwestii szczegółowych dotyczących godności człowieka, co ma odniesienie do zagadnień historycznych związanych z wojnami światowymi. Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym *Gaudium et spes* stwierdza: „Ponieważ człowiek „został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby” (KDK 19)²⁸⁵.

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza: „Człowiek (...) nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać”²⁸⁶.

Biorąc pod uwagę powyższe, godność posiada znaczenie uniwersalne oraz ponadczasowe, gdyż pojęcie to znał już antyk. Natomiast chrześcijaństwo upowszechniło ten termin, nadając mu nowe znaczenie mające odniesienie do personalizmu²⁸⁷. Godność przysługuje każdej osobie - od chwili poczęcia do śmierci.

Człowiek w świecie przyrody zajmuje uprzywilejowane miejsce, które ma odniesienie do godności opisywanej już w Starożytności. Chodzi o relacje międzyludzkie osobowe, gdyż obowiązki i prawa wiązać mogą wyłącznie osoby²⁸⁸. Godność dotyczy wszystkich ludzi, bez względu na jakiekolwiek uwarunkowania: płeć, rasę, wyznanie, itp. Arystoteles twierdził, iż godność jest cnotą, szlachetnością, godziwością; wynika ona z ludzkiej natury, jest naturalnym atrybutem, istotą człowieczeństwa. Godność jest darem Boga dla osoby ludzkiej, która powinna być ciągle aktualizowana i doskonalona w działaniu²⁸⁹.

Godność w swoim rdzeniu wiąże się nierozdzielnie z ludzką naturą. Stanowi ona podstawową i fundamentalną wartość w życiu każdego człowieka. Termin godność

²⁸⁴ Art 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 IV 1997 r., Dz.U. 1997, Nr 78 poz. 483.

²⁸⁵ Zagadnienia związane z godnością człowieka odnaleźć można w nauczaniu papieży i soborów: Jan XXIII, *Mater et magistra* (1961), *Pacem in terris* (1963); Paweł VI *Humanae vitae* (1968), i Jan Paweł II: *Redemptor hominis* (1979), *Veritatis splendor* (1993), *Evangelium vitae* (1995), *Laborem exercens* (1981).

²⁸⁶ KKK 357, por. 1703, 1738. Katechizm Kościoła Katolickiego podejmuje problematykę godności człowieka 41 razy, H. Koch, *Godność człowieka – niezbywalnym prawem i fundamentem ładu społecznego*, „Perspectiwa” (2007) nr 1, s. 92.

²⁸⁷ Personalizm – w centrum jest człowiek, a nie społeczeństwo. Istotna jest więź osobowa człowieka ze swoim Stwórcą.

²⁸⁸ A. Dylus, *Godność człowieka: fundament wartości europejskich*, „Teologia i Człowiek” (2004) nr 3, s. 11.

²⁸⁹ L. Kaczmarek, *Godność i prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w Świecie” (1981), nr 5, s. 22.

oznacza poczucie własnej wartości oraz świadomość szacunku do siebie. Z terminem tym łączy się honor, reputacja, duma, dostojeństwo. Człowiek godny to ten, który zasługuje na poważanie²⁹⁰. W literaturze przedmiotu wyróżnia się godność ludzką i osobistą. Godność ludzka jest wartością mającą swoje odniesienie do człowieczeństwa, do istnienia; przysługuje ona każdemu człowiekowi, bez względu na to, kim jest. Jest to wartość niestopniowana, zatem nie może być przyznawana za jakiegokolwiek zasługi, działania, zaniedbania – bez względu na jakiegokolwiek czynniki różnicujące ludzkość. Z godności ludzkiej wywodzą się prawa człowieka, które odnajdują swoje miejsce w licznych dokumentach państwowych i międzynarodowych²⁹¹. Problematyka godności ludzkiej budzi powszechne kontrowersje, albowiem prawo to dopuszcza do aborcji, eutanazji. Natomiast godność osobista wiąże się z postawą konkretnego człowieka, z jego czynami, zasługami, poglądami. Godność tę można zarówno uzyskać, jak i utracić²⁹².

Tradycja teologiczna potwierdza, że pierwszym, podstawowym i ostatecznym źródłem godności osoby ludzkiej jest sam Bóg²⁹³. Jan Paweł II zwracał uwagę na antropologię chrześcijańską, która jest jednym z działów teologii. Antropologia ta widzi Boga jako Osobę, Boga żywego, który ciągle działa w Historii Zbawienia. Papież podkreślał, że właściwy obraz Boga jest powiązany z właściwym spojrzeniem na człowieka; wypaczony obraz Boga daje wypaczony obraz człowieka i prowadzi do: materializmu praktycznego, indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu. Ojciec Święty nauczał, że źródłem godności osoby ludzkiej jest wyłącznie Bóg i w Bogu można tę godność poznać. Nierozerwalny związek człowieka z Bogiem należy do istoty człowieczeństwa. Poprzez Stworzenie, Wcielenie i Odkupienie Bóg wywyższył człowieka, czyniąc go swoim obrazem. Chcąc poznać człowieka, wpierw należy poznać Boga²⁹⁴.

Ze względu na niezbywalną godność, osoba ludzka powinna być zawsze wartością najważniejszą i podstawową. Człowiek ma być „celem”, nie „środkiem”; „podmiotem”, nie „przedmiotem”; punktem wyjścia, nigdy przerwą na drodze do finału swojego życia –

²⁹⁰ L. Cian, *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna*, Warszawa 1997, s. 31.

²⁹¹ Osobliwe miejsce dotyczące godności człowieka uwidocznione jest w wielu ustawach zasadniczych współczesnych państw, w Traktacie o Unii Europejskiej, Traktacie Lizbońskim, w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Współcześnie rozumienie godności ukształtowało się wskutek refleksji nad filozofią I. Kanta – źródłem godności jest wolność wynikająca z przynależności człowieka do porządku moralnego, por. S. Jedynak, *Godność*, w: *Słownik etyczny*, S. Jedynak, Lublin, 1990, s. 84.

²⁹² M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka: prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 14.

²⁹³ Jan Paweł II, Homilia, *Każdy człowiek ma swoją przyrodzoną godność, która wiąże się z tym, że jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą; Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści*, Homilia w Saint Denis, „L'Osservatore Romano” 1(1980) nr 1 (1), s. 10.

²⁹⁴ K. Lubowicki, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 47-48.

w każdej sferze. Szacunek dla człowieka i jego godności winien stanowić podstawowe kryterium podczas rozstrzygnięcia wszelkich nieporozumień i konfliktów. Podczas sporów, antagonizmów, dyskusji, powinny być zawsze zachowane jego podmiotowe prawa, w tym prawo do godności kobiety i mężczyzny²⁹⁵.

Kobiety niemal od zarania dziejów funkcjonowały w cieniu mężczyzn; wszelkie dylematy świata rozwiązywali mężczyźni. Oni najczęściej zajmowali eksponowane i najważniejsze funkcje, stanowiska. Mężczyźni byli kierownikami, szefami, gdyż byli lepiej wykształceni od kobiet. Są od nich silniejsi fizycznie. Panie w pewien sposób oddziaływały na mężczyzn jedynie w życiu prywatnym, rodzinnym²⁹⁶. Do czasów pojawienia się chrześcijaństwa, kobiety, również dzieci i niewolnicy, stanowiły peryferyjną i marginalną rolę. Często były traktowane niegodziwie i skandalicznie²⁹⁷.

Ważnym czynnikiem emancypowania się kobiet (od czasów chrześcijaństwa), była panująca wówczas wizja rychłego końca czasów. Panujący dotąd dość sztywny podział ról stracił na znaczeniu; na sile przybrały antymaterialne postawy, które dały kobietom sporą autonomię. W miarę czasu słabnie wizja rychłego końca czasów, a chrześcijaństwo przybiera postać instytucjonalną. Walka z chrześcijaństwem wymusiła tworzenie się tak zwanych komun, posiadających hierarchiczną strukturę. Kwestie emancypacyjne zeszły na dalszy plan²⁹⁸, a nawet były postrzegane jako zagrożenie dla młodego wówczas chrześcijaństwa. W siłę urósł ustrój patriarchalny. Ten czas chrześcijaństwa tworzy drugą doktrynę dotyczącą płci; trwał on aż do czasów współczesnych. W tej doktrynie dało się zaobserwować współistnienie modelu świata grecko-romańskiego z wizją arystotelesowską – wraz z teologiczną nadbudową. Ten stan trwał do okresu rewolucji technicznej, moralnej, społecznej XVIII wieku. W tym też czasie pojawiły się pierwsze, zorganizowane różne ruchy, które akcentowały potrzebę zmian w postrzeganiu kobiety, jej roli w świecie, znaczenia i godności²⁹⁹. Panie coraz odważniej wypowiadały się o swoich prawach, uprawnieniach. Kościół nie sprzeciwiał się tym ruchom i nie pozostał obojętny wobec rozszerzającej się fali feminizmu; starał się wydobywać z niego te treści, które zasługują na uznanie, mają żywotne znaczenie dla kobiet, niosą jakieś religijne przesłanie,

²⁹⁵ T. Borutka, *Nauczanie społeczne Papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 44-48.

²⁹⁶ E. Górnikowska-Zwolak, *Mysł feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Mysłówice 2006, s. 42.

²⁹⁷ J. Wysokińska, *Heloiza – humanistka harmonii*, w: *Duchowość i religijność kobiet dawniej i dziś*, red. E. Pakszys, L. Sikorska, Poznań 2000, s. 47-48.

²⁹⁸ D. Sawyer, *Kobiety i religie w początkach naszej ery*, Wrocław 1999, s. 145.

²⁹⁹ T. Borutka, *Godność i posłannictwo kobiety. Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1995, s. 12-13.

np. w zakresie godności osoby ludzkiej, spełnienia moralnego, osobowego, nawiązującego do niezbywalnej godności.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia spełnienie osobowe jest dobrem moralnym, polegającym na harmonijnej aktualizacji wszystkich tkwiących w człowieku talentów danych i zadanych mu przez Stwórcę. W odczytywaniu i realizacji Bożego powołania człowiek odnajduje osobowe spełnienie jako efekt swojego zjednoczenia z Bogiem we współpracy z Nim. Obraz kobiety wyłaniający się z dokumentów Kościoła jest klarowny: o godności kobiety stanowi jej przynależność do Stwórcy. Kobieta w opcji chrześcijańskiej rozumie znaczenie i sens bycia kobietą. Świadomość obdarowywania życiem rodzi w niej radość i wdzięczność. W dziele przekazywania życia jako współtwórczyni³⁰⁰, kobieta podejmuje współpracę ze Stwórcą³⁰¹. Wyrazem tej współpracy jest życie ukierunkowane na bezinteresowny dar z siebie, służba innym³⁰².

Fundamentalną kwestią dotyczącą godności kobiety (również mężczyzny), jest fakt stworzenia ich przez Boga jako „korony” stworzenia. Mężczyzna i kobieta są sobie równi, aczkolwiek zróżnicowani są płcią. W teologii św. Tomasza mężczyzna, jak i kobieta są *obrazem Boga*; obraz ten bowiem dotyczy nie ciała, ale ducha ludzkiego i natury intelektualnej, co do których oboje są sobie równi. W oparciu o św. Augustyna wykazuje się, że również samo ciało ludzkie jest śladem obrazu Boga w duszy³⁰³.

Dla udzielenia odpowiedzi Kościoła katolickiego na przytoczone powyżej postulaty można posłużyć się fragmentami takich dokumentów papieskich, jak: List do rodzin *Gratissimam sane* (1994), List do kobiet *A ciascuna di voi* (1995), List apostolski o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* (1988), adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (1981), oraz dokumentu soborowego Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie *Gaudium et spes* (1965). Są to dokumenty reprezentatywne. Zawarta w nich nauka Kościoła o kobiecie jest koherentna. Wskazania moralne obecne w Biblii, a szczególnie w pismach Nowego Testamentu, dotyczą sposobu realizowania człowieczeństwa przez osobę – przeciwnie do genderyzmu, selfizmu, postmodernizmu i innych ideologii związanych z działalnością ruchu feministycznego³⁰⁴.

³⁰⁰ Kobieta jest współtwórczynią (łac. *concreator*); człowiek istnieje we wzajemnych relacjach – w stworzonych przez siebie rzeczach oraz w umysłach innych ludzi, por. J. Łukaszyński, *Inkontrologiczna koncepcja wzajemności*, „Nauki Społeczne” (2013) nr 1, s. 112-131.

³⁰¹ Kobieta w sposób wyjątkowy podejmuje współpracę ze swoim Stwórcą (łac. *creator*), a szczególnie w dziele przekazywania życia.

³⁰² D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 61-62.

³⁰³ J. Bujak, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Współczesny feminizm w poszukiwaniu tożsamości kobiety*, „Studia i Rozprawy” (2014) nr 37, s. 43.

³⁰⁴ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 62-63.

Kobieta w chrześcijańskiej, teologicznej antropologii jest istotą cielesno-duchową, realizującą siebie w wymiarze doczesnym, nadprzyrodzonym i wiecznym, stworzonym z miłości³⁰⁵. Wskazując na powyższe, Kościół katolicki udowadnia, że żeńskość w takim stopniu jak męskość, chociaż w sposób odmienny, realizuje człowieczeństwo. Kobieta i mężczyzna są jednością w różnorodności i są równi w godności. Dlatego kobiety mają prawo być dowartościowane jako żony, matki i gospodynie domowe, tak jak widzi je chrześcijaństwo. Wysilek, jaki wkładają, by podtrzymać rodzinę, nie może być niezauważony w świecie, nieszanowany przez mężczyzn, feministki i instytucje prawa rodzinnego³⁰⁶.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu, a dotyczącym kobiet, sięgał do źródeł ich dyskryminacji, aby w ten sposób budować nową świadomość Kościoła, niejako od podstaw. Ojciec święty był przekonany, że warunkiem zapewnienia kobietom odpowiedniego miejsca w społeczeństwie i Kościele jest podjęcie refleksji dotyczącej kondycji mężczyzny i kobiety, jednak w odniesieniu do osoby, a nie funkcji i roli (Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*). Kościół podejmując rewizję swoich schematów myślowych ma na uwadze godność kobiety, która wypływa z samych źródeł stworzenia. Kościół powinien być pierwszym i najważniejszym środowiskiem promowania kobiecości. Jan Paweł II twierdził, iż akcentowanie u kobiety jedynie macierzyństwa jest niewłaściwe. Kobieta, tak jak mężczyzna, jest obrazem Boga. Jej godność nie odbiega w niczym od godności mężczyzny³⁰⁷.

Teksty biblijne ukazują kobietę pełną godności, mądrości, siły wewnętrznej, rozwagi, roztropności i zdecydowania, a przy tym wdzięku i radości. Świadoma celu i zadań w swym życiu odkrywa i realizuje swoje powołanie do bycia szczęśliwą. Są to prawdziwe wartości tkwiące w każdej kobiecie, a często utracone i bez możliwości rozwoju, w swoisty sposób poniżane i bez szans na ujawnienie się we współczesnym świecie. Obraz kobiety świadomej swego człowieczeństwa, godności, a zarazem powołania oraz miejsca i roli w świecie wyłania się także z biblijnych opisów niewiast występujących zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie³⁰⁸. Duchowość i cielesność

³⁰⁵ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Kraków 2006, s. 3-4 [dalej: Dce].

³⁰⁶ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 64-65.

³⁰⁷ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 36-37.

³⁰⁸ Szereg zagadnień dotyczących kobiet ukazanych w Biblii prezentuje J. Baldock, *Kobiety w Biblii*, Warszawa 2008; A. Ohler, *Maryja, matka Jezusa*, w: *Postacie kobiet w Biblii*, red. A. Ohler, Kraków 1996, s. 127-130; E. Adamiak, *Kobiety w Biblii. Stary Testament*, Kraków 2006; E. Ehrlich, *Problem kobiety w Piśmie Świętym*, w: *Vademecum Biblijne*, red. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 315—327.

są w nich ze sobą powiązane, aczkolwiek większe znaczenie przypisuje się pięknu duszy, wartościom trwałym, nieprzemijającym, takim jak dobroć, powściągliwość, skromność, wrażliwość, intuicja, ofiarność, stałość. Kobieta posiada wrodzoną, wszczepioną godność osoby ludzkiej, zatem ma prawo realizować się we wszystkich wymiarach człowieczeństwa; ma prawo rozwijać swoje umiejętności zawodowe i zdolności intelektualne. Jan Paweł II mówił wskazuje na funkcjonowanie kobiety i jej geniuszu w życiu społecznym, co w szczególny sposób odnosi do jej równoprawnego z mężczyzną istnienia, a częstokroć wręcz zaistnienia wobec sytuacji dyskryminacji, wyzysku, przemocy, pogwałcenia praw kobiet³⁰⁹.

W tym znaczeniu Kościół sprzeciwia się stereotypowym wizerunkom kobiety ukazywanym w mediach. Kobieta posiada godność dziecka Bożego, dlatego nie wolno jej przedstawiać w nienaturalnym obrazie, wypaczającym jej cielesność. Znaczenie kobiet w kulturze i społeczeństwie polegałoby na przekraczaniu tego, co stereotypowe i naznaczone przykładaniem męskiego standardu do natury człowieka płci żeńskiej – kobiety. Propozycja spojrzenia na kobietę z chrześcijańskiego punktu widzenia, czyli w sposób pełniejszy, otwarty, a zarazem z szerszej perspektywy sytuuje ją we wszystkich sferach życia na równi z mężczyzną, bez konieczności dyskusowania na temat wyższości jednej płci nad drugą, ale z poszanowaniem niezaprzeczalnych różnic między nimi oraz wzajemnej godności³¹⁰.

Godność kobiety polega na równości z mężczyzną, na niesieniu sobie wzajemnie pomocy, co było wyraźnym nakazem Stwórcy. Kobieta niejako zapełnia mężczyźnie pustkę, co widać w biblijnym obrazie stworzenia. Samotny Adam otrzymuje pomoc; odtąd o człowieku można mówić, że stanowi on jedność i nierozłączną całość, dlatego jest on w stanie wykonywać wszystkie zadania powierzone przez Boga. W tym obrazie nie widać walki płci, lecz chęć współpracy. Dopiero po grzechu pierworodnym pojawia się pomiędzy kobietą a mężczyzną dysonans, który trwa do dnia dzisiejszego. Grzech to egoizm oraz chęć panowania. To zepsute relacje pomiędzy kobietą a mężczyzną. Niemniej jednak na kartach Biblii nie odnajdziemy zachęty do poniżania kobiet, do ich deprecjonowania. Wręcz przeciwnie, autorzy tekstów biblijnych podkreślają wielką godność kobiety, której Bóg przeznacza unikalne zadania do wykonania. Jest to na pewno macierzyństwo i

³⁰⁹ J. Kupczak, M. Zboralska, *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, Kraków 2010, s. 66-67. Szerzej na temat „nowego feminizmu” w dalszej części pracy.

³¹⁰J. Kupczak, M. Zboralska, *Czym jest*, dz. cyt., s. 67.

scalanie miłością rodziny. Jednak to nie wszystkie zadania dla kobiety. Ona jest pełnoprawnym obywatelem wszystkich ludzkich społeczności³¹¹.

Pan Bóg nie poniża jednych ludzi, a wywyższa innych; wszyscy wobec Stwórcy są równi, tak samo kochani, posiadają taką samą godność. Pan Jezus powiedział: „(...) nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28).

Tradycja chrześcijańska to teologiczny fundament nauczania Kościoła. Jezus Chrystus wniósł do ówczesnego świata wręcz rewolucyjne postrzeganie płci. W pewnym sensie burzy dotychczasowy ład, który był oparty na hierarchii seksualnej³¹². Jezus uczy, że kobieta i mężczyzna mają takie samo prawo do rozwoju, mogą realizować się podobnie, również na poziomie duchowym, uwzględniając godność osoby ludzkiej. Duch Święty został wylany na mężczyzn i kobiety, stąd przekonanie, że kobiety mogą uczestniczyć w nowym ruchu religijnym – w chrześcijaństwie. Pan Jezus zrywa dotychczasowe tradycje judaistyczne i helleńskie, w których kobieta była drugorzędna wobec mężczyzny. Pojawia się nowa jakość w postrzeganiu kobiet, którą uwiarygadnia swoją osobą Bóg. Marginalizowane przez patriariat dotąd kobiety (również dzieci i niewolnicy), wynosi na nowo Chrystus do właściwej im przyrodzonej godności³¹³.

Losy kobiet, uwzględniając ich przyrodzoną godność potwierdzoną przez Chrystusa, kształtowały się w cieniu patriarchatu. Niemniej jednak w Kościele kobiety były postrzegane z właściwą optyką. Przełomowym wydarzeniem był pontyfikat papieża Jana XXIII i jego encyklika *Pacem in terris* (1963). Ojciec święty mocno akcentuje godność kobiety, pisząc: „Udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywisty”³¹⁴. Nauczanie to potwierdza II Sobór Watykański oraz Jan Paweł II, we wcześniej wspomnianych dokumentach³¹⁵.

Analizując problematykę dotyczącą godności kobiety w ujęciu chrześcijańskim, należy wspomnieć encyklikę Jana Pawła II *Evangelium vitae* (1995). Papież postuluje, aby feminizm nie naśladował maskulinizmu, nie wzorował się na mężczyznach. Nowe odniesienie do kobiet powinno zaakcentować geniusz kobiety, który przejawia się we wszystkich aspektach życia. Kobiety nie powinny doświadczać jakichkolwiek przejawów

³¹¹ R. Tyśnicki, *Chrześcijańska wizja kobiety*, „Słowo Prawdy” (1996) nr 7-8, s. 13.

³¹² M. Bierca, *Mistyka typu ludowego. Kobieta pobożność maryjna w świetle teologii feministycznej*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościańska, Kraków 2006, s. 34-35.

³¹³ M. Bierca, *Mistyka*, dz. cyt., s. 35.

³¹⁴ PT 41, por. J. Makowski, *Kobiety uczą Kościół*, Warszawa 2007, s. 11.

³¹⁵ R. Tyśnicki, *Chrześcijańska wizja*, dz. cyt., s. 15.

dyskryminacji³¹⁶, gdyż w godności z mężczyzną są równe. Kobieta posiada przyrodzoną i niezbywalną godność potwierdzoną przez Boga, zatem nikt nie ma prawa tej godności kobietom odbierać.

Jezus Chrystus w swoim nauczaniu wielokrotnie podkreślał godność kobiety. Słowa ewangelisty Marka powiedziały, że przyszedł wypełnić dotąd obowiązujące Prawo (Mk 5,1). Chodzi o to, że Jezus to Prawo, przede wszystkim moralne, udoskonalił oraz uzupełnił. Odrzucił tak zwaną suchą literę, która nie zawierała w sobie miłości i miłosierdzia. Taki stan był przyczyną wielu ludzkich cierpień, w tym kobiet. Jezus w swoich wypowiedziach przejawiał szacunek do kobiet, mówił o ich godności, biorąc tym samym w obronę kobiety prześladowane, krzywdzone, lekceważone przez faryzeuszy i uczonych w piśmie. W sposób szczególny fakt ten jest uwidoczniiony w „poprawce” do VI Przykazania (Mt 5,28). Mężczyzna nie ma prawa traktować kobiety przedmiotowo, ale podmiotowo, z szacunkiem, godnością, miłością. Jezus zabronił ukamienowania kobiety pochwyconej na cudzołóstwie (Mt 5,32). Jezus odpuszcza grzechy jawno grzesznicy, pokazując tym samym, jaki ma szacunek do grzesznika, do grzesznej kobiety, które w tym czasie zabijano (duszono, kamienowano). Nieprzyjaciele Jezusa szemrali, że jest on „przyjacielem grzeszników”³¹⁷.

W swoim nauczaniu Jezus Chrystus ukazał wyraźnie godność kobiety, która ma niezbywalne prawa z racji człowieczeństwa. Wiele kobiet w czasie jesusowego nauczania „towarzyszyły Mu i usługiwały (Mk 15,41). Najbardziej jaskrawym przykładem godności kobiety w rozumieniu chrześcijańskim jest życie Maryi – Matki Jezusa. Ona to, zwykła, uboga kobieta, urodziła Zbawiciela. Jezus pod Krzyżem oddał Maryi Kościół pod opiekę. Maryja stała się więc Matką Kościoła, Maryja, której żydowskie Prawo odmawiało wszelkich praw. Jezus Chrystus pokazał, że Maryja posiada wielką godność, a wraz z Nią, wszystkie pozostałe kobiety³¹⁸.

Podsumowując, chrześcijańska wizja kobiety opiera się na dziele stworzenia, Tradycji oraz myśli teologicznej. Człowiek to mężczyzna i kobieta stworzeni na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,27), zatem są sobie równi w godności, prawach, uprawnieniach, obowiązkach. Kobieta z uwagi na swoją płć ma do spełnienia inne zadania niż mężczyzna, co czyni ją wręcz bardziej godną szacunku, poważania, estymy.

³¹⁶ Tamże.

³¹⁷ D. Sawyer, *Kobiety i religie*, dz. cyt., s. 78-79. Na temat grzechu cudzołóstwa pisze między innymi: B. Polok, *Nierząd*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. XIII, Lublin 2010, kol. 1194-1197.

³¹⁸ M. Bierca, *Mistyka typu ludowego. Kobieta pobożność maryjna w świetle teologii feministycznej*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska i A. Kościńska, Kraków 2006, s. 126-128; por. J. Drozd, *Maryja matka Boga i matka nasza*, Warszawa 1989, s. 59; J. Grodzki, *Maryja*, Warszawa 1969, s. 19-20.

Papież Jan Paweł II w Liście apostolskim *Mulieris dignitatem* (1988) pisał: „Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza”³¹⁹. Najbardziej wymownym przykładem godności kobiety jest Maryja, Matka Kościoła. Ona to najdobitniej i najpiękniej świadczy o godności kobiety w ogóle. Kościół uznaje i szanuje godność i wielkość Maryi, która jest najdoskonalszym wzorem matki, żony oraz kobiecości.

3. Powołanie kobiety

Pojęcie powołania nie pojawia się *expressis verbis* w pismach filozofów, niemniej jednak jest ono obecne w ich rozważaniach. Mówią oni wielokrotnie o zadaniach i celach indywidualnego człowieka, obowiązkach stanowych, sensie życia, powinnościach i prawach człowieka. To wszystko można odczytać jako egzystencjalne powołanie człowieka. Trudno jest sformułować jednolitą koncepcję powołania osoby ludzkiej akceptowaną przez wszystkich czy choćby większość filozofów. Jest to niemożliwe, ponieważ istotnie różne są koncepcje człowieka w poszczególnych koncepcjach filozoficznych. Idea powołania jest pochodną wobec filozoficznej antropologii. Bogactwo filozoficznych koncepcji człowieka jest zauważalne współcześnie³²⁰.

Powołanie (łac. *vacatio*, zapraszanie, zwoływanie, wołanie); jest to osobliwa skłonność człowieka do wykonywania jakiś ważnych zadań lub zawodu. Należy podkreślić, iż istotą powołania w znaczeniu chrześcijańskim, wynikającym z chrztu, jest specyficzna relacja człowieka z Bogiem, przy czym wpierw Bóg wybiera konkretną osobę, zlecając jej określoną misję. Osobliwym symptomem powołania w Kościele jest sakrament kapłaństwa³²¹. Powołanie do kapłaństwa – przypomina Jan Paweł II – jest jednocześnie darem i tajemnicą³²².

Powołanie chrześcijańskie jest zawsze darem Boga dla grzesznego człowieka, jest ono też wyzwaniem i misją, domagającą się zdecydowanej odpowiedzi. Powołanie nie jest wyróżnieniem za jakiegokolwiek zasługi. Jan Paweł II wymienia następujące rodzaje

³¹⁹ MD 29.

³²⁰ S. Kowalczyk, *Powołanie człowieka w oczach filozofów*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (1995) nr 1, s. 17.

³²¹ S. Haręzga, *Powołanie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, t. XVI, kol. 142-144

³²² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi (Stary Sącz, 16.06.1999), w: *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 1172.

powołania: kapłańskie, do małżeństwa i rodziny, życie konsekrowane oraz życie w pojedynkę³²³.

Istota powołania zawiera się w etymologii tego słowa: „Po-wołanie”, czyli czyjeś wezwanie, wołanie. Można w nim zauważyć relację wołającego do wołanego, przy czym ważne jest nie tylko wezwanie, ale też oczekiwanie i nadzieja na odpowiedź. W chrześcijaństwie powołuje Bóg, a odpowiada człowiek, który obdarowany został wolnością, rozumem i sumieniem. Powołanie wytycza życiowe drogi chrześcijan – mężczyzn i kobiet. Święty Paweł pisze: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskałani przed Jego obliczem” (Ef 1,3-5). Zatem powołanie to również wybranie. Warto podkreślić, iż powołanie posiada różne przejawy: powołanie chrześcijańskie, świeckie, do życia w rodzinie i małżeństwie, do życia duchowego, powołanie mężczyzny i kobiety.

Realizacja powołania, a szczególnie kobiety, wiąże się prawie zawsze z pewnym poświęceniem. Od samego początku, od stworzenia człowieka, powołanie kobiety trwale zostało związane z płodnością, która jest Bożym darem, przywilejem nadrzędnym kobiety-matki (por. Rdz 1,28; Rdz 3,20; Rdz 16,1; 1Sm 1,9-13, Rdz 19,30-38, Rdz 21,6; 30-24)³²⁴.

W drugim opisie stworzenia człowieka (jahwistyczny), mężczyzna i kobieta są stwarzani oddzielnie. Mężczyzna stworzony został pierwszy, jego zadaniem jest dogłębne i pielęgnowanie rajskiego ogrodu, natomiast kobieta jest odpowiednią pomocą dla mężczyzny. Adam i Ewa są równi godności, jednak inne są ich powołania (Rdz 2,22)³²⁵. Oboje są wzajemnym darem dla siebie, chociaż ich role, wygląd, osobowość, cechy charakteru, są inne.

J. Tęcza-Ćwierz twierdzi, że kobiecy wygląd, sposób poruszania się, głos, wyrażają wdzięk oraz harmonię, której nigdy nie osiągnie mężczyzna. Kobieta posiada jakby wrodzoną podatność na piękno kształtów, zapachów, kolorów. Ponadto jest wrażliwa na piękno wewnętrzne: moralne, psychiczne oraz duchowe. Tymczasem środki masowego komunikowania nie lansują kobiet wrażliwych, mądrych i skromnych. Idealem dla mediów jest kobieta niezależna, wyzwolona, piękna i seksowna³²⁶.

Kard. S. Wyszyński, kierując przed laty swoje słowo do kobiet zawarł w nim symptomatyczną myśl, która jest współcześnie dobrze znana: „To tylko od ciebie zależy,

³²³ Jan Paweł II, *Przypatrzmy się, bracia, powołaniu naszemu*, 17 marca 1996, w: *Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich Kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek*, Kraków 1996, nr 2.

³²⁴ MD 13.

³²⁵ K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Warszawa 1994, s.13.

³²⁶ J. Tęcza-Ćwierz, *Godność i powołanie kobiet*, „Droga” (2014) nr 9, s. 12.

czy ktoś przed tobą uklęknie, czy cię sponiewiera”³²⁷. Są to słowa wyjątkowo mocne, wiarygodne, prawdziwe i wciąż aktualne. Tymczasem niektóre kobiety nie szanują swojej godności, ciała. Brakuje im niejednokrotnie umiaru w ubiorze, słownictwie, zachowaniu. Wydaje się, że świat oczekuje od kobiet skromności i prawdziwego piękna, nie ukrywanego pod makijażem, strojami, nienaturalnościami. Tylko czyste piękno zachwyca, ubogaca, promieniuje.

Współczesne kobiety stają niejednokrotnie przed prawdziwym dylematem, jaki proponuje im świat. Kobiety nie są do końca przekonane, jaką wybrać drogę życia: kariery, czy żony i matki. Tego typu alternatywa staje się obecnie widoczna w niemal wszystkich ruchach feministycznych. Podkreśla się i uwydatnia najczęściej antagonizm płci pomiędzy kobietą pracującą, a poświęcającą się swojej rodzinie. Dyskusje w tym względzie bywają czasami bardzo ożywione, a wręcz gwałtowne. Pojawiają się programy, strategie na rzecz praw kobiet, ich powołania. Ruchy radykalne wzywają kobiety do niezależności; tradycyjne do poświęcenia³²⁸.

Kościół katolicki oceniając powołanie kobiety sięga do skarbcza Pisma świętego, Tradycji i myśli teologicznej. Nie ma wątpliwości, że Stwórca powierzył kobiecie właśnie początek zaistnienia człowieka, również Syna Bożego, narodzonego z niewiasty (por. Ga 4,4). Pan Bóg powierzył dzieje człowieka, jego przyszłość kobiecie. Na początku kobieta powstała z kości mężczyzny (Rdz 2,22-23), później role stały się odwrotne – mężczyzna rodzi się z kobiety. To wyjątkowe powołanie oznacza, że Pan Bóg powierza jej nadzwyczajną rolę, misję, czyli macierzyństwo. Odtąd kobieta powinna być dzielną niewiastą (Prz 31,10), z której promieniuje duchowa i intelektualna siła dla innych³²⁹. Kobieta jest pomocą dla mężczyzny i odwrotnie – mężczyzna znalazł w kobiecie właściwą pomoc, wypełnienie pustki.

Wątek kobiet (i ich powołania), w nauczaniu Kościoła posiada krótką tradycję³³⁰. Najobszerniej w tym względzie wypowiedział się Papież Jan Paweł II, a szczególnie we wcześniej wspomnianym Liście *Mulieris dignitatem*. Ojciec Święty zarysował obszerny wątek biblijny i teologiczny, rozpoczynając swoją refleksję od Księgi Rodzaju, a kończąc na Apokalipsie św. Jana. Papież scharakteryzował społeczne, duchowe i antropologiczne

³²⁷ Tamże.

³²⁸ T. Bajkowski, *Stereotypy płci w zmieniającym się społeczeństwie*, w: *Edukacja wobec ładu globalnego*, red. T. Lewowicki, Warszawa 2002, s. 212-215.

³²⁹ S. Stefanek, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Płeć w Biblii*, „Studia nad Rodziną” (1997) nr 1, s. 3-4.

³³⁰ J. Nagórny, *Kobiecość i męskość w perspektywie powołania chrześcijańskiego. Czy napięcia i konflikty są nieuniknione?*, w: *Tertio millennio adveniente. U progu trzeciego tysiąclecia*, red. G. Witaszek, Lublin 2000, s. 64.

dostojeństwo kobiety i jej równouprawnienie z mężczyzną. W kolejnych latach podejmował wielokrotnie kwestie związane z powołaniem kobiety, jej geniuszu. Uczył, iż posiada ona niezastąpioną rolę w rodzinie, społeczeństwie i w Kościele. Macierzyństwo przewija się w wielu tekstach i słowach Jana Pawła II, zwanego Papieżem Rodziny. Kobieta, poprzez bezinteresowny i altruistyczny dar z siebie realizuje najpełniej swoje powołanie³³¹.

Bycie matką wiąże się z wyrzeczeniem, poświęceniem, a czasami ofiarą³³²; wiąże się ponadto z jej szczególnymi predyspozycjami: fizycznymi i psychicznymi. Pan Bóg obdarował kobietę osobliwą strukturą emocjonalną oraz dał jej możliwość odbierania wielu bodźców z środowiska. Kobiety potrafią znacznie lepiej niż mężczyźni odbierać impulsy i sygnały, np. w zakresie rozumienia specyficznych sygnałów głosowych. Wydaje się, iż ma to związek z potrzebą usłyszenia nawet bardzo cichego kwilenia dziecka. Wzrok kobiety odbiera z otoczenia więcej barw i zmian w środowisku. Jeżeli chodzi o zmysł węchu, to kobiety również górują nad mężczyznami³³³.

Panie łatwiej dostrzegają u swoich rozmówców stany emocjonalne, np. niepokój, smutek, radość. Ponadto u kobiet można dostrzec większe zdolności, np. do nauki, znacznie wyższy próg w zakresie zmysłu dotyku i ogólnej wrażliwości. Można potwierdzić empirycznie, że kobiety przewyższają znacznie mężczyzn pod względem czułości i delikatności. Ma to zapewne związek z potrzebą pielęgnacji wątego ciała dziecka. Sporą różnicę można zauważyć w pracy mózgu kobiet – panie mają większe i liczniejsze powiązania neuronowe półkul, dlatego cechuje je tak zwana intuicja emocjonalna, przeczucie, zdolność przewidywania, „szósty zmysł”³³⁴.

Powołanie kobiety wiąże się z jej sferą fizyczną i emocjonalną, co można zauważyć na przykładzie udanych związków małżeńskich, do których wnosi uczucie, wrażliwość i szeroko rozumianą miłość. Najczęściej kobiety pragną stałości i miłości ze swoim życiowym partnerem³³⁵. Jak podkreśla J. Petry-Mroczkowska, predyspozycje psychiczno-emocjonalne pozwalają kobietom łatwiej funkcjonować w świecie osób, gdyż przejawiają one wyższą od mężczyzn wrażliwość zmysłową oraz umiejętność komunikowania się. W

³³¹ Tamże.

³³² Wyjątkowym przykładem matki i żony jest św. Joanna Beretta Molla, por. P. Molla, E. Guerriero, *Święta Joanna Beretta Molla*, Kraków 2005; por. E. Stein, *Kobieta. Jej zadanie według natury i łaski*, Tuchów 1995.

³³³ J. Nagórny, *Kobiecość*, dz. cyt., s. 47-49.

³³⁴ Tamże, s. 47-49.

³³⁵ J. Petry-Mroczkowska, *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 23.

relacjach interpersonalnych akcentują uczucie, zaangażowanie, sentyment, wrażliwość. Panie są propagatorkami i obrończyniami świata zmysłowego³³⁶.

Kobieta została powołana do zrodzenia potomstwa, do przedłużania rodzaju ludzkiego. Słowa Stwórcy nie pozostawiają w tym względzie najmniejszych wątpliwości (por. Rdz 1,28). Na mocy tych słów macierzyństwo staje się bodaj najważniejszym powołaniem niewiasty. Powołanie to angażuje w sensie fizycznym i duchowym całą osobę ludzką; ma miejsce w konkretnym kontekście społecznym. Ponadto macierzyństwo jest procesem. Niemniej jednak powołanie to powinno być zaakceptowane przez kobietę, powinna to być decyzja dobrowolna, świadoma i odpowiedzialna. Kobieta, podobnie jak mężczyzna, została zaproszona przez Boga do współdziałania w przekazywaniu życia. Człowiek obdarza nowe życie ciałem, a Pan Bóg nieśmiertelną duszą. Dar płodności jest wyjątkowy, stąd powinien być szanowany i roztropnie wykorzystywany. Macierzyństwo to najważniejsza misja kobiety. Od tej pory matka troszczy się o swoje dziecko, jednocześnie odsuwając w czasie inne zadania, np. pracę zawodową, kształcenie się. Zatem powołanie do macierzyństwa do wyrzeczenia, przynoszą kobiecie wiele radości i satysfakcji³³⁷.

Prezentując osobowy charakter mężczyzny i kobiety, Jan Paweł II ukazuje oryginalne powołanie niewiasty jako kogoś różnego od mężczyzny. Bóg powierza kobiecie swoistą misję, związaną z jej naturą, którą kultura uprawia i rozwija, ale nie może całkowicie zmienić, nie niszcząc tym samym człowieka, kobiety. Macierzyństwo szeroko pojmowane jako biologiczne, duchowe, moralne, psychiczne, religijne, czyli szczególny udział w powołaniu i rozwoju życia nowego człowieka, stanowi ważną misję kobiety (por. Rdz 2,24)³³⁸.

Nie ulega wątpliwości, że człowiek do swego rozwoju potrzebuje środowiska kulturowego, które może mu stworzyć miłość matki i miłość ojca, czyli rodzina. Udział kobiety jest w tym nie do zastąpienia, gdyż macierzyństwo zawiera szczególne otwarcie na dziecko, i ono właśnie jest udziałem kobiety³³⁹.

Kobieta nosi w swoim łonie nowego człowieka, jest też pierwszym środowiskiem, w którym powstaje i rozwija się człowiek. Sama konstrukcja cielesna i psychiczna kobiety oraz jej organizm, posiadają naturalną skłonność do macierzyństwa, do poczęcia i urodzenia dziecka. Aczkolwiek rodzicielstwo jest w jednakowy sposób związane z

³³⁶ J.M. Meyer, *Ciało człowieka a jego tożsamość*, „Ethos” (1994) nr 3, s. 7.

³³⁷ J. Petry-Mroczkowska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 51-52.

³³⁸ W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, red. K. Gryz, Kraków 2004, s. 184.

³³⁹ MD 18.

macierzyństwem i ojcostwem, to macierzyństwo kobiety stanowi szczególny fragment tego wspólnego rodzicielstwa, jego pełny, angażujący wymiar. Rodzicielstwo, chociaż należy do dwojga, urzeczywistnia się o wiele bardziej w kobiecie, szczególnie w okresie prenatalnym³⁴⁰. Kobieta z natury jest najbliższa życiu. Ona pierwsza przyjmuje nowe życie i wywiera na nie wpływ. To obcowanie z nowym, kształtującym się człowiekiem stwarza u kobiety, zdaniem Jana Pawła II, takie odniesienie do człowieka, które głęboko charakteryzuje mentalność kobiety. Dlatego „poprzez macierzyństwo Bóg w szczególny sposób zawierzył człowieka kobiecie”³⁴¹. Kobieta zajmuje pierwsze miejsce w ochronie życia ludzkiego³⁴².

Powołanie kobiety do macierzyństwa to wielka odpowiedzialność, gdyż matka zostaje ustanowiona nadzorczynią życia. To ona otacza opieką poczęte życie, które będąc w niej, stanowi jednocześnie osobową tożsamość w pełni autonomiczną. „Kobieta jest powołana, aby ofiarować rosnącemu w jej łonie dziecku to, co ma najlepszego. Właśnie przez to stawanie się darem, kobieta łatwiej poznaje samą siebie i urzeczywistnia swą kobiecość”³⁴³.

Macierzyńskie powołanie kobiety jest nie tylko jej osobistym wydarzeniem, ale jej prawidłowe wypełnienie jest decydujące dla losu społeczeństwa, dla losów całej ludzkości. Powołanie to należy rozumieć szeroko, jako pełny udział w rozwoju człowieka, wychowaniu, jako troskę o życie ludzkie we wszystkich jego wymiarach. Dlatego też macierzyńskie powołanie odnosi się także do kobiet, które z różnych względów, np. religijnych (dziewictwo konsekrowane)³⁴⁴, rezygnują z małżeństwa, nie mogą jednak zrezygnować z bycia dla innych i z macierzyństwa duchowego³⁴⁵. Macierzyństwo duchowe to służebne posłannictwo dziewictwa konsekrowanego. Ta bezżenność dla Królestwa Niebieskiego jest nie tylko plonem świadomego wyboru ze strony człowieka, ale też szczególnej łaski i wybrania ze strony Boga³⁴⁶. W dziewictwie istnieje odniesienie do miłości oblubieńczej. Rezygnacja z macierzyństwa w znaczeniu fizycznym, pozwala doświadczyć macierzyństwa wedle ducha (por. Rz 8,4). To duchowe macierzyństwo kobiet konsekrowanych może się wyrazić w wielorakich formach troski o ludzi, zwłaszcza najbardziej potrzebujących: o chorych, opuszczonych, sieroty, niepełnosprawnych, dzieci i

³⁴⁰ Tamże.

³⁴¹ Jan Paweł II, *Misja kobiety*, „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 12, s. 40.

³⁴² Tamże.

³⁴³ Tamże.

³⁴⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984, nr 604 [dalej: KPK].

³⁴⁵ W. Gubała, *Kobieta*, dz. cyt., s. 185, por. MD 18.

³⁴⁶ MD 29.

młodzież, starców, więźniów, ludzi z „marginesu”. Tak więc, zarówno pomiędzy dziewictwem kobiety niezasłużonej a macierzyństwem kobiety zasłużonej mężczyźnie, zachodzi głęboka komplementarność w jednym i w drugim wypadku, kobieta jest oblubienicą, „która doznaje miłości, ażeby wzajemnie miłować”³⁴⁷.

W eksponowaniu i uznawaniu macierzyństwa jako ważnego, oryginalnego i istotnego powołania kobiety i źródła jej godności nie chodzi o to, by kobiety „zamknąć w domu”, by wyeliminować je z życia społecznego i politycznego. Kościół potrzebuje kobiecego geniuszu i domaga się zaprzestania dyskryminacji kobiet – we wszystkich przejawach życia: praca, kultura, edukacja, polityka. Ponadto domaga się poszanowania tak zwanego charakteru kobiecości³⁴⁸. Chodzi o to jednak, aby kobiety we wszystkie dziedziny życia, tzn. w życie rodzinne i w życie społeczne, w ludzką kulturę, wносиły troskę o człowieka, afirmację życia, miłość do człowieka oraz wrażliwość na człowieka³⁴⁹.

Powołanie kobiety to przede wszystkim macierzyństwo, które powinno być porównywane, odnoszone do macierzyństwa Maryi, gdyż jest Ona niedościgłym wzorem oraz modelem kobiety otwartej na nadprzyrodzoność, na Boga. Jest to wzór niedościgły, jednak należy z niego czerpać jak najwięcej. Obok Maryi w Piśmie św. można dostrzec inne kobiety, które w jakiś sposób mogą być wzorem dla pozostałych kobiet. Ich życie, postępowanie było różne, jednak po spotkaniu z Jezusem uległo zmianie, radykalizacji. Jezus wywiera na kobiety tak duży wpływ, że one stają się jakby natychmiast inne, lepsze, widzące odtąd swój kres i przeznaczenie dla nieba. Można powiedzieć, iż powołaniem kobiet jest również odkrywanie tajemnicy zbawienia³⁵⁰.

Interesująca jest kwestia, iż spotkania Jezusa z niewiastami różnią się od spotkań z mężczyznami. Przyszłych uczniów Jezus powołał podczas najzwyczajniejszych sytuacji życia codziennego, a oni natychmiast zostawili wszystko i poszli za Panem. Jezus zupełnie inaczej rozmawia z kobietami, co innego im ukazuje. Kobiety inaczej rozumieją słowa Jezusa. Drogi powołania kobiet i ich zadania są zupełnie inne od mężczyzn. Żadna z nich nie została Apostołem, co nie znaczy, że Jezus w jakikolwiek sposób je zlekceważył. W wielu biblijnych obrazach można zauważyć, iż wiele kobiet szło za Jezusem, towarzyszyły Mu, rozmawiały, pomagały. Wystarczy wspomnieć spotkanie z jawnogrzesznicą, którą

³⁴⁷ Tamże.

³⁴⁸ Jan Paweł II, *Misja kobiety*, dz. cyt., s. 40.

³⁴⁹ Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1 (175) s. 8-10.

³⁵⁰ T. Kukołowicz, *Kobieta – jej rola w dziełach charytatywnych*, „Roczniki Nauk Społecznych” (1998) z. 2, s. 85.

Jezus pouczył, rozgrzeszył, nie potępił, a jednocześnie ukazał grzechy tych, którzy chcieli ją zabić (J 8,1-11)³⁵¹.

Ważnym spotkaniem było przyjście Jezusa do domu faryzeusza, w którym kobieta obmyła stopy Zbawiciela swoimi łzami (por. Łk 7,36-38). Ten obraz ukazuje niejako powołanie kobiety do troski o sprawy Boże, o bycie z Chrystusem, słuchanie Jego słów. W życiu kobiet są takie momenty, kiedy należy wszystkie sprawy odłożyć na bok i wsłuchiwać się w Boga. Dzięki temu nabiera się sił do dalszego życia. Spotkania Jezusa z kobietami są zupełnie inne, niż z mężczyznami. Zauważa się w nich bezpośredniość oraz głębokie pozasłowne porozumienie, naznaczone intuicją, wyczuciem oraz zwykłą ludzką prostotą. Dialog jest krótki, zagadkowy i dość trudny do zrozumienia dla osób postronnych, natomiast jasny i klarowny dla adresatek, z którymi rozmawia Jezus³⁵².

Ważnym świadectwem powołania kobiety jest uczestniczenie w drodze krzyżowej Jezusa, na wzór tych kobiet, które kroczyły za Zbawicielem dźwigającym krzyż. Można powiedzieć, że życie kobiet wszystkich czasów to chwile radości, szczęścia, spełnienia (np. macierzyństwo), ale też cierpienia, bólu, niezawinionej krzywdy. Wszystkie te wydarzenia kształtują charakter i osobowość kobiet, dzięki czemu stają się one zdolne do wiernego wypełnienia swojego powołania, przeznaczenia. Biblijne kobiety były świadkami Zmartwychwstania, które będzie kiedyś też ich udziałem³⁵³.

Powołanie kobiet może być realizowane w Kościele, przy czym może ona spełniać szereg zadań (poza kapłaństwem), jak: udział w soborze oraz w synodach biskupich i diecezjalnych (doradczyni, gość). Kobiety mają prawo zasiadać w radach parafialnych (członek, ekonom, zarządca). Kobiety mogą pracować w sądach kościelnych (sędzia, obrońca węzła, rzecznik, asesor, audytor, adwokat, notariusz). Podczas Eucharystii kobiety mogą występować jako lektorki; mogą być komentatorkami, kantorkami, ministrantkami.

³⁵¹ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, w: *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 37.

³⁵² D. Pauluk, *Kobieta w polskiej tradycji życia rodzinnego i społecznego*, „Paedagogia Christiana” (2005) nr 2, s. 214.

³⁵³ Świadkiem Zmartwychwstania była np. Maria Magdalena, por. Papież Franciszek, *Pierwszymi świadkami są kobiety*, audiencja generalna, Watykan, 03.04.2013 r. Ojciec święty powiedział między innymi: „pierwszymi świadkami tego wydarzenia były kobiety. O świcie udały się do grobu, aby namaścić ciało Jezusa, i znalazły pierwszy znak: pusty grób” (por. Mk 16, 1); (...) to kobiety są pierwszymi świadkami. Fakt ten mówi nam, że Bóg nie wybiera według ludzkich kryteriów: pierwszymi świadkami narodzin Jezusa są pasterze, ludzie prości i ubodzy; pierwszymi świadkami zmartwychwstania są kobiety. I to jest piękne. Jest to po trosze misja kobiet: matek, kobiet! Dawanie świadectwa dzieciom, wnukom, że Jezus jest żywy; żyje, zmartwychwstał. Matki i kobiety, dawajcie to świadectwo!”; „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 5 (352), s. 32.

Panie mogą (i pracują), jako katechetki w szkołach, nauczycielki akademickie na studiach teologicznych. Kobiety biorą udział w misjach³⁵⁴.

Kobiety w swoim posłannictwie, misji, mogą realizować się przede wszystkim poprzez macierzyństwo, gdyż zastąpić tego daru nie mogą mężczyźni. Kobiety mogą realizować się na wiele sposobów w rodzinie, w kształtowaniu charakteru dziecka, kształtowania oblicza religijno-moralnego współczesnego świata. Kobiety w Kościele mogą realizować się na wiele sposobów, czyniąc swoje życie bardziej atrakcyjnym, ciekawszym, wartościowym³⁵⁵.

Współczesne prądy myślowe prezentują kobietę na wiele sposobów, czasami wypaczając jej rolę, znaczenie, powołanie, np. radykalny feminizm. Prądy te stoją w opozycji do tradycyjnej formy powołania kobiety, jako żony, matki i „spoiwa” jednoczącego rodzinę. Współczesne czasy wyznaczają kobiecie inną rolę, zrównując ją z mężczyzną, lansując kult ciała³⁵⁶, młodości i piękna. Taka optyka jest obca Kościołowi, który kobietę traktuje wyjątkowo. Jest ona powołana przez Stwórcę do wykonania przyrodzonych zadań, czyli bycia żoną i matką. Kobieta nie może (nie powinna), zwalniać się z tych obowiązków, gdyż taki właśnie jest Boży plan wobec kobiety. Kościół zdaje sobie sprawę z faktu, iż wiele kobiet podjęło ucieczkę od świata osób, kierując się do świata rzeczy. W tej ucieczce przeszkadza kobiecie właśnie macierzyństwo, które chcą niejako usunąć na zawsze niektóre feministki. Robią to np. poprzez wzywianie do ustanowienia prawa legalnej aborcji³⁵⁷. Kościół sprzeciwia się takiej optyce, lansując inny wzór kobiety – Maryję³⁵⁸.

Nauczanie Kościoła jest jasne i jednoznaczne; Stwórca wpisał w naturę kobiety pewne prawa naturalne, które koncentrują się na macierzyństwie. Zatem jakiegokolwiek próby wyrugowania tego daru są niejako zamachem na tożsamość kobiety, na jej powołanie. Płodność i płciowość są ze sobą ściśle związane, więc człowiek nie powinien

³⁵⁴ KPK 228.

³⁵⁵ A. Szafranski, *Małżeństwo i rodzina w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, Lublin 1985, s. 58.

³⁵⁶ Kult ciała swój początek bierze z czasów starożytnych, z pierwszych form religijności: animizmu i fetysyzmu. Wystarczy wspomnieć figurkę *Wenus z Willendorf*, uwydatniającą kobiece atrybuty. Współcześnie, za sprawą mediów i kultury masowej, kult cielesności rozwija się w nieco innym kierunku, akcentując przede wszystkim erotyzm. Tymczasem „cielesność” łączy w sobie dwie sfery – materialną i transcendentną. Współczesny człowiek rozdziela te rzeczywistości, wybierając niejednokrotnie zmysłowość i pożądlivość. Przedmiotem kultu staje się prawie wyłącznie materia, a duch odchodzi w niepamięć; por. L. Wiśniewska, *Kobiece ciało – kobieca psychika. Ja cielesne a psychospołeczne funkcjonowanie młodych kobiet*, Toruń 2014, s. 88; por. M. Kosche, *Kult ciała*, „Egzorcysta” (2015) nr 29, s. 16.

³⁵⁷ W. Półtawska, *Rola kobiety – strażniczki życia*, <http://portal.tezeusz.pl/2005/09/17/wanda-poltawska-rola-kobiety-strazniczki-zycia> [dostęp: 01.02.2017].

³⁵⁸ Interesujące aspekty dotyczące wzoru kobiecości odnaleźć można w opracowaniu G. Blaquiery, *Łaska bycia kobietą*, Kraków 1993.

brutalnie ingerować w tę intymną sferę, np. za pomocą antykoncepcji, sterylizacji, aborcji. Takie działania zmierzają wyłącznie do trwałego okaleczenia kobiety, na co Kościół kategorycznie nie wyraża zgody³⁵⁹.

Przeprowadzone powyżej refleksje, dotyczące powołania kobiety, nasuwają następujące postulaty, sugestie, wnioski. Najważniejszym powołaniem kobiety we współczesnym świecie jest szeroko pojmowana miłość, która nastawia ją do stawiania się bezinteresownym darem w odniesieniu do świata osób. Kluczowym przejawem tej relacji jest zrodzenie i wychowanie dziecka; kobieta wchodzi w więź miłości zwaną macierzyństwem. Jest to fundamentalne powołanie kobiety, które usposabia ją do rozwoju wrażliwości, miłości, empatii – także do innych osób. Macierzyństwo usposabia kobietę do ducha ofiary, poświęcenia³⁶⁰.

Powołanie kobiety do życia zgodnego z jej naturą jest współcześnie trudne do realizacji, dlatego Kościół niesie jej szeroką pomoc, a szczególnie w zakresie duchowym, również materialnym, w miarę swoich możliwości. Postęp cywilizacyjny, ruchy feministyczne, agresywne środki masowego komunikowania, zmieniające się społeczeństwa, a tym samym warunki życia, nie mogą być usprawiedliwieniem ucieczki od najważniejszej misji kobiety – od macierzyństwa. Współczesna kobieta powinna odważnie bronić życia poczętego, pokoju (rodzinnego, społecznego), stać na straży katolickiej etyki i moralności, bronić tradycyjnej rodziny, wychowywać w duchu patriotycznym i religijnym swoje dzieci. Tak rozumiane posłannictwo przyniesie oczekiwane owoce w postaci zdrowego społeczeństwa, szanującego życie i Boże prawa³⁶¹.

Ruchy akcentujące pełne wyzwolenie kobiety najczęściej nie biorą pod uwagę chrześcijańskich kryteriów jej powołania, ignorują płodność i macierzyństwo, poszukując wartości hedonistycznych. Tymczasem Pan Bóg wpisał w osobowość kobiety inne prawa, niż podejmowanie starań zmierzających do uzyskania przyjemności. Współczesna kobieta powinna na nowo odkrywać – z pomocą Kościoła – te prawa, które są jej dane przez Boga. Jeżeli kobieta odkryje je, uzna za własne i podejmie próbę wprowadzenia ich w życie, wówczas będzie mogła mówić o spełnieniu swojego powołania, oczekując wiecznej nagrody w niebie.

³⁵⁹ W. Półtawska, *Rola kobiety – strażniczki życia*, <http://portal.tezeusz.pl/2005/09/17/wanda-poltawska-rola-kobiety-strazniczki-zycia> [dostęp: 01.02.2017].

³⁶⁰ T. Kukołowicz, *Kobieta – jej rola w dziełach charytatywnych*, „Roczniki Nauk Społecznych” (1998) z. 2, s. 85-87.

³⁶¹ J.J. Pawłowicz, *Zagubiona godność kobiety*, Żytomierz 2007, s. 93.

4. Wizja nowego feminizmu

Określenie „nowy feminizm” reprezentuje definitywne przejście od zajmowania się prawami kobiet do refleksji na temat prawdziwej natury samej kobiety³⁶². Historia tego pojęcia jest krótka, albowiem sięga lat 20. XX wieku. Ideologia ta miała stanowić niejako alternatywę dla sufrażyzmu, akcentując komplementarność obu płci, odrzucając jednocześnie wyższość którejkolwiek płci. Tożsamość natury mężczyzny i kobiety ma miejsce na niwie człowieczeństwa i godności, a nie biologii czy kultury. Nowy feminizm jest zogniskowany na kwestiach społecznych, które wynikają z kobiecości³⁶³.

Orędzie II Soboru Watykańskiego do kobiet³⁶⁴ określa mianem znaku czasu świadomość i wpływ kobiet na życie społeczne świata. Papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* pisał: „udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywisty. (...) Ponieważ kobiety są z każdym dniem bardziej świadome swej godności ludzkiej, nie zgadzają się na traktowanie ich jako istot bezdusznych czy też jakichś narzędzi, lecz domagają się praw i obowiązków godnych ich ludzkiej osobowości, tak w życiu domowym, jak i publicznym”³⁶⁵. Następcy Pawła VI i Jana XXIII, a przede wszystkim Jan Paweł II, znacznie rozszerzają te kwestie, włączając zagadnienia dotyczące kobiet do nauczania wewnątrzkościelnego. Jan Paweł II mówi wręcz o nowym feminizmie.

Jak podkreśla R. Swidler, nie sposób wyjaśnić pojęcie „nowy feminizm” bez odniesienia się do dwóch innych terminów: teologia feministyczna i feminizm chrześcijański (katolicki)³⁶⁶. To pierwsze pojęcie³⁶⁷ jest nurtem obecnym niemal we wszystkich większych religiach świata, w tym w chrześcijaństwie. Jej głównym celem jest podjęcie krytyki tradycji, pism, praktyk, widzianych od strony feministycznej, czyli równouprawnienia płci. Podstawowym celem jest ukazanie kobiety w odniesieniu do życia Kościoła, wskazanie najważniejszych zadań kobiety, a w tym macierzyństwa. Ponadto analiza biografii świętych kobiet w tekstach teologicznych, religijnych³⁶⁸.

Feminizm chrześcijański jest swoistego rodzaju prądem teologicznym, jaki ma miejsce w wielu kościołach chrześcijańskich. Podkreśla się w nim problem święceń kobiet oraz udział w życiu społeczno-politycznym. Chrześcijaństwo feministyczne nie jest

³⁶² F. Martin, *Nowy feminizm. Podstawy biblijne i niektóre kierunki rozwoju*, w: *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M.M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 203.

³⁶³ J. Petry-Mroczkowska, *Kobieta w Kościele*, „Znak” (2005), nr 599, s. 22–38.

³⁶⁴ Paweł VI, *Orędzie do kobiet* (1965), „L'Osservatore Romano” 33(2012) nr 12 (348), s. 54.

³⁶⁵ PT 41.

³⁶⁶ L. Swidler, *Jesus a feminizm*, w: *Gender. Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Kowalska, Kraków 2009, s. 55–71.

³⁶⁷ Szerzej na ten temat pisze między innymi: A. Strzępka, *Kościół i kobiety*, Tolkmicko 2010, s. 12.

³⁶⁸ W. Zuzga, *Teologia feministyczna*, „Jednota” (1990) nr 12, s. 8-9.

identyczne z feminizmem chrześcijańskim; współcześnie bywa nazywane „współczesną ideologią”³⁶⁹. Pojęcie to głosi, iż Bóg nie popiera dyskryminacji kobiet, a szczególnie w zakresie biologicznym – w różnicach płciowych. Natomiast występujące przejawy dyskryminacji kobiet wynikają z siły tradycji i kultury; prawo Boże zakazuje takich praktyk. Femiści chrześcijańscy w swoich poglądach odwołują się do całości Biblii jako ogólnego przesłania do ludzkości, natomiast nie podejmują polemiki z poszczególnymi wersetami, które są – według nich – bardzo kontrowersyjne³⁷⁰.

Nowy feminizm, wyodrębniony z feminizmu chrześcijańskiego, dopiero rozwija się, analizuje szereg zagadnień, które zgłaszają ruchy kobiece. Można powiedzieć, że on dopiero „rodzi się”, gdyż pierwsze poważniejsze zagadnienia w tym względzie podjął papież Jan Paweł II, choćby w „Liście do kobiet”³⁷¹. Ojciec święty wyraża uznanie dla kobiet, dla ich pracy, powołania do macierzyństwa oraz zachęca do podejmowania najróżniejszych zadań w Kościele. Kobiety powinny włączać się do rozmów, polemik, dyskusji, które dotyczą szeroko pojmowanych zagadnień związanych z kobietami. Zdaniem Papieża, ważną kwestią są problemy kobiet samotnych. Feminizm w Kościele nie jest zagrożeniem dla fundamentów tej instytucji; kobiety mogą jeszcze bardziej wyczulić i uwrażliwić społeczeństwo na sprawy kobiet, posiadających niezbywalną godność³⁷².

Nowy feminizm to swoistego rodzaju znak czasu, przy czym może on wnieść wiele ważnych wartości. Warunkiem jest racjonalność zgłaszanych poglądów, idei, myśli, refleksji. Zatem Kościół nie zwalcza feminizmu, ale z nim współpracuje, pamiętając o naczelnej zasadzie – kobieta posiada przynależną jej godność. Kobieta ma prawo do samorealizacji i spełnienia osobowego.

Termin „feminizm” budzi zazwyczaj negatywne emocje, aczkolwiek we współczesnym świecie istnieje duża grupa osób identyfikująca się z tym ruchem. Niektórzy chrześcijanie czują się wręcz zażenowani, iż Jan Paweł II dość często podejmował problematykę związaną z feminizmem³⁷³.

Ojciec święty Jan Paweł II domagając się utworzenia nowego feminizmu³⁷⁴, mówił o takim ruchu społecznym, który rozpocznie walkę z wszelkimi przejawami dyskryminacji

³⁶⁹ M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI – XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 116.

³⁷⁰ M. Bogucka, *Białogłowa*, dz. cyt., s. 117.

³⁷¹ Szerzej na ten temat, por. Jan Paweł II, *List do kobiet*, Poznań 1995.

³⁷² J.P. Mroczkowska, *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 11-12.

³⁷³ E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, *Kobiety, feminizm i media*, Poznań 2005, s. 8.

³⁷⁴ Papież Jan Paweł II podjął te tematykę między innymi w Encyklice *Evangelium vitae*, nr 99, Poznań 1995 [dalej: EV].

oraz przywróci prawdę o miejscu niewiasty w życiu społecznym. Tymczasem współczesny ruch feministyczny często odchodzi od tej prawdy³⁷⁵.

J. Kupczyk wymienia trzy wzajemnie powiązane znaczenia, w których funkcjonuje określenie „nowy feminizm”. Po pierwsze, to określenie jest używane jako osobliwa nazwa dla chrześcijańskiego modelu feminizmu, o czym była mowa wyżej. Po drugie, określenie to służy nierzadko do krytyki starego feminizmu - ukazania wypaczonej antropologii niewystarczająco odzwierciedlającej doświadczenie chrześcijańskich kobiet; czasami miał on antychrześcijański charakter. Po trzecie, wyrażenie „nowy feminizm” używane jest na opisanie teologicznej antropologii (teologii płci), jaką zaproponował Jan Paweł II³⁷⁶.

Kościół nigdy nie opowiadał się za krzywdzeniem kobiet, odbieraniem im praw. Wręcz przeciwnie, od samego początku swojego istnienia ukazywał równość kobiety i mężczyzny. Słowa Ojca Świętego Jana Pawła II Kościół uczy, że termin feminizm nie musi być rozumiany negatywnie. W *Evangelium vitae* Papież pisze: „W dziele kształtowania nowej kultury, sprzyjającej życiu, kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami *nowego feminizmu*, który nie ulega pokusie naśladowania modeli maskulinizmu, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwyciężenia wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”³⁷⁷.

W programie nowego feminizmu zauważyć można postulaty na rzecz przezwyciężenia dyskryminacji, przemocy i wyzysku kobiet, a więc postulatów, które stawiały pierwsze feministki³⁷⁸. Oprócz tego nowy feminizm zawiera jeszcze dwa – wyraźnie podkreślone przez Papieża – zdania: rozpoznawanie autentycznego geniuszu kobiety oraz wyraźne wyrażanie go w przejawach życia społecznego. Dopiero te trzy działania, podejmowane równocześnie i komplementarnie, dają podstawę do skutecznego działania na rzecz równouprawnienia kobiet³⁷⁹.

Nowy feminizm jest teorią emancypacji kobiet, emancypacji głęboko pojętej. Według M. Schumacher, kobieta jest wtedy wyzwolona, gdy doświadcza wiecznej miłości

³⁷⁵ M. Dziewięcki, *Feminizm katolicki i rola kobiety w Kościele*; http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/md_femkat.html [dostęp: 02.03.2017].

³⁷⁶ I. Mroczkowski, *Rodzina, gender i nowy feminizm*, Płock 2014, s. 76.

³⁷⁷ EV 99.

³⁷⁸ A. Odrzygóźdź, B. Sarnecka, *Katolicka młodość, katolicka dorosłość*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościańska, Kraków 2006, s. 35.

³⁷⁹ I. Mroczkowski, *Rodzina*, dz. cyt., s. 71.

i przebaczenia, które ją uwalnia i czyni zdolną do podmiotowego oddania się Bogu i ludziom³⁸⁰. Nowy feminizm stawia sobie też za cel wyzwolenie kobiet z tego, co nie pozwala im w pełni być kobietami, i to w każdej sferze życia: prywatnego, publicznego. Wyzwolenie kobiety jest dla niej dostępne poprzez świadomość doświadczenia jej ciała. Jej ciało mówi o jej otwartości na życie, o potencjale macierzyństwa: biologicznego i duchowego, przy czym do tego drugiego wezwane są wszystkie kobiety³⁸¹.

Ciało mówi więc o otwartości na życie drugiego człowieka, o wrażliwości na człowieka ze względu na jego człowieczeństwo, czyli o tym, że jedyną podstawą godną człowieka jest miłość, osobowa akceptacja i osobowe oddanie. Ciało kobiety jest zarazem dla niej samej podstawą dostępu do odkrycia nie tylko jej własnej natury, ale też odkrycia normy personalistycznej³⁸². Nowy feminizm pozwala ponadto odkryć „prawo daru” – składanie siebie w darze jako bycie najpełniej sobą (GS 24). P. Allen podkreśla, że funkcjonowanie ciała kobiety ma być rozpoznane i szanowane zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn³⁸³.

Nowy feminizm to ważna idea, w której otwartość na drugą osobę jest konsekwencją otwartości na dar stworzenia, na świat bogaty w sens, na życie, na naturę rozumianą klasycznie³⁸⁴. Otwartość implikuje relację z Darczyńcą i zachwyt nad Darem. W tym zawiera się świadomość że grzech nie zniszczył wszystkiego (aczkolwiek bardzo zranił), że natura nadal coś nam mówi, a mówi nawet poprzez swoje rany. Dlatego nowy feminizm sprzeciwia się stanowisku Lutra, a opiera na teologii ciała³⁸⁵, która odczytuje teologiczne sygnały wysyłane przez naturę. Ważnym aspektem tej postawy jest ludzka relacyjność, do której odkrywania potrzebne są kobiety. Ewa, budząc Adama do relacyjności, przypomina o sensie wpisanym w naturę, o tym, że naturę stworzył Logos i

³⁸⁰ M.M. Schumacher, *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 25.

³⁸¹ A. Gawkowska, *Nowy feminizm. Teoretyczne podstawy i praktyczne postulaty*, w: *Czym jest nowy feminizm Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, Kraków 2010, s. 39-40.

³⁸² Normę personalistyczną sformułował Karol Wojtyła w książce: *Miłość i odpowiedzialność*, Rzym-Lublin 1991, s. 85. K. Wojtyła twierdził, że prawo natury (normy moralne), wskazują na człowieka jako sprawcę czynów i wartości moralnych. Norma personalistyczna pokazuje istotną pozycję człowieka, który jest osobą. Norma personalistyczna ochrania osobę ludzką (i Boga), od traktowania na sposób instrumentalny. Jest ona ponadto pierwszym oraz fundamentalnym warunkiem budowy cywilizacji miłości.

³⁸³ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 66-69. 72.

³⁸⁴ M.M. Schumacher, *Natura natury w nowym i dawnym feminizmie. Od dualizmu do komplementarnej jedności*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 110-114.

³⁸⁵ Teologia ciała – refleksja teologiczna w ramach katolicyzmu. Nurt ten podejmuje szereg zagadnień związanych z rolą ciała człowieka oraz miłości małżeńskiej. Prekursorem tej refleksji jest Papież Jan Paweł II, por. R. Marczewski, *Teologia ciała Jana Pawła II. W praktyce amerykańskiego Kościoła*, Kraków 2015.

wszędzie zostawił swoje ślady. Przypomina, że nasze ciała wskazują na wezwanie do relacji³⁸⁶.

W pewnym sensie można zaryzykować twierdzenie, że to kobiety swoim istnieniem, które jest piękne, potwierdzają, że prawo naturalne jest zachwycające. W kobiecej naturze widać proste wezwanie do naturalnego „prawa daru” wpisanego w osoby. Dopiero obecność Ewy wezwała Adama do złożenia siebie w darze osobie mu równej i tym samym obecnością swoją „powiedziała” mu o sensie jego istnienia. Sam świat jeszcze mężczyźnie nie mówił wszystkiego o sensie natury ludzkiej. Dlatego nowe feministki piszą o priorytecie osoby nad rzeczami, bycia nad pracą, o kontemplacyjnym nastawieniu do świata, bo w kontemplacji zawiera się zachwyt nad Darem i jego pełne przyjęcie³⁸⁷.

Kobiety potrzebują kogoś budzić do tej relacyjnej, wspólnotowej świadomości. Ale budzenie do świadomości nie oznacza brania na siebie jego pracy nad sobą. To raczej budzenie mężczyzn do pełnej odpowiedzialności za siebie i innych, skoro relacyjni jesteśmy z natury wszyscy. Nowy feminizm ma w tym punkcie ogromne znaczenie społeczne: przełamuje dychotomie takie, jak: jednostka - wspólnota, zależność - niezależność³⁸⁸ czy globalność – lokalność, bo zakłada istnienie relacji wspólnotowych do wszystkich ludzi jako potencjalnie danych, choć praktykowanych na co dzień wobec konkretnych osób, które są najbliższe, we wspólnotach lokalnych³⁸⁹. Budzenie świadomości relacyjnej to jeszcze nie wszystko, ale konieczny początek drogi. Nowy feminizm nie dotyczy tylko kobiet, ale mówi prawdy o człowieku: kobiecie i mężczyźnie. Zatem zadania nowego feminizmu będą dotyczyły osób obojga płci³⁹⁰.

Nowy feminizm powinien integrować lub harmonizować człowieka samego ze sobą (w tym jego ciało i duszę; cielesną materię i podmiotowość: ogólnoludzki, płciowy i osobisty wymiar powołania), człowieka z jego wspólnotą, kobietę z mężczyzną, osobową godność ze społeczną odpowiedzialnością, równość z różnorodnością, teorię z praktyką, naturę z łaską, człowieka z Bogiem³⁹¹. Wzorem kobiecości jest Maryja – *Theotokos*³⁹², która umożliwia Bogu Jego połączenie się z ludźmi³⁹³.

³⁸⁶ A. Gawkowska, *Nowy feminizm*, dz. cyt., s. 40.

³⁸⁷ Tamże, s. 40-41.

³⁸⁸ Najlepszym przykładem połączenia zależności i niezależności jest relacja matki i dziecka w jej łonie: dziecko ma niezależny od matki kod genetyczny, a jednak opieka matki potrzebna jest do jego rozwoju. Zwraca na to uwagę P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 63.

³⁸⁹ A. Gawkowska, *Nowy feminizm*, dz. cyt., s. 41.

³⁹⁰ Tamże.

³⁹¹ M.M. Schumacher, *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 27-28.

Propozycja tzw. feminizmu nowego, feminizmu słusznego³⁹⁴, postulowanego przez Jana Pawła II, pokazuje, w jaki sposób kobieta może rozumieć dobro i osiągnąć je w rodzinie i w życiu społecznym. Papież pisze, że „odniesienie Chrystusa do kobiet przybliży (...) prawdę o równości obojga. Trzeba mówić o zasadniczym równouprawnieniu (...) oboje też doznają Jego zbawczych i uświęcających nawiedzeń”³⁹⁵.

Zdaniem Jana Pawła II, nie należy wstydzić się słowa „feminizm”, raczej walczyć zaniedbaniami w odniesieniu do kobiety; z grzechem antyfeminizmu³⁹⁶. Oprócz przeciwstawiania się dyskryminacji kobiet, Papież włącza w krąg nowego feminizmu rozpoznanie autentycznego fenomenu kobiety i wyrażenie go we wszystkich symptomach życia społecznego³⁹⁷.

W Liście apostolskim *Familiaris consortio*, Papież uczy, że rodzina winna stać się tym, czym jest ze swojej natury: wspólnotą miłości Chrystusowej, z obecną w niej figurą żony i matki, męża i ojca, starszego i młodszego pokolenia; osób będących na równych prawach, gdzie zadaniami kobiety są: dojrzewanie we wzajemnej ze współmałżonkiem miłości oraz przekazywanie obrazu Boga poprzez rodzenie dzieci i wychowywanie ich do uczestnictwa w życiu społecznym i misji Kościoła³⁹⁸. Kobieta i mężczyzna, powołani od początku stworzenia do świętości realizowanej na drodze powołania małżeńskiego i rodzicielskiego, w zamierzeniu Stwórcy mają czerpać szczęście z budowania jedności małżeńskiej i z płodności, która bezpośrednio zapewnia im panowanie nad innymi stworzeniami na ziemi (por. Rdz 1,28)³⁹⁹.

Jan Paweł II był zaniepokojony niekorzystną sytuacją kobiet – polecał je często szczególnej trosce pasterzy Kościoła. Uważał bowiem, że i dziś godność i tożsamość kobiety jest naruszana, co jest niedopuszczalne. Papież krytykował współczesny stan kultury hedonistycznej, komercyjnej sprzyjającej nadużyciom w dziedzinie seksualnej⁴⁰⁰.

W przemówieniu do biskupów Indii Jan Paweł II wezwał pasterzy Kościoła do popierania „nowego feminizmu” – obrony godności i praw człowieka, zwalczanie kultury

³⁹² Termin „Theotokos” (gr. Θεοτόκος – Boża Rodzicielaka). Tytuł ten został nadany Maryi na Soborze powszechnym w Efezie w roku 431, por. B. Degórski, *Boże Macierzyństwo Maryi a Sobór Efeski i Chalcedoński*, „Dissertationes Paulinorum” (1989) nr 2, s. 5-15.

³⁹³ A. Gawkowska, *Nowy feminizm*, dz. cyt., s. 42.

³⁹⁴ Tak nazywa nowy feminizm jego badacz, teolog, moralista, Ireneusz Mroczkowski.

³⁹⁵ MD 16.

³⁹⁶ Grzech antyfeminizmu jest pojęciem używanym przez I. Mroczkowskiego.

³⁹⁷ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 100.

³⁹⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Rzym 1981, nr 17 [dalej: FC].

³⁹⁹ D. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 100-101.

⁴⁰⁰ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy*, dz. cyt., s. 109-110.

śmierci zagrażającej zwłaszcza nienarodzonym dzieciom płci żeńskiej⁴⁰¹. Papież, potępiając niesprawiedliwe struktury i przemoc wobec kobiet, wzywał kobiety, a by na nowo odkryły swoje posłannictwo. Nowy feminizm wyraża bowiem prawdziwy fenomen kobiety.

Ojciec Święty Jan Paweł II nie poprzestawał na deklaracjach i nawoływaniu. Cała refleksja filozoficzna i teologiczna Papieża zmierzała do pogłębienia chrześcijańskiej wizji człowieka jako osoby; wyrastała z przekonania, że pełna prawda o człowieku warunkuje prawidłowe układy międzyludzkie – rodzinne, społeczne, polityczne i religijne⁴⁰².

Dzięki osobistemu wysiłkowi intelektualnemu Jana Pawła II, Kościół katolicki, całe chrześcijaństwo ubogaciło się w antropologię, w której w niespotykanym dotychczas zakresie został uwzględniony fakt kobiecości i męskości⁴⁰³, i ich osobiste i wspólnotowe powołanie. Zagadnieniu relacji kobieta – mężczyzna oraz nowemu feminizmowi Jan Paweł II poświęcił wiele dokumentów, przemówień, homilii. Na plan pierwszy wysuwają trzy zagadnienia, które są kluczowe. Uznanie równości w człowieczeństwie mężczyzny i kobiety (charakter osobowy z otwarciem na drugiego); zróżnicowanie płciowe związane z naturą człowieka jako źródło bogactwa i rozwoju przedstawicieli obydwu płci; wyeksponowanie oryginalnego powołania kobiety i przypisanie jej szczególnej godności⁴⁰⁴.

Nowy feminizm zakłada, że mężczyzna i kobieta w swoich relacjach są zawsze osobami, czyli bytami osobowymi. Są to zatem dwa podmioty zdolne do świadomego i wolnego działania ukierunkowane przez naturę. Między mężczyzną a kobietą zachodzi istotna równość w człowieczeństwie⁴⁰⁵. Ze względu na strukturę osobową zarówno mężczyzna, jak i kobieta posiadają równą godność ludzką. Są natomiast z natury różni pod względem płci. Nie można jednak mówić o wyższości czy niższości którejś z płci. Determinacja, czy się jest mężczyzną, czy kobietą, nie jest zależna od człowieka – „stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył i stworzył go mężczyzną i niewiastą” (Rdz 1,27)⁴⁰⁶.

⁴⁰¹ Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów Indii (01.02.1986), „L'Osservatore Romano” 24(2003) nr 7 (255), s. 24.

⁴⁰² Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy*, dz. cyt., s. 110.

⁴⁰³ Ważną lekturą w tym względzie jest: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Rzym 1986.

⁴⁰⁴ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy*, dz. cyt., s. 110.

⁴⁰⁵ Jan Paweł II uczy, że mężczyzna i kobieta winni przyjąć własną różność. Powinni oni wyrazić w pełni kim i jacy są, niejako nadając nowe wymiary i proporcje płciowości, por. L. Cian, *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna. Katolicy pomiędzy feminizmem a antyfeminizmem. Jan Paweł II a godność kobiety*, Warszawa 1997, s. 10–13.

⁴⁰⁶ Tamże, s. 111.

Osobowa oraz określona płciowo konstrukcja człowieka (mężczyzny i kobiety), jest czymś niezmiernie ważnym i pozytywnym dla rozwoju jednostki. Stanowi podstawę społecznego wymiaru osoby ludzkiej⁴⁰⁷.

Człowiek-osoba – „byt w sobie” – z natury otwarty jest na drugiego człowieka. Powstaje i rozwija się w społeczności i domaga się bycia dla drugiego. Istotą człowieczeństwa jest nie tyle otwartość na drugiego, lecz faktyczne darowanie się osobowe, czyli świadome i wolne oddanie będące wyrazem decyzji – poprzez akt miłości. Jan Paweł II uczył, że „człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24).

Zróznicowanie płci wyraża fundamentalny dla osoby ludzkiej wymiar bycia dla drugiego. Relacja uwarunkowana różnicą płci jest pierwszorzędna i prowadzi do „jedności we wspólnym człowieczeństwie”⁴⁰⁸.

Wyraża się tutaj komunijny, wspólnotowy oraz komplementarny (całościowy) wymiar człowieczeństwa. W nowym feminizmie mężczyzna i kobieta tworzą podstawową wspólnotę, pozostając do siebie w relacji jako konieczne, różne i równe korelaty⁴⁰⁹. Różnice biologiczne, a w konsekwencji psychiczne i duchowe wyrastają z danych natury, które w określonej kulturze są w różnoraki sposób realizowane⁴¹⁰. Różnice te nie są – jak sądzą radykalne feministki – jedynie wytworem kultury, czymś umownym, o czym może zdecydować sama kobieta czy mężczyzna. Na twierdzenie feministek, iż nikt nie rodzi się kobietą, trzeba zgodnie z rzeczywistością powiedzieć, że każdy rodzi się mężczyzną lub kobietą⁴¹¹.

Człowiek nie jest bytem tylko kulturowym, czyli wytworem kultury, a zróznicowanie płci nie zależy od ludzkiej decyzji. W naturze człowieka, w jego genach, jest zapisana odrębność i komplementarność obu płci. To zróznicowanie jest źródłem bogactwa życia ludzkiego⁴¹².

Nowy feminizm przewiduje, że modelem ludzkości nie jest ani mężczyzna, ani kobieta, ale wspólnota miłości między nimi. Jest to wspólnota podstawowa, realizowana w

⁴⁰⁷ E. Pakrzys, *Feminizm w poszukiwaniu współczesnej tożsamości kobiet. Cztery wymiary*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1-2, s. 47.

⁴⁰⁸ MD 7.

⁴⁰⁹ E. Nazarko, *Czy w Kościele Katolickim jest miejsce dla feminizmu?*, w: *Polskie oblicza feminizmu. Materiały z Konferencji „Polskie oblicza feminizmu” Uniwersytetu Warszawskiego z 8 marca 1992 roku*, red. W. Chańska, D. Ulicka, Warszawa 2000, s. 153.

⁴¹⁰ Formy te mogą ulec zmianie, np. w wyniku przemian społeczno-kulturowych.

⁴¹¹ A. Strzępka, *Kościół a kobiety*, Tolkmicko 2010, s. 73.

⁴¹² A. Dobrzyński, *O dwóch feminizmach: czy Jan Paweł II jest feministą?*, „Scriptores Scholarum” (1999) nr 1, s. 119, por. M. Wilczek, *Macierzyństwo istotą powołania kobiety*, w: *Międzynarodowy kongres o godności macierzyństwa*, red. M. Wilczek, Warszawa 1998, s. 56.

sposób optymalny w małżeństwie i rodzinie. Toteż trwałe małżeństwo i rodzina są podstawowymi i nie do zastąpienia formami życia społecznego. Społeczeństwa, rządy i Kościoły powinny wspomagać formalnie, materialnie i kulturowo tę formę życia ludzkiego⁴¹³.

Nie ma powodów do tego, aby słowo „feminizm” było uznawane za negatywne. W ujęciu chrześcijańskim (katolickim), jest to feminizm „nowy”. Już w 1980 r. Jan Paweł II w homilii do młodzieży⁴¹⁴ użył właśnie tego przymiotnika. W odniesieniu do feminizmu nie tyle wskazuje na jakieś nowe nawrócenie Kościoła na feminizm, ale przypomina konieczność integralnego spojrzenia na kobietę. Dla Kościoła ważne są metody walki z grzechem antyfeminizmu, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktycznej. Należy ukazywać we właściwym świetle fenomen kobiety⁴¹⁵.

Najważniejszą przyczyną rozchodzenia się dróg feminizmu z chrześcijaństwem jest traktowanie macierzyństwa przez radykalne feministki. Jakkolwiek współczesny feminizm jest bardzo niejednorodnym nurtem myślowym⁴¹⁶, to do opinii publicznej przebija się niejasność antropologicznych dywagacji na temat tożsamości kobiety, wraz z radykalną krytyką naturalnej rodziny i macierzyństwa. To, co zaczynało się walką kobiet o ich prawa, przekształca się w opis kobiety jako płciowego „gracza”, aby nawiązać do postmodernistycznej moralności Baumanowskiej. Często we współczesnym feminizmie pojawia się wrogość do dziecka; ciąża jest problemem, a nawet dramatem; ciąża jest okaleczeniem kobiecości⁴¹⁷.

Można zatem powiedzieć, że feminizm radykalny prowadzi do zaniku empatii wobec poczętych dzieci, realizacja własnej wolności przekształca się w nienawiść wobec bezbronnego dziecka, potrzeba równości przybiera formę agresji. Stąd konieczność wprowadzania w życie nowego feminizmu, który odkłamuje zasady feminizmu radykalnego.

Nowy feminizm, jaki ukazał Jan Paweł II, nadal rozpowszechnia Kościół; jest on ocaleniem osobowej natury kobiecej. Odkrywając Boży zamiar wobec kobiety i

⁴¹³ Z.J. Zdybicka, *Prawdziwy*, dz. cyt., s. 112.

⁴¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia do młodzieży* podczas Mszy św. odprawianej w Belo Horizonte w Brazylii (01.07.1980r.), [http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Pielgrzymka_zagraniczna_\(7\)](http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Pielgrzymka_zagraniczna_(7)) [dostęp: 13.01.2017]. W Eucharystii udział wzięło około 2 mln wiernych.

⁴¹⁵ I. Mroczkowski, *Rodzina*, dz. cyt., s. 76-77.

⁴¹⁶ Szerzej na ten temat, K. Więckowska, *Płeć a sfera publiczna. Koncepcja relacji pomiędzy płcią a sferą publiczną w myśli Judith Butler*, w: *Płeć w życiu publicznym. Różnorodność problemów i perspektyw*, red. M. Jeziński, M. Winclawska, B. Brodzińska, Toruń 2009, s. 12.

⁴¹⁷ S. de Beauvoir, *Druga płeć*, Warszawa 2009, s. 310, por. Jan Paweł II, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1, s. 46.

mężczyzny daje się zauważyć fascynującą antropologię teologiczną; w niej to jest miejsce na duchowy zakres płciowości, wyjaśnienie języka ciała i naturalną komplementarność kobiety i mężczyzny. Osobowe zjednoczenie dwojga osób nie niweluje podmiotowości kobiety i mężczyzny. Stają się sobą tym bardziej, im pewniej przekraczają granice samotności, a w miłości oblubieńczej dopełniają się wzajemnie⁴¹⁸.

Nowy feminizm nie wstydząc się cielesności, nie zrezygnuje z cnoty czystości. Ta ostatnia polega na włączeniu ludzkiej płciowości w dojrzewanie osobowe kobiety i mężczyzny. Cechuje ją zdolność rozróżnienia głębi uczuć, otwarcie na trwałość przymierza małżeńskiego i zdolność do rezygnacji z egoizmu seksualnego. Umiejętność rozróżniania głębi uczucia to gwarancja na trwałość miłości oraz właściwe jej umiejscowienie. Trwałość tak budowanej miłości zakłada wierność małżeńską⁴¹⁹.

Ta korekta antropologiczno-teologiczna jest konieczna, gdyż wyprowadza feminizm z zaułku, w jakim się znalazł po rezygnacji z realistycznego myślenia o kobiecie. Przyznały to pośrednio same feministki, które zaczęły pisać o specyfice moralności kobiecej⁴²⁰. Miałyby ona przybrać kształt troski, która charakteryzuje kobietę i ogniskuje jej moralność raczej wokół pojęcia odpowiedzialności niż praw i zasad, jak w wypadku mężczyzn. Taki sposób obrony specyfiki moralności kobiet nie przynosi pożądaných efektów, ponieważ nie uwzględnia rozróżnienia natury i osoby kobiety. Podkreśla co prawda naturalne cechy kobiety (troska), ale nie potrafi znaleźć dla nich miejsca w osobowości kobiety. Naturalizowanie wartości moralnych wprost upokarza kobietę. Jeśli moralność kobieca miałaby być oparta na innych fundamentach antropologicznych niż moralność męska, to niewiele ma ona wspólnego z moralnością. Na pewno nie przyczyni się do pełnego wyzwolenia kobiet⁴²¹.

Stąd należy iść konsekwentnie drogą Jana Pawła II, który odkrywał osobowe i teologiczne znaczenie ludzkiej płciowości zarówno w „Miłości i odpowiedzialności”⁴²², jak i cyklu katechez środowych, zatytułowanych „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”⁴²³. Płciowość jako istotny rys cielesności człowieka⁴²⁴ wpisana zostaje w sposób jego

⁴¹⁸ I. Mroczkowski, *Rodzina*, dz. cyt., s. 78-79, por. D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji a nauczanie Jana Pawła II*, w: *Macierzyństwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 70, 75.

⁴¹⁹ I. Mroczkowski, *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, Płock 1994, s. 225-234.

⁴²⁰ E. Malinowska, *Kobiety i feministki*, „Kultura i Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 36.

⁴²¹ I. Mroczkowski, *Rodzina*, dz. cyt., s. 81, por. Posynodalna Adhortacja Apostolska *Christifideles laici* – O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II, Poznań 2005, s. 133-136.

⁴²² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, ss. 256.

⁴²³ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986, ss. 464.

⁴²⁴ Szerzej na ten temat: J. M. Meyer, *Ciało człowieka a jego tożsamość*, „Ethos” (1994) nr 3, s. 12.

bytowania. Nie ma to nic wspólnego z biologizowaniem ludzkiej świadomości, wolności i zdolności do działania. Dzieje się wprost przeciwnie – to kobieca czy męska rozumność, wolność i zdolność do miłości określa sposób realizacji naturalnych skłonności kobiety i mężczyzny. Widziani w tej perspektywie mężczyzna i kobieta są równie godni w istocie swej tożsamości, jak i zróżnicowani w sposobie jej realizacji⁴²⁵.

Teologiczna interpretacja tej prawdy została rozwinięta w „teologii ciała” Jana Pawła II⁴²⁶; jest ona podstawą teologicznej semantyki płci⁴²⁷. Nie tylko nie może być pominięta w dyskusji ze współczesnym feminizmem, ale powinna stać się refleksją katechetyki, homiletyki, katolickiej nauki społecznej. Mężczyzna i kobieta są dla siebie darem⁴²⁸.

Nowy feminizm zakłada, że osobowy Bóg jest najwyższą wartością. Tej wartości kobieta podporządkowuje całe życie osobiste, rodzinne, energię życiową, uczucia, wysiłki, czas. Kobieta w tej wizji wybiera życie dla Boga, na Jego chwałę i w poszanowaniu Jego niezmiennego Prawa, którego znajomość jest dostępna każdemu człowiekowi. Bóg – jak naucza Kościół – daje się poznać. Nie jest kimś dalekim, zwłaszcza jeśli człowiek trwa w uległości względem Niego. Toteż postulaty feministek radykalnych, socjalistycznych, mają z perspektywy chrześcijańskiej postać bałwochwalstwa. Feminizm ten próbuje podważać istnienie Boga, Jego wszechmoc i działanie wobec człowieka⁴²⁹.

Chrześcijański nowy feminizm ma do dyspozycji wizję dobra wspólnego, kategorię zła moralnego, żalu za grzechy, spowiedzi i nawrócenia. Są to wartości uniwersalne, które Kościół głosi od samego początku swojego istnienia. Nowy feminizm to swoistego rodzaju zachęta do przyjęcia tych wartości, które prowadzą do pokoju serca i szczęścia⁴³⁰.

Współcześnie nie istnieje żadna sztywna definicja nowego feminizmu, jaką prezentował Jan Paweł II, a za nim – Kościół, aż do dnia dzisiejszego. W perspektywie badawczej zagadnienie to jest stosunkowo nowe i nadal podlega licznym analizom, rozważaniom, interpretacjom, krytykom. Nowy feminizm jest swoistego rodzaju zadaniem lub posłannictwem, poprzez które daje się rozróżnić postrzeganie kobiet i mężczyzn. To rozróżnienie posiada w sobie również dopełnienie; człowiek „pełny” to mężczyzna i

⁴²⁵I. Mroczkowski, *Rodzina*, dz. cyt., s. 81-82.

⁴²⁶J. Kupczak, *Dar i komunia. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006. Teologia ciała jest refleksją katolicką dotyczącą roli ludzkiego ciała w małżeństwie. Prekursorem tego nurtu jest Jan Paweł II.

⁴²⁷J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, Kraków 2013, s. 222-230.

⁴²⁸Jan Paweł II, *Mężczyznę*, dz. cyt., s. 59.

⁴²⁹B. Kumorek, *Dlaczego feminizm*, dz. cyt., s. 102.

⁴³⁰M. O'Brien Steinfels, *Trudności nowego feminizmu*, „Więź” (1998) nr 1, s. 82-84.

kobieta – zgodnie z Bożym zamysłem. Nowy feminizm promuje autentyczną kulturę chrześcijańską, która oparta jest o fundament Biblii, Tradycji i myśli teologicznej.

W nowym feminizmie, zaproponowanym przez Jana Pawła II, podkreśla się niezbywalne prawa kobiet do samostanowienia o sobie, konieczność walki o ich niedyskryminowanie oraz wykluczenie jakiejkolwiek przemocy (fizycznej, psychicznej). W swojej nowości feminizm ten akcentuje geniusz kobiety, która jest odrębna płciowo, a co za tym idzie, posiada inne zadania wyznaczone jej przez Stwórcę. Najważniejszym jest macierzyństwo. Nowy feminizm nie rozpatruje wyłącznie spraw kobiet, gdyż bierze pod uwagę mężczyzn. Kobieta tworząc z mężczyzną trwały związek, oparty na miłości, tworzy cywilizację życia. W tych zadaniach daje się zauważyć chęć powrotu do pierwotnego zamysłu Boga, który pragnie, aby mężczyzna i kobieta byli dla siebie prawdziwym i oczekiwanym darem.

ROZDZIAŁ TRZECI

NIEZGODNOŚCI W ROZUMIENIU GODNOŚCI I POWOŁANIU KOBIETY

Po ukazaniu perspektywy historycznej feminizmu i chrześcijańskiej wizji kobiety można przejść do tych zagadnień, wobec których ruchy feministyczne w swym ideologicznym nauczaniu przeciwstawiają się chrześcijańskiej wizji kobiety.

Chrześcijańskiemu nauczaniu stawiają wielorakie zarzuty mogące świadczyć o niezgodności z chrześcijańskim nauczaniem odnośnie rozumienia godności i powołania kobiety w rodzinie, Kościele i w świecie.

W sposób szczególny zostaną ujęte zarzuty, niezgodności, które można uchwycić na wielu płaszczyznach życia ludzkiego, pamiętając, że człowiek jest istotą złożoną. Można jego życie rozpatrywać na płaszczyźnie biologicznej, psychologicznej, filozoficzno-społecznej i biblijno-teologicznej.

W powyższych płaszczyznach daje się uchwycić wiele nieporozumień pomiędzy ideologią feministyczną, a chrześcijańskim nauczaniem. Są to przeciwności spowodowane wieloma aspektami, czynnikami, ujęciami. Spośród nich można wymienić sprzeczności semantyczne (językowe), osadzenie ruchu feministycznego w historii idei (Oświecenie), identyfikowanie się feminizmu z liberalizmem, socjalizmem i komunizmem, odrzucenie myśli chrześcijańskiej. Ważną kwestią jest negacja wartości nauki – chociażby na płaszczyźnie biologicznej, która jest fizyczną strukturą człowieka.

1. Płaszczyzna biologiczna

Zagadnienia związane z przestrzenią biologiczną człowieka, zwane też fizjologią⁴³¹, są przedmiotem dociekań nauki w sferze procesów życiowych zachodzących w ludzkim organizmie. Najważniejszym tematem fizjologii jest równowaga fizykochemiczna (względna stałość), umożliwiająca normalne funkcjonowanie człowieka. Wszystkie narządy utrzymują się w równowadze, współpracując ze sobą, w celu podtrzymania funkcji życiowych⁴³².

⁴³¹ Szerzej na ten temat pisze: W. Traczyk, *Fizjologia człowieka w zarysie*, Warszawa 2013, ss. 278. Fizjologia zajmuje się badaniem czynności narządów, natomiast anatomia budową ludzkiego ciała.

⁴³² E. Ziółko, *Podstawy fizjologii człowieka*, Nysa 2016, s. 13-14.

Człowiek to gatunek biologiczny, który uznał Linneusz⁴³³ w wieku XVIII, i jako taki znalazł miejsce w jego systemie klasyfikacyjnym, czyli systematyce zwierząt i roślin, precyzując zoologiczne i botaniczne nazewnictwo gatunkowe. W tym ujęciu uczony nazwał człowieka *Homo sapiens* (człowiek rozumny, gatunek ssaka z rodziny człowiekowatych), umieszczając go w rzędzie Naczelnych⁴³⁴. Człowiek to mężczyzna i kobieta. Jest zatem Linneusz prekursorem wyróżnienia człowieka spośród pozostałych gatunków żyjących na Ziemi. W kolejnych latach nauka weryfikowała jego system klasyfikacyjny, posługując się nowymi metodami, narzędziami, instrumentami, niemniej jednak nadal korzysta z jego dorobku naukowego, systemu klasyfikacyjnego świata zwierząt i roślin. Nowożytna systematyka biologiczna bierze pod uwagę również Boga, który stworzył człowieka posiadającego płęć biologiczną - mężczyznę i kobietę.

Współczesna nauka określa płęć biologiczną jako zespół cech kobiecych lub męskich warunkujących rozród. Każdy człowiek posiada cechy fizyczne pierwszorzędne, drugorzędne i trzeciorzędne, determinujące określoną płęć. Mężczyzna i kobieta różnią się ponadto fizjologią, czyli pracą komórek, narządów, tkanek. Inaczej mówiąc, człowiek jest zwartą strukturą biologiczną, a płęć jest efektem współpracy wielu genów. Człowiek nie może wybierać płci, konstruować ją, aczkolwiek warunki zewnętrzne mogą kształtować człowieka, jego charakter, osobowość⁴³⁵.

Płęć biologiczna jest zespołem cech wrodzonych i dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn. Fenomen ten wynika z materiału genetycznego, hormonów oraz chromosomów. Są to cechy niezmiennie, tożsame dla każdej z płci, bez względu na czas oraz miejsce ich urodzenia. Płęć biologiczna jest cielesnym wymiarem płciowości obejmującym narządy rozrodcze, sylwetkę, itp. Charakterystyczną cechą płciowości i cielesności kobiety jest możliwość urodzenia dziecka.

Ideologia feministyczna w ostatnim czasie zarzuca chrześcijaństwu ograniczenie płci wyłącznie do mężczyzny i kobiety. Tymczasem feminizm podkreśla, iż istnieje tak zwana płęć kulturowa (gender)⁴³⁶, to nic innego, jak społeczne oczekiwanie wobec kobiet

⁴³³ K. Linneusz (1707-1778) – profesor, przyrodnik, lekarz pochodzenia szwedzkiego. Twórca systemu klasyfikacyjnego organizmów, J. Simmons, *100 najwybitniejszych uczonych wszech czasów*, Warszawa 1997, s. 296.

⁴³⁴ Naczelne - „pierwsze”, jest to rząd ssaków z silnie rozwiniętym mózgiem. *Homo sapiens* to jedyny występujący współcześnie przedstawiciel rodzaju *Homo*, J. Gajda, *Antropologia kulturowa*, cz. 1, *Wprowadzenie wiedzy o kulturze*, Kraków 2012, s. 21.

⁴³⁵ A. Matczak, *Rozwój ontogenetyczny człowieka*, Warszawa 1996, s. 18.

⁴³⁶ Słowo „gender” w swojej genezie i pierwotnym znaczeniu jest neutralne, stanowi wyróżnik gramatyczny określający rodzaj jakiegoś wyrazu – czy jest on rodzaju męskiego, żeńskiego, czy nijakiego, P. Bortkiewicz, *Gender zdemaskowany*, Warszawa 2014, s. 52.

nie wynikające z biologii, ale z norm kulturowych⁴³⁷ - jest to stanowisko mocno akcentowane przez feminizm, szczególnie skrajny, który w centrum swojej ideologii opowiada się za deregulacją norm seksualnych, oddzielenia aktu seksualnego od płodności, seksualizacją społeczeństwa. Ponadto zachęca do antykoncepcji, a co za tym idzie – również aborcji. Wydawać by się mogło, iż ideologia ta ma na celu usunięcie różnic biologicznych pomiędzy mężczyzną a kobietą, rozumiane jako walka o równość. Tymczasem chodzi tutaj o zafałszowanie obrazu biologicznego kobiety, ukazanie jej jako osoby dyskryminowanej, która nie ma prawa, np. do dowolnego rozporządzania swoim ciałem⁴³⁸.

W przeciwieństwie do ideologii feministycznej, antropologia chrześcijańska promuje integralną wizję człowieka, jako jedności duszy i ciała. Jest to istotny kontrapunkt współczesnej kultury, czyli stwierdzenie, że człowiek posiada określoną, stabilną i niezmienną naturę biologiczną, w tym seksualność, którą wypacza feminizm.

Świat, w którym przyszło nam żyć, podlega szybkim i dynamicznym przemianom w niemal każdej dziedzinie życia. Fakt ten sprzyja kształtowaniu takiej mentalności, która niemal bezkrytycznie przyjmuje przemiany obyczajowe, w tym poglądy głoszone przez feminizm lewicowy. Propagatorzy tych idei w swoim rozumieniu praw człowieka, chętnie powołują się na normy postępowania, niczym nieskrępowaną wolność. Proponują taką etykę i moralność, które uwydatniają ludzki egoizm czy kult cielesności. Biologia człowieka przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Przekonują, że godność i powołanie kobiety nie ma nic wspólnego z nauczaniem Kościoła; wręcz przeciwnie – Kościół jest przeszkodą do samorealizacji i wyzwolenia kobiet⁴³⁹, w tym z jej płciowości.

Ruchy feministyczne zderzają się z chrześcijańską wizją kobiety, podkreślając, że sfera biologiczna jest balastem dla niewiast, kiedy to pragną one pełnego wyzwolenia, zrównania praw z mężczyznami, wyboru płci. Różnice w postrzeganiu sfery biologicznej mężczyzn i kobiet powinny stać się przedmiotem rozmów, debat, polemik, a w konsekwencji wypracowania rozsądnego kompromisu. Chodzi o to, iż w niektórych aspektach refleksja w tych dziedzinach jest tożsama lub zbliżona. Niemniej jednak w większości przypadków rozbieżna⁴⁴⁰.

⁴³⁷ H. Bradley, *Płeć*, Warszawa 2008, s. 18.

⁴³⁸ M. Środa, *Kobiety i władza*, Warszawa 2009, s. 47.

⁴³⁹ M. Sitarz, *Funkcja wychowawcza rodziny w prawie publicznym*, w: *Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich*, red. J. Krukowski, T. Śliwowski, Łomża 2004, s. 139-140.

⁴⁴⁰ F. Compagnoni, *Prawa człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*, Kraków 2000, s. 88.

Feminizm odrzuca zdecydowanie chrześcijańską wizję płaszczyzny biologicznej człowieka, orientując się w kierunku wzorców kulturowych, które opierają się na indywidualizmie i relatywizmie⁴⁴¹. Wzorce te chętnie eksponuje szczególnie feminizm lewicowy, którego ostrze wymierzone bywa często w rodzinę, a pośrednio w kobietę, w jej biologię. Tymczasem chrześcijańska wizja kobiety, biorąc pod uwagę płaszczyznę biologiczną, potwierdza założenia personalistyczne. Człowiek (mężczyzna i kobieta), jest w centrum życia. Mężczyzna i kobieta posiadają zupełnie inne role biologiczne, które zakodowane zostały w ich genomie przez Stwórcę⁴⁴². Inne są też role płciowe.

Jak podkreśla K. Glombik, „podstawową płaszczyzną kształtowania się tożsamości seksualnej człowieka jest warstwa biologiczna”⁴⁴³, gdyż tam właśnie dokonuje się ten proces. Dzieje się to pod wpływem hormonów i czynników genetycznych. Jeżeli rozwój prenatalny przebiega bez zakłóceń, wówczas prawidłowo kształtuje się płeć dziecka oraz jego seksualność, mająca wpływ na późniejsze życie⁴⁴⁴.

Prowadzone badania psychoneuroendokrynologiczne dowodzą, że istnieje ścisły związek pomiędzy aspektami biologicznymi i psychicznymi, które kształtują tożsamość seksualną człowieka. Można zatem potwierdzić, iż rodzice są odpowiedzialni za rozwój dziecka w fazie prenatalnej, gdyż to rzutuje na jego przyszłe życie⁴⁴⁵.

Prawidłowy rozwój biologiczny dziecka – w szerokim zakresie – oraz rozwój pozostałych sfer, w tym psychicznej, społecznej, religijnej, ma zawsze odniesienie do wychowania w rodzinie i środowisku. Jeżeli będzie to rodzina uznająca chrześcijańskie wartości, a dziecko będzie się wychowywało w tym duchu, wówczas jego tożsamość biologiczna najpewniej będzie ukształtowana prawidłowo. Pojawiające się konflikty feminizmu z chrześcijańską wizją kobiety mają odniesienie do wyznawania innych wartości; feminizm radykalny odrzuca Boga, Objawienie, Tradycję, nauczania Kościoła.

Tymczasem grzech pierworodny sprawił, że pomiędzy mężczyzną a kobietą pojawił się konflikt – specyficznego rodzaju napięcie, egoizm (por. Rdz 3,7). Odtąd życie obu płci naznaczone jest pewnego rodzaju niepokojem, który niejednokrotnie zakłóca harmonię wzajemnych relacji. Najczęściej napięcia pojawiają się w sferze biologicznej.

⁴⁴¹ Relatywizm – dobro i zło mają charakter względny, por. K. Szewczyk, *Bioetyka*, t. 1, *Medycyna na granicach życia*, PWN, Warszawa 2009, s. 18.

⁴⁴² J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994, s. 311.

⁴⁴³ K. Glombik, *Odpowiedzialność rodziców za kształtowanie się tożsamości seksualnej dziecka*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” (2013) t. 15, s. 99.

⁴⁴⁴ *Tamże*. Więcej na ten temat: J. Huber, *Transseksualizm i transwestytyzm a zgoda małżeńska*, w: *Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej*, red. B. W. Zubert, Opole, s. 32–34.

⁴⁴⁵ K. Glombik, *Odpowiedzialność rodziców*, dz. cyt., s. 101.

Jest to sfera jest najbardziej pojemna w treści, którą rozważa z wielką determinacją ideologia feministyczna. Natomiast chrześcijańska wizja kobiety nawiązuje do dzieła stworzenia człowieka przez Stwórcę, akcentując inną jakość biologiczną mężczyzny i kobiety. Kobieta i mężczyzna są równi wobec siebie nawzajem i wobec Boga.

Człowiek, jedyna istota w rozpoznawalnym kosmosie, posiada świadomość własnego istnienia i sensownego kierowania swoją egzystencją. Życie każdego człowieka jest różnie uwarunkowane zewnętrznie i wewnętrznie, w tym pod względem płci (biologii). Inna jest często sytuacja ekonomiczno-społeczna, poziom i profil wykształcenia, stan zdrowia, temperament, itp. Wspólny jest jednak wszystkim ludziom sam fakt życia. Życie jest tym, czym każdy człowiek dysponuje, formuje je, nadaje orientację, bogaci lub uboży, wykorzystuje albo marnotrawi. Zależy to od tego, czy i jaki sens życia dostrzegamy. Zrozumienie tego sensu wymaga umiejętności „odczytania” tajemnicy człowieka w całokształcie otaczającego nas świata: rzeczy, osób, wartości. Wówczas dopiero można dostrzec i rozpoznać właściwe miejsce i rolę do spełnienia. Takie całościowe spojrzenie na człowieka nazywamy światopoglądem⁴⁴⁶. Z kolei światopogląd w pewnym sensie kształtuje obraz człowieka (kobiety i mężczyzny), co ma przełożenie na postrzeganie i traktowanie obu płci – przestrzeni biologicznej. W tym sensie ideologia feministyczna promuje gender, jako najlepsze rozwiązanie płci.

Na rozwój ideologii gender miało wpływ kilka zróżnicowanych i niespójnych nurtów. Z kartezjanizmu⁴⁴⁷ wzięto wyrazisty dualizm ciała i duszy; ciało jest traktowane jako produkt całkowicie zależny od świadomości ludzkiej. Z egzystencjalizmu⁴⁴⁸ wzięto absolutyzację wolności, która tworzy iluzję, jakoby człowiek sam siebie stwarzał. Z postmodernizmu⁴⁴⁹ zaczerpnięto charakterystyczne odrzucenie jakichkolwiek pewników. Wreszcie z marksizmu⁴⁵⁰ przejęto imperatyw walki płci jako wyrazu wyzwolenia

⁴⁴⁶ S. Kowalczyk, *Kim jest człowiek?*, Wrocław 1992, s. 5.

⁴⁴⁷ Kartezjanizm – nurt filozoficzny oraz zespół poglądów związany z Kartezjuszem; nieograniczona wolność woli (1596-1650), por. G. Gabriel, *Teoria poznania. Od Kartezjusza do Wittgensteina*, Kraków 2007, s. 8.

⁴⁴⁸ Egzystencjalizm – badanie indywidualnych losów wolnego człowieka, który odpowiada za swoje postępowanie. Rodzi to uczucie beznadziei istnienia i lęku, por. S. Morawski, *Wątki egzystencjalistyczne w polskiej prozie lat trzydziestych*, w: *Problemy literatury polskiej lat 1890-1939*, red. S. Morawski, Wrocław 1972, s. 465.

⁴⁴⁹ Postmodernizm – prąd myślowy; odwołuje się on do wielkich narracji i poczucia końca historii, por. H. Perkowska, *Postmodernizm a metafizyka*, Warszawa 2013, s. 14.

⁴⁵⁰ Marksizm – światopogląd polityczno-społeczno-gospodarczy, którego autorem jest K. Marks. Jest on autorem m.in. teorii odczłowieczenia, por. M.N. Rothbart i in., *Marksizm. Krytyka*, Wrocław 2016, s. 6.

społecznego i wyzwolenia człowieka. Poszczególne elementy okazały się niezwykle pomocne w ideologii radykalnego feminizmu, który jest prekursorem ideologii gender⁴⁵¹.

Płeć kulturowa to suma zachowań, cech osobowych, ról płciowych i stereotypów, rozumianych jako męskie czy kobiece w ramach danej kultury, a kształtujących się poprzez socjalizację. Płeć kulturowa nie wynika z dymorfizmu płciowego⁴⁵². Często bywa utożsamiana z „kostiumem teatralnym”, który można w każdej chwili i dowolnie zmieniać. Ma to określone konsekwencje; nie ma jasno zdefiniowanej tożsamości seksualnej osoby. Nie jest się tylko kobietą lub mężczyzną, ale mamy do czynienia raczej z wielotożsamością, którą negocjujemy w zależności od sytuacji. Proces ten jest ciągły i nieskończony⁴⁵³.

Jak podkreśla G. Kuby, teoria gender twierdzi, iż płeć człowieka jako mężczyzny i kobiety nie ma żadnego znaczenia dla jego tożsamości, gdyż jest przejawem dyktatury natury nad jego wolnym samorozumieniem. Człowiek musi zrobić wszystko, aby uwolnić się od tej dyktatury. Tożsamość ta jest raczej określona przez jego orientację seksualną, którą on sam sobie wybiera w sposób dowolny, dlatego jest ona elastyczna, zmienna i wieloraka. Iluzja, urojenie dwupłciowości jest wytworem tabu kazirodztwa i zwyczaju językowego, który mówi o mężczyźnie i kobiecie, ojcu i matce; te czynniki muszą być zlikwidowane, by umożliwić swobodne samookreślenie jednostki. Heteroseksistowskie elementy społeczeństwa muszą być wykorzenione ze wszystkich obszarów jego życia. Męskość kobiecość, małżeństwo i rodzina, macierzyństwo i ojcostwo, seksualność i płodność nie mają żadnego uzasadnienia w naturze, lecz raczej usprawiedliwiają hegemonię mężczyzny nad kobietą i heteroseksualności nad innymi formami seksualności. To wszystko trzeba zniszczyć aż do korzeni⁴⁵⁴. Według gender, płeć jest przeszkodą w samorealizacji kobiet i mężczyzn.

Płeć człowieka jest pierwotnym łącznikiem z rzeczywistością; kobiety i mężczyźni inaczej postrzegają funkcjonowanie świata, relacji międzyludzkich, relacji pomiędzy kobietami a mężczyznami. Sfera biologiczna wysuwa się na miejsce pierwsze w postrzeganiu kobiet przez mężczyzn⁴⁵⁵. Inaczej też postrzegają sferę biologiczną kobiet feministki, szczególnie radykalne, a inaczej ideologia chrześcijańska. W sposób

⁴⁵¹ P. Bortkiewicz, *Gender zdemaskowany*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁵² Dymorfizm płciowy – różnice morfologiczne (dwupostaciowość), por. Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków 2010, s. 9-10.

⁴⁵³ P. Bortkiewicz, *Gender*, dz. cyt., s. 63.

⁴⁵⁴ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, „Homo Dei”, Kraków 2012, s. 76-77.

⁴⁵⁵ K. Rowińska, *Kobieta niezależna*, Warszawa 2014, s. 82.

szczególny chodzi tutaj o godność kobiety, jej powołanie oraz nowy feminizm, zaproponowany przez Jana Pawła II.

Chrześcijańska wizja kobiety dostrzega i uwypukla w sferze biologicznej wiele aspektów związanych z funkcjami rozrodczymi i behawioralnymi (badanie ludzkiej psychiki), czyli takimi zachowaniami, które zmierzają do przedłużenia gatunku ludzkiego. Organizm kobiety jest bardziej skomplikowany od organizmu mężczyzny, gdyż zachodzą w nim powtarzalne zmiany, np. związane z cyklem miesięcznym. Biologia kobiety to wiedza gromadzona przez wielu naukowców, którzy do dnia dzisiejszego nie są w stanie wyjaśnić wiele procesów zachodzących w organizmie kobiety. Liczne badania potwierdzają, że biologia kobiety jest nastawiona na podtrzymanie gatunku⁴⁵⁶.

Proces dojrzewania, czas ciąży, macierzyństwo oraz przekwitanie, zmieniają stale organizm kobiety. Zachodzące w jej organizmie procesy hormonalne, ich wahania (miesięczne i dobowe), nie są do końca wyjaśnione. Endokrynolodzy⁴⁵⁷ w tym względzie działają niejako po omacku – metodą prób, błędów czy intuicji⁴⁵⁸.

Chrześcijańska wizja kobiety szanuje wszystkie procesy zachodzące w ciele kobiety, gdyż ich twórcą jest sam Bóg. On to ustanowił takie a nie inne cykle rozwojowe, w które człowiek nie powinien brutalnie ingerować. Chodzi tutaj szczególnie o antykoncepcję. Godność kobiety wymaga, aby była ona szanowana we wszystkich sferach, w tym biologicznej. Tymczasem feministki lewicowe stawiają zarzut chrześcijańskiej wizji kobiety, twierdząc, że Kościół pragnie niejako „zamknąć” kobiety w domach, a ich ciała powinny być skrzętnie zakrywane. Kobiety nie mogą dowolnie decydować o swojej seksualności, nie mogą dokonywać aborcji, są krytykowane za niektóre ujęcia reprodukcyjne, nie toleruje się tożsamości płciowej, czyli gender.

Wychodząc niejako naprzeciw, Papież Jan Paweł II, podążając za swoimi poprzednikami, którzy również podejmowali problematykę dotyczącą kobiet⁴⁵⁹,

⁴⁵⁶ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004, s. 39. Szerzej na ten temat piszą: W. Ramotowski, A. Michajlik, *Anatomia i fizjologia człowieka*, Warszawa 2013. B. Ziółkowska, A. Cwojdzńska, M. Chołody, *Ciało w kulturze i nauce*, Warszawa 2009.

⁴⁵⁷ Endokrynologia – dziedzina medycyny. Podejmuje zagadnienia dotyczące zaburzeń gruczołów wydzielania wewnętrznego, hormonów, np. jajniki, przysadka mózgowa, tarczycza.

⁴⁵⁸ E. Mandal, *Podmiotowe*, dz. cyt., s. 42.

⁴⁵⁹ Por. Jan XXIII – Encyklika *Pacem in terris*, Kraków 2003, nr 15. 19; Mater et Magistra, Wrocław 2004, nr 20; Paweł VI – Encyklika *Humanae vitae*, Poznań 2001, nr 13; Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, Wrocław 1999, nr 13; Przemówienie do uczestniczek Krajowego Zjazdu Włoskiego Ośrodka Kobiet - Rzym 06.12.1976; Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Wrocław 1982, nr 22. 25; Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, Wrocław 1989, nr 49; Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, Wrocław 2004, nr 1; Jan Paweł II, List do kobiet *A Ciascuna di voi*, Kraków 2010, nr 4. 6; List do Biskupów Stanów Zjednoczonych na temat życia zakonnego - Watykan, 22 lutego 1989; List do kapłanów *Znaczenie kobiety w życiu kapłana*, 25 marca 1995 r.; Przesłanie

wielokrotnie podkreślał wyjątkowość kobiety, jej sferę biologiczną. Ojciec święty poświęcił tematyce kobiecej oddzielny dokument - List apostolski *Mulieris dignitatem* o godności i powołaniu kobiety, wydany w 1988 roku z okazji Roku Maryjnego. Ważnym dokumentem jest też List do kobiet całego świata – napisany z okazji Światowej Konferencji ONZ (1995). W tych dokumentach akcentowana jest kobiecość na sposób pełny, czyli widziany od strony biologicznej, psychicznej i religijnej.

Sfera biologiczna kobiety, w tym jej godność, jest postrzegana przez Kościół jako Boży dar. Żaden człowiek nie ma prawa deptać tej godności, co niestety jest czynione powszechnie niemal na całym świecie. W sposób szczególny feminizm radykalny depte tę godność, dopuszczając, a wręcz zachęcając kobiety do wolności cielesnej bez żadnych ograniczeń. Na tym tle rodzi się wyraźny konflikt, płaszczyzna napięć.

Już II Sobór Watykański stwierdził: „Wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak niehumanitarne warunki życia, (...) prostytutka, handel kobietami i młodzieżą (...) wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakażając cywilizację ludzką, bardziej hańbą tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy” (KDK 27). Tymczasem życie współczesnych społeczeństw naznaczone jest wieloma przykładami deptania sfery cielesnej (biologicznej) kobiet, które doznają nazbyt często destrukcyjnego i instrumentalnego traktowania przede wszystkim przez mężczyzn. Oni to odbierają płaszczyznę biologiczną kobiet nieco inaczej.

Kobiety bywają w większości bardziej odporne psychicznie i bardziej wytrzymałe fizycznie. Biologia kobiety jest uwarunkowana przede wszystkim podtrzymaniem gatunku, a występujące procesy dojrzewania, zajścia w ciążę, macierzyństwa oraz przekwitania, wiążą się ściśle z płaszczyzną biologiczną⁴⁶⁰.

Interesujących informacji na temat płaszczyzny biologicznej kobiet dostarcza J. Miluska. Autorka twierdzi, że kobiety i mężczyźni posiadają odmienną budowę mózgu, a konsekwencją tego jest odmienny sposób zachowania, wyglądu, myślenia⁴⁶¹. Jest to dowód na to, iż Stwórca niejako zaprogramował nieco inaczej kobiety i mężczyzn, biorąc pod uwagę ich przyszłe role w życiu. Na tym tle rodzi się konflikt, który trwa od zarania

papieskie do zgromadzenia ogólnego Światowej Unii Katolickich Organizacji Kobięcych, Watykan, 7 marca 2001 r.

⁴⁶⁰ T. Górka, A. Grabowska, J. Zagrodzka, *Mózg a zachowanie*, Warszawa 1997, s. 44-45.

⁴⁶¹ J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996, s. 51.

dziejów. Osoby roztropnie oceniające życie ludzkie są w stanie wypracować rozsądny kompromis, który przyniesie radość bycia we dwoje⁴⁶².

Zagadnienia związane z płaszczyzną biologiczną kobiet nieco inaczej oceniają feministki radykalne (lewicowe, liberalne). Stawiają zarzut chrześcijańskiej wizji kobiety, jakoby niewłaściwie prezentowano płęć. Feminizm krytykuje tożsamość płciową, biologiczną. Takie rozumowanie prowadzi do poglądu, że nie ma dwóch płci, ale jest ich wiele, w zależności od tzw. orientacji seksualnej. Tożsamość płciowa jako taka istnieje, ale nie jest ona określana przez bycie kobietą czy mężczyzną, lecz przez orientację seksualną - to, czy ktoś jest gejem, lesbijką, bi-, trans-, inter- czy jeszcze jakimś innym –seksualistą. J. Butler redukuje przy tym tożsamość człowieka, którą tworzy wiele czynników, takich jak płęć, rodzina, kultura, religia, do orientacji seksualnej, która miałaby być wybierana w wolny sposób i zmienna⁴⁶³. J. Butler promuje też kazirodztwo⁴⁶⁴, związki jednopłciowe.

Feminizm najczęściej promuje siłę fizyczną kobiet, noszenie ubrań militarnych oraz uprawianie sportów ekstremalnych. Aktywność fizyczna kobiet jest właściwa, a wręcz pożądana, jednak środki społecznego komunikowania poświęcają tym kwestiom nazbyt dużo uwagi. Tymczasem siła fizyczna jest od zawsze domeną mężczyzn, ponadto szeroko pojmowany militarizm czy aktywność fizyczna. W tych działaniach dokładnie widać tak zwany militarny cel feminizmu, równouprawnienie na każdej płaszczyźnie⁴⁶⁵, w tym biologicznej.

M. Środa – polska feministka, podkreśla, iż sfera biologiczna kobiety wcale nie jest przeszkodą, aby panie mogły samorealizować się na takich samych płaszczyznach, co mężczyźni. Nikt nie powinien zabraniać kobietom uprawiania zawodów typowo „męskich”, służyć w policji, armii. W pewnym sensie strona biologiczna może być atutem, gdyż kobiety mogą wnieść do w.wym. grup zawodowych więcej życzliwości, spokoju. Aczkolwiek niektóre zawody wymagają znacznego wysiłku fizycznego, to jednak – zdanie M. Środy – kobiety są w stanie podołać tym wyzwaniom, gdyż mają w sobie samozaparcie, chęć walki, dążenia do wybranego celu⁴⁶⁶. Tożsamość płciowa nie ma w tym względzie żadnego znaczenia.

⁴⁶² E. Promińska, *Płęć człowieka. Biologiczne podstawy różnic*, Warszawa 1987, s. 29.

⁴⁶³ G. Kuby, *Globalna rewolucja*, dz. cyt., s. 75.

⁴⁶⁴ W tabu kazirodztwa widzi J. Butler przyczynę urojenia tożsamości jako mężczyzna i kobieta. Tym samym trzeba je usunąć. Prawo incestu to jurydyczne prawo, które poprzez mechanizm obowiązkowego utożsamiania zarówno jakoby zakazuje pragnień kazirodczych, jak i konstruuje konkretne podmiotowości nacechowane kulturą płci. Poza tym zawiera ono w sobie tabu homoseksualizmu, G. Kuby, *Globalna rewolucja*, dz. cyt., s. 74.

⁴⁶⁵ Tamże, s. 42.

⁴⁶⁶ M. Środa, *Kobiety i władza*, Warszawa 2009, s. 63.

Feminizm definiuje tożsamość płciową czysto subiektywnie – jest to głęboko odczuwane indywidualne doświadczenie płci społecznej zamiast przez obiektywne biologiczne znaki męskości i kobiecości. Nie mogą być one usunięte przez genderowe manipulacje słowne pojęciami i wynaturzone formy seksualności⁴⁶⁷.

Ruchy feministyczne przeciwstawiają się chrześcijańskiej wizji kobiety, zarzucając niewłaściwe rozumienie płci biologicznej. Tymczasem właściwa kobiecość powinna wyrażać się przede wszystkim w sile moralnej, kształtującej młode pokolenie. Kobiecość, aczkolwiek kojarzona ze sportem i militaryzmem, nie do końca koreluje z jej wrodzonymi predyspozycjami i zadaniami. Jest to opinia nowego feminizmu, z którą nie zgadzają się feministki radykalne⁴⁶⁸. Nowy feminizm akcentuje siłę fizyczną i biologiczną kobiet w sytuacjach związanych z koniecznością niesienia pomocy innym, dawania nowego życia.

Kolejnym zarzutem, jaki stawiają ruchy feministyczne w swojej ideologicznej interpretacji, to samowystarczalność kobiet. Kobieta i mężczyzna wcale nie muszą ze sobą współpracować, żyć we wspólnocie, zależeć od swojego partnera. Kobiety poradzą sobie doskonale we wszystkim, bez udziału i pomocy mężczyzn. Tymczasem – jak uczą feministki utożsamiające się z nauczaniem Kościoła – właśnie aktem odwagi kobiet jest życie we wspólnocie. Ponadto rezygnacja z własnych marzeń, kariery, aby zająć się wychowaniem nowego pokolenia. Idea samowystarczalności jest ułudą dającą kobietom fałszywe bezpieczeństwo⁴⁶⁹.

Sfera biologiczna kobiet ma odniesienie do zmiany mentalności i erotyzacji całych społeczeństw. Jak podkreśla G. Kuby, w Niemczech ten ruch, wspomagany przez feminizm, ewaluował w kierunku uznania prostytutki za działalność usługową i zawód uprawniający do ubezpieczenia społecznego (2001r.). Wcześniej, bo w roku 1961, dopuszczono do użytku pigułki antykoncepcyjne. W późniejszych latach ukazały się akty prawne w następujących kwestiach: częściowe zniesienie karalności czynów homoseksualnych; zniesienie karalności cudzołóstwa; wprowadzenie do szkół wychowania seksualnego; dopuszczenie swobody pornografii; liberalizacja aborcji; dopuszczenie partnerstwa jednopłciowego⁴⁷⁰.

Niezwykle ważnym aspektem płaszczyzny biologicznej kobiet jest ciąża, która bywa brutalnie przerywana. Feminizm lewicowy popiera te akty, które mają odniesienie do wolności kobiety, mogącej dowolnie decydować o swoim ciele oraz poczętym życiu.

⁴⁶⁷ K. Kuby, *Globalna rewolucja*, dz. cyt., s. 110-111.

⁴⁶⁸ A. Kuczyńska, *Inwentarz do oceny płci psychologicznej*, Warszawa 1992, s. 93-94.

⁴⁶⁹ Tamże, s. 96.

⁴⁷⁰ G. Kuby, *Globalna rewolucja*, dz. cyt., s. 62-63.

Tymczasem aborcja jest niehumanym i odrażającym aktem negującym powołanie kobiety do macierzyństwa i miłości. Aborcja to wielka porażka kobiety⁴⁷¹.

Feminizm radykalny twierdzi, iż zmiana podporządkowanego statusu kobiet, w tym cielesności, powinna stać się przedmiotem głębokiej analizy oraz debaty publicznej. Kobiety powinny odważnie wyjść do świata z zamkniętych domów, gdyż tylko w ten sposób można zrozumieć problem dominacji mężczyzn nad kobietami. Ponadto można zrozumieć, dlaczego ta dominacja jest tak trwała. Historycznie fakt ten wyjaśniano poprzez odwołanie się do różnic naturalnych. Ciało biologiczne determinuje rolę kobiety w społeczeństwie. Jego słabość, budowa, niedostatek sił fizycznych, podatność na choroby, zmienność nastrojów, histeria, uzasadniają istnienie systemu patriarchalnego. Mężczyźni podnosili, że kobiece mózgi są inaczej zaprogramowane i zorganizowane, co nie pozwala paniom odnosić sukcesów w dziedzinach naukowych (ściśłych) oraz technicznych – inżynierskich. Przekonanie o naturalności różnic występujących pomiędzy płciami było kwestionowane u samych początków ruchu feministycznego⁴⁷².

J.S. Mill w opracowaniu „Poddaństwo kobiet” wskazywał na konieczność przyznania kobietom praw wyborczych, jednocześnie obalając twierdzenie o nieusuwalnej, naturalnej odmienności kobiet⁴⁷³. J.S. Mill uważał, że pewne kobiece dolegliwości (mdłości, spazmy), po prostu wychodzą z mody. Zatem biologiczna konstytucja nie posiada pierwszorzędowego wpływu na zdrowie i zachowania kobiet, ale moda oraz obyczaje. Kobiecość nie powinna być wiązana z naturą, lecz po prostu przez nią kształtowana⁴⁷⁴.

Feministki drugiej fali oraz współczesne są w wyżej opisanym względzie bardziej radykalne. Przykładem jest M. Środa (polska feministka), twierząca, że ciało kobiety nie jest przeznaczone tylko do reprodukcji, a nowe życie sprawia, że kobiety są niejako przywiązane do domu. Ciało kobiety nie powinno być argumentem wykluczającym panie z życia publicznego i podporządkowania w żaden sposób mężczyznom. Istniejące stereotypy uniemożliwiające kobietom rozwój nie powinny być ograniczane, np. przez małżeństwo czy macierzyństwo. Te instytucje – według feminizmu skrajnego - są złe⁴⁷⁵.

Feministki lewicowe kwestionując podział na domowe kobiety oraz publicznych mężczyzn, wprowadzają zarazem rozróżnienie płci – biologiczną i kulturową (gender).

⁴⁷¹ L.H. Tribe, *Aborcja - konfrontacja postaw*, Poznań 1994, s. 33.

⁴⁷² A. Kiepas, *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, Katowice 2010, s. 489-490.

⁴⁷³ J.S. Mill, *Poddaństwo kobiet*, Kraków 1995, s. 308.

⁴⁷⁴ Tamże, s. 308-309.

⁴⁷⁵ M. Środa, *Etyka dla nauczycieli*, Warszawa 2009, s. 77.

Pogląd ten uzasadniają tym, że rolę żeńską lub męską „wyznaczają czynniki pozanaturalne bez względu na anatomię fizjologiczną narządów zewnętrznych”⁴⁷⁶. Ciało nie determinuje płci, lecz płeć formuje ciało. Do płci kulturowej przynależy wiele aspektów cielesności biologicznej. Feministki twierdzą, że kobiecość wcale nie zależy od ciała; ciała kobiece kształtowane są przez płeć kulturową⁴⁷⁷.

Przywódczyniom radykalnego feminizmu, często nastawionego „jednopłciowo”, to nie wystarczało. Udawały one, że walczą o jeszcze więcej równości dla kobiet, ale w rzeczywistości walczyły przeciw małżeństwu, przeciw rodzinie, przeciw dziecku, przeciw kobiecie jako matce, walczyły o całkowite wyzwolenie seksualności od wszelkich norm. Walczyły przeciw wszystkiemu, czego odmawiano lesbijkom. Walczyły o przekształcenie społeczeństwa, które chciały wreszcie wyzwolić od „nienormalności”, „dekonstruując” odmiennosc tożsamości płciowej mężczyzny i kobiety oraz likwidując „obowiązkowy heteroiksualizm”⁴⁷⁸.

Niemniej jednak, jak podkreśla G. Kuby, te poglądy nie usuwają dwupłciowości, podobnie jak zmieniająca się pogoda nie znosi podziału doby na dzień i noc. A pojęcie gender zostało wprowadzone właśnie po to, by tego dokonać – by przez walkę na gruncie politycznym polaryzację płciową uniejednoznaczniczyć, zdestabilizować, zdekonstruować. Ma się to stać mainstreamem, niepodlegającym dyskusji duchem czasu⁴⁷⁹.

Z kolei S.L. Bartky (feministka), twierdzi, iż kobiety poprzez pewne praktyki mogą kształtować swoje ciało, swoją biologię: uwydatniając pewne postawy i gesty, powierzchnię do ozdabiania oraz wytworzenia takiego ciała, które przyjmie pewien rozmiar i kształt⁴⁸⁰. Praktyki dotyczące rozmiarów i kształtu ciała kobiety narzucają idealny wzorzec, co wiąże się z daną epoką historyczną (kształty *rubensowskie* lub szczupła, wysportowana sylwetka, przyczyniająca się do anoreksji, hysterii). Praktyki dotyczące gestów kształtują kobiety uległe, np. poprzez odwracanie wzroku, kiedy mężczyźni spoglądają na kobiety pożądliwie. Ozdabianie ciała kobiecego niesie ze sobą sporo problemów i trudu, np. makijaż, depilacja, fryzura, cera. Okazuje się, że ideału nie

⁴⁷⁶ K. Millet, *Teoria polityki płciowej*, Warszawa 1982, s. 60.

⁴⁷⁷ Płeć kulturowa (gender): zestaw norm powszechnie uważanych za najbardziej odpowiednie dla kobiety lub mężczyzny. Chodzi o role społeczne przypisywane konkretnej płci. Może to być zestaw nakazów i zakazów, oczekiwań społecznych kierowanych do mężczyzn i kobiet. Płeć kulturowa zmienia się w czasie i przestrzeni, zob. E. Majewska, E. Rutkowska, *Równa szkoła – edukacja wolna od dyskryminacji. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*, Gliwice 2007, s. 14.

⁴⁷⁸ G. Kuby, *Globalna rewolucja*, dz. cyt., s. 71.

⁴⁷⁹ Tamże, s. 72.

⁴⁸⁰ S.L. Bartky, *Foucault, kobiecość i unowocześnienie władzy patriarchalnej*, w: *Gender. Perspektywa antropologiczna*, red. S.L. Bartky, Warszawa 2007, t. II, s. 68.

można osiągnąć, a kobiety przeżywają liczne katongi, np. wstyd, poczucie winy. Kobiety często uważają, że ich ciała biologiczne są niejako wybrakowane, nieudane. Feministki radykalne uważają, iż ciągła zmiana ciała kobiety, zmieniająca się w łup dla mężczyzny, jest niedopuszczalna⁴⁸¹. Jest to zatem pewnego rodzaju dyskryminacja kobiet ze względu na płaszczyznę biologiczną, cielesną. Kobiety powinny zdecydowanie przeciwstawić się wszechobecnej dominacji patriarchy⁴⁸².

Konkludując, rozumienie godności i powołania kobiety rozpatrywane na płaszczyźnie biologicznej, głoszone przez feminizm lewicowy i chrześcijańską wizję kobiety, stoją w zasadniczej sprzeczności. Feminizm co innego głosi, np. konieczność obrony życia z jednej strony, a z drugiej promuje aborcję. Tymczasem świat kobiet i mężczyzn stanowi najważniejsze dzieło stwórcze, od nich zatem zależy, w jaki sposób ułożone zostaną relacje męsko-damskie. Jeżeli oparte zostaną o zdrową naukę Kościoła, wówczas relacje te zostaną naznaczone sakramentalnym znakiem zwycięstwa. Jeżeli natomiast relacje te przyjmą idee feminizmu lewicowego, wówczas pojawia się dramat, a nawet śmierć nienarodzonych, kultura śmierci⁴⁸³. Droga prowadząca do kultury życia, do niwelowania niezgodności w rozumieniu istoty i roli płci, wiedzie poprzez nawrócenie, przyjęcie Ewangelii oraz wypełnianie swojego powołania.

2. Płaszczyzna psychologiczna

Po ukazaniu perspektywy biologicznej człowieka, można przejść do tych kwestii, wobec których ruchy feministyczne przeciwstawiają się chrześcijańskiej wizji kobiety. W sposób szczególny feminizm skrajny i lewicowy stawia liczne zarzuty chrześcijańskiemu nauczaniu odnośnie zagadnień psychologicznych, czyli mechanizmom i prawom, które rządzą zachowaniami człowieka, jego psychiką.

Chrześcijaństwo korzysta z bogatego dorobku nauk psychologicznych, dzięki czemu można dokładniej zrozumieć ludzkie zachowanie, skorygować zaburzenia, promować zachowania zdrowe i pożądane. Zachowania człowieka determinowane są przez wiele czynników: wewnętrznych, zewnętrznych, psychicznych, fizycznych, religijnych, duchowych, społecznych, świadomych i nieświadomych. Wpływ tych czynników na człowieka nie jest przypadkowy, ale zorganizowany strukturalnie. Istotnym elementem ludzkich zachowań jest świadomość własnej tożsamości.

⁴⁸¹ Tamże, s. 61.

⁴⁸² A. Kiepas, *Terytorium*, dz. cyt., s. 495.

⁴⁸³ Kultura, cywilizacja śmierci – Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* pisał: „Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia” (39).

Tymczasem feminizm skrajny i lewicowy nie wyjaśnia kategorycznie źródeł trudności zrozumienia tożsamości człowieka, a szczególnie kobiety. Dzieje się to w obliczu tak zwanego kryzysu ludzkiej tożsamości. Lansuje się hasła i te kwestie, które nakłaniają kobiety do wyzwolenia się spod dyktatu mężczyzn, usunięcie różnic psychologicznych płci. Feminizm skrajny twierdzi, że „człowiek nie rodzi się kobietą, a kobietą się staje”⁴⁸⁴. Tym samym odrzuca chrześcijańską wizję kobiety. Feminizm lansuje hasło: „Non serviam”⁴⁸⁵ – kobieta nie powinna służyć Bogu, dziecku, mężowi. Pragnie żyć tak, jak mężczyzna i wyjść z macierzyństwa. Chociaż chce urodzić dziecko, to jednak nie chce je wychowywać⁴⁸⁶.

Chrześcijańska wizja kobiety pokazuje, że człowiek to nie tylko ciało, ale też psychika, płaszczyzna psychologiczna. Jest to sfera bardzo istotna, albowiem kobieta jest w stanie odkryć swoją tożsamość, godność, umiejscowić się w rodzinie, w małżeństwie, w społeczeństwie. Jeżeli odkryje ona własną tożsamość, zrozumie różnice psychologiczne pomiędzy płciami, wówczas łatwiej jej będzie funkcjonować w świecie, łagodzić napięcia, niwelować nieporozumienia, widzieć siebie, jako istotną część stwórczego planu Boga.

Aby dokładnie zrozumieć feministyczne zarzuty stawiane chrześcijańskiej wizji kobiety na płaszczyźnie psychologicznej, w pierwszej kolejności należy omówić podstawowe zagadnienia dotyczące psychologii oraz różnic płciowych, które bardzo często akcentuje feminizm, wskazując, iż kobiety i mężczyźni powinni mieć takie same prawa, powinni tak samo się zachowywać. Chodzi zatem o szeroko pojmowane kwestie psychologiczne. Feminizm z założenia nie jest wymierzony przeciwko mężczyznom, aczkolwiek w wielu przekazach poruszana jest ta kwestia. Feminizm najczęściej nakierowany jest na niesprawiedliwe traktowanie kobiet, zatem jako taki powinien być w interesie mężczyzn, bo skoro feminizm zmierza do całościowego przekształcenia kultury, to dotyczy również mężczyzn. Tradycyjny, konwencjonalny świat, który należy zmieniać, to świat patriarchalny, w którym normą jest dyskryminacja kobiet, mężczyźni rządzą nimi i mają od nich wyższy status społeczny⁴⁸⁷.

Psychologia (*psyché* – dusza), jest nauką zajmującą się czynnościami i zachowaniami ludzkimi, które składają się z procesów umysłowych subiektywnych oraz

⁴⁸⁴ De Beauvoir Simone, *Druga płeć*, Warszawa 2007, s. 12.

⁴⁸⁵ A. Burzyńska, *Gender i queer*, w: *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, red. A. Burzyńska, Kraków 2009, s. 439–473.

⁴⁸⁶ M. Środa, *Kobiety i władza*, dz. cyt., s. 79.

⁴⁸⁷ K. Zabarańska, *Feminizm na Ukrainie*, w: *Feminizm*, red. M. Marczevska-Rytko, D. Maj, M. Pomarański, Lublin 2015, s. 146.

obiektywnych. Ponadto dotyczą fizycznych reakcji⁴⁸⁸. Niemniej jednak nie sposób jednoznacznie zdefiniować czy scharakteryzować psychologię, jako naukę interdyscyplinarną. Dyscyplina ta nawiązuje do filozofii i medycyny. Z filozofii bierze problemy dotyczące woli, wiedzy i umysłu. Natomiast z medycyny biologię i fizjologię⁴⁸⁹.

Jak podkreślają autorzy opracowań psychologicznych, dyscyplina ta określana bywa najczęściej jako: nauka o zachowaniu, nauka o psychice, nauka o życiu umysłowym człowieka⁴⁹⁰. Psychologia współcześnie korzysta z wielu metod badawczych, spośród których na miejsce pierwsze wysuwa się metoda subiektywna (introspekcja), oraz obiektywna (obserwacja i rejestracja zachowań). Ta ostatnia jest obecnie metodą podstawową, w skład której wchodzi eksperyment i obserwacja⁴⁹¹.

Z dorobku psychologii, jako nauki stosunkowo młodej (liczącej ponad 100 lat), korzystają między innymi naukowcy pragnący zgłębić tajemnice egzystencji kobiet i mężczyzn, poszukując różnic i cech dla nich wspólnych. Nauki psychologiczne wspomagają teologów, którzy rozpatrują pochodzenie, sens istnienia człowieka, jego cel i przeznaczenie. Z nauk tych korzysta również feminizm lewicowy.

Postrzeżenie siebie samego kształtowane bywa przez role rodzicielskie, otoczenie oraz przez środki masowego komunikowania. Zagadnienie to dotyczy na równi obu płci. Bardzo ważną kwestią psychologiczną jest tak zwana motywacja osiągnięć, czyli chęć osiągnięcia powodzenia, sukcesu, których pragną mężczyźni i kobiety. Jest to zagadnienie bardzo istotne, które rozważa feminizm radykalny i nowy⁴⁹². Motywacja osiągnięć posiada aspekt pozytywny, albowiem wyzwala u człowieka te cechy i predyspozycje, dzięki którym staje się on lepszy i bardziej wartościowy w szerokim zakresie. Pozytywnie zmotywowany człowiek najczęściej osiąga założony przez siebie cel, doznając radości i satysfakcji. Osiągnięty cel staje się też pewną wartością dla społeczeństwa, dla którego pracuje zmotywowana jednostka⁴⁹³.

Ruchy feministyczne stawiają zarzut chrześcijańskiej wizji kobiety w zakresie motywacji osiągnięć. Pojęcie to bywa nadużywana przez feminizm radykalny, który wręcz przymusza kobiety do pozostawienia na uboczu małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa, a dążenia do osiągnięcia społecznego sukcesu, np. zajmowania ważnych stanowisk w

⁴⁸⁸ P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, wyd. 2, Warszawa 2002, s. 8.

⁴⁸⁹ E.S. Reber, *Fizjologia, w: Słownik psychologii*, red. E.S. Reber, A.S. Reber, Warszawa 2008, s. 111.

⁴⁹⁰ S.K. Cicarelli, K.W. Noland, *Psychologia*, Poznań 2015, s. 113.

⁴⁹¹ B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2017, s. 11.

⁴⁹² L.A. Pervin, O.P. John, *Osobowość: teoria i badania*, Kraków 2002, s. 74.

⁴⁹³ P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 123.

przedsiębiorstwach, instytucjach, w polityce. Zatem priorytetem dla kobiet jest określona wartość społeczno-zawodowa (kariera), która odbywa się kosztem rodziny⁴⁹⁴.

Patrząc na to zagadnienie obiektywnie i bez jakiegokolwiek ideologii, daje się zauważyć, iż problematyka psychologiczna dotycząca kobiet jest wielce skomplikowana, z którą od wieków głowią się najtęższe umysły świata. Pomimo olbrzymiego postępu nauk psychologicznych, psychika kobiety nadal pozostaje zagadką. Jak podkreślają psychologowie, już we wczesnym rozwoju zauważa się różnice w zachowaniu dziewcząt i chłopców. Przykładem mogą być nałożone pewne zadania do wykonania na przedstawicieli obu płci, będących w tym samym wieku i stopniu rozwoju emocjonalnego. Jeżeli są to zadania typowo „kobiece”, wówczas dziewczęta są pewne, że to one odniosą większy sukces. Analogicznie – zadania typowo „męskie” lepiej, szybciej i dokładniej wykona chłopiec i jest on o tym głęboko przekonany⁴⁹⁵. Świadczy to o tym, iż wraz z płcią, człowiek wykonuje pewne zadanie lepiej lub gorzej. Fakt ten wykorzystuje feminizm skrajny, który stara się zantagonizować obie płcie. Warto zatem zasygnalizować niektóre kwestie psychologiczne występujące pomiędzy mężczyzną i kobietą, aby zrozumieć miałość zarzutów feminizmu skrajnego wobec chrześcijańskiej wizji kobiety.

Liczne badania psychologiczne pokazały, że pomiędzy płciami występuje interesująca zależność. Bez względu na rodzaj zadania do wykonania (kobiece, męskie), mężczyźni w zdecydowanej większości przeceniają swoje szanse na zwycięstwo, a panie niedoceniają swoich możliwości. Stąd raczej rzadko podejmują starania zmierzające do uzyskania, np. ważnego stanowiska w jakiejś instytucji. Jeżeli nawet podejmą takie działania, wówczas czynią to w sposób mało efektywny, bez wiary we własne siły, możliwości i rzeczywisty potencjał. Mężczyźni natomiast często przeceniają swoje możliwości, są pewni, że określone zadania wykonają znacznie lepiej od kobiet. To zagadnienie tłumaczy, dlaczego panowie odczuwają zagrożenie rywalizując z konkretną kobietą. Mężczyźni twierdzą, że przegrana z kobietą jest podwójnie przegrana⁴⁹⁶.

Psychologowie twierdzą, że kobiety i mężczyźni różnie odnoszą się do sukcesów i porażek, a szczególnie w tym względzie wyraźna jest tak zwana atrybucja⁴⁹⁷. Mężczyźni są przekonani, że źródłem ich sukcesów są oni sami, zawdzięczają to odziedziczonym talentom, odporności, mądrości życiowej, sile, itp. Natomiast kobiety najczęściej mówią o

⁴⁹⁴ E. Kaschak, *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, Gdańsk 2001, s. 27.

⁴⁹⁵ E. Tamże, s. 28-29.

⁴⁹⁶ K. Horney, *Psychologia kobiety*, Poznań 2001, s. 174.

⁴⁹⁷ Atrybucja: przypisywanie czemuś lub komuś pewnych cech. Termin ten w psychologii oznacza, iż jednostki wyjaśniają przyczyny cudzego i swojego zachowania – sukcesów i niepowodzeń. Szerzej na ten temat pisał między innymi F. Forsterling, *Atrybucje*, Gdańsk 2005, ss. 236.

szczęściu, przypadku, starają się nie akcentować wniesionych przez siebie wysiłków, umiejętności. Jeżeli kobiety doznają jakichkolwiek porażek, wówczas mówią o swoich niesystematycznościach, wadach, złych cechach charakteru, brakach wiedzy, umiejętności, nawyków. To są przyczyny ich porażek⁴⁹⁸.

Na podstawie powyższego można zauważyć, iż atrybucja porażek i sukcesów u kobiet jest zupełnie inna, niż u mężczyzn. Obniżona motywacja u kobiet wydaje się być powszechna, aczkolwiek nie jest jeszcze potwierdzona gruntowną analizą badawczą. Niemniej jednak atrybucja u kobiet potwierdza fakt, iż panie niezbyt często zajmują najbardziej eksponowane stanowiska państwowe. Zatem przesądza to o ich karierze zawodowej. Natomiast panowie znacznie częściej podejmują ryzyko, są bardziej zdeterminowani w swoich celach i dążeniach zawodowych. Mężczyźni uważają, że to od nich, od ich zdolności i talentów zależy przede wszystkim szeroko pojmowany sukces, przekuty na szczęście małżeńskie, rodzinne i zawodowe⁴⁹⁹.

Jak podkreślają liczni psychologowie, interpretację porażek i sukcesów można oceniać z innej perspektywy; mogą one wynikać z doświadczeń życiowych. Badania pokazują, że kobieta osiągająca sukces zawodowy, karierę, jest zwykle osamotniona, aczkolwiek otoczona mężczyznami. Takie sytuacje postrzega się jako wyjątek oraz odosobniony przypadek. Feministki radykalne są przekonane, iż ma to odniesienie do braku wyrównania szans awansu dla mężczyzn i kobiet. Natomiast feminizm nowy podkreśla, iż drogi do awansu dla kobiet nikt nie blokuje; to najczęściej kobiety same decydują się poświęcić swojej rodzinie, gdyż to stanowi dla nich większą satysfakcję, radość i szczęście⁵⁰⁰.

Psychologowie wyjaśniają jeszcze inaczej postrzeganie sukcesów pań. Kobiety z natury są bardziej wrażliwe i podatne na aprobatę, a otoczenie wymaga od nich skromności, więc nie wychwalają i nie reklamują powszechnie swoich osiągnięć. Niemniej jednak wiedzą, że są bardzo pracowite, uzdolnione, to jednak nie powinno się tych kwestii podnosić nazbyt ostentacyjnie. Niezależnie od tego, czy te przekonania są prawdą, najczęściej kobiety oceniają siebie jako przeciętnie uzdolnione. Psychologowie podkreślają, iż taka samoocena może doprowadzić do tego, że panie w końcu uwierzą w swoją przeciętność, kiedy tak naprawdę są bardzo utalentowane. Jest to sytuacja

⁴⁹⁸ Tamże, s. 236-237.

⁴⁹⁹ Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2005, s. 92-93.

⁵⁰⁰ A. Campbell, *Psychologia ewolucyjna kobiet*, Kraków 2004, s. 83-84.

powszechna, a tylko nieliczne kobiety osiągają w swoim życiu sukces zawodowy złączony z sukcesem rodzinnym⁵⁰¹.

Powyższe pokazuje, że istnieje różnica mentalna pomiędzy płciami, która posiada swoje źródło w genach. Jednak nie zauważają jej feministki lewicowe stawiając zarzut chrześcijańskiej wizji kobiety twierdząc, iż sytuacja ta tworzy się wyłącznie pod wpływem wychowania. To rodzice i wychowawcy tak kształtują dzieci, aby wykonywali role żeńskie lub męskie. Nie jest to słuszne, a wręcz szkodliwe. Kobiety i mężczyźni na płaszczyźnie psychologicznej różnią się od siebie, co wynika choćby z budowy mózgu. Panie najczęściej są krytyczne wobec swojego ciała, panowie ignorują jakieś niedostatki. Inaczej też postrzegają świat i codzienne sprawy. Feministki lewicowe twierdzą, że kobiety są bardziej szlachetne od mężczyzn i dlatego bywają często niedoceniane, dyskryminowane.

Psychologowie są zgodni – kobieta nie jest szlachetniejsza od mężczyzny – jest ona równa mężczyźnie (w istocie i pochodzeniu)⁵⁰². Jak zauważono wyżej, płaszczyznę psychologiczną kobiet postrzega nieco inaczej chrześcijaństwo i feminizm, szczególnie radykalny, lewicowy. Różnice w wielu aspektach są znaczne i trudne do odnalezienia wspólnej przestrzeni.

Chrześcijańska wizja kobiety podkreśla, iż to Bóg stworzył człowieka kobietą i mężczyzną, którzy są sobie równi. Jest to stworzenie relacyjne; oznacza to, że powinni oni sobie wzajemnie pomagać, wspomagać się we wszystkich obowiązkach. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, czyli różne istoty będące „koroną stworzenia” (Rdz 1,26). Pismo św. odpowiada na najważniejsze pytania: pochodzenie człowieka, natura i powołanie. Natomiast nauki biologiczne, fizyczne, chemiczne, medyczne, psychologiczne, socjologiczne, nie są w stanie na nie odpowiedzieć przekonująco. Dyscypliny te pomagają zrozumieć wiele faktów o życiu człowieka, niemniej jednak Pismo św. rozpatruje życie człowieka z innej, szerszej perspektywy – religijnej. Ponieważ Biblia jest księgą natchnioną, zatem o człowieku opowiada sam Bóg, a człowiek powinien tę prawdę reflektować i rozumnie przyjmować. Człowiek (mężczyzn i kobieta), nosi w sobie tchnienie Boga, zatem jest w nim Boski pierwiastek, czyli zaczyn nieśmiertelności i wielkiej godności (Rdz 1,27)⁵⁰³.

Powyższe wersety przekazują prawdę o równości płci, jak również o odmienności, którą zainicjował Stwórca. Mężczyzna i kobieta zostali powołani do życia poprzez akt

⁵⁰¹ K. Horney, *Psychologia*, dz. cyt., s. 54.

⁵⁰² A. Bańka, *Jakość życia a jakość rozwoju. Społeczny kontekst płci, aktywności i rodziny*, w: *Psychologia jakości życia*, red. A. Bańka, Poznań 2005, s. 49.

⁵⁰³ J. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996, s. 14.

stworzenia, czyli są przez Niego chciani w doskonałej równości i w bycie dwojga płci. Mężczyzna i kobieta to byt dobry i chciany przez Boga, posiadający nieustraszoną godność pochodzącą od Najwyższego. Mają oni taką samą godność, gdyż zostali stworzeni „na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1,27). W swoim bycie odzwierciedlają dobroć i mądrość Boga⁵⁰⁴.

Ojciec święty Jan Paweł II uczył, że stworzenie kobiety należy powiązać z zasadą pomocy, która powinna być wzajemna, a nie jednostronna. Kobieta jest dopełnieniem mężczyzny i na odwrót: mężczyzna jest dopełnieniem kobiety, zatem są oni komplementarni, czyli wzajemnie się uzupełniają. Kobiecość realizuje człowieczeństwo tak samo jak męskość, jednak w inny sposób – również komplementarny⁵⁰⁵.

Psychologowie podkreślają, iż różnice genetyczne pod względem płciowym oraz wynikająca z niej biologia nie nasuwają żadnych zastrzeżeń i polemik, gdyż są oczywiste i empirycznie sprawdzalne. Człowiek posiada ciało mężczyzny lub kobiety oraz wewnętrzną świadomość płciowości. Psychologowie twierdzą, że jest to świadomość historycznie trwała i powszechna⁵⁰⁶. Ważne stwierdzenie, które nie nastęrcza również problemów – biologia determinuje płodność. Oznacza to, że tylko kobieta może urodzić, a mężczyzna zapłodnić. Nie może zaistnieć odwrotna sytuacja.

Psychologowie nie potrafią jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: co jest nam wspólne (mężczyźnie i kobiecie), a co różne (w szerokim aspekcie egzystencjalnym). Ogromny wpływ na kształtowanie predyspozycji i cech posiada kultura i środowisko wychowawcze. Kultura od zarania dziejów traktowała zupełnie inaczej kobiety i mężczyzn. Kobiety przygotowywano do całkowicie innych zadań niż mężczyzn, zatem wychowywano tak, aby w dorosłości wykonywać rzetelnie swoje obowiązki. Współcześnie nie jest łatwo odróżnić różnice płciowe wynikające z kultury i natury⁵⁰⁷.

Kościół uczy, iż pierwszy człowiek (Adam), doświadczył niespełnienia, aczkolwiek mógł korzystać z uroków Raju. Kiedy pojawiła się kobieta, Adam dopiero stał się mężczyzną. Bóg zrodził Ewę z żebra mężczyzny, co oznacza, że posiadają oni tę samą materię, naturę, czyli są sobie równi. Po przebudzeniu Adama ma miejsce dwoistość płci – mężczyzna i kobieta. Stary Testament, napisany po hebrajsku, określa mężczyznę jako „isz”, a kobietę „isza”. W przekładzie ks. Wujka oznacza to męża i żonę. W tym ujęciu można odnaleźć taki sam rdzeń, czyli równość płci oraz różne końcówki, oznaczające

⁵⁰⁴ KKK 69.

⁵⁰⁵ Jan Paweł II, *List do kobiet A ciascuna di voi*, nr 7, Watykan 29 VI 1995 r.

⁵⁰⁶ D. Doliński, J. Strelau, *Psychologia akademicka*, Gdańsk 2014, s. 93-94.

⁵⁰⁷ E. Galbiati, *Stary Testament. Historia zbawienia*, Paryż 1987, s. 35.

zróznicowanie płci⁵⁰⁸. Pierwszy człowiek wypowiedział znamienne słowa: „Ta dopiero jest kością z moich kości, ciałem z mojego ciała” (Rdz 2,23). Zatem mężczyzna tylko w kobiecie odnalazł właściwą sobie pomoc, co można wyjaśnić następująco - pomoc jemu podobna. Kobieta w tym sensie nie powinna służyć mężczyźnie, lecz być jego dopełnieniem. Chodzi o służbę wzajemną. Płciowość to wyjście z samotności i smutku, jakich doświadczył pierwszy człowiek. Psychologia podkreśla, iż samotność, przygnębienie i smutek, mogą być przyczyną zniechęcenia do życia, pracy. Dlatego człowiek z natury dąży do kontaktów z drugim człowiekiem. Zatem może on funkcjonować w pełni tylko w społeczeństwie⁵⁰⁹.

Płciowe zróznicowanie posiada wpisany przez Stwórcę cel. Bóg powiada: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Płciowość powinna służyć miłości, wzmacniać i utrwalać ją oraz nieść radość z intymnego spotkania. Jest to bardzo ważny czynnik psychologiczny. W ten sposób kształtuje się jedność i komunია. Bóg stworzył kobietę i mężczyznę do wspólnoty osób i uzupełniania się⁵¹⁰. Kobieta i mężczyzna są płodni, więc przekazują życie zgodnie z wolą Stwórcy (KDK 50).

Tymczasem feminizm radykalny stawia zarzut chrześcijańskiej wizji kobiety twierdząc, że nie ma znaczenia zróznicowanie psychiczne, a decydująca jest rola płciowa, o której wspomina ideologia gender. Jako takie pojęcie „gender” stało się priorytetem ruchu feministycznego. Jego celem – wbrew głośzonym hasłom – nie była i nie jest walka z polityką, rozumiana jako walka z przejawami nierówności społecznych czy dyskryminacji. Celem tej rewolucji była i jest walka z ideami ukazującymi różnice (w tym psychologiczne), między kobietą i mężczyzną oraz akcentującymi zasadniczą rolę kobiety w sferze wychowawczo-opiekuńczej⁵¹¹.

Walka ideowa sprawia, że ideologia gender i feministyczna usiłują narzucić chrześcijaństwu przekonanie, że role, jakie odgrywają kobieta i mężczyzna, zależą od kultury i historii. Dlatego też ruch feministyczny zwraca uwagę, że w sercu kobiety nie ma naturalnych uczuć macierzyńskich. Pojawiają się one dopiero na pewnym etapie historii, ale w związku z tym mogą być dowolnie zmieniane. Wraz z nimi także role mężczyzny i kobiety mogą być wymienne. Aby to osiągnąć, potrzebna jest nowa rewolucja kulturalna, która zniesie wszelką odmienność, różnice. A podstawowym warunkiem skuteczności

⁵⁰⁸ B. Costarcurta, *Obietnica życia w Księdze Rodzaju*, Kraków 2017, s. 16-17.

⁵⁰⁹ A. Bańka, *Jakość życia*, dz. cyt., s. 77-78.

⁵¹⁰ KKK 372.

⁵¹¹ P. Bortkiewicz, *Gender*, dz. cyt., s. 63-64.

takiego działania rewolucyjnego jest zadanie i założenie zniszczenia rodziny, pojętej jako instytucja oparta na komórce heteroseksualnego małżeństwa⁵¹².

W takiej perspektywie wszystkie typy zachowań seksualnych są dozwolone, a nawet promowane i propagowane. Ich celem osobnym i pełnym jest sens hedonistyczny⁵¹³, oderwany od odpowiedzialności za czyn⁵¹⁴. Ideologia feminizmu radykalnego jest czytelnym narzędziem w destrukcji rodziny i małżeństwa. W miejsce rodziny, jako związku mężczyzny i kobiety, opartego na komplementarności płci, wprowadza się pojęcie związków partnerskich. Są one oparte na rolach kulturowych i często równorzędne wobec tradycyjnie pojmowanego małżeństwa⁵¹⁵. Bywają one często wspomagane przez „autorytety” psychologiczne, starające się wyjaśnić ukryte dążenia kobiet do szeroko pojmowanej wolności osobistej, w tym również do dowolnego formowania małżeństwa⁵¹⁶.

Zdaniem feminizmu radykalnego, współczesna rodzina staje się polimorficzna⁵¹⁷. Do rodziny zalicza się osoby rozwiedzione, dobrowolną bezdzietność homoseksualistów, wolne związki, małżeństwa na próbę oraz tak zwane wolne związki i poligamię sukcesywną⁵¹⁸. W 1995 roku w Pekinie na Światowej Konferencji ONZ poświęconej kobiecie w końcowym tekście zmieniono termin „rodzina”. Oprócz znaczenia tradycyjnego za tym pojęciem mogą kryć się związki lesbijskie, homoseksualne i monorodzicielskie⁵¹⁹.

Pomimo zmasowanych akcji feminizmu radykalnego, wspieranego przez większość lewicowych środków masowego komunikowania, zdecydowana większość ludzkości uznaje tradycyjną rzeczywistość małżeństwa i rodziny. Jest to wartość pozytywna, uznająca miłość małżeńską za gwarancję szczęścia kobiety i mężczyzny. Poświęcenie się kobiety w życiu małżeńskim na zrodzenie nowego życia stanowi o pięknie istnienia człowieka i realizacji Planu samego Stwórcy, w który został zaangażowany człowiek.

⁵¹² Tamże, s. 64.

⁵¹³ Hedonizm jest projektem etycznym, psychologicznym, erotycznym, politycznym i bioetycznym. Głosi on, iż w życiu najważniejsza jest przyjemność. Szerzej na ten temat pisze między innymi M. Onfray, *Manifest hedonisty*, Warszawa 2013, ss. 168.

⁵¹⁴ P. Bortkiewicz, *Gender*, dz. cyt., s. 64.

⁵¹⁵ Tamże, s. 67-68.

⁵¹⁶ J. Petry Mroczkowska, *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 73.

⁵¹⁷ Polimorfizm: wielopostaciowość.

⁵¹⁸ Tak pojmowana rodzina została przeniesiona do dokumentów ONZ. Sporo zamętu wprowadziła w definicje rodziny Konwencja europejska o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, np. art. 12 mówiący o przemyśle walki z tradycją. W zamian proponuje się swoisty przymus promocji homoseksualizmu czy transseksualizmu (art. 14), por. R. Chege, *Gender mainstreaming w projektach rozwojowych. Niezbędny trener*, Kraków-Warszawa 2010, s. 27.

⁵¹⁹ Związki monorodzicielskie – kobieta pozwala, aby ojcem jej dziecka był jakikolwiek mężczyzna. Kobieta może ponadto adoptować dziecko i wychowywać je samodzielnie.

Współczesny czas to okres niejasności i banalizacji dotyczącej życia w ogólności, a szczególnie rodziny. Jest to czas współbrzmienia z tak zwaną „milczącą większością”, która nadal uznaje i przyjmuje wartość rodziny i życia za szczególne dobro. Ta sama większość nie uznaje ideologii feminizmu radykalnego czy nurtu gender, gdyż sprzeciwiają się one zdrowemu rozsądkowi i przodkowi, jaki ustanowił sam Bóg. Człowiek współczesny w większości wybiera prawdziwą miłość, mądrość i rozsądek⁵²⁰, uznając, że mężczyzna i kobieta są sobie równi godnością, aczkolwiek różnią się pod względem biologicznym i psychologicznym.

Jak podkreśla K. Glombik, zaburzenia emocjonalne (psychiczne), u dzieci są najczęściej wynikiem niewłaściwego wychowania w rodzinie. Największym zagrożeniem jest wychowywanie dziecka przez pary homoseksualne, na co zgadza się feminizm skrajny. Zagrożeniem jest też wychowywanie dziecka przez jedno z rodziców, brak zainteresowania losem dzieci, złe relacje w rodzinie, przesadna dyscyplina. Rodzice powinni być bardziej empatyczni, przy czym „odpowiedzialność rodziców na płaszczyźnie psychicznej kształtowania się tożsamości dziecka polega na postawie miłości, zarówno rodziców względem siebie (bo to ona tworzy odpowiedni klimat właściwego rozwoju dziecka), jak i postawie miłości wobec dziecka, która kształtuje podstawę afirmacji i akceptacji własnej osoby”⁵²¹.

3. Płaszczyzna filozoficzno-społeczna

Po ukazaniu perspektywy historycznej feminizmu, płaszczyzny biologicznej i psychologicznej, można przejść do obszaru filozoficzno-społecznego, wobec którego ruchy feministyczne w swym ideologicznym nauczaniu przeciwstawiają się chrześcijańskiej wizji kobiety. Chrześcijańskiemu nauczaniu stawiają różnorodne zarzuty mogące świadczyć o niezgodności z chrześcijańskim nauczaniem.

W sposób szczególny zostaną ujęte zarzuty, niezgodności, które daje się uchwycić na płaszczyźnie filozoficzno-społecznej, biorąc pod uwagę argumenty teologiczne. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* pisał, iż „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”⁵²². Z podbudowy filozoficzno-ideologicznej wyrasta postawa społeczna, czyli układ emocji, uczuć, przekonań i zachowań ludzkich w odniesieniu do innych osób, jednostek. Postawy społeczne

⁵²⁰ P. Bortkiewicz, *Gender*, dz. cyt., s. 76.

⁵²¹ Por. LPPZ 51. Papińska Rada ds. Rodziny (1995), *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* (LPPZ). Wskazania dla wychowania w rodzinie, Watykan.

⁵²² Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Rzym 1998, s.1.

kształtowane są pod wpływem czynników społeczno-kulturowych, a należą do nich: wiek, pamięć, wiedza, płeć, wpływ grup i szeroko pojmowanej kultury. Postawy społeczne są skomplikowane; posiadają one aspekt motywacyjny, emocjonalny i poznawczy. Często postawy są porównywane z powszechnie przyjętymi standardami czy wzorcami. Ważny jest sposób komunikowania się z drugim człowiekiem, angażowanie się w życie rodzinne, wspólnotowe, kulturowe⁵²³.

Najważniejszym środowiskiem mającym wpływ na kształtowanie się postaw społecznych jest rodzina, co do której feminizm radykalny posiada pejoratywne przekonanie – kobiety obarczone są zbyt dużą ilością obowiązków domowych, aczkolwiek w większości pracują zawodowo (był to ważny postulat feminizmu). Zatem mężczyźni powinni czynnie uczestniczyć w pracach domowych.

Feminizm radykalny domaga się przeprowadzenia wielu zmian społecznych, a w tym: równouprawnienia w polityce, pracy, społeczeństwie, rodzinie, edukacji, kulturze. W ostatnich dekadach domaga się równouprawnienia w sferze religijnej – kapłaństwo kobiet. Są to postulaty po części słuszne, jak choćby współuczestniczenie mężczyzn w wychowaniu dzieci, pomocy w domu. Niemniej jednak część z nich nie może zostać spełniona, np. kapłaństwo kobiet. Jest to kwestia zamknięta i nie podlega dyskusji.

Zagadnienia filozoficzno-społeczne posiadają istotne znaczenie dla kobiet, stąd ruchy feministyczne starają się je podnosić w swoich wystąpieniach, korzystając z mediów. Próżno jednak szukać filozoficznego uzasadnienia dla niektórych argumentów deprecjonujących, np. rodzinę. Pierwszeństwo edukacji, pracy zawodowej, nad macierzyństwem, wychowaniem dzieci to kwestia wielce dyskusyjna i niejednoznaczna. Tymczasem kobiety mogą samodzielnie dojść do przekonania – na drodze filozoficznych rozważań, jaka powinna być skala i hierarchia wartości w ich życiu. Z pomocą przychodzi chrześcijaństwo oraz filozofia, szczególnie klasyczna, antropologia.

Filozofia to umiłowanie mądrości. Dąży ona do krytycznego i systematycznego rozważania najważniejszych zagadnień dotyczących problemów i idei oraz poznawania ich istoty. Ponadto filozofia dąży do komplementarnego zrozumienia istnienia człowieka i świata⁵²⁴. Filozofia stara się odpowiedzieć na następujące pytania: czym jest rzeczywistość i prawda, jak poznajemy, kim jest człowiek. Filozofia to przede wszystkim mądrość, czyli

⁵²³ T. Mądrzycki, *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*, Gdańsk 2002, s. 59.

⁵²⁴ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 11.

zbiór fundamentalnych prawd o świecie, wspomagających odnaleźć się w skomplikowanej rzeczywistości⁵²⁵, gdzie zauważa się kryzys aksjologiczny, kryzys wartości.

Filozofia, światopogląd i ideologia to różne terminy. Filozofia jest nauką, czyli zespołem uporządkowanych oraz uzasadnionych twierdzeń dających się sprawdzić. Posiada ona swój przedmiot, cel i metodę. Natomiast światopogląd to przekonania dotyczące życia człowieka, społeczeństwa i świata. Światopogląd można uzasadnić poprzez tradycję, życiowe doświadczenie czy wiarę. Ideologia jest światopoglądem podporządkowanym realizacji jakiś celów i dotyczy pewnej grupy społecznej⁵²⁶.

Współcześnie często stosuje się filozofię moralności i teorię wartości, czyli aksjologię – jest to filozofia praktyczna⁵²⁷. Filozofie szczegółowe zajmują się konkretnymi zagadnieniami, np. polityką, Bogiem, kulturą, religią, przyrodą, prawem, płcią (gender studies), pięknem i człowiekiem.

Płaszczyznę filozoficzno-społeczną - w odniesieniu do niezgodności w rozumieniu godności i powołaniu kobiety – należy omówić wg następującego schematu. Przywołanie największych filozofów antyku (Platon, Arystoteles), średniowiecza (św. Augustyn) oraz nowożytności (św. Tomasz z Akwinu). Następnie współczesność religijną i związaną z feminizmem⁵²⁸.

W naszym kręgu cywilizacyjnym refleksja o człowieku ma odniesienie do dwóch wielkich tradycji – filozofii starożytnej Grecji (kontynuowanej w Rzymie) oraz religijnej – judeochrześcijańskiej. Zagadnienia te są wielce interesujące z filozoficznego punktu widzenia i stanowią wystarczającą i niemal kompletną podstawę do rozpatrywania ideologii feministycznej w nawiązaniu do chrześcijańskiej wizji kobiety.

Problem rozumienia płci, zróżnicowania kobiety i mężczyzny, stanowi bardzo ważny wątek dla zrozumienia istoty podejmowanych treści. Najważniejsze zagadnienia ontologiczne dyskursu płci dotyczą istoty zróżnicowania płciowego oraz moralnego i behawioralnego znaczenia tego zróżnicowania. Ponadto określenie różnic i granic pomiędzy koniecznością a przypadłością, zależnością i niezależnością w kontekście płciowości. Ten spór – trwający do dnia dzisiejszego – zaognia feminizm lewicowy i radykalny.

⁵²⁵ E. Martens, H. Schnädelbach, *O aktualnej sytuacji filozofii*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, Warszawa 1995, s. 33-56.

⁵²⁶ L. Kołakowski, *Ułamki filozofii*, Warszawa 2008, s. 77-78.

⁵²⁷ Szerzej na ten temat pisze między innymi S. Świerzawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wrocław 2000, ss. 955.

⁵²⁸ J. Petry Mroczkowska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 77.

Platon (427-347 p.n.e.), posiadał wyraziste poglądy na temat płci - racjonalności podziału ról w rodzinie na kobiece i męskie. Zagadnienia te włączył Platon do opracowanego przez siebie systemu filozoficznego, czyli teorii „dwóch światów” – zjawiskowego i abstrakcyjnego. Podstawowa jest idea Dobra, która umożliwia człowiekowi zrozumienie prawdy, piękna, słuszności. Uchwycenie tych fenomenów jest warunkiem życia rozumnego i etycznego. Brak idei Dobra to błędzenie w kwestiach prawdy, piękna i dobra. Wiedza empiryczna posiada również ważne znaczenie w życiu człowieka, gdyż potrafi on sobie przypomnieć te wydarzenia, które miały miejsce przed przyjęciem powłoki cielesnej. Platon twierdził, że człowiek to dusza posługująca się ciałem, natomiast płeć to cecha ciała a nie duszy⁵²⁹.

Człowiek podlega hierarchizacji, dzięki czemu jest w stanie wykorzystać przyrodzone dążenie do szczęścia, które jest celem życia człowieka. Życie to opozycja osobników żeńskich i męskich, którą należy rozpatrywać na płaszczyznach: psychologicznej, biologicznej i społeczno-politycznej. Filozof twierdził, że zróżnicowanie w obrębie płci nie dyskryminuje kobiet, które często górują nad mężczyznami. Wrodzone zdolności kobiet i mężczyzn powinny być racjonalnie wykorzystywane do spełniania określonych zadań. Platon twierdził, iż słabość kobiet należy rozpatrywać na płaszczyźnie fizycznej, moralnej, intelektualnej oraz artystycznej⁵³⁰.

Z kolei Arystoteles (384-322 p.n.e.), miał odmienną wizję na płeć; filozof twierdził, że pozycję i rolę jednostki determinuje właśnie płeć. Celem istnienia jest rozwinięcie formy, czyli cech gatunkowych. Rozum człowieka jest w stanie poznać dobro i byt, dzięki czemu kieruje wolą. Rozum praktyczny występuje tylko wtedy, gdy wola jest rozumna⁵³¹.

W procesie prokreacji mężczyzna jest aktywny, natomiast kobieta bierna. Arystoteles twierdził, że „kobieta jest kobietą dzięki swej szczególnej niezdolności produkowania nasienia w ostatniej jego formie”⁵³². Kobiecość zatem to ostrożność, zachowawczość, bierność, chytrość, niższość oraz pamiętliwość. Natomiast męskość to aktywność, odwaga, ekspansywność, wyższość, szczerłość, prostolinijność i władczość. Człowiek otrzymuje od matki materię, a od ojca duszę⁵³³. Filozof twierdził, że kobieta

⁵²⁹ W. Tatkiewicz, *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. 1, Warszawa 2001, s. 89-91.

⁵³⁰ Platon, *Państwo*, Warszawa 1990, s. 255.

⁵³¹ W. Tatkiewicz, *Historia filozofii*, dz. cyt., s. 112-116.

⁵³² M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 33.

⁵³³ Tamże, s. 31.

posiada duszę jakościowo różną od mężczyzny, napiętnowaną gorszą płciowością, dlatego powinna ona ulegać męskiemu kierownictwu⁵³⁴.

Kobieta jest w stanie współczuć bardziej niż mężczyzna. Ponadto jest ona bardziej skłonna do łez, stąd bierze się u niej zazdrość, uzalanie się nad sobą, znieważanie i bicie. Kobieta szybciej się zniechęca, częściej rozpacza i kłamie. Łatwiej można ją oszukać. Jest też pamiętliwa, mniej śpi, jest mniej czynna i powolna w działaniu. Mężczyzna niesie pomoc innym, jest też znacznie odważniejszy od kobiety. Ciało kobiety jest mniej szlachetne, bardziej przyjemne. Płeć męska to przeciwność⁵³⁵.

Współcześnie filozofia Arystotelesa w zakresie płciowości bywa interpretowana różnie, przy czym większość twierdzi, że kobieta potrzebuje stałego kierownictwa przez mężczyznę. Ma to związek z jej niestałością emocjonalną. Siły intelektualne pań to siły rozumu praktycznego oraz rozsądku, zatem nadają się tylko do kierowania domem. W sprawach publicznych emocje kobiet mogłyby przynieść wiele zagrożeń. Celem kobiet powinno być wypełnianie zadań wynikających z biologii⁵³⁶.

Podsumowując, Arystoteles twierdził, że kobiety powinny zajmować się domem, a mężczyźni sprawami publicznymi. Jednak i w domu najważniejszy jest mężczyzna.

Obecnie powyżej nakreślone teorie są zdezawuowane, jednak ciągle znajdują swoich sympatyków. Skrajny feminizm zachęca kobiety do wyjścia z domu, z małżeństwa i spełniania się, np. w polityce. Kobiety powinny naśladować mężczyzn i rezygnować z kobiecości. Wydaje się, że feminizm radykalny jest rasistowski, gdyż wspiera te organizacje i kobiety, które zdecydowanie walczą z rodziną i kobiecością. Często ośmieszają i wyszydzą te panie, które odważnie mówią o szczęściu rodzinnym⁵³⁷.

Myśl chrześcijańska płciowość i kobiecość tłumaczy biblijnym opisem stworzenia człowieka (Rdz 1, 26-30; 2, 8-2,25). Pierwsza wersja nic nie mówi o kolejności stworzenia, natomiast nad drugim fragmentem swoją uwagę skupił św. Augustyn (354-430). Po grzechu pierwotnym pojawiła się pożądlivość, którą trudno określić. Dopiero po zmartwychwstaniu człowiek otrzyma nowe ciało (płeć pozostaje), które będzie reagowało zgodnie z wolą człowieka. Augustyn twierdził, że płciowość pochodzi od Boga, a każdy człowiek, posiadający godność, może liczyć na zbawienie. Grzech Ewy wcale nie

⁵³⁴ Tamże.

⁵³⁵ P. Siwek, *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, t. III, Warszawa 1992, s. 558. Arystoteles porównuje mężczyznę do odważnego lwa, który jest szczery, wielkoduszny i szczodry. Natomiast kobietę porównuje do pantery; jest ona podstępna, fałszywa i nikczemna.

⁵³⁶ J. Hersch, *Wielcy myśliciele Zachodu. Dzieje filozoficznego zdziwienia*, Warszawa 2001, s. 33.

⁵³⁷ R. Buttiglione, *Etyka w kryzysie*, Lublin 1994, s. 195.

jest większy od grzechu Adama, gdyż zgrzeszyli oboje. Chrześcijaństwo akcentuje pewne cechy męskie i żeńskie; u mężczyzny (idealnego), widzi siłę charakteru, wytrwałość, męstwo oraz rozumność. Natomiast u kobiet akcentuje (inaczej niż robili to Platon i Arystoteles), łagodność, cierpliwość oraz współczucie⁵³⁸.

Augustyn ciągle poszukiwał równowagi, sankcjonując małżeństwo. Niemniej jednak akt miłosny to grzech powszedni, natomiast stosunek pozamałżeński jest grzechem ciężkim. Małżeństwo – zdaniem Augustyna – posiada następujące funkcje: płodzenie dzieci, wierność i sakrament tworzący związek nierozzerwalny⁵³⁹.

Chrześcijańska wizja małżeństwa bierze pod uwagę równość płci wobec Boga; postuluje też podległość żony mężowi (Ef 5, 21–33)⁵⁴⁰. Jednak był to wyłącznie zwyczaj, posiadający oparcie w naturze. Chrześcijaństwo zwraca uwagę na biblijną Ewę, która podlegała Adamowi, jednak nie niosło to ze sobą żadnych nieprzyjemnych dla niej następstw. Augustyn twierdził, że podległość kobiety mężczyźnie w ziemskiej rzeczywistości jest karą za grzech pierworodny. Filozof uważał, że to mężczyzna ma obowiązek kierować kobietą; jeżeli zaistnieje odmienna sytuacja, wówczas taki dom nie jest dobry⁵⁴¹.

Augustyn przekonywał o równości mężczyzn i kobiet przed Bogiem. Dzięki temu część niewiast mogła zająć się kwestiami duchowymi. Wyjątkowy wpływ na chrześcijaństwo wywarło dziewictwo, o czym często wspominał Augustyn⁵⁴². Niejako na tej kanwie powstał żeński zakon kontemplacyjny – Mniszki Zakonu Świętego Benedykta. Ruch benedyktyński (monastyczny), uwzględniał takie same szanse kobietom i mężczyznom. Po Benedyktynkach pozostała duża ilość dzieł teologicznych, np. Hildegardy z Bingen (1098-1179)⁵⁴³.

⁵³⁸ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna*, dz. cyt., s. 36.

⁵³⁹ G. Bechtel, *Cztery kobiety Boga. Ladacznicą, czarownicą, świętą, głupią gęś*, Warszawa 2001, s. 40.

⁵⁴⁰ W podobnym tonie pisał św. Piotr: „Podobnie wy, żony, bądźcie uległe mężom swoim, aby, jeśli nawet niektórzy nie są posłuszni Słowu, dzięki postępowaniu kobiet, bez słowa zostali pozyskani” (1P 3, 1-7). Mąż ma obowiązek traktować swoją żonę z należytych jej szacunkiem. Troszczyć się nieustannie o jej dobro, szczęście. Nie ma prawa używać wobec niej – osoby słabszej fizycznie – jakiegokolwiek przemocy. Musi pamiętać, że sakrament małżeństwa zobowiązuje do miłości i wierności aż po grób.

⁵⁴¹ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna*, dz. cyt., s. 65.

⁵⁴² Św. Augustyn, *Sermones*, wyd. PL 38, 23 - 1483; 39, 1493 - 1638; przekład polski: J. Jaworski, *Wybór mów: kazania świąteczne i okolicznościowe*, Warszawa 1973, PSP 12. Owocem wstrzeźliwości, którą wybiera się ze względu na Boga, jest: miłość, pokój, pobożanie, dobroć, życzliwość oraz łagodność wobec innych.

⁵⁴³ Reguła benedyktynek bierze swoje podstawy od św. Benedykta (480-547). Znana jest sentencja: Módl się i pracuj – „Ora et labora”. Reguła podkreśla konieczność modlitwy oraz pracy umysłowej i fizycznej, por. H. Hoever, *Żywy Świątych Pańskich*, Olsztyn 1983, s. 252-253. Interesujące informacje na ten temat ukazuje św. Hildegarda – doktor Kościoła; można je odnaleźć w dziele H. Fros, F. Sowa, *Księga imion świętych*, Kraków 1997, s. 75-76.

W Średniowieczu Tomasz z Akwinu (1225-1274), twierdził, że ciało kobiety jest mniej doskonałe od ciała mężczyzny. Cel życia kobiety można zamknąć w gatunkowym przetrwaniu człowieka⁵⁴⁴. Akwinata zalecał dominację mężczyzn w domu rodzinnym oraz w polityce. Cel małżeństwa to prokreacja, wychowanie dzieci i życie domowe. Aczkolwiek inne zadania wykonują mężczyzna i kobieta, to jednak panie podlegają mężczyznom. Tomasz uważał, że mężczyzna jest celem kobiety, podobnie jak Bóg jest celem stworzenia⁵⁴⁵. Tomasz był przekonany, że w miłości i pożyciu małżeńskim nie występuje grzech, jednak pod warunkiem roztropności, a szczególnie gdy płodzi się dzieci⁵⁴⁶.

Akwinata był przekonany, że kobiety odbiorą słuszną nagrodę, gdyż wszyscy ludzie wobec Boga są równi. Jednak łaska, jakiej Bóg udziela kobietom jest zdecydowanie większa, dlatego powinny one praktykować modlitwę, męczeństwo oraz rozwijać szczególnie cnoty kardynalne⁵⁴⁷. Kobieta nie powinna zajmować się polityką; powinna pełnić najróżniejsze funkcje opiekuńcze i samarytańskie.

Biorąc pod uwagę powyższe kwestie dotyczące płciowości oraz niezgodności w rozumieniu godności i powołaniu kobiety (na płaszczyźnie filozoficznej) można przyjąć, iż Platon uznawał równość płci biorąc pod uwagę możliwości intelektualne. Arystoteles swoje refleksje o kobiecie snuje na podstawie biologii, psychologii i nauk społecznych. Jest on zwolennikiem patriarchy. Augustyn twierdził, że kobiety i mężczyźni są równi wobec Boga, ale nie w codziennym życiu. Mężczyzna jest głową rodziny i kobiety. Tomasz z Akwinu był zdania, że kobieta powinna zajmować się domem pod uważnym okiem męża. Te filozofie przyczyniły się do sposobu refleksowania płci. Współczesne dyskusje i rozmowy na te kwestie przeniosły się na inne nauki: antropologię, biologię, myśl społeczną, psychologię. W zależności od tego, jaki sposób postrzegania kobiety przyjęty jest przez określone państwo, taki los ją spotyka, taka jest dana polityka państwa⁵⁴⁸.

Współcześnie niezgodności w rozumieniu godności i powołaniu kobiety na płaszczyźnie filozoficznej rodzą wiele teorii, uprzedzeń i mitów. Bardzo dużo w tym względzie zmienił feminizm, który jest obecnie bardzo spolaryzowany i zróżnicowany. Powstały nowe teorie socjobiologiczne, które bazują na Arystotelesie – kobieta jest

⁵⁴⁴ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna*, dz. cyt., s. 71.

⁵⁴⁵ Tamże.

⁵⁴⁶ G. Bechtel, *Cztery kobiety*, dz. cyt., s. 74.

⁵⁴⁷ Cnoty kardynalne: roztropność, umiarkowanie, sprawiedliwość i męstwo.

⁵⁴⁸ R. Buttiglione, *Etyka*, dz. cyt., s. 63-64.

poddana własnej biologii. Natomiast teorie społeczno-kulturowe akcentują płć kulturową – los kobiet zależy od socjalizacji. Kościół stoi na gruncie nauczania biblijnego; jest przeciwny skrajnej ideologii feministycznej⁵⁴⁹. Kobieta i mężczyzna są sobie równi.

Kardynał A. Angelo twierdzi, że zacieranie różnic oraz dwoistości płci niesie konsekwencje na wielu poziomach. Jest to antropologia przeciwna godności kobiet, która tylko pozornie wspiera równouprawnienie. W rzeczywistości ta antropologia stała się inspiracją takich ideologii, które podważają wartość małżeństwa, rodziny, w których własne (inne) role pełnią mężczyzna i kobieta, stając się ojcem i matką. Nie do przyjęcia jest promowanie homoseksualizmu czy seksualności polimorficznej⁵⁵⁰. Niestety, ale feminizm skrajny promuje tego typu antywartości.

Feminizm jest dobrym przykładem tego, jak można manipulować oraz kontrolować społeczeństwem, wykorzystując siłę mediów, brak dostatecznej wiedzy, zniechęcenie. Można odnieść wrażenie, iż hasła promujące równouprawnienie, wyzwolenie i emancypację kobiet są celowym i ukrytym zabiegiem dekompozycji odwiecznego schematu małżeństwa. Ponadto poprzez te zabiegi dąży się do destrukcji roli rodziny i rodzicielstwa⁵⁵¹. Tymczasem chrześcijańska wizja kobiety bazuje na płaszczyźnie biblijnej, zatem ma oparcie na najbardziej trwałym i prawdziwym fundamencie.

Stałe poszukiwanie fundamentu integralnej komplementarności płci społeczno-kulturowej jest ważną częścią relacyjnej filozofii wielu chrześcijańskich filozofów w tradycji zachodniej. Obejmuje ono szukanie właściwej równowagi w relacji dusza-ciało. Kiedy ta równowaga się chwieje, komplementarności grozi wpadnięcie w model jednopłciowy albo polaryzacyjny. Ktoś mógłby powiedzieć, że Hildegarda z Bingen kładła zbyt silny akcent na wpływ ciała na duszę. Ktoś inny z kolei mógłby stwierdzić, że Edyta Stein zbyt mocno akcentowała wpływ duszy na ciało. Mimo to obie te myślicielki pozostały w ramach modelu komplementarności. Poza zagadnieniem relacji dusza-ciało istnieje fundamentalna kategoria relacji międzyosobowych⁵⁵², o których piszą psychologowie. Płaszczyzna psychologiczna człowieka (mężczyzna i kobieta), jest bardzo skomplikowana, aczkolwiek naznaczona jest wzajemnym zachwytem, miłością.

Jak podkreśla Z. Zdybicka, nie ulega wątpliwości, że relacje międzyludzkie, także relacje między kobietą i mężczyzną, nie są łatwe, dopuszczają przemoc, krzywdę,

⁵⁴⁹ Z. Kaliszuk, *Zmanipulowany umysł*, Kraków 2016, s. 339.

⁵⁵⁰ A. Andżelo, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, Rzym 31 maja 2004 r.

⁵⁵¹ T. Tomeo, *Twój nowy styl*, Warszawa 2012, s. 35.

⁵⁵² P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II w: Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 41.

zagrożenia, i dlatego nieustannie muszą być doskonałe. Zresztą formy życia ulegają zmianom wraz ze zmianami i przemianami kulturowymi. Kobiety mają więc prawo i powinność troszczenia się o jak najkorzystniejsze dla nich rozwiązania i uzyskanie właściwej im godności i roli w poszczególnych dziedzinach życia i działania – w rodzinie, społeczeństwie, polityce, religii. Niestety, najbardziej hałaśliwy i dominujący jest obecnie feminizm radykalny, który eliminując naturę człowieka, gubi oryginalną tożsamość wartość kobiety, jej istotne powołanie w rodzinie i społeczeństwie. Budowany jest bowiem na błędnej ideologii i dlatego stanowi zagrożenie równo dla kobiet, jak i mężczyzn, przede wszystkim dla życia rodzinnego które jest niezniszczalnym środowiskiem człowieka⁵⁵³.

Feminizm skrajny uwypukla najczęściej sferę cielesną człowieka, dając kobiecie pełną swobodę w tym względzie. Kobiety sprzeciwiają się wszelkim przejawom wyzysku⁵⁵⁴. Feminizm Jana Pawła II w obszarze dyskryminacji, przemocy i wyzysku bazuje na tradycyjnym feminizmie. W tym znaczeniu jest to nie tyle nowy feminizm, ile odnowiony. Systematyczne analizy dyskryminacji wobec kobiet na polu oświaty, zatrudnienia i polityki, analizy przemocy słownej i fizycznej oraz wyzysku w pracy i w dziedzinie seksualnej mają długą historię i są nie do przyjęcia⁵⁵⁵. Tymczasem coraz częściej mówi się o geniuszu kobiety, o jej świętości.

W XIX wieku filozofowie egzystencjalistyczni Nietzsche i Kierkegaard głosili, że przez korzystanie z wolnej woli człowiek może stać się samookreśloną jednostką. Może ukształtować własne „ja” w wyjątkowe, indywidualne. Karol Wojtyła zwraca uwagę na różnicę między biologicznym doświadczeniem tego, co dokonuje się w jaźni, i doświadczeniem samostanowienia jako jednostki. Pierwsze określenie samostanowienia w doświadczeniu czynu ludzkiego zawiera w sobie ujęcie sprawczości – działam, to znaczy ja jestem przyczyną sprawczą mojego działania, aktualizacji podmiotu – inaczej niż w wypadku wszystkiego, co we mnie tylko się dzieje⁵⁵⁶.

Uznanie jednocześnie równej godności i znaczącego zróżnicowania tożsamości kobiety i mężczyzny jest dziełem filozofii chrześcijańskiej. Systematyczną argumentację filozoficzną na poparcie tego poglądu pierwsza rozwinęła Hildegarda z Bingei (1098-1179). Przyjęła za antropologiczny fundament relację ciało-dusza, opisując wpływ

⁵⁵³ Z. Zdybicka, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, w: *Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. I. Dec, dz. cyt., s. 108.

⁵⁵⁴ A. Graf, *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Warszawa 2001, s. 128.

⁵⁵⁵ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II* w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 54-55.

⁵⁵⁶ MD 18.

humorów i żywiołów na ludzki charakter⁵⁵⁷. Bliżej naszych czasów św. Edyta Stein (1891-1942) przedstawiła fenomenologiczną argumentację broniącą tej teorii poprzez analizę przeżywania doświadczenia ciała zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn⁵⁵⁸. W pracy *Miłość i odpowiedzialność* Karol Wojtyła dowodził fundamentalnej i równej godności płci. Przekonywał również, że ciało kobiety w szczególny sposób predysponuje ją do otaczania troską drugiej osoby⁵⁵⁹.

Tymczasem przynależny kobietom instynkt macierzyński został w ostatnich czasach zakwestionowany przez niektóre feministki, które twierdzą, że wiele kobiet najwyraźniej nie przejawia tego rodzaju instynktu, natomiast przejawia go wielu mężczyzn⁵⁶⁰. Niektóre feministki dostrzegają dzisiaj, że etyczna osobowość kobiety jest naznaczona troską czy też uwagą skierowaną ku innym osobom. Słuszne założenie, by chronić kobiety przed oczekiwaniami, że będą robić wszystko z troski o innych, nie towarzyszy jednak rozciągnięciu tej postawy troski na rozwijającego się człowieka. Feministki te nie uznają niezależnej tożsamości rozwijającego się dziecka ani nie rozumieją, że to do kobiety należy obrona najsłabszych i najbardziej bezbronnych członków społeczeństwa⁵⁶¹.

4. Płaszczyzna biblijno-teologiczna

Po ukazaniu niezgodności w rozumieniu godności i powołania kobiety na płaszczyźnie biologicznej, psychologicznej i filozoficzno-społecznej, można przejść do ukazania myśli feministycznej wobec chrześcijańskiej wizji kobiety koncentrującej się w obszarze biblijno-teologicznym.

Nauki przyrodnicze i biologiczne nie są w stanie dać ostatecznej odpowiedzi o pochodzeniu człowieka, jego natury czy powołania. Od sposobu rozumienia tych kwestii uzależniony jest sens lub bezsens ludzkiej egzystencji. Jeżeli człowiek jest wyłącznie pochodną materii, to ostatecznie do niej musi powrócić. Jeżeli jednak przekracza on materię, to jego życie nie kończy się wraz ze śmiercią. W tym sensie nauczanie Kościoła uwzględniają zarówno nauki szczegółowe, jak i filozoficzne i teologiczne, w tym Objawienie. Warto podkreślić, iż teologia (gr. *theos* – *Bóg* oraz *logos* – mowa, poznanie,

⁵⁵⁷ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II w: Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 40-41.

⁵⁵⁸ E. Stein, *Kobieta. Jej zadanie według natury i łaski*, Pelplin-Tczew 1999, s. 26.

⁵⁵⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 249.

⁵⁶⁰ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II w: Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 70-71.

⁵⁶¹ Tamże, s. 73.

wiedza, słowo, nauka), to nauka o Bogu. Definicja przedmiotowa teologii jako nauki koncentruje się na Objawieniu, dogmatach, prawdach wiary, na wierze. Natomiast definicja personalistyczna ukazuje Boga, Chrystusa-Człowieka⁵⁶².

Najbardziej racjonalne wytłumaczenie tajemnicy pochodzenia i wielkości człowieka odnaleźć można w Biblii, która stwierdza, że człowiek jest osobą myślącą, potrafi tworzyć, kochać, pochodzi z aktu stwórczego Boga (Rdz 1, 26-27).

Ateiści są zdania, że człowiek pochodzi od zwierząt, natomiast chrześcijanie twierdzą, że człowiek zrodzony został z Miłości. Jeżeli przyjmie się tok myślenia ateistycznego, wówczas najbardziej roztropnym sposobem egzystencji człowieka byłby skrajny egoizm, np. wygodne i beztroskie życie kosztem wszystkiego oraz wszystkich. Redukcja człowieka wyłącznie do jego cielesności jest nieporozumieniem, gdyż życie zwierząt jest zupełnie inne od życia ludzi, aczkolwiek pochodzą od tej samej materii. Stąd nauki przyrodnicze nie są w stanie udowodnić pochodzenia człowieka, który został obdarowany rozumem, wolną wolą i sumieniem. W proces poznawania człowieka trzeba włączyć też nauczanie Pisma świętego. Bóg stworzył człowieka z Miłości nadając mu dynamizm rozwojowy, a nauki szczegółowe usiłują go opisać, rozszyfrować. Objawienie głosi, że istota ludzka jest bardziej podobna do Boga niż do materii czy świata zwierząt⁵⁶³.

S. Olejnik twierdzi, że istnieją ściśle związki łączące teologię moralną z naukami empirycznymi o człowieku, przy czym najwięcej refleksji na ten temat dostarczają: psychologia, socjologia, medycyna, historia, ekonomia. Nauki te badają działanie ludzkie, moralne postępowanie jednostek oraz całych grup. Ponadto obyczaje ludzi współczesnych i żyjących w dawnych czasach⁵⁶⁴. Tam, gdzie kończą się możliwości nauk szczegółowych, dopełniają je nauki teologiczne.

Cenne usługi dla teologii moralnej wnosi psychologia moralności, badająca powstawanie, przebieg i zanik uwarunkowań psychicznych życia moralnego. Ponadto rozpatruje zjawisko sumienia i odpowiedzialności moralnej. Natomiast socjologia moralności stara się uchwycić społeczne uwarunkowania zjawisk dotyczących obyczajów, moralności życia społecznego. Jak podkreśla S. Olejnik, pewną wartość dla teologicznych dociekań o człowieku mogą przynieść osiągnięcia innych nauk, jak medycyna,

⁵⁶² P. Gilbert, *Logos. Wprowadzenie do Teologii Średniowiecza*, Kraków 1997, s. 11-25; por. S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Wprowadzenie i idea wiodąca*, t. I, Kraków 1986, s. 6-13.

⁵⁶³ P. Auvray, *Stworzenie*, w: *Słownik Teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1994, s. 907-913.

⁵⁶⁴ S. Olejnik, *Dar*, dz. cyt., s. 19-20.

kulturoznawstwo, historia, nauki humanistyczne⁵⁶⁵. Można zatem stwierdzić, iż wiara i rozum stanowią kluczowe elementy egzystencji człowieka.

Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* pisze, iż „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”⁵⁶⁶. W chrześcijańskim nauczaniu podkreśla się, iż to Bóg stworzył człowieka kobietą i mężczyzną, którzy są sobie równi. Jest to stworzenie relacyjne; oznacza to, że powinni oni sobie wzajemnie pomagać, wspomagać się we wszystkich obowiązkach. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, czyli różne istoty będące „koroną stworzenia” (Rdz 1,26)⁵⁶⁷. Pismo św. odpowiada na najważniejsze pytania: pochodzenie człowieka, natura i powołanie. Natomiast nauki biologiczne, fizyczne, chemiczne, medyczne, psychologiczne, socjologiczne, nie są w stanie na nie odpowiedzieć przekonująco. Dyscypliny te pomagają zrozumieć wiele faktów o życiu człowieka, niemniej jednak Pismo św. rozpatruje życie człowieka z szerszej perspektywy – religijnej. Ponieważ Biblia jest księgą natchnioną, zatem o człowieku opowiada sam Bóg, a człowiek powinien tę prawdę reflektować i rozumnie przyjmować. Człowiek (mężczyzna i kobieta), nosi w sobie tchnienie Boga, zatem jest w nim Boski pierwiastek, czyli zczyn nieśmiertelności i wielkiej godności (Rdz 1,27)⁵⁶⁸.

Powyższe wersety przekazują prawdę o równości płci, jak również o odmienności, którą zainicjował Stwórca. Mężczyzna i kobieta zostali powołani do życia poprzez akt stworzenia, czyli są przez Niego chciani i kochani w doskonałej równości i w bycie dwojga płci. Mężczyzna i kobieta to byt dobry i chciany przez Boga, posiadający nieustraszoną godność pochodzącą od Najwyższego. Mają oni taką samą godność, gdyż zostali stworzeni „na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1,27). W swoim bycie odzwierciedlają dobroć i mądrość Boga⁵⁶⁹.

Jan Paweł II uczy, że stworzenie kobiety należy powiązać z zasadą pomocy, która powinna być wzajemna, a nie jednostronna. Kobieta jest dopełnieniem mężczyzny i na odwrót: mężczyzna jest dopełnieniem kobiety, zatem są oni komplementarni, czyli wzajemnie się uzupełniają. Kobiecość realizuje człowieczeństwo tak samo jak męskość, jednak w inny sposób – również komplementarny⁵⁷⁰.

⁵⁶⁵ Tamże, s. 19-20.

⁵⁶⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Rzym 1999, wprowadzenie.

⁵⁶⁷ H.J. Muszyński, *Kobieta w Piśmie świętym*, w: *Kobieta w Kościele i w społeczeństwie*, Wrocław 2004, s. 38-39.

⁵⁶⁸ J. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996, s. 14; por. G. Ruiz, *Kobieta w Piśmie świętym*, „Communio” (1993) nr 6, s. 3-18.

⁵⁶⁹ KKK 69.

⁵⁷⁰ Jan Paweł II, *List do kobiet*, Watykan 1995, nr 7.

Kościół potwierdza, iż pierwszy człowiek (Adam), doświadczył niespełnienia, aczkolwiek mógł korzystać z uroków Raju. Kiedy pojawiła się kobieta, Adam dopiero stał się mężczyzną. Bóg zrodził Ewę z żebra mężczyzny, co oznacza, że posiadają oni tę samą materię, naturę, czyli są sobie równi. Po przebudzeniu Adama ma miejsce dwoistość płci – mężczyzna i kobieta. Stary Testament, napisany po hebrajsku, określa mężczyznę jako „isz”, a kobietę „isza”⁵⁷¹. W przekładzie ks. Wujka oznacza to męża i żonę. W tym ujęciu można odnaleźć taki sam rdzeń, czyli równość płci oraz różne końcówki, oznaczające zróżnicowanie płci⁵⁷². Pierwszy człowiek wypowiedział znamienne słowa: „Ta dopiero jest kością z moich kości, ciałem z mojego ciała” (Rdz 2,23). Zatem mężczyzna tylko w kobiecie odnalazł właściwą sobie pomoc, co można wyjaśnić następująco - pomoc jemu podobna. Kobieta w tym sensie nie powinna służyć mężczyźnie, lecz być jego dopełnieniem. Chodzi o służbę wzajemną. Płciowość to wyjście z samotności i smutku, jakich doświadczył pierwszy człowiek.

Płciowe zróżnicowanie posiada wpisany przez Stwórcę cel. Bóg powiada: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Płciowość powinna służyć miłości, wzmacniać i utrwaląć ją oraz nieść radość z intymnego spotkania. Jest to bardzo ważny czynnik psychologiczny. W ten sposób kształtuje się jedność i komunია. Bóg stworzył kobietę i mężczyznę do wspólnoty osób i uzupełniania się⁵⁷³. Kobieta i mężczyzna są płodni, więc przekazują życie zgodnie z wolą Stwórcy (KDK 50).

W kulturowym świecie przeszłości, heteroseksualne małżeństwa oraz rodziny stanowią naturalną drogę rozwoju i celu każdej jednostki ludzkiej. Mężczyzna – głowa rodziny – jest przewodnikiem i opiekunem, instynktownie zabiegającym o bezpieczeństwo i komfort życia dla swojej rodziny. Jest on odpowiedzialny za los swoich najbliższych. Kobieta natomiast w myśl nauczania kościelnego, w ramach swojego geniuszu nie może zrezygnować z życia małżeńskiego, rodzinnego. Realizacja powołania w ramach małżeństwa i rodziny jest jedną z dróg prowadzących do szczęścia kobiety⁵⁷⁴. Zatem ustanowiony w tym względzie przez Stwórcę porządek jest najlepszą drogą do szczęścia w rodzinie, szczęścia kobiety. Małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta budują razem wspólnotę życia, skierowaną na dobro małżonków i do zrodzenia i

⁵⁷¹ H.J. Muszyński, *Kobieta w Piśmie świętym*, art. cyt., s. 38.

⁵⁷² B. Costarcurta, *Obietnica życia w Księdze Rodzaju*, Kraków 2017, s. 16-17.

⁵⁷³ KKK 372.

⁵⁷⁴ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet: studium dynamiki dostępu*, Kraków 2011, s. 94.

wychowania potomstwa. Małżeństwo zostało podniesione przez Jezusa Chrystusa do godności sakramentu⁵⁷⁵.

Ideologia feministyczna stara się deprecjonować sakramentalne małżeństwo kładąc akcent na jego wyłącznie cielesną specyfikę. Odchodzi zatem od rozumienia małżeństwa jako sakramentu małżeństwa mężczyzny i kobiety „związanych przez Boga, a którego człowiek nie powinien ważyć się rozwiązywać” (Mt 19,6), propaguje wyłącznie związki cywilne. Ruchy feministyczne odrzucają nie tylko sakramentalność małżeństwa ale także katolicką moralność. Aborcja i antykoncepcja są czołowymi postulatami. Ich przedstawiciele opowiadają się za zawieraniem tzw. związków partnerskich i są zwolennikami stosowania zabiegów *in vitro*. Zrywają zatem ze „starym porządkiem świata”⁵⁷⁶, domagają się powszechnego dostępu do antykoncepcji, burzą mur „tradycyjnych fatalizmów” i otwierają „wolną przestrzeń, którą należy zbudować nową moralnością”⁵⁷⁷ odchodzącą od biblijno-teologicznego jej rozumienia. Ma to być moralność oparta na materializmie i hedonizmie⁵⁷⁸. Tym samym odrzuca katolicką moralność uważając ją przestarzałą, nie na dzisiejsze czasy i za pewnego rodzaju zabobon.

Ruch feministyczny odchodzi od biblijno-teologicznego małżeństwa i rodziny i tym samym podważa prawdę o celu stworzenia mężczyzny i niewiasty. W ich rozumieniu kobieta nie może być już „dopełnieniem mężczyzny”(Rdz 2,23). Nie może być współczesną jego niewolnicą. Niejako odrywając kobietę od mężczyzny podkreślają jej całkowitą autonomię, tym samym nie dostrzegają jej wartości społecznej w ramach jej „kobiecego geniuszu”⁵⁷⁹, który posiada wybitnie wymiar społeczny.

Ruch feministyczny kwestionując chrześcijańską wizję kobiety zrywa z biblijno-teologiczną antropologią według której „w stworzenie kobiety została wpisana zasada pomocy”, „która nie ma być jednostronna ale wzajemna”, albowiem „kobieta jest dopełnieniem mężczyzny, tak jak mężczyzna jest dopełnieniem kobiety”. Innymi słowy ruch ten nie przyjmuje antropologicznej prawdy o „komplementarności kobiety i mężczyzny”⁵⁸⁰.

⁵⁷⁵ KPK 1055.

⁵⁷⁶ W. Kędzior, *Być ojcem na wzór odwiecznego Ojca*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” (2010) nr 1, s. 159-160.

⁵⁷⁷ Tamże, s. 160.

⁵⁷⁸ Hedonizm - najważniejsza w życiu jest przyjemność.

⁵⁷⁹ H. Misztal, *Geniusz kobiety*, dz. cyt., s. 12.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 13; por. Jan Paweł II List do kobiet; biskupi polscy, List pasterski na dzień Świętej Rodziny, Watykan 1995.

Małżeństwo jako „rdzeń rodziny” stanowi najlepszą strukturę do zrodzenia i wychowania potomstwa. Wiąże się to z ustanowieniem instytucji małżeństwa przez Stwórcę. W tym względzie Kościół pozostaje wierny Objawieniu, które jednoznacznie podkreśla jego świętość i nienaruszalność.

Feminizm skrajny odrzuca naukę Kościoła odnośnie zasad życia małżeńskiego i rodzinnego. Mocno krytykuje siłę, pozycję i rolę społeczną mężczyzn, którzy rzekomo dyskryminują kobiety. Feminizm radykalny w zamian proponuje wizję mężczyzny, który przypomina stereotypowego homoseksualistę. Powinien on popierać i pielęgnować domowe ognisko na wzór kobiety. Jego siła, męskość, wytrwałość, zdecydowanie, zaradność, to cechy zbędne i szkodliwe⁵⁸¹.

Ideologia feministyczna nawołuje kobiety do odrzucenia szeroko pojmowanej tradycji chrześcijańskiej. Ponadto nawołuje do zaniedbania bliskich, rodziny, do odrzucenia kobiecości i męskości. Zagorzałe feministki lewicowe twierdzą, że mężczyźni są dla nich zbędni. Wywołuje to u mężczyzn frustrację, poczucie bezużyteczności i wartości oraz utratę cech typowo męskich. Feminizm skrajny staje się bardzo niebezpieczny, albowiem pozbawia mężczyzn męskości, a kobiety kobiecości. Niezależna, silna, żądna sławy i pieniędzy, bezprecedensowa kobieta, staje się niedostępna, poza zasięgiem mężczyzny, który pragnie instynktownie poświęcenia, miłości, życia w sakramentalnym związku. Kobiety „wyzwolone” pragną niezobowiązującego seksu, a mężczyźni trwałego związku. Feministki w obronie powyższych wartości mówią, że pragną odrzucić stare stereotypy, które je krępowały; chodzi o role rodzinne. Niemniej jednak był to taki stereotyp, w którym obie strony potrafiły prowadzić szczęśliwe życie⁵⁸². Zatem biblijny obraz małżeństwa i rodziny wydaje się być jedynym, który zapewni spełnienie i radość dla kobiety i mężczyzny.

Falsz feminizmu skrajnego to wynik niewłaściwej koncepcji osoby ludzkiej. Widzi on niewiastę jako wyabstrahowaną osobę, zniewoloną przez społeczeństwo męskie. Jednak człowiek to niewyabstrahowana jednostka. Człowiek to mężczyzna i kobieta, który nie jest samowystarczalny; ani biologicznie, społecznie, kulturowo, psychicznie, ekonomicznie, ani moralnie. Każdy człowiek skazany jest na innych ludzi. Nie potrafi on normalnie i owocnie funkcjonować bez społeczeństwa, bez rodziny, która jest ostoją człowieczeństwa⁵⁸³.

⁵⁸¹ H. Gill-Piątek, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, Warszawa 2013, s. 88.

⁵⁸² E. Lisowska, *Równouprawienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2008, s. 77.

⁵⁸³ Z. Radzik, *Kościół kobiet*, Warszawa 2015, s. 64.

Lewicowy feminizm mija się z nauczaniem teologicznym i dlatego postrzega rodzinę jako swoistego rodzaju jarzmo, ciężar dla kobiet, dlatego ciągle rodzą się nowe postulaty feminizmu radykalnego. Jego ostrze wymierzone jest w rodzinę, małżeństwo, rolę matki, żony, a nawet babci. Życie codzienne pokazuje, że są to role, które właściwie przeżywane niosą dla kobiet zadowolenie, satysfakcję i szczęście. Tymczasem feminizm skrajny widzi je jako zagrożenie równoprawnego statusu mężczyzn i kobiet. Feminizm skrajny podważa również nauczanie Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa i wzywa kobiety do wyswobodzenia się z tych krępujących więzów. Nie ma znaczenia, że związek małżeński zakończy się rozwodem, trwałym rozpadem. Nie ma znaczenia, że cierpieć będą dzieci, mąż, a nawet same kobiety⁵⁸⁴.

Chęć wyzwolenia wynika z niezrozumienia istoty małżeństwa i rodziny. Rodzina ma zapewniać spokój i bezpieczeństwo (Ef 5, 21-33; Ef 5). Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (2016) papieża Franciszka wskazuje, iż Pismo święte pełne jest rodzin, historii miłości i kryzysów rodzinnych⁵⁸⁵. Na tej podstawie rozważa się rodzinę jako „zadanie, które wypełnia się własnymi siłami”⁵⁸⁶ współmałżonków, wspomaganymi łaską Bożą. Aczkolwiek w małżeństwie pojawiają się kryzysy, to jednak stanowi ono najlepszą formę przeżycia człowieczeństwa. Rodziny wspomagają kapłani Kościoła⁵⁸⁷. Natomiast ideologia feministyczna odchodzi od wzoru Świętej Rodziny, nie przyjmują do wiadomości nauczania Kościoła, mają inną wizję szczęścia dla kobiety.

Wyzwolone feministki z więzów małżeństwa doświadczają zdecydowanie większych krzywd i cierpień, gdyż najczęściej to one zajmują się wychowaniem dzieci oraz koniecznością zapewnienia godnych warunków życia. Są najczęściej przemęczone, gnuśne, znerwicowane, schorowane, samotne, nieszczęśliwe i niespełnione. Rozwód jest prawie zawsze większym nieszczęściem dla kobiety, niż mężczyzny, który przestaje się troszczyć o wychowanie swoich dzieci, będących pod opieką matki. Na jego barki spada ciężar alimentowania dzieci. Odpowiedzialność za rodzinę ponosi „wyzwolona z więzów małżeńskich” matka. Aczkolwiek istnieje ogromna ilość informacji dotyczących powyższych kwestii, to jednak sporo kobiet zauroczonych feminizmem radykalnym, podejmuje tak ukazywane „wyzwolenie”. Tragedia porzuconych żon-feministek nie wpływa w żaden sposób na przewartościowanie ideologii feminizmu radykalnego. Więcej,

⁵⁸⁴ J. K. Armstrong, H. W. Rudulph, *Feminizm jest sexy*, Warszawa 2016, s. 51.

⁵⁸⁵ Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, Watykan 2016, nr 8 [dalej: AL].

⁵⁸⁶ AL 16.

⁵⁸⁷ Kapłaństwo jest formą powołania, bezżeństwa dla Królestwa Bożego, por. 1 Kor 7,25-35; Mt 19,12; Mt 19,3-12; Łk 10,29n; Mt 22,20; 1 Kor 7,1, 7,7, 7-27, 7,38, 7,40).

feminizm ten nadal wzywa kobiety do takich działań, które rozbijają zdrowe moralnie rodziny, niosąc pustkę i nieszczęście⁵⁸⁸.

Nie do zaakceptowania jest zabijanie dzieci poczętych, które feminizm sankcjonuje. Kariera i awans społeczny w swojej istocie nie są złe, jednak pod warunkiem, że nie będą kolidowały z wykonywaniem roli żony i matki⁵⁸⁹.

Wzywanie przez feminizm radykalny do zabijania własnych dzieci przez matki jest wezwaniem do okaleczania kobiet, do ich degradacji. To degradacja kobiecości i jej godności. Wydaje się, że jest to centralny rys feminizmu radykalnego. Skłanianie kobiet do aborcji to największa dla niej krzywda. Przejawia się to licznymi schorzeniami, lękami, wyrzutami sumienia; pojawia się „syndrom poaborcyjny”⁵⁹⁰.

Życie codzienne pokazuje, że spora część kobiet po dokonaniu aborcji odczuwa nienawiść do tych niewiast, które aborcji nie dokonały. Zapewne dlatego te pierwsze angażują się w kampanie przeciwko życiu oraz popierają radykalny ruch feministyczny⁵⁹¹. Upowszechnianie dzieciobójstwa jest formą przekonywania samych siebie, że jest to powszechna norma, żadne zło, że jest to normalność we współczesnym świecie. Świadczy to o „wyzwoleniu” się kobiet od kościelnego nauczania o wartości życia. Kobietom, które dokonały aborcji należy współczuć, pomóc, jednak nie można zaakceptować sytuacji, kiedy namawiają one inne niewiasty do dzieciobójstwa⁵⁹².

Kościół uczy, że rola żony i matki wcale nie koliduje z karierą, awansem zawodowym. Kiedy dzieci stają się bardziej samodzielne, korzystają ze żłobka, przedszkola, pójdą do szkoły, kobiety mogą wrócić do pracy zawodowej. Mogą podjąć jakiegokolwiek zadania społeczne. Walka z mężczyznami nie ma sensu, gdyż oni podejmują inne, bardzo ważne funkcje zawodowe, domowe, społeczne, polityczne. Zawsze pamiętają o swoich rodzinach, do których wracają po męczącym dniu pracy⁵⁹³.

Kościół nie jest przeciwny wyzwoleniu kobiet z obowiązków rodzinnych, jednak należy pamiętać o pewnych priorytetach, o konieczności zrodzenia i wychowania dzieci, o

⁵⁸⁸ J. Butler, *Uwikłani w pleć*, Warszawa 2008, s. 88.

⁵⁸⁹ J. Umiastowski, *Naruszenie godności dziecka przez biotechnologię*, „Służba Życiu” (2008), nr 1, s. 11.

⁵⁹⁰ Syndrom poaborcyjny - Pojęcie wprowadzone do słownictwa w roku 1981 w Stanach Zjednoczonych. Jest on zespołem objawów towarzyszących kobiecie po dokonaniu aborcji. Syndromu tego doświadczają też mężczyźni. Najważniejsze objawy to: smutek, żal, agresywność, depresja, lęk, zaniżona wartość siebie, psychozy. Syndrom często rodzi nadopiekuńczość, która zniekształca wychowanie. To z kolei przyczynia się do powstawania licznych konfliktów w rodzinie. Szerzej na ten temat pisze między innymi A. Kowalczyk, *Syndrom poaborcyjny*, Kraków 2014, s. 71.

⁵⁹¹ Przykładem może być tak zwany „marsz czarnych parasolek” który miał miejsce w Polsce 3 października 2016 roku. Był to protest wobec deklaracji zakazującej aborcji, jaki wpłynął do Sejmu.

⁵⁹² E. Siuda, *Aborcja farmakologiczna*, „Służba Życiu”, (2004) nr 2, s. 6-7.

⁵⁹³ A. Revydovych, *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności w: Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, red. L. Dyczewski, Lublin 2007, s. 73.

zadbanie o trwałość i szczęście w małżeństwie, w rodzinie. Mężczyzna i kobieta są niejako skazani na siebie, powinni więc sobie pomagać pamiętając, iż każda płeć ma do wykonania nieco inne obowiązki, zadania. Tę solidarność próbuje rozbić feminizm radykalny, ukazując kobietom inne wartości, które z czasem stają się dla nich antywartościami. Są przyczyną licznych rozczarowań i wyrzutów sumienia.

Chrześcijańska wizja kobiety bazuje na płaszczyźnie biblijnej, zatem ma oparcie na najbardziej trwałym i prawdziwym fundamencie. Stałe poszukiwanie podstawy integralnej komplementarności płci społeczno-kulturowej jest ważną częścią relacyjnej filozofii wielu chrześcijańskich filozofów w tradycji zachodniej. Obejmuje ono szukanie właściwej równowagi w relacji dusza-ciało. Kiedy ta równowaga się chwieje, komplementarności grozi wpadnięcie w model jednopłciowy albo polaryzacyjny. Ktoś mógłby powiedzieć, że Hildegarda z Bingen kładła zbyt silny akcent na wpływ ciała na duszę. Ktoś inny z kolei mógłby stwierdzić, że Edyta Stein zbyt mocno akcentowała wpływ duszy na ciało. Mimo to obie te myślicielki pozostały w ramach modelu komplementarności. Poza zagadnieniem relacji dusza-ciało istnieje fundamentalna kategoria relacji międzysobowych⁵⁹⁴.

Ideologia feministyczna kwestionuje istnienie trwałych relacji międzysobowych pomiędzy mężczyzną i kobietą na wzór małżeństwa sakramentalnego. Atakuje ona podstawowe struktury społeczne, a szczególnie małżeństwo i rodzinę, przeciwstawiając się nauczaniu biblijnemu. Jak podkreśla W. Kędzior, feminizm znajdujący swe uzasadnienie filozoficzne w New Age, jest jedną z satelickich ideologii masońskich. Znamionną cechą feminizmu jest walka płci i wyzwolenie seksualne, głoszące zwłaszcza przez neofeminizm⁵⁹⁵. Propaganda ta znajduje obecnie podatny grunt we współczesnych laickich i liberalnych mediach. Zauważa się swoisty zwrot ku marksizmowi. Jeśli istotą marksizmu jest walka klas, to w feminizmie jest to walka pomiędzy kobietą a mężczyzną. Feminizm uważa, iż dotychczasowe relacje międzyludzkie były krzywdzące dla kobiet (klasa uciemniona), zatem, by zapanowała sprawiedliwość dziejowa, należy dokonać zmian w dotychczasowych strukturach społecznych ze strukturą małżeństwa i rodziny włącznie. Nauczanie biblijne nie ma żadnego znaczenia⁵⁹⁶.

Podsumowując, prawda o człowieku wynika z faktu stworzenia „na obraz Boży” („człowiek został stworzony na obraz Boga” (Rdz 9,6). Rodzicielstwo człowieka zatem zanurzone jest w fakcie bycia stworzonym i wynikającą z tego faktu zdolnością

⁵⁹⁴ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II w: Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 41.

⁵⁹⁵ W. Kędzior, *Bóg Ojcem*, dz. cyt., s. 160.

⁵⁹⁶ Z. Zdybicka, *Dlaczego kompleks feminizmu*, „Słowo Magazyn”, (1994) nr 42, s. 14-16.

stwarzania. Bóg dzieląc się z człowiekiem aktem stwarzania wywyższa go ponad Anioły (którzy nie mogą przekazywać życia), obdarowując rozumem, wolą i duszą, czyni podobnym sobie. Jednak pełnia tego podobieństwa może realizować się w komunii dwojga osób; mężczyzny i niewiasty. Zarówno ojcostwo jak i macierzyństwo w tej komunii odnajdują swoją pełnię. Tylko w tej perspektywie można mówić o istotowym znaczeniu bycia rodzicem. Tymczasem kryzysu małżeństwa należy poszukiwać w założeniach feminizmu. Atakuje ona podstawowe struktury społeczne, zwłaszcza małżeństwo i rodzinę⁵⁹⁷, odrzucając nauczanie biblijne i teologiczne. Ruch feministyczny domagając się dla siebie swoiście rozumianych praw kwestionuje biblijno- teologiczne nauczanie dotyczące wizji i roli kobiety we współczesnym świecie.

Małżeństwo i rodzina jest jedną z form naśladowania Chrystusa. Ustanowione przez Boga i podniesione do rangi sakramentu małżeństwo jest prawdziwym nadprzyrodzonym powołaniem. Do małżeństwa można jedynie porównać związek Chrystusa z Kościołem, i kontaktem między mężczyzną i kobietą, na zawsze, gdyż małżeństwo jest nierozdzielne; jest świętym znakiem, który uświęca. Dla chrześcijan wzorem i modelem rodziny jest Święta Rodzina, która od wieków jest uniwersalnym wzorem dla przyszłych pokoleń. W rodzinie jej członkowie poznają i uczą się etycznych i moralnych zasad postępowania.

Opis stworzenia człowieka⁵⁹⁸ różni się od opisów stwarzania pozostałych rzeczy. Zaraz na początku (Rdz 1,26) odczuwa się pewną powagę i Tajemniczość, gdy Bóg mówi uroczyście: „Uczyńmy człowieka...”. Człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, co oznacza, że nie będąc Bogiem, ma w sobie coś z Boga, ma udział w Bożym życiu, w mądrości i wieczności Stwórcy. Człowiek zostaje stworzony na końcu całego stworzenia. Zatem człowiek jest koroną całego stworzenia. Jest on najważniejszym dziełem Boga. Drugi opis stworzenia (Rdz 2, 4b-25) jest chronologicznie starszy od pierwszego; powstał w X w. p.n.e. prawdopodobnie na dworze Salomona w Jerozolimie. Należy do tzw. Tradycji jahwistycznej. Jest to opis prostszy od *Heksameronu*⁵⁹⁹. Bóg jest w nim mocno antropomorfizowany. Sposób mówienia autora jest obrazowy. Bóg stwarza ziemię i niebo, a następnie lepi człowieka, aby ten uprawiał ziemię. Bóg stwarzając

⁵⁹⁷ W. Kędzior, *Bóg Ojcem*, dz. cyt., s. 163-164.

⁵⁹⁸ W Biblii są dwa opisy stworzenia człowieka – tradycja kapłańska i jahwistyczna. Powstawały one w różnym czasie i były redagowane przez różnych autorów. Podstawowa prawda: Bóg jest Stwórcą świata i człowieka. W pierwszym opisie Bóg stwarza człowieka za pomocą słowa; w drugim opisie Bóg „lepi” człowieka z prochu ziemi. Ludzie mają wspólne pochodzenie, są jedną rodziną dzieci Bożych.

⁵⁹⁹ Heksameron (gr. *heksa* – sześć), stworzenie świata zawarte w Księdze Rodzaju 1,1-2,4a. Bóg stwarza świat w ciągu sześciu dni.

człowieka, używa już istniejącego materiału, który biblia określa prochem. Następnie tchnie w ulepione ciało „tchnienie życia” (Rdz 2,7). Autor chce ukazać człowieka jako istotę stojącą na skrzyżowaniu dwu światów – materialnego i nadprzyrodzonego. Człowiek należy zatem do tego świata, ale równocześnie ma w sobie coś z Boga. Człowiek jest najważniejszy ze stworzeń. To człowiek ma uprawiać ziemię (2,5-7), mieszkać w ogrodzie Eden, troszczyć się o niego i doglądać go (2,8. 15). To dla człowieka Bóg szuka stosownej pomocy (2,18), gdyż nie jest dobrze, aby był sam. Bóg towarzyszy człowiekowi w ogrodzie Eden i przygląda się jego poczynaniom (2,19). Człowiek jest więc pierwszorzędnym partnerem Boga w przekształcaniu stworzonego świata⁶⁰⁰.

Bóg sadi ogród Eden na wschodzie i tam umieszcza człowieka (2,8). Jahwe daje umieszczonemu w ogrodzie człowiekowi zakaz, aby nie spożywał owoców z drzewa poznania dobra i zła (2, 15). Autor chce ukazać człowieka jako istotę obdarzoną wolną wolą, bo tylko taka istota jest zdolna do rozumienia i przestrzegania zakazu i tylko taką istotą można pociągnąć do odpowiedzialności. Człowiek jest istotą społeczną, dlatego Jahwe postanawia znaleźć dla niego pomoc (2, 18). Chodzi tu o taką istotę, która będzie zdolna do pomocy, czyli do udzielania się innej osobie. Można domyśleć się, że Bóg chce dać mężczyźnie kogoś, z kim złączy się węzłem miłości (2, 24)⁶⁰¹.

Biorąc pod uwagę powyższe, człowiek jest koroną stworzenia, jest istotą z pogranicza świata materialnego i duchowego, ma kontynuować stwórcze dzieło Boga, panując nad światem (Rdz 1,28), został stworzony jako mężczyzna i kobieta (1,27), jest on istotą społeczną (1,27), kobieta i mężczyzna są sobie równi (1,27; 2,3). Są to podstawowe i najważniejsze argumenty, jakimi posługuje się feminizm nowy, zapoczątkowany przez Jana Pawła II. Istotny jest argument równości mężczyzny i kobiety. Zatem nie jest prawdą, jakoby nowy feminizm w jakikolwiek sposób dyskryminował kobiety. On je traktuje poważnie, odpowiedzialnie, ukazuje w odniesieniu do planu Stwórcy.

Z symbolu żebra płynie teologiczne wyjaśnienie przyciągania się i więzi obu płci (nie tylko fizjologiczne). Jahwistyczny autor przedstawił to w formie etiologicznego opowiadania, w którym obrazowo ukazał, iż mężczyzna utracił część swojej istoty i z tego powodu ciąży ku niewieście jako swej własnej części. W świetle chrześcijańskiej etyki i moralności można powiedzieć, że ciąży ku niej nie tylko dlatego, by dopełnić się biologicznie, ale także osobowościowo w całym wymiarze aktu miłości. Najpiękniejszy obraz tego ciężenia prezentuje autor Pieśni nad Pieśniami: „Kimże jest ta...” (6,10), „O jak

⁶⁰⁰ H. Lempa, *Jam jest Jahwe*, Wrocław 1997, s. 29-30.

⁶⁰¹ Tamże, s. 30.

piękna jesteś...” (7,7), Ona: „Jam miłego mego...” (7,11), „Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu...” (8,6). Zróżnicowanie płciowe zostało więc postanowione przez Boga. Płciowa natura ludzi jest „obrazem” stwórczej mocy Boga. Płciowość jest dobra (Rdz 1,31). Przez podział na dwie płci ludzie w najprawdziwszym i najbardziej rzeczywistym sensie są niejako współpracownikami Boga w przekazywaniu życia⁶⁰².

W wyżej omówionej symbolice stworzenia leży ważne przesłanie dla wszystkich czasów: żadna z płci nie jest wyższa ani żadna niższa, różnica istnieje tylko w funkcji jaką w małżeństwie i rodzinie ma do wypełnienia. Tekst jahwistyczny broni pozycji kobiety w społeczeństwie, gdzie często się zdarzało, że traktowana była jako towar i istota niższego gatunku, zwłaszcza w systemie poligamicznym. Jahwista traktuje poligamię jako grzech przeciwko porządkowi Bożemu, który w pierwszej parze ludzkiej ukazał wzór i model małżeństwa po wszystkie czasy, stąd też bardzo negatywnie ukaże później Lameka, syna Kaina, który jako pierwszy z ludzi pojął dwie żony (Rdz 4,19)⁶⁰³.

Bóg jest twórcą małżeństwa, które tworzą mężczyzna i kobieta (Ef 5,32, por. KDK 48). Bycie w ciele i duszy – kobietą dla mężczyzny i mężczyzną dla kobiety, uczynił Bóg niezastąpionym i wielkim darem oraz zadaniem w małżeństwie. Natomiast rodzinę Stwórca oparł na fundamencie małżeństwa, które powinno być złączone miłością wyłączną i nierozzerwalną. Postanowił Bóg, że uformowana w ten sposób rodzina jest doskonałym środowiskiem dla rozwoju dzieci, którym rodzice przełożą życie i zapewnia im rozwój materialny i duchowy⁶⁰⁴. Jest to wizja miłości, małżeństwa i rodziny widziana od strony chrześcijańskiej, z którą w pełni utożsamia się nowy feminizm. Odrzucenie tej wizji przez feminizm radykalny prowadzi do klęski człowieka, do rozkładu rodzin.

Historia ludzkości pokazuje, że lekceważenie wskazań Stwórcy względem relacji płci jest bardzo niebezpieczne i zagraża człowiekowi i światu. Zatem niepokój budzą próby przededefiniowania definicji małżeństwa oraz rodziny, które najczęściej pochodzą ze środowisk lewicowych z którymi utożsamia się feminizm radykalny. W ostatnim czasie lansuje się ideologię gender, która również zagraża tradycyjnej rodzinie i małżeństwu. Wobec ataków feminizmu lewicowego na instytucję małżeństwa (rozumianą na sposób kościelny), należy jednoznacznie i stanowczo wypowiedzieć się w obronie rodziny. Ponadto należy przestrzegać przed zagrożeniami, jakie płyną z propagowania feminizmu skrajnego. Przesłanie moralne Kościoła w tematyce ludzkiej płciowości (KDK 47-52;

⁶⁰² E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, Kraków 1992, s. 33-34.

⁶⁰³ Tamże, s. 34.

⁶⁰⁴ W. Zuzga, *Teologia feministyczna*, dz. cyt., s. 12.

KKK 2331-2400), czy jedności, konfrontuje się obecnie z koncepcjami, które nie oddają całej prawdy o człowieku, o kobiecie i mężczyźnie⁶⁰⁵.

Feminizm skrajny stara się promować kobietę wyzwoloną, samodzielną, dla której mężczyzna jest właściwie zbędny, niepotrzebna jest też rodzina. Tak formowana kobieta poszukuje spełnienia nie w małżeństwie czy rodzinie, ale w wymiarze zawodowym, towarzyskim, w karierze i zaszczytach. Tego typu feminizm głosi, że mężczyznami należy pogardzać. R. Morgan (feministka skrajna), pisała: Czuję, że nienawidzenie mężczyzn jest godnym i słusznym poleceniem aktem politycznym, że opresjonowani mają pełne prawo do klasowej nienawiści i pogardy przeciw klasie, które ich represjonuje”⁶⁰⁶. Jest to wypowiedź jedna z wielu, która daje pewien obraz feminizmu skrajnego, który obecnie wydaje się być dominujący. Ten bardziej stonowany, a szczególnie nowy, nie ma tak dużej siły przebicia, albowiem nie stoją za nim media, które w większości są lewicowe.

Czasy współczesne to zagubienie prawdy o człowieku, jako kobiecie i mężczyźnie. Obecnie nie tyle odkrywa się tę biblijną prawdę, co raczej ją tworzy, bez żadnych granic, wstydu, zażenowania. Prowadzi to często do zakwestionowania i odrzucenia tożsamości kobiety i mężczyzny. Przejawem tego jest tak zwana feminizacja mężczyzn⁶⁰⁷ oraz maskulinizacja kobiet⁶⁰⁸. Rozmycie odrębności płciowej wyraźnie zmierza do androginizmu⁶⁰⁹. Przejawy androginizmu realizują się obecnie w tak zwanej kulturze uniseksu, która przejawia się w zatarciu tego, co kobiece i męskie, np. w zachowaniach i wyglądzie⁶¹⁰. Wychowywani w tej kulturze, którą propaguje feminizm skrajny, nie wiedzą do końca kim są, w jaki sposób przeżywać swoją seksualność, płciowość. Stąd ukazywanie tożsamości kobiety i mężczyzny przez feminizm nowy staje się koniecznością. Ważne jest ciągłe odkrywanie prawd o człowieku, a nie tworzenie zupełnie nowych, pozbawiających go godności, dziecięctwa Bożego.

Wracając do początków feminizmu warto podkreślić, iż wiele pozytywnych treści wniosły prekursorzy tego ruchu, czyli sufrażystki oraz panie z pierwszej fali zdrowego feminizmu. Od ich samozaparcia, mądrości, siły i hartu ducha, rozpoczęło się właściwie pojmowane równouprawnienie. Dzięki tym kobietom pozostałe pokolenia pań mogły

⁶⁰⁵ J. Petry-Mroczkowska, *Feminizm*, dz. cyt., s. 79.

⁶⁰⁶ R. Morgan, *Lesbijanizm i feminizm*, Warszawa 1977, s. 178.

⁶⁰⁷ Feminizacja mężczyzn – mężczyzna wykazuje typowe kobiece cechy zachowania. Por. – Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2008, s. 28.

⁶⁰⁸ Maskulinizacja kobiet – występowanie u kobiet cech typowo męskich. Szerzej na ten temat pisze między innymi M. Cabalski, *Przemoc stosowana przez kobiety*, Kraków 2017, s. 33.

⁶⁰⁹ Androginizm – zachowania ponadrodzajowe.

⁶¹⁰ B. Hooks, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, Warszawa 2013, s. 52.

doświadczać równouprawnienia, równorzędnego traktowania wobec mężczyzn⁶¹¹. Kobiety mogą obecnie sprawować niemal każde funkcje zawodowe, społeczne i polityczne, zgodnie z własnymi oczekiwaniami, zdolnościami, talentami⁶¹².

Biblijny opis stworzenia człowieka stał się podstawą tworzenia nowego feminizmu, jaki zapoczątkował Jan Paweł II. Była to odpowiedź na feminizm skrajny, z którym nie utożsamia się duża część kobiet, pragnących żyć w zgodzie z własnym sumieniem, z wiarą, z nauczaniem Kościoła, z tradycją rodzinną. Papież Franciszek podczas audiencji generalnej w 2005 roku mówił o wartości małżeństwa i rodziny. Zauważył, iż słabnie wiara w udany związek małżeński. Tymczasem kobieta i mężczyzna wzajemnie siebie potrzebują, co potwierdza Biblia, np. w drugim opisie stworzenia człowieka. Mężczyzna jest niespełniony i osamotniony do czasu, aż Stwórca postawił przed nim kobietę. Jest ona stworzeniem na jego miarę (2,23). Ojciec święty stwierdził, że kobieta nie jest repliką mężczyzny, gdyż pochodzi bezpośrednio od Boga Stwórcy. Biblijny obraz „żebra” nie oznacza podporządkowania czy niższości, lecz pokazuje tę samą istotę, to samo pochodzenie, komplementarność i wzajemność⁶¹³.

Papież Franciszek podczas wspomnianej wyżej katechezy uczył, iż wszelkie przejawy dyskryminacji kobiety należy bezwzględnie potępić. Zrodziły się one w wyniku zasiania zła przez szatana. Stąd pomiędzy kobietą a mężczyzną narodziła się nieufność, niedowiarstwo, podejrzliwość. Odtąd relacje pomiędzy nimi naznaczone zostały zniewoleniem, zdradą, despotyzmem, przemocą. Ojciec święty skrytykował kulturę patriarchalną, różne formy maskulinizmu, kiedy to kobietę postrzega się niegodnie. Papież wspominał też o uprzedmiotowieniu kobiety oraz komercjalizacji jej ciała, co ma miejsce we współczesnej kulturze medialnej. To wszystko utrudnia relacje męsko-damskie, ma negatywny wpływ na małżeństwo i rodzinę, a szczególnie wywołuje trudności u młodego pokolenia, które jest w tym względzie zagrożone⁶¹⁴.

Słuszne są zatem podstawy nowego feminizmu, który stara się ukazać człowieka (kobietę i mężczyznę), jako całość Bożego stworzenia, komplementarność. Z tego wynika

⁶¹¹ 100 lat temu (w roku 1918), wraz z powstaniem II Rzeczypospolitej, Polki jako jedne z pierwszych w Europie uzyskały bierne i czynne prawo wyborcze. Wpływ na tę sytuację miała umocniona rola kobiet w polskim społeczeństwie. Polki chętnie podejmowały studia w Szwajcarii, Francji, a pod koniec XIX wieku studiowały na Uniwersytecie Jagiellońskim. W odradzającej się II Rzeczypospolitej przyznanie praw wyborczych dla kobiet było powszechnie akceptowane.

⁶¹² I. B. Kuźma, I. Desperak, *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkini – rewolucjonistki*, Łódź 2016, s. 84-85.

⁶¹³ Papież Franciszek, Katecheza podczas audiencji generalnej, Rzym 22.04.2015, http://pl.radiovaticana.va/news/2015/04/22/audiencja_og%20C3%B3lna_ponownie_o_komplementarno%20C5%9Bci_p%20C5%82ci/1138807 [dostęp: 15.06.2018].

⁶¹⁴ Tamże.

nienaruszalna godność i jedność człowieka. Ponadto równość obu płci⁶¹⁵. Słuszne są też wszelkie przejawy pozostałych feminizmów, które walczą o prawa kobiet w zakresie eliminacji wszelkich przejawów dyskryminacji. Niemniej jednak Kościół nie może zgodzić się z pewnymi przejawami feminizmu radykalnego, który głosi kulturę śmierci, np. powszechność aborcji bez żadnych ograniczeń. Tego typu kwestie prowadzą do rozpadu małżeństwa, do degradacji macierzyństwa i ojcostwa. Prowadzą wreszcie do rozpadu rodziny, a tym samym do unicestwienia całych społeczeństw.

Biblijny opis stworzenia człowieka stał się podstawą feminizmu nowego, zapoczątkowanego przez Jana Pawła II. Była to odpowiedź na feminizm skrajny sankcjonujący, a często propagujący rozwiązły styl życia, akceptujący aborcję, eutanazję, in vitro, antykoncepcję. Analizując dwa opisy stworzenia człowieka można w nich odnaleźć interesujące kwestie feministyczne, widziane w pozytywnym świetle. Samotny mężczyzna prosi Boga o wypełnienie jego życia takim stworzeniem, które będzie mu równe, z którym będzie mógł prowadzić dialog, z którym będzie mógł wiązać się węzłami miłości. Pan Bóg spełnił to pragnienie. Odtąd mężczyzna i kobieta żyją w małżeństwie i jedności, zakładają rodzinę. Znikła pustka i samotność mężczyzny. Ich ciała są inne, inne mają też role do spełnienia, które ustanowił Stwórca. Człowiek nie ma prawa ingerować w te zasady.

Teoria feministyczna dokonała istotnej zmiany wraz z przystosowaniem teorii marksistowskiej, szczególnie w latach 70. XX wieku. W wersji znanej powszechnie jako feminizm radykalny⁶¹⁶ odrzuciła ona feminizm liberalny, uważając, że jest zbyt „miękki” wobec systemu patriarchalnego i że nie osiąga zadowalających rezultatów. Feminizm radykalny wzywał do rewolucji, do walki klas i płci, która nie miała być buntem przeciwko jakiemuś szczególnemu rządowi, lecz transformacją kulturową. Ta reforma miała pozbyć się wierzeń religijnych, tabu, zasad moralnych i wszystkiego, co „fundamentalistyczne”. Zgodnie z głoszoną teorią, jej wynikiem miała być tolerancja, polityczna poprawność, i nade wszystko neutralne płciowo społeczeństwo. Z powodu niedawnego upadku komunizmu i wciąż rosnącej oceny wolności, radykalni zwolennicy feminizmu nie odnieśli takiego sukcesu, na jaki liczyli. Ich cele uległy złagodzeniu i rozwinięciu⁶¹⁷, biblijny obraz człowieka został wyraźnie wzmocniony.

⁶¹⁵ E. Pakrzys, *Feminizm*, s. 47.

⁶¹⁶ W ramach tego feminizmu daje się wyodrębnić różne nurty, a wśród nich feminizm marksistowski, socjalistyczny, ideologiczny, różnicy, lesbijski, itp.

⁶¹⁷ B.V. Coles, *Powtórne połączenie płci biologicznej i płci społeczno- kulturowej*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 143-144.

ROZDZIAŁ CZWARTY

ELEMENTY ZBIEŻNE W ROZUMIENIU GODNOŚCI I POSŁANNICTWA KOBIETY

Zmiany we współczesnym świecie dokonują się o wiele szybciej i sięgają głębiej niż w poprzednich epokach. Uczyniły też one życie dzisiejszego człowieka bardziej skomplikowanym i stworzyły szereg nowych problemów, a dawnym przydały często ostrości⁶¹⁸. Najważniejsze problemy w zakresie feminizmu zostały już pozytywnie rozwiązane; kobiety uzyskały prawa wyborcze, nie są dyskryminowane na rynku pracy, posiadają otwartą drogę w edukacji, zarobki są zbliżone do mężczyzn. Niemniej jednak feminizm, szczególnie radykalny, ciągle poszukuje nowych konfliktów, nowych obszarów, poprzez które dąży do realizacji własnych celów.

Kościół zauważa problemy współczesnego świata, zachwianie autorytetów, niewłaściwą ocenę idei, zjawisk, wartości, np. pojmowania godności. Dotąd istniejące wartości nie były podważane z taką mocą, a obecnie stają się przedmiotem zagorzałych dyskusji czy rewizji. Dotyczy to też samej koncepcji życia ludzkiego, jego podstaw, godności⁶¹⁹.

W następstwie tych przemian, w które włącza się feminizm i Kościół, w życiu kobiet i mężczyzn pojawia się zagubienie, niepewność, frustracja. Trudno im się odnaleźć wśród sprzecznych poglądów i różnorodnych postaw. Nie są oni w stanie uporać się ze swoimi problemami i trudnościami osobistymi i społecznymi. Każdy człowiek chciałby doświadczać właściwie pojmowanej godności, poszanowania praw. O te wartości zabiegają obie strony konfliktu – feminizm i Kościół. Są to kwestie posiadające fundamentalne znaczenie w życiu człowieka. Obrona godności kobiet postrzegana bywa przez feminizm podobnie jak chrześcijańska wizja kobiety, zatem w tym obszarze może dojść do porozumienia. Istniejące różnice powinny być reflektowane, dyskutowane. Na ich podstawie powinien powstać jakikolwiek dokument, który zbliży obie strony do wypracowania kompromisu. Jest on potrzebny przede wszystkim kobietom.

⁶¹⁸ J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987, s. 5.

⁶¹⁹ Tamże.

Tym dobitniej jawi się powinność poszukiwania dróg wyjścia, porozumienia. Stanowi to zasadnicze zadanie dla chrześcijaństwa, a szczególnie dla teologii moralnej. Musi ona dostrzegać aktualne problemy kobiet i dokonywać prób znalezienia ich rozwiązania. Chodzi przy tym nie tylko o podawanie właściwych rozstrzygnięć w kwestiach szczegółowych, lecz przede wszystkim o efektywną pomoc⁶²⁰ zdeorientowanym kobietom.

Chcąc dokładnie zrozumieć podejmowane zagadnienia, należy wpieryw określić, czym jest godność człowieka w rozwoju historycznym. Następnie określić ten fenomen w znaczeniu współczesnym. Wreszcie nakreślić kwestie godności rozumiane przez Kościół i feminizm. Dopiero na tej kanwie można zbudować kompromisowe rozwiązanie, które będzie korzystne dla kobiet, a nie naruszy fundamentów życia chrześcijańskiego.

1. Obrona godności kobiet

Na dzień dzisiejszy nie istnieje jedyna definicja godności człowieka, która zadowalałaby wszystkie dyscypliny wiedzy, aczkolwiek literatura poświęcona tej problematyce jest bardzo bogata. Jest to termin wieloznaczny i niejasny i nazbyt często używany przez różne grupy społeczne⁶²¹.

Godność człowieka to szczególnego rodzaju pragnienie posiadania należnego szacunku w zbiorowości ludzkiej. Człowiek posiada wyjątkowe walory duchowe, moralne i społeczne⁶²², które czynią go niepowtarzalnym i jedynym w świecie⁶²³. Człowiek posiada godność osobową oraz osobowościową⁶²⁴. Godność osobowa przynależy każdemu człowiekowi z uwagi na jego człowieczeństwo. Natomiast godność osobowościowa zależy od włożonego trudu w wykonywanie powierzonych mu zadań, dokonań. Godność osobowościowa ma związek z rozwojem osobowości etycznej. Jest to szczególna wartość w etyce rozwoju⁶²⁵.

⁶²⁰ J. Pryszmont, *U podstaw*, dz. cyt., s. 5.

⁶²¹ J. Domański, *Z dawnych rozważań o godności człowieka*, w: *Na krawędzi epoki. Rozwój duchowy i działanie człowieka*, red. J. Rudniański, K. Murawski, Warszawa 1985, s. 12. Zagadnienie godności człowiek ujęte jest w polskiej Konstytucji, art 30; por. L. Bosek, *Ochrona godności człowieka w prawie Unii Europejskiej a konstytucyjne granice przekazywania kompetencji państwa*, „Przegląd Sejmowy” (2008) nr 2, s. 61.

⁶²² G. Grzybek, *Etyka rozwoju a wychowanie*, Rzeszów 2010, s. 14.

⁶²³ F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 39.

⁶²⁴ M. Środa, *Idea godności w kulturze i etyce*, Warszawa 1993, s. 24.

⁶²⁵ Etyka rozwoju – jest to teoria pokazująca normatywny rozwój osoby ludzkiej. Podstawą tej teorii jest moralność osobowości etycznej; człowiek jest bytem społecznym; jest istotą integralną; bytem wartościującym, doskonalącym się, oceniającym. Najważniejszą kategorią jest osobowość etyczna – człowiek dąży do permanentnego doskonalenia moralnego. Posiada on zdolność rozwoju etyczno-moralnego,

Antropologia filozoficzna⁶²⁶ rozpatruje godność człowieka w sposób dokładny i szczegółowy, traktując te zagadnienia z wielką powagą. Chodzi o to, że wywiera ona istotny wpływ na szczegółowe rozstrzygnięcia najróżniejszych zagadnień etycznych i moralnych.

W dziejach antropologii filozoficznej powstało sporo definicji godności, które widzą na ogół człowieka jako cel, a nie jako środek sprawczy. Starożytna Grecja wypracowała własną koncepcję godności, która ukazuje człowieka jako wzorzec etyczny zawierający się w wojowniku lub arystokracji⁶²⁷. Pochodzenie człowieka posiada pierwszorzędny wpływ na określenie godności, dobroci, niegodności czy podłości. Osoby wywodzące się z kręgów arystokratycznych ciszą się przywilejami mającymi odniesienie do ich godności, np. sławą, bogactwem, prestiżem. Można powiedzieć, iż godność powiązana jest z przywilejami stanowymi⁶²⁸.

Arystoteles (384-322 p.n.e.), twierdził, że godność jest cnotą, którą można ująć jako złoty środek pomiędzy służalczością a zarozumiałstwem. Filozof był przekonany, że godność należy wiązać z rozumem, dlatego człowiek ma wyróżniające miejsce w kosmosie⁶²⁹. Arystoteles optował za rozpoznawalną godnością jako wartością obiektywną w całym kosmosie. Pod uwagę należy wziąć filozoficzne pojęcie osoby i religijną formę boskiego stworzenia. Pierwszą osobą, która przyznała człowiekowi godność (bez żadnych wyjątków), był Cyceon (106-43 p.n.e.)⁶³⁰.

I. Kant pisze, że „człowiek nie może być nigdy środkiem do jakiegoś celu, lecz zawsze musi być celem samym w sobie”⁶³¹. Godność nie jest zależna od pozycji społecznej, przynależy każdemu człowiekowi. Człowiek jest tak zwaną wartością niewymienialną⁶³². I Kant scharakteryzował człowieka następująco: „Dwie rzeczy napełniają umysł coraz to nowym i wzmagającym się podziwem i czcią, im częściej i

biorąc pod uwagę świat wartości, por. G. Grzybek, *Etyczne podstawy pracy socjalnej. Świadomość moralna, norma etyczna oraz wytyczne dla pracownika socjalnego i pedagoga społecznego*, Bielsko-Biała 2007, s. 30.

⁶²⁶ Szerzej na ten temat pisze między innymi J. Galerowicz, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej. Ujęcie fenomenologiczno-personalistyczne*, Warszawa 2017, ss. 496.

⁶²⁷ Szersze informacje na ten temat zawierają dzieła Pindara, Homera i Teognisa.

⁶²⁸ A. Siemianowski, *Człowiek i świat wartości*, Gniezno, 1993, s. 14.

⁶²⁹ F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 79.

⁶³⁰ Idea równości wszystkich ludzi wywodzi się z Nowego Testamentu (Gal 3,28). Szerzej na ten temat - A. Bronk, *Pojęcie godności człowieka: uwagi metodologiczne*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. M. Nowak, P. Magier, I. Szewczak, Lublin 2010, s. 57-70.

⁶³¹ M. Gogacz, *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, w: *Zagadnienia godności człowieka*, red. J. Czerkawski, Lublin 1994, s. 122.

⁶³² I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 76.

trwalej nad nimi się zastanawiamy: niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie”⁶³³. Prawo moralne jest emanacją godności człowieka.

Twórca behawioryzmu – B.F. Skinner (1904-1990), uważał, że godność jest możliwością unikania nieprzyjemnych bodźców. Skinner w pewnym sensie odebrał człowiekowi jego atrybuty – godność i wolność, przypisując je zewnętrznemu środowisku. Zatem człowiek żyje poza godnością i wolnością. Jest to refleksja mechanistyczna⁶³⁴.

Kwestie godności osoby ludzkiej odnaleźć można w całej Biblii. Stary Testament – Księga Rodzaju (1,26)⁶³⁵ mówi o godności w odniesieniu do dzieła stworzenia człowieka. Natomiast Nowy Testament w wielu wersetach wspomina wartość i godność osobową człowieka (np. Mt 22, 34-40; Mk 12, 28-34; J 15, 10-17; Ga 3,28). W szeroko pojmowanej myśli chrześcijańskiej zagadnienia dotyczące godności człowieka były szeroko podejmowane i komentowane. Podkreślano, iż godność wynika z wyróżnienia od innych stworzeń, bez względu na przynależność do jakiejś grupy społecznej⁶³⁶.

Tradycja teologiczna stwierdza, że pierwszym, podstawowym i ostatecznym źródłem godności człowieka jest sam Bóg⁶³⁷. Ojciec święty Jan Paweł II zwracał uwagę na antropologię chrześcijańską (dział teologii). Antropologia ta widzi Boga jako Osobę, Boga żywego, działającego w Historii Zbawienia. Papież uczył, że właściwy obraz Boga wiąże się zawsze z właściwym ujęciem człowieka; wypaczony obraz Boga to wypaczony obraz człowieka. Powadzi to do: materializmu praktycznego, indywidualizmu, utylitaryzmu oraz hedonizmu. Jan Paweł II twierdził, że źródłem godności osoby ludzkiej jest wyłącznie Bóg i w Bogu można tę godność poznać. Związek człowieka z Bogiem należy do istoty człowieczeństwa. Poprzez Stworzenie, Wcielenie i Odkupienie Bóg wywyższył człowieka, czyniąc go swoim obrazem. Chcąc poznać człowieka, w pierw należy poznać Boga⁶³⁸.

Obrona godności kobiet – według chrześcijaństwa – przynależy do działalności Kościoła od samego początku. To właśnie Kościół katolicki uczynił najwięcej dobra dla kobiet pośród wszystkich instytucji. Pomimo, jak podkreślał Papież Jan Paweł II, w przeszłości kobiety doświadczały najróżniejszych form dyskryminacji, które wynikały

⁶³³ I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa 1972, s. 257, por. B. Suchodolski, *Kim jest człowiek?* Warszawa 1980, s. 256.

⁶³⁴ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1997, s. 59.

⁶³⁵ F. J. Mazurek, *Godność człowieka a prawa człowieka*, „Rocznik Nauk Społecznych” (1980) t. VIII, s. 31–32.

⁶³⁶ J. Czerkawski, *Renesansowe koncepcje godności człowieka*, w: *Zagadnienia godności człowieka*, red. J. Czerkawski, Lublin 1992, s. 64.

⁶³⁷ Jan Paweł II, Homilia, *Każdy człowiek ma swoją przyrodzoną godność, która wiąże się z tym, że jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą; Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści*, Homilia w Saint Denis, „L'Osservatore Romano” 1(1980) nr 1, s. 10.

⁶³⁸ K. Lubowicki, *Duchowość małżeńska*, dz. cyt., s. 47-48.

między innymi z wzorców kulturowych, to jednak obecnie kobiety są traktowane podmiotowo. Jest to po części skutek walki Kościoła o ich godność, wspieranie ról rodzinnych, kształcenie, pomoc ubogim, opieka nad dziećmi, umożliwienie urodzenia oraz wychowania dziecka, ochrona przed przemocą. Są to jedne z najważniejszych działań Kościoła na rzecz godności kobiet⁶³⁹.

Kościół uczy, że istotą człowieczeństwa jest wzajemne darowanie siebie (por. KDK 24). Bóg polecił człowiekowi współdziałać w rodzinie i w pracy. Zatem jest to wspólnota miłości. Po grzechu pierwotnym pojawił się wstyd, który stoi na straży zagrożenia godności – mężczyzny i kobiety. Kościół wyraźnie i jednoznacznie wypowiada się o godności kobiety. Sobór Efeski (431), dał wyraz temu nauczaniu, mówiąc o Maryi jako Matce Boga. Poprzez szacunek do matki została ukształtowana cywilizacja europejska. Ojciec święty Paweł VI powołał w roku 1975 Komisję promującą godność kobiet. Natomiast Jan Paweł II mówił o wyjątkowości kobiety, o jej geniuszu. W nauczaniu papieża można odnaleźć zachwyt nad kobietą, jej pięknem, rolą i odpowiedzialnością. Ojciec święty był zdania, że ludzkość przed upadkiem mogą obronić kobiety⁶⁴⁰.

Jezus Chrystus w Kazaniu na Górze⁶⁴¹ mówił: „Każdy, kto poządlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,28). Były to słowa skierowane do mężczyzn; ukazały one prawdę o odpowiedzialności za godność kobiet, ich powołanie, macierzyństwo. Niemniej jednak słowa te odnoszą się też do kobiet. Jezus Chrystus starał się, aby w ówczesnym świecie kobiety mogły odnaleźć w Jego nauczaniu właściwą sobie godność i podmiotowość. Na gruncie jedności mężczyzny i kobiety godność zależy też od samej kobiety, gdyż jest ona odpowiedzialnym podmiotem. Kobieta jest też niejako „zadana” mężczyźnie⁶⁴².

Kobieta posiada wrodzoną godność z racji człowieczeństwa; ona jest też uczennicą Jezusa (Mk 15,41). Pan Bóg włączył Maryję – kobietę – w dzieło zbawienia świata – poprzez zrodzenie Zbawiciela, współcierpienie pod Krzyżem. Ważnym wydarzeniem było oddanie Kościoła pod opiekę Maryi⁶⁴³.

Nauczanie Kościoła o godności kobiety można podsumować słowami Jana Pawła II w Liście apostołskim *Mulieris dignitatem*. Papież pisze: „Kościół bowiem broniąc

⁶³⁹ Jan Paweł II, *List do kobiet* (29 VI 1995), nr 3.

⁶⁴⁰ J.J. Pawłowicz, *Zagubiona godność kobiety*, Żytomierz 2006, s. 37.

⁶⁴¹ Kazanie na Górze jest dla chrześcijaństwa istotą nauczania Jezusa Chrystusa. Jezus przemawiał do zgromadzonych jak Pan i Nauczyciel. Jego nuka stanowi podstawę moralności w znaczeniu uniwersalnym. Wypełnianie tej nauki prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej, por. J. Kudasiewicz, *Biblia, historia, nauka*, Warszawa 1986, s. 395–398.

⁶⁴² J.J. Pawłowicz, *Zagubiona godność*, dz. cyt., s. 82.

⁶⁴³ Tamże, s. 19.

godności kobiety i jej powołania, wyraził cześć i wdzięczność dla tych, które — wierne Ewangelii — w każdej epoce uczestniczyły w apostołskim posłannictwie całego Ludu Bożego. Są to postaci świętych męczennic, dziewic, matek rodzin, które odważnie dawały świadectwo swej wiary, a wychowując własne dzieci w duchu Ewangelii, przekazywały wiarę i tradycję Kościoła”⁶⁴⁴.

Ruchy feministyczne promują nieco inny model kobiecości, nieco inaczej pojmują godność kobiety. Chrześcijaństwo głosi, że kobieta i mężczyzna są równi i godni wobec prawa. Natomiast feministyczne ruchy lewicowe uważają, że kobietom odbiera się godność, gdyż są one przywiązane do rodzin, małżeństwa czy macierzyństwa; jest to zniewolenie. Niewłaściwie pojmowana wolność i równouprawnienie stały się przyczyną deptania godności kobiet. Feminizm radykalny nie widzi nic złego w promowaniu oraz powszechnym wykonywaniu aborcji⁶⁴⁵.

Lewicowy feminizm zakłada, że kobieta i mężczyzna pozostają w ciągłej walce, pomiędzy nimi nie ma miłości i przyjaźni – jest tylko rywalizacja. Jest to sprzeczne z nauką chrześcijańską (Mt 19,5). Feminizm głosi, że kobiety nadal są dyskryminowane, akceptuje się jedynie ich role „domowe”, czyli podrzędne. Generuje się oraz utrwała przemoc wobec nich. Niektóre feministki głoszą, że kobiety są traktowane jako „zwierzęta do rodzenia”⁶⁴⁶. Powyższe zarzuty formułowane pod adresem chrześcijaństwa głosi feminizm radykalny, lewicowe media, lewicowi politycy.

Feminizm lewicowy zwraca uwagę na stereotypowo przypisane role kobietom, które mają umocowanie w kulturze światowej. Są to role, które deprecją kobiecą godność, poniewierają kobiecością. Poprzez te role kobiety nie mogą samorealizować się, nie mają szans na poprawę swojego losu. Feminizm radykalny stwierdza, że deptana jest kobieca godność w Kościele, albowiem zabrania on pełnić niektórych funkcji, np. kapłańskich⁶⁴⁷. Tymczasem Kościół katolicki stoi na stanowisku, że „święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony”⁶⁴⁸. Praktykę tę podkreślał mocno Papież Jan Paweł oraz obecny – Franciszek.

⁶⁴⁴ MD 27.

⁶⁴⁵ E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna*, Warszawa 2009, s. 52-53.

⁶⁴⁶ Tamże, s. 54.

⁶⁴⁷ Kobiety mogą pełnić w Kościele najróżniejsze funkcje (z wyjątkiem kapłaństwa sakramentalnego): udział w soborach, synodach, w radach duszpasterskich. Kobieta może pełnić funkcję ekonoma diecezjalnego lub zarządcy. Może pracować w sądzie kościelnym. Może być lektorem, komentatorem, kantorem w czasie Eucharystii. Może sprawować funkcję ministrantki, katechetki, teologa, misjonarki, por. KPK 228.

⁶⁴⁸ KPK 1024. Por. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Pan Jezus wybrał mężczyzn (viri), by utworzyć kolegium Dwunastu Apostołów, i tak samo czynili Apostołowie, gdy wybierali swoich współpracowników, którzy mieli przejąć ich misję. Kolegium Biskupów, z którym prezbiterzy są zjednoczeni w kapłaństwie, uobecnia i aktualizuje aż do powrotu Chrystusa kolegium Dwunastu. Kościół

Feminizm nie jest w stanie przyjąć roztropnej postawy wobec kobiecości, wobec ich nienaruszalnej godności wynikającej z człowieczeństwa. Lansuje on często dość naiwne i wypaczone oraz fałszywe poglądy na temat godności i powołania kobiety. Ruchy te, wspierane przez lewicowych działaczy i lewicowe media, nie ukazują pełnej prawdy o kobiecie i mężczyźnie. Ich poglądy są zabarwione ideologią lewicową; są one często antykobiece. Nawołując do upodobnienia się kobiet do mężczyzn, odbierają kobietom ich godność, ich kobiecość, piękno i niepowtarzalność⁶⁴⁹.

Część kobiet utożsamiająca się z feminizmem radykalnym czy lewicowym, pragnie za wszelką cenę dorównać mężczyznom, depreczując swoją godność. Niejako uniwersalną cechą feminizmu jest systematyczne prezentowanie pretensji do świata mężczyzn. Skrajny feminizm pragnie matematycznej równości kobiet z mężczyznami; można to zaobserwować, np. w życiu publicznym – ilość kobiet i mężczyzn w parlamencie, rządzie, w lokalnych samorządach, w przemyśle. Jak zauważył J. Meaney, feminizm radykalny przyjmuje, że kobiety posiadają prawa, mężczyźni obarczeni są obowiązkami, a dzieci mają zrujnowane życie⁶⁵⁰.

Trudno w tym przypadku mówić o poszanowaniu godności kobiet, gdyż feminizm jest niejako reprezentantem agresywnej walki pomiędzy płciami. Wrogiem feminizmu radykalnego jest zarówno mężczyzna, jak i dar macierzyństwa, czyli dziecko. Feministki lewicowe pod pozorem obrony godności kobiet odbierają im dar najcenniejszy – macierzyństwo, życie rodzinne. Tak naprawdę nie zależy im na poprawianiu warunków życia kobiet, matek oraz na obronie ich godności. Feminizm radykalny pragnie uzyskać władzę nad mężczyznami i kobietami, aby zrealizować swoje cele⁶⁵¹.

Na kanwie powyższych informacji nie jest łatwo odnaleźć elementy zbieżne w rozumieniu godności i posłannictwa kobiet. Wiąże się to z zupełnie inną koncepcją osoby ludzkiej. Chrześcijaństwo stwierdza (na podstawie Objawienia), że człowiek to osoba, posiada rozum, wolną wolę i jest odkupiony. Jego godność wynika z człowieczeństwa, faktu stworzenia na obraz i podobieństwo Boże. Człowiek nie ma możliwości odebrania sobie godności, gdyż jest ona przyrodzona – pochodzi od Boga. Jakikolwiek defekty fizyczne czy psychiczne nie odbierają człowiekowi godności. Bóg stworzył człowieka do nieśmiertelności (Mdr 2,23).

czuje się związany tym wyborem dokonany przez samego Pana. Z tego powodu nie są możliwe święcenia kobiet” (1577).

⁶⁴⁹ R.P. Tong, *Myśl feministyczna*, dz. cyt., s. 68.

⁶⁵⁰ J.J. Pawłowicz, *Zagubiona godność*, dz. cyt., s. 72-73.

⁶⁵¹ Tamże, s. 74.

Feminizm skrajny (radykalny, lewicowy), postrzega inaczej człowieka – odrzuca jego stworzenie przez Boga, nieśmiertelność, odkupienie przez Jezusa Chrystusa. Nie widzi problemu z piątym przykazaniem Bożym – nie zabijaj. Ponadto feminizm lansuje: nieograniczoną antykoncepcję, nowoczesną edukację seksualną, parytety na listach wyborczych, ochronę przed przemocą, eliminację luki płacowej⁶⁵².

Wydaje się, iż obecnie nie ma żadnych możliwości odnalezienia wspólnych płaszczyzn związanych z aborcją, antykoncepcją, in vitro, kapłaństwem kobiet. Są to przede wszystkim żądania światopoglądowe, które nie mogą być spełnione. Ich akceptacja byłaby równoznaczna z likwidacją fundamentów wiary katolickiej⁶⁵³. Niemniej jednak można i należy przekonywać feminizm radykalny o szkodliwości ich idei. Kobiety wprowadzając je w życie, tracą swoją godność i kobiecość. Obecnie Kościół nazbyt skąpo i zbyt „lokalnie” przekazuje te treści. Należy opracować profesjonalny program informacyjny, który można wdrożyć w życie poprzez struktury kościelne oraz środki masowego komunikowania.

Edukacja wydaje się być priorytetem. Pojawiające się problemy w rozumieniu człowieczeństwa, godności osoby ludzkiej, roli kobiet w życiu społecznym, a przede wszystkim kwestie światopoglądowe, muszą być prezentowane społeczeństwu z całą mocą w prawdzie obiektywnej. Jest to droga niezbyt trudna, jednak wymagająca przygotowania. Do jej realizacji powinni być oddelegowane osoby duchowne i świeckie. Zorganizowana kampania na rzecz ukazania prawdziwej godności kobiet, może przynieść w krótkim czasie zadowalające efekty.

Właściwą metodą prowadzenia dialogu chrześcijaństwa z feminizmem radykalnym byłoby wstępne ustalenie warunków rozmów, odnalezienie wspólnych priorytetów, które nie budzą większych lub żadnych kontrowersji. Dobrym przykładem mogą być kwestie związane z promocją kobiet w życiu publicznym, ochrona przed przemocą, eliminacją luki płacowej. Wspólne podjęcie tych zagadnień mogłoby stać się kanwą do dialogu na sprawy ideologiczne, np. związane z aborcją, antykoncepcją, in vitro, itp.

Strona kościelna powinna gromadzić jak najszerszą dokumentację „nawróconych” feministek, które, np. u progu swojego życia, dokonają refleksji o swoich wyborach, akcentujących godność kobiety. Tak zgromadzony materiał, potwierdzony przez byłe feministki, byłby mocną kartą w prowadzonym dialogu. Analiza życia kobiet

⁶⁵² A. Olczyk, *Czy feministki reprezentują interesy kobiet? Refleksja moralisty*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (2016) nr XLIV, s. 124.

⁶⁵³ K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999, s. 72.

identyfikujących się z feminizmem skrajnym, które z jakiś powodów porzuciły te idee, to doskonały materiał zarówno propagandowy (w pozytywnym znaczeniu), jak również edukacyjny czy egzystencjalny. Przykład kobiet-feministek, które niejako zrujnowały swoje życie prywatne, rodzinne, szeroko rozpowszechniony, byłby znakomitym przykładem utopii feminizmu radykalnego⁶⁵⁴.

Chrześcijanie nie mogą zapomnieć o systematycznej i ufnej modlitwie za osoby popierające skrajny feminizm. Im więcej tej modlitwy, tym większa szansa uporządkowania życia kobiet w ten sposób, jak chciał tego Stwórcy.

Obecny feminizm sprzeniewierzył się ideałom głoszonym przez swoje poprzedniczki, walczące o kobiecą godność. Kobiety powinny na nowo odkryć swoją niepowtarzalną godność oraz wymagać szacunku dla siebie. Mężczyźni powinni uszanować godność kobiet oraz tej godności bronić.

Jan Paweł II uczył: „Tak jak wy uważam, że należy umacniać i poszerzać prawa kobiet i uznanie ich godności. (...). Jednakże skrajny feminizm, który walczy o prawa kobiet atakując i negując podstawowe, jasno określone i trwałe zasady nauki moralnej, nie jest wyrazicielem ani promotorem pełnej rzeczywistości i autentycznej godności kobiety. Kobieta ma bowiem nie tylko doczesną godność, ale i wieczne przeznaczenie”⁶⁵⁵.

2. Poszanowanie praw przysługującym kobietom

Prawa człowieka oraz najważniejsze problemy czasów współczesnych, stają się obecnie zagadnieniami, które poruszają opinię publiczną. Człowiek jest istotą odróżniającą się w sposób wyraźny od świata przyrody, gdyż jest osobą (gr. *persona*); z tej racji należą mu się nadzwyczajne prawa. Człowiek, jako istota wolna, rozumna posiada wrodzoną zdolność rozróżniania dobra od zła, dlatego potrafi tworzyć prawa, które pomagają mu zachować wolność godność. Jednak nawet najlepsze prawodawstwo nie będzie skutecznym środkiem w walce z dyskryminacją, ze złem. W każdym czasie i w każdym społeczeństwie znajdują się osoby, które będą przeciwstawiały się stosowaniu wartości, tradycji, idei. Jednak dla większości społeczeństw prawa człowieka stanowią fundament, na którym można budować cywilizację miłości⁶⁵⁶.

R. Kuźniar podkreśla, że prawa człowieka ujmuje się ostatnio w pewne kategorie oraz dziedziny. Chodzi o prawa fundamentalne, obywatelskie i polityczne (jest to pierwsza

⁶⁵⁴ Na polskim rynku można spotkać literaturę, która publikuje materiały byłych feministek. Wartościowym przykładem może być książka L.V. Murray, *Byłam feministką*, Warszawa 2009, ss. 206.

⁶⁵⁵ Jan Paweł II, List do kapłanów, *Znaczenie kobiety w życiu kapłana* (25 III 1995).

⁶⁵⁶ J. Kantola, *Polityka równości płci w Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 34.

generacja praw człowieka). Następną generacją to prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Prawa ekonomiczne wiążą się rewolucją liberalną okresu XVII-XIX wieku; generacja społeczna to działalności ruchów robotniczych w krajach kapitalistycznych oraz doktryny krajów socjalistycznych. Trzecia generacja praw człowieka to konsekwencja obecnego etapu rozwoju ludzkości. Jest ona pochodną wspólnych dla całej ludzkości problemów oraz wyzwań, które pojawiły się w ostatnim czasie. Trzecia generacja praw człowieka dotyczy praw kolektywnych, praw solidarnościowych. Kolejne generacje praw człowieka zmierzają do tego, aby skutecznie znaną triadę sformułowaną w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej⁶⁵⁷: Wolność – Równość - Braterstwo⁶⁵⁸.

Koncepcja praw człowieka trzeciej generacji uzyskała największy rozgłos. Pierwsze prace na ten temat szybko napotkały jednak opór tradycjonalistów w dziedzinie prawa międzynarodowego. Niemniej jednak niektóre z tych praw przetrwały początkowe spory i stanowią dzisiaj przedmiot debaty i współpracy, a także ostrych kontrowersji w sferze międzynarodowej ochrony praw człowieka⁶⁵⁹.

Po drugiej wojnie światowej pojawiła się konieczność wypracowania przez wspólnotę międzynarodową takich ustaleń prawnych, które pozwolą zapewnić mieszkańcom wszystkich państw jednolite standardy odnośnie ich praw z uwzględnieniem godności osoby ludzkiej. Prawa człowieka posiadają charakter powszechny, przyrodzony, niezbywalny, nienaruszalny, naturalny oraz niepodzielny. Natomiast prawem są wszystkie normy, które zostały w odpowiedni (prawomocny) sposób ustanowione przez organy państwa i są sankcjonowane przymusem. Prawo, według takiego ujęcia, jest „systemem norm genetycznie i funkcjonalnie powiązanych z działalnością aparatu państwowego operującego przymusem”⁶⁶⁰.

Prawa człowieka są powszechnie obowiązujące; można je uzasadniać z moralnego punktu widzenia. Głębszego uzasadnienia wymagają jedynie odstępstwa od tych praw. Uchwalona w 1948 roku Powszechna deklaracja praw człowieka gwarantuje zrównanie praw mężczyzn i kobiet. Ponadto odnosi się do zagadnień dotyczących sprawiedliwości i równości. W roku 1979 Zgromadzenie Ogólne ONZ opracowało Konwencję w sprawie

⁶⁵⁷ Wielka Rewolucja Francuska – rewolta społeczna w latach 1789-1799. W wyniku Rewolucji obalono monarchię absolutną oraz ustrój stanowy. Szerzej na ten temat pisze między innymi P. Gaxotte, *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001, ss. 571.

⁶⁵⁸ R. Kuźniar, *Prawa człowieka*, Scholar, Warszawa 2004, s. 50-51.

⁶⁵⁹ K. Drzewiecki, *Trzecia generacja praw człowieka*, „Sprawy Międzynarodowe”, (1983) nr 10, s. 12.

⁶⁶⁰ A. Podgórski, A. Kojder, *Prawo*, w: *Encyklopedia Socjologii O-R*, red. Z. Bokszański, Warszawa 2000, t. I, s. 189.

likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet⁶⁶¹, która spotkała się z życzliwością ze strony większości państw naszego globu. Współcześnie dokonuje się klasyfikacji praw człowieka w trzy główne grupy: prawa osobiste, prawa i wolności polityczne oraz wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne. Ewentualne naruszenia wspomnianych wyżej praw można zgłaszać do różnych instytucji, np. do Rady Praw Człowieka ONZ, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Ponadto do wielu instytucji pozarządowych, jak choćby do Amnesty International, Human Rights Watch czy do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka⁶⁶².

Biorąc pod uwagę kwestie związane z ideologią feministyczną, a chrześcijańską wizją kobiety w nawiązaniu do elementów zbieżnych w poszanowaniu praw przysługującym kobietom, należy podkreślić, iż elementy zbieżne poszukiwać należy przede wszystkim w niektórych prawach osobistych, politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych.

Szeroko pojmowane prawa osobiste: szczęście; decydowanie o własnym życiu; prawo do wolności wyznania, sumienia, myśli; prawo do głoszenia własnych poglądów; zakaz stosowania przemocy⁶⁶³, szanują chrześcijanie oraz szeroko pojmowany feminizm.

Feminizm w tak zwanej wersji umiarkowanej (zdecydowana przewaga), bierze pod uwagę fakt rozróżnienia biologicznego mężczyzn i kobiet. Uważa on, iż wszelkie ekstremalne wersje dotyczące praw człowieka szkodzą kobietom. Natura stwarzając człowieka, wzięła pod uwagę fakt i konieczność uzupełniania się, pomagania sobie wzajemnie. Nie ma tu mowy o jakiegokolwiek konkurencji, o której mówią feministki radykalne. Osoby zrzeszone w ruchach feministycznych umiarkowanych głoszą, że kobiety powinny być adorowane za samą kobiecość, jak również ich życiową mądrość, pokojowe nastawienie, mniejszy poziom agresji, siłę ducha⁶⁶⁴.

Zarówno mężczyźni jak i kobiety powinny być szanowani. Feminizm umiarkowany, utożsamiający się z feminizmem lokalnym, bierze pod uwagę wiele kwestii dotyczących życia kobiet w lokalnym środowisku. Niemniej jednak ma na uwadze zagadnienia w szerszym zakresie – państwowym i międzynarodowym. Bycie feministką to nie tylko wystąpienia, rozgłos, szum medialny. Ważne jest odnalezienie tak zwanego złotego środka, prowadzącego do porozumienia, wykluczenia z życia jakichkolwiek

⁶⁶¹ P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*, Warszawa 2008, s. 114.

⁶⁶² P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka*, dz. cyt., s. 115-116.

⁶⁶³ M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa, 2007, s. 14.

⁶⁶⁴ Tamże, s. 93.

ograniczeń wynikających z płci. Wolności osobiste muszą być przestrzegane. Feminizm umiarkowany walczy o zrównanie płac kobiet i mężczyzn, stanowisk, kiedy osoby posiadają podobne kwalifikacje⁶⁶⁵.

Feminizm nie zakończył się na walce o prawa wyborcze dla kobiet. Współcześnie daje się zaobserwować w wielu krajach świata dyskryminowanie kobiet, które nie powinno mieć miejsca. Zwolennicy feminizmu wyważonego odrzucają formę walki z mężczyznami; wybierają drogę współpracy, budowania i porozumienia. Do tych koncepcji mogą włączać się wszystkie osoby i środowiska. Feminizm umiarkowany, w odróżnieniu od feminizmu radykalnego, głosi potrzebę obrony wszystkich praw człowieka zapisanych w wielu dokumentach państwowych i międzynarodowych. Kobiety mają prawo do podejmowania osobistych decyzji, do zagadnień dotyczących prokreacji, zdrowia, planowania rodziny, do wyrażania własnych opinii na tematy społeczne i polityczne⁶⁶⁶.

Współcześnie daje się zaobserwować utożsamianie terminu „feminizm” z ideologią negatywną; słowo to niesie ze sobą treści pejoratywne. Kobiety-feministki niejednokrotnie ukrywają fakt włączenia się w struktury feminizmu umiarkowanego, obawiając się społecznego naznaczenia, nieatrakcyjności kobiecej. Często wstydzą się faktu bycia feministką. Ma to odniesienie do hałaśliwego feminizmu radykalnego i lewicowego, który zaobserwować można szczególnie na Zachodzie Europy oraz w Stanach Zjednoczonych⁶⁶⁷. Ruchy te często wyrażają wyimaginowane pretensje do mężczyzn, do świata. Tymczasem termin ten powinien nieść ze sobą treści pozytywne, gdyż w tym ruchu, w tej ideologii można odnaleźć wiele treści pozytywnych, z którymi w pełni utożsamia się chrześcijaństwo, a szczególnie nowy feminizm, o jaki zabiegał Jan Paweł II.

Papież Jan Paweł II – głowa Kościoła katolickiego – systematycznie i konsekwentnie w swoich listach, orędziach i encyklikach tworzył definicję nowego feminizmu, którego nie muszą się wstydzić feministki umiarkowane. Ojciec święty nawiązywał do pierwotnego rozumienia tego pojęcia – komplementarności, a nie równości płci; równouprawnienia, lecz nie identyczności. W przededniu IV Konferencji Kobiet w Pekinie Jan Paweł II wystosował list, w którym ubolewał nad ich dyskryminacją, spychaniem na margines i sprowadzaniem kobiety do roli niewolnicy. Przyczyn takiego stanu Papież upatrywał w mentalności i instytucjach ukształtowanych przez różnorodne wzorce kulturowe. Nie bez winy - zdaniem Ojca Świętego – są „synowie Kościoła”. Ich

⁶⁶⁵ K. Błaszkiwicz, *Czy młode Polki potrzebują jeszcze feminizmu?*, <http://natemat.pl/202527,feminizm-na-dzis--margaret-kaczoruk-i-inne-mlode-zdolne-kobiety-o-slowie-na-f> [dostęp: 25.10.2017].

⁶⁶⁶ A. Grzybek, *Prawa kobiet w dokumentach ONZ*, Warszawa 1998, s. 61-62.

⁶⁶⁷ Tamże, s. 63.

stosunek do równouprawnienia jest niekiedy zaprzeczeniem nauki Chrystusa, który głosił szacunek, otwartość i zrozumienie wobec kobiet, które bywają niedoceniane, lekceważone, dyskryminowane. Jeszcze dzisiaj kobiety ocenia się z uwagi na ich wygląd, a nie ich zdolności, profesjonalizm, inteligencję, wrażliwość i godność⁶⁶⁸.

Papież Jan Paweł II uczył, że ludzkość zaciągnęła wobec tradycji kobiecej wielki dług, wobec kobiet naukowczyń, intelektualistek, artystek. Niedoceniane, narażając się o oskarżenia o ekshibicjonizm, brak kobiecości, działania przeciwko prawu, brak kobiecości, a nawet grzech, kobiety walczyły o swoje prawa w dziedzinie ekonomicznej, edukacyjnej, politycznej. Proces ten jednak – zdaniem Papieża – nie został zakończony, gdyż pojawiają się liczne przeszkody w wielu regionach świata, które nie pozwalają na pełne docenienie i uznanie godności kobiety. Ponadto nie zapewnia się im należnego szacunku. Papież podkreśla, iż w obronę kobiet i ich praw powinny włączyć się organizacje, ugrupowania kobiece, stowarzyszenia, niektóre z nich o proweniencji religijnej, które powinny, wbrew okolicznościom kulturowym i społecznym, uświadamiać kobietom ich prawa i godność⁶⁶⁹.

Łatwo odnaleźć elementy zbieżne dotyczące poszanowania praw przysługującym kobietom w nauczaniu feminizmu umiarkowanego i chrześcijaństwa. Problem występuje z feminizmem radykalnym i lewicowym, z którym na dzień dzisiejszy nie można odnaleźć wspólnych elementów. Wiąże się to z całkowicie odmienną wizją człowieka. Feminizm radykalny i lewicowy odrzuca stworzenie i odkupienie człowieka przez Jezusa Chrystusa. Zupełnie inaczej też postrzega zagadnienia godności kobiet, pozwalając im na, np. aborcję, eutanazję, in vitro. Elementem łączącym są zagadnienia związane z prawami wyborczymi, powszechną dostępnością do edukacji, zajmowania stanowisk w polityce i gospodarce, czy równymi płacami. Jednak są to kwestie, które zostały już spełnione, albo posiadają marginalne znaczenie – występują sporadycznie.

Odwołując się Ewangelii, Jan Paweł II przypominał, że stosunek Chrystusa do kobiet, rozpatrywany w paradygmacie starożytności (szczególnie wśród Izraelitów), stanowić winien wzorzec relacji społecznych również dzisiaj. Marginalizacja i lekceważenie kobiet ze względu na płeć, tak w sferze prywatnej, jak i publicznej, nie znajduje fundamentalnego oparcia w doktrynie chrześcijańskiej⁶⁷⁰.

Przedstawicielki ruchu feministycznego umiarkowanego nie uznają feminizmu agresywnego, skrajnego, gdyż przyczynia się on do podziału wśród kobiet, zamiast do

⁶⁶⁸ Jan Paweł II, List do uczestników Konferencji w Pekinie, Watykan 1995, nr 3.

⁶⁶⁹ N. Klejdysz, *Nowy feminizm – teoria i praktyka*, „Przegląd Politologiczny” (2014) nr 2, s. 184, por. Jan Paweł II, List do uczestników Konferencji w Pekinie, nr 4.

⁶⁷⁰ N. Klejdysz, *Nowy feminizm*, dz. cyt., s. 184.

wpracowania wspólnych propozycji skierowanych do władz państwowych, organizacji, instytucji. Feminizm powinien nosić znamiona sprawcze, pomocowe dla kobiet, w ich rozwoju, życiu, pracy, w sferze domowej i kulturowej. Do tych działań powinni być włączeni mężczyźni. Właściwie (pozytywnie), rozumiany feminizm jest potrzebny, aby kobiety mogły odnajdywać się we współczesnym świecie, pełnym zagrożeń; świecie, w którym nadal występują negatywne zjawiska, jak choćby propagowanie przez lewicowe media pornografii, niewłaściwe kształtowanie obrazu kobiety jako Miss piękności, aktorki. Problemem jest też powszechne zjawisko prostytutki⁶⁷¹.

Feminizm umiarkowany oraz Kościół mają na tym polu wiele do zrobienia. Wobec tych zjawisk nie można pozostać obojętnym. Kościół Chrystusowy ma obowiązek bronić godności kobiety, powinien razem z umiarkowanym ruchem feministycznym wpływać na czynniki państwowe, aby prowadziły autentyczną politykę prorodzinną i obejmowały szczególną ochroną prawa kobiet⁶⁷².

W ostatnich dziesięcioleciach Kościół katolicki dokonał refleksji odnośnie sytuacji i praw kobiet. Brał pod uwagę kwestie równouprawnienia kobiet i mężczyzn, zarówno w sferze społecznej, kulturowej, jak i politycznej. W tym względzie dokonała się prawdziwa rewolucja. Jeszcze Pius XI pisał o naturalnej podległości kobiety mężczyźnie i fanaberii, jaką, jego zdaniem, są wszelkie postulaty, a tym bardziej – działania proemancypacyjne⁶⁷³. Następca na Stolicy Piotrowej nie tylko akceptował przemiany, jakie nastąpiły w tej sferze po II wojnie światowej, ale zachęcał kobiety do podejmowania prób oddziaływania na procesy prawotwórcze z myślą o ich równouprawnieniu. Stanowisko Jana XXIII można określić „przyjazną konstatacją” faktów związanych z początkiem dynamicznych przemian społeczno-obyczajowych, który przypadł na lata 80. i 90. XX wieku. Paweł VI nie wykazywał wprawdzie entuzjazmu, obserwując przemiany emancypacyjne, jakie towarzyszyły przemianom, lecz przyjmował je z wielką ostrożnością⁶⁷⁴. Dokonujące się przemiany były inicjowane przez ruchy feministyczne, które w głównej mierze akcentowały konieczność dokonania takich zmian, które będą służyły dobru kobiet.

Pontyfikat Jana Pawła II wywołał dyskurs nad równouprawnieniem kobiet i mężczyzn, dyskutowany w Kościele, na poziom myśli teologicznej, odnajdując u źródeł

⁶⁷¹ J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016, s. 49.

⁶⁷² Tamże, s. 54.

⁶⁷³ Pius XI, Encyklika *Casti Connubi* (1930), nr 2b.

⁶⁷⁴ N. Klejdysz, *Nowy feminizm*, dz. cyt., s. 186.

chrześcijaństwa prawa kobiet⁶⁷⁵. Tak zwany nowy feminizm popierają feministki umiarkowane, które widzą w nim szansę i nadzieję na ciągłą poprawę sytuacji kobiet.

Podsumowując, poszanowania praw przysługującym kobietom wynikają z natury ludzkiej, gdyż człowiek to osoba stworzona, wolna, rozumna i odkupiona przez Jezusa Chrystusa. Aczkolwiek tych prawd nie popierają wszystkie gałęzie feminizmu (szczególnie radykalnego i lewicowego), to jednak feminizm umiarkowany nie wnosi do kościelnego nauczania większych zastrzeżeń. Aczkolwiek nie zawsze zgadza się z pochodzeniem człowieka i jego przeznaczeniem, to jednak zdecydowanie popiera nauczanie Kościoła odnośnie praw i godności kobiet. Obie strony zgadzają się z zapisami krajowymi i międzynarodowymi mówiącymi o prawach kobiet i ich miejsca w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym, kulturalnym. Kobiety nie mogą być dyskryminowane.

Termin „feminizm” nie musi posiadać wydźwięku negatywnego, z czym zgadza się Kościół oraz feminizm umiarkowany. Bycie feministką może współcześnie oznaczać pokojową „walkę” o równe traktowanie mężczyzn i kobiet. Ponadto zmianę schematów społecznych, które nazbyt często organizacją rolę i zadania kobiet – w życiu prywatnym i publicznym.

Wydaje się, iż Kościół oraz organizacje feministyczne są w stanie wypracować wspólną wizję poszanowania praw kobiet. Coraz częściej feminizm postrzegany jest jako synonim równości i wolności. Zgadza się z tym Kościół oraz większa część kobiet.

3. Zobowiązania wynikające z przysługujących praw

Kobiety to grupa osób narażona na wykluczenie społeczne i dyskryminację. Od zarania dziejów, prawnie lub zwyczajowo, przemoc wobec pań była narzędziem sprawowania władzy nad kobietami. W wielu krajach nadal sankcjonuje się poniżanie kobiet. Na Bliskim Wschodzie nadal stosuje się honorowe morderstwa wobec kobiet, które zhańbiły reputację rodziny, np. podejrzenie o cudzołóstwo. W Afryce stosuje się najróżniejsze metody poniżające kobiety, włącznie z ich okaleczaniem (np. rytualne obrzezanie). W krajach rozwiniętych dochodzi do przemocy domowej wobec kobiet. Ponadto dochodzi do handlu kobietami⁶⁷⁶.

Przypadki dyskryminowania kobiet w XXI wieku nie są odosobnione; mają one miejsce w wielu krajach świata. Tymczasem rządy tych państw nie potrafią lub nie chcą zmienić tej sytuacji, gdyż jest ona zgodna z odwieczną tradycją (np. kraje Bliskiego

⁶⁷⁵ J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu*, dz. cyt., s. 77.

⁶⁷⁶ J. Kantola, *Polityka równości płci w Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 40.

Wschodu, Afryka, Indie). W wielu krajach współczesnego świata jest przyzwolenie na dyskryminowanie kobiet⁶⁷⁷. W tych krajach najczęściej brakuje organizacji państwowych lub pozarządowych, które broniłyby praw kobiet.

Kobiety w krajach Unii Europejskiej stanowią ponad połowę populacji. W unijnym prawie – pierwotnym, wtórnym oraz w ustawodawstwach państwowych – widnieją zapisy zakazujące dyskryminowanie kogokolwiek ze względu na płeć⁶⁷⁸. Ważnym zagadnieniem jest tak zwana polityka równouprawnienia, którą realizują wszystkie kraje członkowskie. Życie pokazuje, że kobiet w życiu publicznym jest znacznie mniej niż mężczyzn. Ma to związek z barierami historycznymi, społeczno-gospodarczymi czy kulturowymi. Nadal funkcjonują stereotypy usprawiedliwiające podporządkowanie kobiet mężczyznom. Jeżeli chodzi o wykształcenie, to nie odnotowuje się w tym względzie istotnych różnic⁶⁷⁹.

Wspomniane wyżej dokumenty oraz uregulowania prawne zakazujące dyskryminacji kobiet stanowią czasami jedynie „suche” prawo, które bywa łamane. Kobiety nie zawsze mają zagwarantowane bezpieczeństwo czy wolność od jakiegokolwiek przemocy. Procedury prawne chroniące kobiety są użyteczne tylko wtedy, gdy zostaną wprowadzone skutecznie w życie. Jeżeli rządy państw ściśle przestrzegają zapisów prawnych, stosując sankcje administracyjne i karne wobec naruszeń prawa, wówczas poprawia się sytuacja kobiet. Prawo jest gwarancją ochrony kobiet, natomiast władza państwowa jest instrumentem przestrzegania zapisanych praw. Istotnym czynnikiem w omawianym zakresie jest konieczność indywidualnego reagowania na przypadki dyskryminowania kobiet. Społeczeństwo odpowiednio wyedukowane powinno w sposób jasny i kategoryczny reagować na wszelkie incydenty związane z dyskryminowaniem kobiet⁶⁸⁰.

Na przestrzeni dziejów – do czasów obecnych – kobietom odbiera się szereg przysługujących im praw, odmawia się im ich godności, dyskryminuje ze względu na płeć. Jeszcze do niedawna problemem było prawo wyborcze, które panie wywalczyły dopiero w XX wieku; Szwajcaria nadała te prawa dopiero w roku 1971; ostatni z kantonów tego kraju nadał kobietom prawa wyborcze w roku 1990. Wiele państw świata nadal nie uznaje tego

⁶⁷⁷ J. Kantola, *Polityka równości*, dz. cyt., s. 40-41.

⁶⁷⁸ Wymienić należy Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Konwencję w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet, Deklarację o Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet. Prawa człowieka w żaden sposób nie faworyzują kogokolwiek ze względu na płeć, wyznanie, pochodzenie.

⁶⁷⁹ K.A. Wojtaszczyk, *Polityka równouprawnienia*, w: *Encyklopedia Unii Europejskiej*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2004, s. 183-184.

⁶⁸⁰ Ch. Ockrent, *Czarna Księga Kobiet*, Warszawa 2007, s. 5.

prawa; przykładem może być Liban. W roku 2011 Arabia Saudyjska zezwoliła kobietom brać udział w głosowaniach⁶⁸¹.

Obecnie kobiety na całym globie, które należą do różnych narodowości i kultur, posiadające inne wykształcenie, wyznające różne religie, posiadające inne doświadczenia życiowe i kulturowe czy przeszłość historyczną, kobiety pochodzące z różnych środowisk społecznych, posiadające różny status materialny, łączy zjawisko dyskryminacji oraz przemocy. Sprawcami są zarówno państwa, grupy społeczne, jak i indywidualne osoby⁶⁸². Niemniej jednak kobiety, często samodzielnie, starają się przeciwdziałać opisanej wyżej sytuacji. Coraz głośniej wyrażają sprzeciw wobec takich zachowań, które uwłaczają ich godności. Zakładane grupy, stowarzyszenia czy organizacje kobiece, często posiadające zabarwienie feministyczne, stają się skutecznym narzędziem w walce o ich prawa, ochronę, sprawiedliwość. Samoorganizowanie się przynosi widoczne efekty⁶⁸³.

W wielu państwach świata organizacje kobiece feministyczne narażone są na liczne niebezpieczeństwa, czasami nawet grozi im utrata życia (np. w krajach muzułmańskich). Jednak kobiety nie poddają się. Korzystają z środków masowego komunikowania się, dlatego ich głos jest coraz bardziej słyszalny. Organizowane kampanie o zasięgu narodowym i międzynarodowym przynoszą sukces. Spada wyraźnie ilość i rodzaj środków represyjnych wobec kobiet. Ustanawiane prawa są coraz ściślej przestrzegane. Wzrasta świadomość społeczna, uznająca kobiety za pełnoprawnych obywateli na równi z mężczyznami⁶⁸⁴.

Organizowane przez organizacje feministyczne kampanie i akcje na rzecz kobiet mają miejsce na wszystkich kontynentach. Stosowane apele do przywódców państw, naciski medialne i społeczne mają sens, o ile nie wykraczają poza pewne granice kulturowe i światopoglądowe. O tych granicach głośno wypowiada się Kościół. Przeciwwstawia się tym zachowaniom, które wykraczają poza Dekalog. Kościół nie może zaakceptować aborcji, eutanazji, in vitro, pornografii, pedofilii, prostytucji, antykoncepcji, rozwodów, kapłaństwa kobiet.

Zdaniem Jana Pawła II, prawdziwa promocja kobiety oznacza wspomaganie jej rozwoju ku temu, co właściwe i co jest zgodne z jej kondycją. Bóg obdarzył kobietę

⁶⁸¹ J. Miluska, *Czy kobiety są gorsze? Obrazy społeczne kobiet i innych kategorii społecznych*, w: *Kobiecość i męskość. Komunikacja relacje społeczeństwo*, red. B. Bartosz, Warszawa 2016, s. 18.

⁶⁸² J. Zdanowski, *To jest w naszych rękach. Stop Przemocy Wobec Kobiet*, Raport Amnesty International 2014, s. 4-5.

⁶⁸³ A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, s. 108-109.

⁶⁸⁴ P. Walewski, *Wojna o płęć, Bioetyka. Spory na śmierć i życie, Niezbędnik inteligenta*, „Polityka” (2015) nr 1, s. 23.

cechami, zdolnościami naturalnymi, typowymi dla jej płci. Celem, na jaki Stwórca ukierunkował kobietę jest przede wszystkim macierzyństwo⁶⁸⁵.

Kobieta chrześcijańska, spoglądając na Maryję, powinna przypominać dzisiejszym kobietom o swoim powołaniu. Jak utrzymuje Papież Jan Paweł II, Maryja pozwala kobietom zrozumieć prawdziwy sens macierzyństwa, które osiąga w zbawczych planach Bożych swój najwyższy wymiar. Dla Niej bycie matką wiąże się nie tylko z możliwością pełnego rozwoju osobowości kobiecej, ukierunkowanej przede wszystkim na dar życia, ale stanowi również odpowiedź wiary, na właściwe kobiece powołanie, osiągające swą prawdziwą wartość w świetle przymierza z Bogiem⁶⁸⁶.

Tymczasem niektóre ruchy feministyczne, szczególnie radykalne i lewicowe, nie uznają powyżej omówionych wartości. Dla nich najważniejsza jest niczym nieskrępowana wolność kobiety, która czasami sięga granic życia i śmierci; aborcja, antykoncepcja powinny być powszechnie dostępne – bez żadnych barier. Nieco inaczej widzą te problemy kobiety zrzeszone w ruchach feministycznych umiarkowanych czy feminizm nowy, zapoczątkowany przez Jana Pawła II⁶⁸⁷.

Człowiek jest obecnie w samym sercu dramatycznego i ostrego konfliktu pomiędzy śmiercią a życiem, pomiędzy „kulturą śmierci” i kulturą życia⁶⁸⁸. W związku z powyższymi kwestiami Ojciec Święty Jan Paweł II apelował, aby świeccy, a w szczególności kobiety, które są powołane do udziału w promocji osoby ludzkiej, podjęły to zadanie szczególnie konieczne i pilne: „trzeba ratować – a często przywracać – centralną wartość istoty ludzkiej, właśnie dlatego, że jest osobą, nie wolno traktować jak przedmiot, który można użyć, narzędzie czy rzecz”⁶⁸⁹. Z punktu widzenia godności osobistej wszyscy ludzie są równi. Niedopuszczalna jest tu jakakolwiek dyskryminacja⁶⁹⁰. Różnice wynikające z okoliczności, miejsca i czasu, w jakich człowiek się rodzi i żyje muszą być pokonane przez solidarność, niosącą potrzebującym pomoc chrześcijańską, wyrażającą się w konkretnych formach sprawiedliwości i miłości⁶⁹¹.

⁶⁸⁵ Jan Paweł II, *Męczyzną i niewiastą*, dz. cyt., s. 74.

⁶⁸⁶ MD 19.

⁶⁸⁷ A. Maliszewska, *Macierzyństwo w teologii feministycznej*, w: *Z rodziną nie tylko na fotografii*, red. M. Gwóźdź, A. Maliszewska, Katowice 2011, s. 80.

⁶⁸⁸ EV 11.

⁶⁸⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 1988, nr 37 [dalej: CHL]. Powyższe słowa Papieża warto skonfrontować z opracowaniem: Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostolski*, Watykan 1996, s. 417.

⁶⁹⁰ Tamże, s. 417.

⁶⁹¹ Tamże.

Obowiązujące prawo zakazujące dyskryminowania kobiet musi być przestrzegane, przy czym na straży tego prawa stoi państwo, dysponujące odpowiednimi środkami. Praw kobiet bronią też liczne organizacje, stowarzyszenia, instytucje, zrzeszenia, federacje, związki, alianse. Na miejsce pierwsze wysuwają się organizacje feministyczne, które obecnie nie stanowią jednolitego nurtu ideologicznego. Są one mocno rozdrobnione, a ich idee bywają skrajne, umiarkowane, a nawet konserwatywne.

Kościół wspomaga i współpracuje z tymi organizacjami kobiecymi, które widzą człowieka całościowo – jako osobę stworzoną na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 26-27). Z promocją godności osoby związane jest poszanowanie kobiety. Chrześcijańska wizja kobiety zakłada, że kobieta musi być szanowana przez wszystkie społeczeństwa naszego globu. Chodzi tutaj o uznanie nietykalności ludzkiego życia. Prawo do życia ma charakter podstawowy i można je uważać za pierwsze i podstawowe prawo, warunek wszystkich innych praw.⁶⁹²

Kobieta jako matka, w sposób szczególny powołana jest do obrony życia i osłaniania go przed różnymi niebezpieczeństwami. Bóg – Stwórca zawierzył kobiecie człowieka. Właśnie jej, ze względu na swoiste doświadczenie macierzyństwa i na wszystko, co składa się na jego prawdziwe dobro, począwszy od podstawowej wartości, jaką jest życie⁶⁹³.

Wobec niepokojących problemów współczesnego świata, które zagrażają kobietom, a nagłaśniane przez ruchy feministyczne, inne organizacje i Kościół, kobieta wezwana jest do pojednania ludzi z życiem⁶⁹⁴. W sposób szczególny kobietom zagraża – według Jana Pawła II – sekularyzm, a co za tym idzie brak wartości, wiary; konsumpcjonizm oraz „kultura śmierci”, przeciwstawiona Ewangelii życia. Chrześcijańska wizja kobiety bierze pod uwagę konieczność obrony kobiet przed wieloma zagrożeniami, które zupełnie inaczej widzi feminizm radykalny⁶⁹⁵.

Chrześcijańska wizja kobiety bierze pod uwagę prawo każdego dziecka do narodzenia w sposób naturalny i posiadania rodziców nie tylko biologicznych, ale i pod względem duchowym. Ponadto uznaje prawo kobiet do pomnażania dobra wspólnego, np. poprzez pracę zawodową czy trud wychowania dzieci. Kościół stara się wywierać wpływ na środki masowego komunikowania się oraz na opinię publiczną, dla podkreślenia

⁶⁹² CHL 38.

⁶⁹³ CHL 51.

⁶⁹⁴ EV 11.

⁶⁹⁵ A. Strzępka, *Kościół a kobiety*, Tolkmicko 2010, s. 74.

godności kobiety. Kobieta ma prawo do czynnego udziału we wszystkich wymiarach życia, poczynając od społeczno-gospodarczego, po społeczno-polityczne⁶⁹⁶.

We wszystkich przejawach życia człowieka, honorowana musi być godność kobiety, jej prawo oraz jej specyficzne powołanie. Odnosi się to nie tylko do sfery indywidualnej, ale także do sfery wspólnotowej, do sfery form zagwarantowanych przez sprawiedliwe prawo cywilne. Tymczasem jeszcze obecnie struktury społeczne dalekie są od zapewnienia kobiecie całkowitego włączenia się w życie społeczno-ekonomiczne⁶⁹⁷.

Kobieta powołana jest do zaangażowania się w życie polityczne zgodnie z możliwościami, by krzewić dobro wspólne i wszystko, co z nim związane, a zwłaszcza po to, by szerzyć sprawiedliwość w służbie obywateli jako osób⁶⁹⁸. Jest rzeczą jasną że w realizacji tego zadania, chrześcijańska kobieta powinna dać przykład uczciwej polityki, która nie szuka osobistych korzyści ani nie służy interesom grup czy partii przy pomocy niegodziwych środków, prowadzących w efekcie do upadku najbardziej szlachetnych i świętych ideałów⁶⁹⁹. Do zadań stojących przed kobietą, należy także wspieranie wysiłków społeczeństwa, zmierzających do ustanowienia pokoju w świecie⁷⁰⁰, klimatu miłości, sprawiedliwości i życzliwości.

Walka z dyskryminacją kobiet, która ma obecnie miejsce w wielu społecznościach świata, jest zadaniem szeroko pojmowanego feminizmu, w tym nowego, który zapoczątkował Papież Jan Paweł II.

Świecki feminizm od ponad 30 lat nie przyjmuje do wiadomości androgynicznej koncepcji człowieka⁷⁰¹, promując kobiecość wyzwoloną, władzę, samorealizację, seksualność, rozmontowując tradycyjny model rodziny. Kobiety powinny wносить do biznesu i polityki nową jakość. Tymczasem, jak głoszą feministki, kobiety w XXI wieku, aczkolwiek znakomicie wykształcone, utalentowane, nie potrafią pogodzić pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Problemem są pracodawcy obawiający się o przełożenie akcentów na życie rodzinne, zamiast na pracę zawodową⁷⁰².

⁶⁹⁶ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 120-121.

⁶⁹⁷ CHL 51.

⁶⁹⁸ Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół*, dz. cyt., s. 418.

⁶⁹⁹ Tamże.

⁷⁰⁰ W. Irek, *Godność i geniusz*, dz. cyt., s. 122.

⁷⁰¹ Androgyne (*andro* – męczyzna i *gyne* – kobieta), jest istotą, w której pierwiastek męski i żeński tworzą harmonijną jedność, całość, por. S. Lippki, *Androgynia*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, red. S. Lippki, Warszawa 2001, t. I, s. 217.

⁷⁰² A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, s. 110.

Kobiety otrzymują niższe wynagrodzenie za taką samą pracę, jaką wykonują mężczyźni. Otrzymują statystycznie niższe emerytury. Ponadto pracują w takich zawodach, które są niżej opłacane, np. pielęgniarki, nauczycielki, przedszkolanki. Pomimo, iż angażują się w swoje zawodowe obowiązki, napotykają na różnorodne trudności, np. w możliwości awansowania, aczkolwiek ich fachowość jest na wysokim poziomie⁷⁰³.

Są to sytuacje, które krytykuje feminizm oraz Kościół. Zatem walka o należne miejsce kobiet w państwie, upominanie się o równouprawnienie społeczne i publiczne, nie jest w żadnym razie przejawem skrajnego i nieodpowiedzialnego feminizmu. Jest to słuszne upominanie się kobiet o ich prawa, należne każdej osobie ludzkiej.

Kobiety nie powinny poddawać się naciskom lewicowych ruchów feministycznych, które starają się zlikwidować różnice pomiędzy kobietą a mężczyzną. Nie jest dobrze, aby kobiety widziały w takim upodobnieniu się ideał współczesnej kobiecości. Podstawą nauki Kościoła katolickiego dotyczącego miejsca i roli kobiety jest Pismo święte. To ono ukazuje równość pomiędzy mężczyzną a kobietą oraz odrębność co do sposobu przeżywania oraz wyrażania człowieczeństwa. Jest to biblijna antropologia stanowiąca fundament nauczania Kościoła. Jego twórcą jest Jezus Chrystus. Był on obrońcą kobiet i ich przyjacielem. Chronił kobiety przed złymi czynami, ale też przed grzesznymi spojrzzeniami⁷⁰⁴.

Feminizm i chrześcijańska wizja kobiety posiadają wiele punktów stykowych; dotyczą one przede wszystkim praw podstawowych: do pracy, edukacji, zarobkowania, samorealizacji. Są to zagadnienia podstawowe i najważniejsze dla kobiet. Istniejące różnice, np. w zakresie obyczajowości, wynikają z braku pełnej wiedzy o człowieku, o jego pochodzeniu i ostatecznym celu. Część feminizmu skrajnego (lewicowego), podejmuje walkę z nauczaniem Kościoła, twierdząc, iż stanowi on zagrożenie dla wolności kobiet.

Tymczasem jest to mit, jaki prezentują media laickie, czyli stereotyp kobiety-katoliczki mało atrakcyjnej, zacofanej, naiwnej i zależnej całkowicie od mężczyzny. Jest to mit agresywny i uporczywie prezentowany w imię lewackich celów i ideałów, pragnący wyrugować całkowicie Kościół z życia kobiet. Ponadto pragnie on przeciwstawiać kobiety

⁷⁰³ G. Witkin, *Stres kobiecy. Nowe spojrzenie*, Poznań 2015, s. 337.

⁷⁰⁴ Bp J. Wątroba, *Feminizm. Miejsce na realizację kobiecego geniuszu*, <http://kosciol.wiara.pl/doc/745907.Miejsce-na-realizacje-kobiecego-geniuszu> [dostęp: 10.11.2017].

mężczyznom⁷⁰⁵. Tymczasem chrześcijańska wizja kobiety opiera się na Chrystusie, bierze pod uwagę geniusz kobiety, jej piękno, wdzięk i powab (Prz 31, 10). Zaprezentowana w ten sposób kobieta nie musi utożsamiać się z mężczyzną, gdyż ma świadomość własnej wartości.

Interesujący fakt z życia kobiet i mężczyzn prezentują niektóre obrazy biblijne. Kobiety spotykające na swojej drodze Jezusa Chrystusa, stawały się niemal natychmiast zdolne do dojrzałej i wiernej miłości; przykładem może być Maria Magdalena⁷⁰⁶. Tymczasem wielu mężczyzn po spotkaniu z Chrystusem odchodziło od niego (np. bogaty młodzieniec, uczniowie w Ogrodzie Getsemani). Kobieta, która zaprzyjaźniła się z Chrystusem, promienieje radością, rozkwita w swojej kobiecości, przemienia mężczyzn⁷⁰⁷.

Podsumowując, zobowiązania wynikające z przysługujących praw kobiet, biorą współcześnie na siebie państwa oraz całe społeczności międzynarodowe. W działania te włączają się instytucje, organizacje oraz ruchy feministyczne. Istotne znaczenie posiada chrześcijańska wizja kobiety, którą propaguje Kościół katolicki. Za sprawą Papieża Jana Pawła II, Kościół wznosił fundamenty pod budowę nowego feminizmu, zwanego chrześcijańskim. Wszystkie instytucje pragną dobra kobiet, ich szczęścia, samorealizacji, wykluczenia wszelkich przejawów dyskryminacji.

Feminizm skrajny (lewicowy), uwzględnia większość praw kobiet zapisanych w dokumentach krajowych i międzynarodowych. Ponadto popiera zagadnienia ideologiczne, obyczajowe, związane z cielesnością i seksualnością, które odbierają godność kobietom. Nauczanie Kościoła uwzględnia niektóre postulaty, jednak wskazuje na inne wartości, jak choćby poszanowanie ludzkiej płciowości, prokreacji, poszanowanie życia ludzkiego. Poszukiwanie wspólnych rozwiązań wydaje się być konieczne, gdyż droga dialogu jest najbardziej pożądana i skuteczna. Obie strony nie mogą zapominać, że kobieta posiada niezbywalną godność, piękno i geniusz.

⁷⁰⁵ M. Żuraw, *Idiotyzmy feminizmu*, Warszawa 2014, s. 25.

⁷⁰⁶ Szerzej na ten temat pisze między innymi A. Jankowski, *Maria Magdalena*, w: *Dwadzieścia dialogów Jezusa*, red. A. Jankowski, Kraków 2004, s. 133-145.

⁷⁰⁷ E. Domańska, *Historia feminizmu i feministyczna historia*, „Odra” (1994) nr 7-8, s. 24.

ROZDZIAŁ PIĄTY

PODMIOTY W SŁUŻBIE DOWARTOŚCIOWANIA GODNOŚCI I POSŁANNICTWA KOBIETY

O kobietach pisali już socjologowie, psychologowie, literaturoznawcy, psychiatrzy i prawnicy. Jest to temat ekscytujący, ciekawy i wnoszący do skarbnicy ludzkości ciągle nowe treści. Kobieta i jej psychika pozostają nadal zagadką. Poeci powiadają, że świat bez kobiet byłby smutną namiastką piękna. W każdym przypadku kobiety wnoszą do życia wiele nowych treści, upiększają go, urozmaicają. Mężczyźni nie wyobrażają sobie życia bez kobiet, gdyż są one ich dopełnieniem. Wspólna wędrówka przez życie, aczkolwiek naznaczona czasami problemami, staje się dla obojga źródłem szczęścia, miłości, wypełnienia czekających zadań i celów⁷⁰⁸.

Godność i posłannictwo kobiety znajduje się w ważnym miejscu życia niemal wszystkich współczesnych społeczeństw. Ma to odniesienie do wyjątkowej roli kobiety, która jest przekazicielką życia. Ponadto kobiety włączają się coraz chętniej i odważniej w niemal wszystkie dziedziny życia społeczno-politycznego. Odnajdują w tych sferach ważne miejsce dla siebie, samorealizują się, rozwijają, doskonalą swoje umiejętności. Na wielu polach życia nie ustępują mężczyznom. Przykładem może być służba kobiet w formacjach mundurowych⁷⁰⁹.

Aby kobiety mogły wypełniać swoje posłannictwo i role, muszą korzystać z pomocy wielu podmiotów, które je dowartościowują, chronią ich godność. Do najważniejszych podmiotów zaliczyć należy: rodzinę, szkołę, prawo stanowione, środki komunikacji oraz Kościół.

1. Rodzina szkołą dojrzałego człowieczeństwa

Kobieta z biologicznego punktu widzenia jest nosicielką nowego życia. To ona rodzi i wychowuje nowe pokolenie ludzkości. Zgodnie z naturą kobieta łączy się z mężczyzną, tworząc związek małżeński oraz rodzinę. W dalszej kolejności, kiedy pojawiają się dzieci, realizowane są funkcje wychowawcze. W relacjach rodzinnych istnieją

⁷⁰⁸ A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość – zmiana – konteksty*, Warszawa 2007, s. 9.

⁷⁰⁹ M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, s. 21.

odmienne role dla mężczyzny i kobiety. Niemniej jednak oboje dążą do wzorowego wypełnienia obowiązków małżeńskich, rodzinnych i wychowawczych⁷¹⁰.

Truizmem jest stwierdzenie, że rodzina jest powszechnym komponentem struktury każdego społeczeństwa, a także jego najbardziej stabilnym elementem. Obydwe te cechy wynikają z faktu, że rodzina jest instytucją, a jednocześnie najbliższym człowiekowi środowiskiem życia – grupą o charakterze pierwotnym. Jako instytucja wyrasta z naturalnych potrzeb człowieka i społeczeństwa, a te w zasadzie, w swej istocie są niezmiennie; jako podstawowa grupa społeczna stwarza optymalne środowisko rodzenia dzieci (prokreacji), socjalizacji i bezpośredniego wsparcia: materialnego, psychicznego i duchowego dla jednostki. Środowisko, struktura i szereg innych okoliczności funkcjonowania rodziny podlegają zmianom; niekiedy daleko idącym⁷¹¹.

Powszechnie przyjmuje się, że rodzinę cechuje własny wewnętrzny dynamizm, który jest jej właściwy. Nie oznacza to jednak, że jest wyizolowaną rzeczywistością, odporną na wpływy otaczającego ją świata. Rodzina bowiem wchodzi w interakcje z innymi grupami, które bardziej lub mniej znacząco na nią oddziałują. Siła i kierunek tego wpływu zależą od konkretnych okoliczności. Zasadniczą jednak kwestią jest fakt usytuowania rodziny. Rodzina bowiem nie jest zamkniętym i wyizolowanym światem. Powstaje i funkcjonuje w społeczeństwie, które w sposób zamierzony lub niezamierzony modeluje życie rodzinne. Zachodzące bowiem w społeczeństwie zmiany mają prawie zawsze reperkusje w rodzinie⁷¹².

Kobieta realizuje swoje powołanie najpełniej i najpiękniej w małżeństwie i w rodzinie. Jest to specyficzne powołanie, przy czym powołanie to relacja pomiędzy powołującym a powoływanym. Powołanie nadaje życiu sen, wyznacza kierunek i drogi. Ono też jest działaniem angażującym całego człowieka i dokonuje się w określonym kontekście społecznym. Jest ono również procesem, a nie momentem. Powołanie dotyczy także macierzyństwa, które odnajduje swój fundament w rodzinie. Rodzina stanowi system interakcji, w którym istnieją różne podsystemy: mąż – żona, matka – dziecko, ojciec – dziecko, żona – jej matka, dziecko – dziadek, itp. Najważniejszą z tych relacji jest

⁷¹⁰ J. Sawicka, *Rola kobiet w aktywizacji i wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa 2005, s. 11.

⁷¹¹ W. Majkowski, *Zmiana tradycyjnego modelu rodziny w Polsce*, w: *Rodzina przyszłości świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, red. A. Pryba, Poznań 2009, s. 247.

⁷¹² W. Majkowski, *Zmiana tradycyjnego*, dz. cyt., s. 247.

małżeństwo. Małżonkowie postanawiają żyć wspólnie i z tego związku – przymierza – rodzą się dzieci⁷¹³.

Maż, który w momencie poczęcia dziecka staje się ojcem, przez samo swoje istnienie wprowadza dziecko w normalną sytuację społeczną, to jest w społeczeństwo dwupłciowe i w grupę ludzką. Wprowadza dziecko z symbiozy z matką. Ukazuje strukturę społeczną bogatszą i bardziej skomplikowaną niż tylko kochająca się diada: matka – dziecko. Najzdrowszą i najbardziej korzystną dla dziecka sytuacją jest ta, w której istnieje pełna i kochająca się rodzina. Dobra matka jest też dobrą żoną⁷¹⁴.

Instytucja rodziny bywa narażona obecnie na liczne ataki, niewybredne komentarze, krytykę. W sposób szczególny tradycyjną, odwieczną rodzinę atakują media lewicowo-liberalne oraz feminizm skrajny. Daje się zaobserwować chęć budowy człowieka ponowoczesnego (postmodernistycznego)⁷¹⁵, nie związanego z jakąkolwiek religią. Najczęściej atakuje się katolicyzm⁷¹⁶. Środki masowego komunikowania często przynoszą informacje dotyczące degradacji rodziny, rozwodów, nadużyć. Niemniej jednak rodzina nadal trwa, gdyż jej Twórcą jest sam Bóg. Pomimo pewnych zawirowań, rodzina przetrwa, gdyż nie ma dla niej alternatywy.

Feminizm, jako ideologia dąży do równouprawnienia kobiet, zarówno w sferze publicznej, politycznej oraz prywatnej. Współczesne feministki walczą o to, aby podział obowiązków rodzinnych był równomiernie rozłożony pomiędzy kobietą a mężczyzną. Aczkolwiek obecnie występuje sporo odmian feminizmu – od skrajnie lewicowego do chrześcijańskiego, to jednak większość zagadnień dotyczących rodziny jest zbieżna⁷¹⁷.

Feminizm ostatnich dekad dążył do tego, aby kobiety mogły podejmować w sposób nieskrępowany zatrudnienie tam, gdzie widzą swoje miejsce, spełnienie, samorealizację. Obecnie kobiety wykonują podobne zawody jak mężczyźni. Dodatkowo zajmują się prowadzeniem domu rodzinnego. Jak pokazuje życie codzienne, kobiety po powrocie z pracy poświęcają znacznie więcej czasu na zajęcia domowe niż mężczyźni. Panie nie zgadzają się z taką sytuacją, zatem wymuszają na swoich mężach konieczność pomagania

⁷¹³ M. Braun-Gałkowska, *Kobieta w rodzinie*, w: *Kobieta w Kościele*, dz. cyt., s. 131 i 135.

⁷¹⁴ Tamże, s. 135.

⁷¹⁵ Ponowoczesność – całościowy stan cywilizacji, kultury, uwzględniający wzory myślenia, zachowania ludzkie, sztukę, religię, kulturę, naukę. *Sacrum* miesza się z *profanum*, każdy może być każdym. Jest to system utopijny, niebezpieczny, relatywistyczny. Szerzej na ten temat pisze między innymi P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 573-576.

⁷¹⁶ W. Cichosz, *Pedagogiczny dekalog formacji chrześcijańskiej w epoce globalizmu*, w: *Veritas cum caritate – intellegentia cum amore*, red. Cz. Rychlicki, I. Werbiński, Toruń 2011, s. 726.

⁷¹⁷ H. Wiśniewska, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin 2003, s. 94.

w pracach domowych⁷¹⁸. Jest to postulat słuszny, z którym zgadzają się feministki oraz Kościół.

Część mężczyzn nie zgadza się na wykonywanie prac czysto kobiecych (np. pranie, prasowanie), stąd w rodzinach często rodzą się konflikty. Panowie uważają, że poprzez wykonywanie „kobiecych” obowiązków stają się „zniewieściali”. Taka sytuacja im nie odpowiada. Rozwiązaniem alternatywnym jest zatem poszukiwanie takich rozwiązań, które będą kompromisowe. W każdej rodzinie, w każdym małżeństwie istnieje droga porozumienia. Kompromis jest zawsze możliwy. Duszpasterze proponują, aby w atmosferze przyjaźni, miłości, współczucia, opracować możliwie najlepszy model dzielenia obowiązków rodzinnych. Kobiety mogą pracować, prasować; mężczyźni w tym czasie mogą odkurzać, zajmować się dziećmi. Postulat feministek dotyczący współpracy mężczyzny w wychowywaniu dzieci jest słuszny. Ojciec posiada wyjątkową rolę wychowawczą⁷¹⁹.

Jest też inna strona feminizmu wiążąca się z problematyką rodziny; chodzi o głoszone przez feminizm radykalny i lewicowy prawo do kontroli urodzeń, a tym samym prawo do aborcji⁷²⁰. Ponadto domaga się on pigułki „dzień po”, bezpłatnego in vitro.

Kościół stoi na stanowisku, że poczęte dziecko posiada zupełnie inny genotyp, zatem nie jest częścią matki – to odrębny organizm. Matka nie ma prawa dowolnie rozporządzać poczętym życiem. Głoszone przez feminizm radykalny hasła o walce w słusznych interesach kobiet, a dotyczące aborcji, są utopią, kłamstwem. Pomimo to, wiele kobiet utożsamia się z nimi, przyjmują tę niebezpieczną narrację. Dopiero po dokonaniu zabiegu aborcji, kobiety doświadczają szeregu skrajnie traumatycznych przeżyć, czyli tak zwanego syndromu poaborcyjnego. Zabicie własnego dziecka to dramat dla niego oraz dla jego matki; o tym feminizm radykalny milczy, ewentualnie przeczy istnieniu syndromu⁷²¹.

Należy ponadto zwrócić uwagę na inne zagadnienia wiążące się z usamodzielnianiem się kobiet w aspekcie rodziny, o których mówi feminizm i Kościół. Aktywność zawodowa kobiet, o którą walczy feminizm, to dla rodziny dodatkowe fundusze, które można przeznaczyć na jej rozwój, zaspokojenie potrzeb najpilniejszych i luksusowych. Praca zawodowa kobiet posiada też pewien symbol wyzwolenia się z domu rodzinnego. Odtąd diametralnej zmianie ulegają relacje małżeńskie i rodzinne. Zmienia się

⁷¹⁸ H. Wiśniewska, *Świat płci*, dz. cyt., s. 95.

⁷¹⁹ E. Malinowska, *Dwa oblicza uczestnictwa kobiet we współczesnych przemianach społeczeństwa polskiego*, w: *Kobiety wobec przemian okresu transformacji*, red. K. Faliszek, Katowice 1997, s. 52-53.

⁷²⁰ Tamże, s. 57.

⁷²¹ E. Kaczmar, *Psychologiczna analiza zaburzeń występujących po przerywaniu ciąży*, „Studia nad Rodziną” (1998) nr 2, s. 141-149.

jakby system władzy; kobieta staje się bardziej niezależna finansowo od mężczyzny. Pojawienie się tych zjawisk oraz nowych obciążeń dla kobiety wcale nie odciąża pań od prac domowych. Kobiety są przemęczone, podenerwowane, stają się gnuśne i niezadowolone. Duża część kobiet wolałaby zająć się wyłącznie domem, choćby do czasu usamodzielnienia się dzieci, gdyż jest to dla nich bardziej satysfakcjonujące⁷²².

Jednak zdecydowana większość kobiet, za namową ruchu feministycznego, chętnie podejmuje edukację (studia wyższe), zatrudnienie na najróżniejszych szczeblach firm i instytucji. Ponadto kobiety, szczególnie po odchowaniu dzieci, samorealizują się w różnych stowarzyszeniach, organizacjach, w tym kościelnych. Jest to sytuacja słuszna, pożądana, którą popierają feministki i Kościół⁷²³.

Funkcjonowanie kobiet w rodzinie oznacza często niejako żonglowanie wielością przeciwnych ambicji. Jest to balansowanie pomiędzy pracą zawodową kobiety i mężczyzny. Ma to odniesienie do edukacji kobiet i ich mobilności, które to kolidują z obowiązkami rodzinnymi. Rodzicielstwo – jak głosi feminizm – jest przeszkodą dla kobiet na drodze awansu zawodowego i samodzielności ekonomicznej. Proces ten wniósł wyraźną sprzeczność pomiędzy dziećmi i zarobkowaniem. Zajęcie się wyłącznie rodziną, to dyskryminacja zawodowa, brak zabezpieczeń socjalnych (niższa emerytura). Konsekwencją tych sprzeczności bywa często osłabienie więzi rodzinnych⁷²⁴.

Papież Jan Paweł II uczył, że rodzice mają obowiązek i łaskę budowania komunii osób, tworząc tak zwaną szkołę bogatszego człowieczeństwa. W rodzinie wszyscy uczą się miłości wobec siebie nawzajem, wobec starszych i chorych, wobec dzieci. Dzielenie się radościami, dobrami i cierpieniami to kolejna sfera życia rodziny. Komunię tę można skutecznie tylko wtedy, kiedy pojawi się uczucie ducha ofiary. Ojciec Święty przestrzega przed konfliktami w rodzinie, przed niezgodą, egoizmem. Te sytuacje głęboko ranią rodzinę, czasami śmiertelnie, rozbijając ją. Papież jednak jest pełen nadziei, gdyż rodzina jest powołana przez Boga; jest to komunია oraz jedność. Rodzina przetrwa wszystkie przeciwności, jeżeli będzie korzystała z sakramentów: pojednania i Eucharystii⁷²⁵.

Feminizm (szczególnie umiarkowany) oraz chrześcijański głoszą, że kobiety dowartościowują się oraz skuteczniają swoje posłannictwo i godność poprzez rodzinę. Kultura, w której żyją kobiety, wyznacza pewne normy odnośnie pracy ze względu na

⁷²² U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze ku nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 120-122.151.

⁷²³ Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Studium teologiczno dogmatyczne*, Płock 1997, s. 55.

⁷²⁴ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004, s. 123-124.

⁷²⁵ FC 21.

pleć. Natomiast tradycja niejako utrwała owe normy, gdyż przekazuje je z pokolenia na pokolenie. Najbardziej trwałe w tym względzie były tradycyjne rodziny wiejskie⁷²⁶.

Przedstawiciele feminizmu twierdzą, że niedopuszczanie kobiet do pracy zawodowej, wynikało z chęci usadowienia kobiety przez mężczyzn wyłącznie w domu, w rodzinie. Mężczyźni obawiali się konkurencji, spadku autorytetu męskiego, obrazu jedyne go żywiciela rodziny. Feministki uważają, iż w ten sposób zniewolone kobiety, zdominowane przez mężczyzn, zamknięte w domach i w rodzinach, nie godziły się na ten stan, stąd ich protesty w ramach ruchów feministycznych. Przyniosły one dość szybkie zmiany, z których większość pań jest usatysfakcjonowana. Niemniej jednak nadal trwa proces włączania mężczyzn do życia rodzinnego⁷²⁷.

Sytuacja ta, jak twierdzi Kościół, prowadzi do zwiększenia odpowiedzialności pań za funkcjonowanie rodzin. Kobiety są przemęczone wszystkimi obowiązkami, nawet wtedy, kiedy mężczyźni je wspomagają. Zatem osiągnięcia feminizmu można postrzegać dwuwymiarowo; z jednej strony kobiety osiągnęły takie same prawa jak mężczyźni (edukacja, praca zawodowa), a z drugiej strony są przeciążone obowiązkami zawodowo-rodzinnymi, dlatego nieskutecznie wypełniają obowiązki rodzinne. Pomoc mężczyzn jest niewystarczająca. Pozostaje zatem poszukiwanie tak zwanego złotego środka. Może nim być praca kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy lub podjęcie zarobkowania po odchowaniu dzieci. Kobiety powinny pamiętać, iż rodzina jest i będzie zawsze najlepszą szkołą dojrzałego człowieczeństwa. Zatem powinna ona być najważniejszą instytucją, w której kobiety samorealizują się, doznają miłości i szczęścia. Można to osiągnąć tylko wtedy, kiedy mężczyźni włączają się czynnie w życie rodzinne. Feminizm i chrześcijańska wizja kobiety są zgodne – kobiety mają prawo do ułożenia swojego życia w ten sposób, który uważają za najbardziej optymalny.

2. Szkoła miejscem rozwoju intelektualno-moralnego

Życie we współczesnym świecie, pełnym najróżniejszych dynamizmów i przemian, domaga się ciągłego aktualizowania informacji i wiedzy. Szybkie tempo życia, zmieniające się modele i style zatrudnienia, zachodzące przemiany w systemach edukacyjnych oraz na rynku pracy, wymagają od człowieka przystosowania się do tych

⁷²⁶ J. Sawicka, *Rola kobiet w aktywizacji i wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa 2005, s. 137.

⁷²⁷ Ch, Ockrent, *Kobiety u władzy*, Warszawa 2007, s. 51-52.

burzliwych przemian. W tych kwestiach szkoła staje się miejscem rozwoju intelektualno-moralnego⁷²⁸.

Szeroko pojmowana edukacja staje się warunkiem rozwoju kobiet i mężczyzn. Ponadto ma pierwszorzędny wpływ na dobrobyt całych społeczeństw. Nie bez znaczenia jest fakt wyrównywania szans rozwojowych i życiowych dla całych grup społecznych, a tym samym zmniejszenie marginalizacji na rynku pracy. Ruchy feministyczne postulują, aby kobiety zrozumiały ideę edukowania się przez całe swoje życie (ang. *Lifelong Learning*)⁷²⁹ i dążyły do tego, aby pogłębiać swoją wiedzę. Edukacja kobiet traktowana jest obecnie priorytetowo niemal we wszystkich demokratycznych krajach świata. Gospodarka oparta na wiedzy potrzebuje wykształconych kobiet, które mogą zajmować równorzędne stanowiska z mężczyznami.

Feminizm (skrajny, umiarkowany i chrześcijański), postuluje, aby kobiety nie tylko zdobywały wiedzę w szkołach, czyli w sposób formalny, zakończony uzyskaniem odpowiednich dyplomów. Obecnie kobiety mogą skorzystać z kształcenia nieformalnego, które organizują najróżniejsze instytucje, a nawet partie polityczne. Poza tym ważne jest kształcenie nieoficjalne; uzyskiwanie wiadomości i umiejętności z różnych źródeł, np. poprzez rodzinę, firmę, samokształcenie. Wspomniana wyżej idea kształcenia ustawicznego bierze pod uwagę komplementarność trzech źródeł zdobywania wiedzy i doświadczeń: szkoła, kształcenie nieformalne i nieoficjalne. Ważne, aby proces ten trwał przez całe życie. Feminizm postuluje, aby wszystkie państwa umożliwiły kobietom tego typu kształcenie⁷³⁰.

Feminizm stwierdza, że gospodarka oparta na wiedzy zmierza do utrzymania przewagi konkurencyjnej, a to z kolei ma odniesienie do optymalnego wykorzystania zasobów intelektualnych, w kobiet, pragnących podjąć zatrudnienie. Obecnie oczekiwania pracodawców są bardzo wysokie, a zatem znalezienie przez kobietę satysfakcjonującej pracy jest trudne. Zależy ono w dużej mierze od wykształcenia, umiejętności zawodowych, kompetencji. Te można nabyć we wszystkich typach szkół i uczelni⁷³¹.

Ponieważ przedsiębiorcy poszukują wykwalifikowanych pracowników, stąd popyt na naukę jest bardzo duży. Feminizm i Kościół zachęcają kobiety do podejmowania

⁷²⁸ A. Rusak, *Informacja i wiedza w życiu współczesnych społeczeństw - od poliprofesjonalizacji do edukacji ustawicznej*, w: *Andragogika w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. W. Horyń, J. Maciejewski, Wrocław 2007, s. 60-61.

⁷²⁹ *Tamże*, s. 62.

⁷³⁰ T. Aleksander, *Kształcenie ustawiczne*, w: *Pedagogika społeczna: człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 2005, s. 295-297.

⁷³¹ I. Woźniak, H. Bednarczyk, *Z badań nad diagnozą stanu edukacji ustawicznej w Polsce*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” (2006) nr 1, s. 8.

edukacji, która jest pomocna na rynku pracy, ale też stanowi czynnik rozwoju intelektualno-moralnego⁷³². Rozwój moralny kobiet, poprzez kształcenie szkolne i pozaszkolne, wspomaga panie w zachowaniach etyczno-moralnych. Ponadto wyznacza sferę wiedzy o społeczeństwie, o świecie. Ważna jest dziedzina emocjonalna i motywacyjna. Zachowania moralne uzyskane poprzez wykształcenie, wspomagają kobiety w pełnieniu ich ról – przede wszystkim domowych i związanych z pracą zawodową. Kobieta, która osiągnęła wyższy stopień wykształcenia, jest w stanie przekazać młodemu pokoleniu (np. swoim dzieciom), istniejącą hierarchię wartości⁷³³. Feminizm chrześcijański dąży do tego, aby wartością pierwszą był Bóg, a następnie Ojczyzna i rodzina.

Dyskryminowanie kobiet oraz akceptowanie wyłącznie ich ról „domowych”, tolerowanie i generowanie przemocy wobec nich, akcentowanie ról prokreacyjnych oraz utrudnianie wykształcenia, to częste zarzuty feminizmu, formułowane wobec mężczyzn i Kościoła. Ten obraz wspomagają lewicowe media i lewicowi politycy.

Przeszła i terażniejsza działalność Kościoła wobec kobiet pokazuje, że Kościół katolicki od zarania swojego istnienia brał w obronę prawa kobiet. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa sytuacja kobiet była rzeczywiście trudna, co wiązało się z silnymi i utrwalonymi wzorcami kulturowymi, dyskryminującymi kobiety. W tym czasie chrześcijaństwo było zorientowane przede wszystkim na kwestie duchowe, religijne, na reformę człowieka, a nie zagadnienia społeczne. Chrześcijaństwo nie apelowało o zniesienie niewolnictwa (podobnie jak Jezus Chrystus), lecz o tworzenie braterskich relacji, szacunek do każdego człowieka, przemianę sumień⁷³⁴.

W owym czasie chrześcijaństwo głosiło wręcz rewolucyjne hasła – kobieta i mężczyzna w swoim jestestwie są równi sobie. Ojcowie Kościoła zwracali uwagę na inne role rodzinne; kobieta zajmuje się domem, wychowaniem dzieci, a mężczyzna jest gwarantem bezpieczeństwa rodziny – fizycznego i materialnego. W tym czasie dowartościowano macierzyństwo, zwrócono uwagę na niepowtarzalną rolę kobiety. Kościół od samego początku był przeciwny aborcji. W starożytności chrześcijańskiej wykluczano podwójną moralność – dla mężczyzn i kobiet. Wierność małżeńska musi być

⁷³² Z. Kunicki, *Człowiek – sacrum – Bóg*, Olsztyn 1998, s. 73.

⁷³³ S. Borowczyk, *W stronę dobra. Planowanie i integracja pracy wychowawczej w szkole*, Poznań 2000, s. 82.

⁷³⁴ Tamże, s. 84.

respektowana przez obie strony. Św. Augustyn uczył, że od mężczyzn wymaga się, aby byli symbolami cnoty, aby byli wierni swoim żonom⁷³⁵.

Chrześcijańska wizja kobiety mówiąca o godności obu płci ugruntowywała się i przebijała przez wszystkie stulecia. Ten proces trwa nadal. Przywracanie należnej godności i praw kobietom jest powrotem do samych źródeł Ewangelii, jest naśladowaniem Chrystusa⁷³⁶. Kościół stoi na straży praw kobiet, w tym do wykształcenia, do edukacji.

Ponieważ Kościół uznał równą godność mężczyzn i kobiet, dlatego implikuje to konsekwencje praktyczne. Rola kobiety, jej podmiotowość, dostrzeżenie wagi macierzyństwa (w tym duchowego), zaowocowało pojawieniem się licznych inicjatyw, w tym w zakresie kształcenia⁷³⁷. Kościół od samego początku inicjował powstawanie placówek edukacyjnych, w których kształcić się mogły również kobiety⁷³⁸.

W podobnym kierunku szły ruchy feministyczne, które od samego początku głosiły prawo kobiet do kształcenia, do edukacji na wszystkich poziomach. W pierwszej fali feminizmu kobiety upominały się podstawowe prawa, które wiązały się z zapewnieniem im godności, równych praw z mężczyznami. Dopiero w kolejnych okresach kobiety podjęły zagadnienia obyczajowe, które stają się trudne do zaakceptowania przez Kościół, ale też przez same kobiety. Chodzi o aborcję, eutanazję, antykoncepcję, in vitro czy ostatnio modny ruch gender. Feminizm chrześcijański, umiarkowany i radykalny, popierają w pełni prawo do kształcenia kobiet. Chodzi o to, że szkoła (oraz inne instytucje kształcące), są miejscem rozwoju intelektualno-moralnego kobiet. Szkoła rozwija procesy intelektualne i postawy moralne.

Kształcenie w szkołach zmierza do wychowania moralno-społecznego kobiet, poprzez które panie lepiej potrafią odnaleźć się w rodzinach, w towarzystwie, w miejscu pracy. Kościół dodaje, że w tego typu wychowaniu chodzi również o uzupełnienie i przyjęcie niepodważalnej normy moralności, którą jest Bóg i Jego prawo⁷³⁹.

Feminizm umiarkowany oraz chrześcijański twierdzą, że gromadzenie doświadczeń intelektualnych i moralnych za pomocą szkoły jest możliwe, jeżeli obowiązujące normy moralne zostaną wpisane w najbardziej wewnętrzne związki człowieka z ważnymi dla

⁷³⁵ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001, s. 174.

⁷³⁶ W. Przyczyna, *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, Kraków 2002, s. 33-34.

⁷³⁷ Tamże, s. 39.

⁷³⁸ Zanim powstały pierwsze szkoły świeckie żeńskie, wprawdzie kształceniem kobiet zajmowały się klasztory> pierwszą polską szkołą żeńską była wspólnota Panien Ofiarowania NMP (XVII w. Kraków). Założycielką zakonu była bł. Zofia z Maciejoewskich Czeska, por. T. Zmarzły, *Zgromadzenie Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny*, „Niedziela” (2015) nr 13, s. 8 (Edycja Sosnowiecka).

⁷³⁹ Z. Marek, *Wychowywać do wiary*, Kraków 1996, s. 96.

niego osobami, które są autorytetami. Zdaniem zarówno przedstawicieli pedagogiki⁷⁴⁰, jak i katechetyki⁷⁴¹, kształtowanie postaw i zachowań intelektualno-moralnych odbywa się początkowo na drodze naśladowania znaczących osób (rodziców)⁷⁴². Następnie dojrzałe już kobiety biorą przykład z ludzi znanych, cenionych, zajmujących ważne stanowiska. Mogą to być politycy, przedsiębiorcy, osoby medialne, a nawet przedstawiciele ruchów feministycznych. Jednak w dalszym ciągu kobiety powinny korzystać z najróżniejszych form edukacji.

Nie we wszystkich państwach świata kobiety mogą powszechnie, bez żadnych ograniczeń, korzystać ze szkolnictwa. Wiele państw muzułmańskich, azjatyckich czy afrykańskich, czyni przeszkody paniom na drodze zdobywania wykształcenia. Ma to odniesienie przede wszystkim do kultury tych państw i panujących tam zwyczajów, tradycji. Jak pisał Hegel w *Zasadach filozofii prawa* – „Kobiety zdobywają wykształcenie nie wiadomo jak”⁷⁴³. O ile bowiem „mężczyzna zdobywa sobie stanowisko tylko dzięki osiągnięciom myśli i dzięki wielu technicznym wysiłkom”⁷⁴⁴, o tyle kobieta nie potrzebuje niczego więcej poza pośrednictwem. Niczym u rośliny, jej istnienie to „spokojne [...] rozwijanie się, którego zasadą jest pewna bardziej nieokreślona jednia uczucia”⁷⁴⁵. Wystarczy dać jej trochę czasu, słońca i wody: rozkwitnie sama. Ten przywilej ma jednak swoją cenę: sprawia, że kobieta zostaje postawiona z dala od poważnych przedsięwzięć ludzkiej egzystencji⁷⁴⁶. Ten pogląd utrzymywał się bardzo długo, który w jakiś sposób rzutował na deprecjonowanie kobiet w sferze edukacji.

Pierwsza fala feminizmu (1840-1920), miała problem ze stanowiskiem Hegla, który był twórcą systemu idealistycznego. Dlatego zapewne kobiety przez długie lata były wyłączone z szeroko pojmowanego szkolnictwa. Hegel wiedział, że najwybitniejsze umysły nie potrafią przeskoczyć epoki, w której żyją. Nawet nie podejmował takich prób w odniesieniu do kobiet. Jednakże sam czas przeskoczył poglądy filozofa. Kobiety

⁷⁴⁰ Przykładem może być S. Szuman, *Psychologia wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 2013, ss. 126.

⁷⁴¹ M. Zajac, *Ewaluacja w nauczaniu religii*, Lublin 2013, ss. 290.

⁷⁴² Z. Marek, *Wychowywać*, dz. cyt., s. 99.

⁷⁴³ G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, s. 393.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 393.

⁷⁴⁵ Tamże.

⁷⁴⁶ G.W.F. Hegel (1770-1831), na temat kobiet pisał: „kobiety mogą wprawdzie być wykształcone, ale nie zostały one stworzone do uprawiania nauk wyższych (...) takich, które wymagają tego, co ogólne. Kobiety mogą mieć pomysły, smak, grację – ale p[ierwiastka idealnego w sobie nie posiadają (...) Jeśli kobiety stoją na czele państwa – państwo znajduje się niebezpieczeństwie. Działają one bowiem nie podług wymagań ogólności, lecz podług przypadkowej skłonności i przypadkowego mniemania”. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii*, dz. cyt., s. 393.

uzyskały dostęp do szkół, do władzy, co w żaden sposób nie zagraża państwu. Ruch emancypacyjny okazał się wielce pożyteczny dla kobiet⁷⁴⁷.

Współcześnie, za sprawą ideologii feministycznej, „nauki wyższe” nie są już wyłącznym przywilejem mężczyzn. Specyficzne kształcenie kobiet zakłada właściwe mu treści i cele. W wieku XIX kształcenie kobiet polegało na przygotowaniu dziewcząt do czekających je obowiązków rodzinnych oraz etycznych – rozwijanie cnót niewieścich. Obecnie oba te aspekty, za sprawą feminizmu, zostały zakwestionowane. W coraz większej liczbie krajów świata kobiety mają już ten sam system kształcenia szkolnego, uniwersyteckiego i zawodowego, co mężczyźni⁷⁴⁸. Wyzwoliły się też z zaścianka swojej działalności ograniczonej do gospodarstwa domowego, w czym pomógł im feminizm. Nowe obszary wiedzy i władzy wymagają nowych przymiotów etycznych; tradycyjne kobiece cnoty nie są dziś w stanie objąć całego faktycznego zakresu obowiązków kobiet⁷⁴⁹.

Współcześnie szkoła stała się bardzo ważnym i istotnym miejscem rozwoju intelektualnego i moralnego kobiet. Zamknięte kształcenie kobiet, nastawione na obronę i podtrzymanie grupy rodzinnej i społecznej, nie biorące pod uwagę twórczego rozwoju, zostało już odrzucone. Stało się tak za przyczyną feminizmu i kościelnego nauczania. Nieodwracalną zdobyczą ostatnich dekad jest większa wolność wyboru ról i modeli, docenienie kompetencji, dostęp do odpowiedzialności związanej z pracą zawodową, z życiem publicznym i kościelnym. Nie zmienia tego jednak fakt, że wciąż jeszcze istnieją pewne przejawy dyskryminacji⁷⁵⁰.

Rozwój intelektualno-moralny kobiet poprzez szkolnictwo, jest niewątpliwie zasługą feminizmu, który w sposób zdecydowany i wyraźny opowiada się za nieograniczonym dostępem pań do nauki. Podobne cele realizuje Kościół od zarania powstania. Wydaje się zatem, iż na tym tle nie ma istotnych różnic. Niemniej jednak pojawiają się pewne dysonanse. Przykładem może być feminizm radykalny i lewicowy, który zabiega o to, aby w szkołach i na uczelniach wprowadzić wychowanie seksualne, gender⁷⁵¹. Chodzi o takie treści, które kolidują z nauczaniem Kościoła.

Podsumowując, dowartościowanie godności i posłannictwa kobiet dokonuje się w dużej mierze poprzez szeroko pojmowaną edukację. Feminizm oraz nauczanie kościelne

⁷⁴⁷ M. Lena, *Twórcze zróżnicowanie. Edukacja kobiet*, w: *Kobiety w Chrystusie*. red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 371-372.

⁷⁴⁸ Tamże, s. 372-373.

⁷⁴⁹ Tamże, s. 373.

⁷⁵⁰ Tamże, s. 373-374.

⁷⁵¹ A. Ostolski, *Kościół, państwo i polityka płci*, Warszawa 2010, s. 134.

nie stoją wobec tych zagadnień w opozycji. Kobieta ma powszechne i wolne prawo do nauki, do wykształcenia, dzięki czemu może łatwiej znaleźć satysfakcjonującą ją pracę lub podjąć obowiązki społeczno-polityczne. Może się samorealizować.

3. Prawo stanowione uszczegółowieniem prawa naturalnego

Prawo stanowione (ustawowe, pozytywne), to zbiór norm prawnych, jakie ustanowiły kompetentne organy ustawodawcze. Prawodawcą jest władza państwowa, stąd normy innych podmiotów nie mają mocy prawnej. Państwo wymaga od obywateli – pod groźbą sankcji – aby prawo było przestrzegane. Hierarchia prawa to: konstytucja, ustawy, rozporządzenia, umowy międzynarodowe, akty prawa miejscowego. Przepisy prawne odnoszą się do ogółu obywateli, a nie do konkretnych jednostek⁷⁵².

Prawo naturalne jest uniwersalnym i pierwotnym zbiorem norm, które wynikają z ludzkiej natury, z faktu istnienia człowieka. Prawa tego nie ustanawiają władcy, państwa, instytucje czy sędziowie. Prawo to obowiązuje bez względu na zatwierdzenie go przez państwo. Jest ono niezbywalne, zatem żadna osoba czy instytucja nie może człowieka tego prawa pozbawić⁷⁵³.

Prawo naturalne opiera się jest na koncepcji, że człowiek posiada rozum i wolę, które z natury skierowane są na czynienie dobra. Akcentuje ono sprawiedliwość, piękno, godność człowieka. Jest ono ponadto podstawą etyki, kodeksem moralnym dla każdego człowieka. Do najważniejszych właściwości prawa naturalnego należą: niezbywalność, nieskończoność, kierowanie się rozumem, powszechność oraz zasady moralne⁷⁵⁴.

Kościół twierdzi, że źródłem prawa naturalnego jest Bóg; przeciwnicy tego poglądu uważają, że takim źródłem jest niezmienna natura ludzka (I. Kant, J. Rousseau). Obecnie prawo naturalne jest wzorem dla prawa stanowionego (państwowego). Prawo naturalne nie posiada żadnych spisanych aktów, natomiast prawo pozytywne jest umiejscowione w kodeksach, ustawach, czy różnych przepisach prawnych.

Zależności między prawem stanowionym (pozytywnym) oraz naturalnym, stanowią dla prawników poważny problem. Jest to zagadnienie trudne i niejednoznaczne. Prawo stanowione ustanawia człowiek, on też może je zmienić, zmodyfikować, uzupełnić, zinterpretować. Natomiast prawo naturalne jest trwałe i niezmienne, nie ulega przemianom

⁷⁵² S. Korycki, J. Kuciński, Z. Trzciniński, J. Zaborowski, *Zarys prawa*, Warszawa 2007, s. 12.

⁷⁵³ M. A. Krąpiec, Charakter bytowy normy prawnej, w: *Człowiek, prawo i naród*, red. J. Trochowski, Lublin 2002, s. 299.

⁷⁵⁴ W historii ludzkości prawa tego bronili między innymi: Augustyn, Tomasz z Akwinu; przeciwnicy tego prawa to myśliciele pozytywizmu prawnego (np. J. Austin), por. M. Zmierczak, *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, Poznań 2006, s. 79.

lub zniesieniu⁷⁵⁵. Jest ono podstawą budowania zdrowego społeczeństwa, gdyż jego Autorem jest sam Bóg. Na jego podstawie można tworzyć prawa moralne oraz budować wspólnotę międzyludzką. Jest ono podstawą do prawa stanowionego⁷⁵⁶. Społeczeństwo będzie troszczyło się o swoich obywateli tylko wtedy, gdy prawo naturalne będzie przestrzegane - Prawo stanowione jest uszczegółowieniem prawa naturalnego.

W średniowieczu myśliciele zastanawiali się, czy niewiasta jest w ogóle człowiekiem, czy ma duszę. W kolejnych stuleciach pojawiły się pytania dotyczące praw dla kobiet; czy są one takie same wobec mężczyzn i kobiet. Pytania te przyczyniły się do powstania ruchów feministycznych, poprzez które kobiety organizują się, tworzą federacje o zasięgu krajowym i międzynarodowym. We wszystkich swoich dezyderatach kobiety domagają się, aby w dokumentach prawnych państw ująć takie zagadnienia, które zrównają prawa kobiet i mężczyzn⁷⁵⁷.

Kobiety zrzeszone w ruchach feministycznych domagają się przede wszystkim: równouprawnienia politycznego, wyzwolenia ekonomicznego (równe płace), równouprawnienia kodeksowego (prawo małżeńskie, prawo do opieki nad swoimi dziećmi, świadczenia społeczne), otwartości edukacji, ochrony macierzyństwa (ustawy ochronne), zrównanie praw dzieci naturalnych z dziećmi pozaślubnymi, zabezpieczenie pomocy matkom wychowującym dzieci, zniesienie kuplerstwa (prostytucji). Kobiety domagają się, aby państwa zniosły jakiegokolwiek przywileje płci; chodzi o prawa skodyfikowane oraz prawa zwyczajowe⁷⁵⁸.

Kobiety na pierwszym miejscu akcentują równouprawnienie polityczne. Jeszcze kilkanaście dekad temu kobiety były pozbawione wielu praw politycznych, które zawłaszczyli mężczyźni. Feministki twierdzą, że prawo stanowione do niedawna tworzyli wyłącznie mężczyźni, dbając o to, aby były w nim zapisy korzystne dla mężczyzn.

⁷⁵⁵ J. Stelmach, B. Brozek, *Metody prawnicze*, Kraków 2006, s. 31.

⁷⁵⁶ KKK 1959.

⁷⁵⁷ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2000, s. 71-72. Najważniejsze dokumenty uwzględniające prawa kobiet to: 1) krajowe: Konstytucja; Kodeks Pracy; Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie; Ustawa o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych; Ustawa o pomocy społecznej; Ustawa o świadczeniach rodzinnych i świadczeniach pieniężnych z ubezpieczeń społecznych; Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; 2) dokumenty kluczowe: Konstytucja; Powszechna Deklaracja Praw Człowieka; Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet; Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; 3) dokumenty międzynarodowe: Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet; Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet; Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw; Konwencja w sprawie dyskryminacji w zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu; Konwencja o obywatelstwie kobiet zamężnych; Konwencja o prawach politycznych kobiet; Konwencja w sprawie równego wynagrodzenia.

⁷⁵⁸ R. Dziemba, „*Słaba płeć*” w *silnych mediach*, w: *Płeć w życiu publicznym*, red. M. Jeziński, M. Winławska, B. Brodzińska, Toruń 2009, s. 66.

Wykonawcami tych praw byli też mężczyźni. Rządy, w większości państw sprawują też mężczyźni⁷⁵⁹.

Dopiero w ostatnich dekadach silne ruchy feministyczne doprowadziły do sytuacji, w której kobiety mają podobne prawa jak mężczyźni, przy czym kwestie te znalazły odbicie w wielu dokumentach krajowych i międzynarodowych. Kobiety coraz głośniej domagają się podjęcia walki z alkoholizmem, militarystką, prostytutką. Feminizm podejmuje obecnie te zagadnienia, które dotąd były zaniedbane, nie znalazły odbicia w prawie pozytywnym, natomiast są obecne w prawie naturalnym⁷⁶⁰.

Równouprawnienie i prawa kobiet uregulowane są w Polsce licznymi aktami prawa pozytywnego – spisanego. Najważniejsza jest Konstytucja, a później prawo cywilne oraz prawo karne. Ważne są uregulowania międzynarodowe, których Polska zobowiązała się przestrzegać. Wspomniana Powszechna Deklaracja Praw Człowieka⁷⁶¹, stanowi, iż „Prawa człowieka są takie same dla wszystkich ludzi, bez względu na rasę, płeć, orientację seksualną, wyznanie, pochodzenie etniczne, społeczne, narodowe czy przekonania polityczne. Prawa człowieka są niepodzielne i powszechne dla wszystkich ludzi. Są fundamentem demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, wolności, sprawiedliwości oraz pokoju”⁷⁶².

W nawiązaniu do art. 1 Powszechnej Deklaracji, wiele ruchów feministycznych opiera swoje dezyderaty, wnosząc do rządów państw wprowadzenie takich zapisów, które uwzględnią również zagadnienia obyczajowe, np. dotyczące praw seksualnych i reprodukcyjnych. Kobiety – feministki chcą decydować o samym sobie, o swoim ciele, o aktywności seksualnej. Nie godzą się na to, aby zmuszać je do rodzenia dzieci, do sterylizacji, do aborcji lub jej zakazywania, okaleczania narządów płciowych. Sprzeciwiają się naciskom na małżeństwo⁷⁶³.

Feminizm akcentuje prawa reprodukcyjne i seksualne; prawo do posiadania takiej liczby dzieci, które są odpowiednie, słuszne dla kobiet. Feminizm widzi potrzebę ochrony kobiet przed wyborem dla nich partnera życia przez inne osoby. Ponadto akcentuje prawo do edukacji seksualnej, usług zdrowotnych, do antykoncepcji – bez ograniczeń⁷⁶⁴.

⁷⁵⁹ A. Graff, *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Warszawa 2001, s. 83.

⁷⁶⁰ W. Heller, *Trudne porozumienie feminizmu z filozofią polityczną Hannah Arendt*, w: *Humanistyka i płeć. Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, red. W. Heller, Poznań 1999, s. 44-45.

⁷⁶¹ Dokument został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 XII 1948 roku. W Polsce przyjęto Deklarację w roku 1996.

⁷⁶² Dok. cyt. art.1, por. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, *Prawa człowieka. W 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Lublin 2010.

⁷⁶³ M. Jarosz, *Wykluczeni – wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008, s. 132.

⁷⁶⁴ E. Kaschak, *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, Gdańsk 2001, s. 99-100.

Z większością praw człowieka, o których wspomina feminizm, Kościół zgadza się, jednak, jak wcześniej podkreślono, Kościół odrzuca z całą mocą te kwestie moralne, które urągają godności człowieka. Kobieta ma prawo decydować o sobie, jednak nie ma prawa decydować o życiu czy śmierci dziecka poczętego, gdyż jest to moralnie niedopuszczalne. A. Szafulski podkreśla, iż kobieta mająca świadomość pomiędzy płciami, pozostaje wolna i może współpracować z mężczyznami, nie narażając się na utratę swojej tożsamości. Kobieta, która popiera małżeństwo, rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo, nie wyzbywa się żadnych praw ani godności⁷⁶⁵.

Prawa kobiet dotyczą ponadto praw obywatelskich, np. prawo wyborcze, do sprawowania najróżniejszych funkcji publicznych, do pracy, godziwej płacy, do służby wojskowej, do edukacji, do zawierania umów, do wolności przekonań religijno-politycznych. Ponadto prawo do autonomii cielesnej czy prawo do wolności. Większość demokratycznych państw naszego globu gwarantuje powyższe prawa, aczkolwiek w niektórych państwach pojawiają się pewne problemy, przeszkody⁷⁶⁶. Ruchy feministyczne reagują na tego typu problemy w sposób bardzo zdecydowany i silny medialnie. Natomiast Kościół podejmuje te kwestie podczas homilii lub przy innych okazjach, np. podczas spotkań przedmałżeńskich.

Prawa kobiet ujęte w prawie stanowionym, zapewniają dziewczynkom i kobietom wszystkie prawa obywatela i człowieka na równi z mężczyznami. Niemniej jednak część kobiet zrzeszona w ruchach feministycznych radykalnych i lewicowych, domaga się dodatkowych praw, np. do rozwodu, swobodnego wyboru partnera seksualnego, do edukacji seksualnej, która nastawiona jest przede wszystkim na przyjemność⁷⁶⁷. Są to postulaty, które krytykuje Kościół, gdyż wykraczają one poza prawo naturalne, Boże. Nauka Kościoła katolickiego jest w tym względzie jednoznaczna – wszystko, co wykracza poza Dekalog, nie może uchodzić za powszechnie obowiązujące prawo. Wprawdzie wiele rządów państw jest w stanie przegłosować pewne zapisy prawne, np. prawo do aborcji, niemniej jednak nie zobowiązuje ono w sumieniu człowieka⁷⁶⁸.

Zagadnienia dotyczące sumienia powiązane są ściśle z moralnością. Sumienie to decyzja woli i sąd intelektu. Sumienie posiada następujące funkcje: wartościuje, zaświadcza o czynie (lub nie), osądza. Kształtowanie zdrowych sumień powinno odbywać

⁷⁶⁵ A. Szafulski, *Ideologia gender i płynące z niej zagrożenia*, „Teologia i Moralność” (2008) t. 3, s. 176.

⁷⁶⁶ E. Kaschak, *Nowa psychologia*, dz. cyt., s. 52.

⁷⁶⁷ M. Bogucka, *Gorsza płeć*, Warszawa, 2005, s. 82.

⁷⁶⁸ J. Górnicka-Kalinowska, *Człowieczeństwo jako doświadczenie normatywne*, „Przegląd Filozoficzny” (2009) nr 3, s. 297.

się w domu rodzinnym, w szkole oraz w Kościele. Sumienie zatem rozwija się przez wychowanie. Jeżeli rodzice popełnią w tym względzie jakieś błędy, wówczas postrzeganie świata, Boga, człowieka, jest błędne. Kobiety niejednokrotnie nie potrafią odkryć prawdy o świętości życia, o konieczności przestrzegania Bożych praw, które ustanowione są dla człowieka, dla jego szczęścia i życia wiecznego⁷⁶⁹.

Prawo naturalne, którego w większości przypadków nie uznaje feminizm radykalny i lewicowy, chroni kobiety przed okaleczeniem ich sumień, przed demoralizacją, przed zakusami ułożenia sobie szczęśliwego życia bez Boga, bez Jego praw, bez miłości małżeńskiej i rodzicielskiej.

Tymczasem niektórzy zwolennicy feminizmu chcą przedefiniować relację między płciami poprzez przeobrażenie społeczeństwa. Ich ambicje sięgają od zwykłej reformy do wszystko obejmującej rewolucji. Są tacy którzy chcieliby zlikwidować to, co uważają za społeczny konstrukt płci społeczno-kulturowej, rozpoczynając na nowo, na pozbawionej uprzedzeń „bezludnej wyspie” lub wpływając na społeczeństwo w tym kierunku. Zamierzają dać przez to do zrozumienia, że dzisiejsza „nieodpowiednia” relacja między mężczyzną i kobietą jest wytworem patriarchalnego społeczeństwa⁷⁷⁰. Zatem, zdaniem feminizmu radykalnego, ustanowione prawa powinny ulec zmianie, uwzględniając gender.

Podsumowując, prawo stanowione jest uszczegółowieniem prawa naturalnego. Jedno i drugie podejmuje szereg zagadnień dotyczących praw kobiet, które bywają łamane, nieprzestrzegane. Feminizm w znacznej mierze upomina się o prawa kobiet, które zapisane są w wielu dokumentach krajowych i międzynarodowych. Chrześcijańska wizja kobiety utożsamia się w pełni z zapisami prawa stanowionego odnośnie praw kobiet. Niemniej jednak przyznaje priorytet dla prawa naturalnego, którego Twórcą jest Bóg. Pomimo pewnych zapisów prawnych, człowiek w swoim sumieniu powinien dokładnie rozważyć, czym jest dobro, a czym zło. Kobiety nie mają prawa podejmować takich działań, które sprzeciwiają się naturze człowieka. Aborcja jest tutaj najlepszym przykładem.

4. Środki społecznego przekazu drogą komunikacji wartości

Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu mówił, iż „globalna sieć komunikacji poszerza się i z każdym dniem rozbudowuje, media zaś

⁷⁶⁹ D. Pankowska, *Wychowanie a role płciowe*, Gdańsk 2005, s. 77.

⁷⁷⁰ B.V. Coles, *Powtórne połączenie płci biologicznej i płci społeczno-kulturowej*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, dz. cyt., s. 143.

wywierają coraz bardziej widoczny wpływ na kulturę i przekaz”⁷⁷¹. Słowa te oznaczają, że Kościół nie może lekceważyć siły mediów; jest on zobowiązany do rozpoznawania mediów, sposobów i metod ich pracy, języka. Chodzi o to, aby komunikacja medialna była środkiem głoszenia prawd wiary, wskazywania roli i znaczenia godności człowieka. Środki masowego komunikowania skracają dystans pomiędzy ludźmi, w pewien sposób wpływają na ludzkie myślenie, postrzeganie świata, Boga, człowieka, wartości⁷⁷². Stąd obecność Kościoła w mediach jest wymogiem inkulturacji Dobrej Nowiny oraz wartości uniwersalnych. Środki przekazu mogą bowiem odegrać istotną rolę w umacnianiu godności człowieka⁷⁷³, kobiety. Nowe technologie powinny być wykorzystywane w celu uskuteczenia dobra dla ludzkości⁷⁷⁴.

Pragnienie komunikacji pomiędzy ludźmi jest naturalną potrzebą człowieka, która zakorzeniona jest głęboko w jego wnętrzu. Zatem media nie mogą być postrzegane wyłącznie w kategorii nowinki technicznej; ich rola to udział człowieka w „komunikatywnej i jednoczącej miłości Boga, który pragnie zgromadzić całą ludzkość w jednej rodzinie”⁷⁷⁵. Kardynał Foley⁷⁷⁶ podkreślił, iż komunikacja to nie tylko korzystanie ze środków komunikowania się. Jest to bycie dla innych jako osoba. Należy uwzględnić życzliwe i przyjazne spojrzenie na odbiorcę. Porozumiewanie się poprzez media powinno przyjąć postać osobistej relacji⁷⁷⁷. Stąd komunikacja stanowi istotną drogę do budowania komunii w Kościele, budowania takich relacji, które naznaczone są wzajemną miłością.

Bardzo ważnym wyzwaniem jest obecnie humanizacja środków masowego komunikowania oraz treści, które są przekazywane. Wymaga to od nadawców posiadania postawy etyczno-moralnej⁷⁷⁸. Deprecjonowanie poprzez media najważniejszych wartości,

⁷⁷¹ Jan Paweł II, *Rozglaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.I.2001), w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. IV, Kraków 2007 s. 935.

⁷⁷² R. Nęcek, *Z prasy wzięte*, Kraków 2010, s. 45.

⁷⁷³ R. Kapuściński stwierdził, że rewolucja technologiczna dotycząca mediów jest zjawiskiem nowym, którym świat dopiero się zachwyca. Jest to środek dający ogromne możliwości w zakresie budowy porządku na świecie. Jednak brakuje człowiekowi refleksji, do czego tak naprawdę media służą, jakie powinny przekazywać treści. Jest to jeden z wielu instrumentów stworzonych przez człowieka, przez cywilizację. Media – według R. Kapuścińskiego – mogą służyć człowiekowi, ale też przyczynić się do jego zguby. Każda rewolucja technologiczna czy informatyczna wymaga, aby podjąć odpowiednie refleksje, korektę, poruszyć wyobraźnię, R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 132.

⁷⁷⁴ Benedykt XVI, *Nowe technologie komunikacyjne i głoszenie Ewangelii*, Orędzie na XLV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.I.2011), „L’Osservatore Romano” 32(2011) nr 3, s. 8-10.

⁷⁷⁵ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechnić kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.2009), „L’Osservatore Romano” 30(2009) nr 3, s. 5-7.

⁷⁷⁶ Kardynał J.P. Foley to były przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu.

⁷⁷⁷ J. P. Foley, *Bóg w globalnej wiosce. Arcybiskup John Patrick Foley w rozmowie z Ulrichem Bobingerem*, Kraków 2002 s. 103.

⁷⁷⁸ M. Toso, *Mass media dzisiaj w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 237.

w tym prawa do życia, to ważny element podważający ludzką godność. Środki przekazu nazbyt często głoszą takie poglądy, które odbierają człowiekowi prawo do narodzin, do godnego życia. Życie ludzkie prezentowane bywa przedmiotowo⁷⁷⁹.

Ojciec Święty Jan Paweł II mówił o negatywnej stronie środków masowego komunikowania. Papież potępiał te przekazy medialne, które zabarwione są agresją, indoktrynacją, niebezpieczną reklamą⁷⁸⁰. Media mają wpływ na dzieci, młodzież, kobiety, rodziny i całe społeczeństwa. Stąd są one okazją dla osób posiadających prawą osobowość, aby przekazywać treści prawdziwe, wartości chrześcijańskie i ogólnoludzkie⁷⁸¹.

Papież Benedykt XVI uczył, że świat medialny nie ma prawa deprecjonować życia człowieka od poczęcia aż do śmierci, gdyż lekceważy bezpieczeństwo dziecka, narażając je na różne przejawy dyskryminowania⁷⁸². W zamyśle chodzi nie tylko o bezpieczeństwo dziecka, ale o każdego człowieka. Kobiety w tym względzie zasługują na szczególnie szacunek.

Pośród środków medialnych telewizja wysuwa się na miejsce pierwsze, jako najpotężniejsze narzędzie oddziaływania na ludzką psychikę. Współcześnie, w czasach komercjalizacji, obraz kobiety kreowany przez media (szczególnie przez telewizję), bierze pod uwagę przede wszystkim gusta odbiorców przekazów medialnych, w tym reklamowanych towarów. Producenci różnych produktów uważają kobiety za najbardziej istotną potencjalną grupę konsumentów, zatem to właśnie do nich adresuje się kampanie reklamowe. Jak podkreślają osoby zrzeszone w ruchach feministycznych, większość reklam zachęca kobiety do zakupu chemii gospodarczej i żywności, gdyż produkty te używają przede wszystkim panie. Ponadto większość zakupów dokonują kobiety – pomimo równouprawnienia. Zatem reklamodawcy odwołują się do utrwalonych stereotypów, czyli zachowań kobiet i mężczyzn, w ich obowiązkach domowych⁷⁸³.

Przedstawianie w reklamach kobiet, które zajmują się zakupami i domem, jest – zdaniem feminizmu – nadużyciem, dyskryminowaniem. Feministki nie zgadzają się z kreowanym medialnym obrazem kobiety jako „obiektów” seksualnych. Zatem tego typu

⁷⁷⁹ A. Baczyński, *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003 s. 399.

⁷⁸⁰ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności*, Orędzie na XV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (10.V.1981), w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. IV, s. 871.

⁷⁸¹ Jan Paweł II, *Głosić Jezusa - Drogę, Prawdę i Życie*, Orędzie na XXXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 24.I.1997), w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. IV, s. 925.

⁷⁸² Benedykt XVI, *Maloletnim migrantom trzeba zapewnić ochronę prawną i edukację*, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” (17.I.2010), „L'Ossevatore Romano” 31(2010) nr 3-4, s. 7.

⁷⁸³ P.M. Wiśniewska, *Wizerunek kobiety w mediach. Analiza porównawcza tematyki poświęconej kobietom w prasie polskiej i niemieckiej u schyłku dekady XXI wieku*, Poznań 2014, s. 31.

reklamy niejako utrwalają kulturowe, stare, zdeterminowane stereotypy⁷⁸⁴. Ten typ reklam powoduje powstawanie nowych stereotypów, które szkodzą kobietom.

Feminizm (szeroko pojęty), przeciwstawia się ukazywaniu kobiet w mediach, które zajmują się wyłącznie prowadzeniem domu. Natomiast mężczyźni prezentują jako osoby zapracowane, kupujące komputery, samochody, pijący piwo. Jest to – zdaniem feminizmu – dyskryminacja kobiet. Idealistyczny obraz świata, w którym kobiety pełnią tradycyjne funkcje, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Obecnie prawie $\frac{3}{4}$ kobiet podejmuje zatrudnienie, ponadto panie zajmują się prowadzeniem domu⁷⁸⁵.

Feminizm podkreśla, iż w społeczeństwie patriarchalnym kobiety bywają niejako atakowane przez media z wielu stron; apeluje się do nich o odpowiedzialność oraz o zapewnienie mężczyznom czystości odzienia. Kobiety nie godzą się z prezentowaną opinią, iż widok sterylnej kuchni i łazienki świadczy o właściwym wypełnianiu roli żony, matki, gospodyni⁷⁸⁶.

Można zatem stwierdzić, że niewiasta jest podmiotem i przedmiotem reklamy. J. Bator⁷⁸⁷ zauważa, że media prezentują kobiety w trzech aspektach – jako tak zwane „zwierzęta domowe, matki i żony. Jest to obraz wypaczony i niesprawiedliwy. Jedynym miejscem dla kobiety jest zatem tradycyjna rola, z którą nie godzą się kobiety, pragnące samorealizacji, wyzwolenia.

Środki masowego komunikowania przedstawiają kobietę w ten sposób, aby utożsamić ją jedynie z pięknym ciałem. Natomiast sfera racjonalności, umysłu, przypisywana bywa najczęściej mężczyznom. Jest to obraz funkcjonujący nie tylko w mediach, ale również w życiu codziennym. Feminizm podkreśla, że ma to poważny wpływ na życie kobiet w rodzinach. Kobieta nie powinna „matkować” swoim mężczyznom. Prezentowanie kobiet, które życie rodzinne ograniczają tylko do kuchni jest irracjonalne. Mężczyźni (mężowie, synowie), wchodzić do kuchni, w której królują kobiety – żona, córka, babcia. Taki obraz kobiet ujmowany w reklamach licznych produktów, stanowi zagrożenie dla pań; jest to jawna dyskryminacja. Powielanie tych obrazów – jak wskazują feministki - kształtuje nowe pokolenie, które przyjmuje podobne wzorce, stąd powinien on zostać napiętnowany i wyeliminowany⁷⁸⁸.

⁷⁸⁴ J. Mizielińska, *Kobieta jako przedmiot i podmiot reklamy*, w: *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem – rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czajny, Białystok 1997, s. 22.

⁷⁸⁵ I. Desperak, *Wizerunki kobiet w mass mediach i reklamie a autostereotypy*, w: *Role płciowe - kultura i edukacja*, red. M. Chomczyńska-Rubacha, Łódź 2006, s. 18-19.

⁷⁸⁶ *Tamże*.

⁷⁸⁷ J. Bator, *Wizerunek kobiety w reklamie telewizyjnej*, Warszawa 1998, s. 25.

⁷⁸⁸ S. Wegscheider-Crouse, *Poczucie własnej wartości*, Gdańsk 2007, s. 131.

Media prezentują przede wszystkim kobiety, jako osoby nieskazitelne, pięknie ubrane, ucharakteryzowane, posiadające piękną cerę i kształty. Emanuje od nich radość i szczęście. Feminizm twierdzi, iż taka prezentacja jest nieprawdziwa i wyrządza kobietom wielką krzywdę. Kobiety w większości przypadków, po obejrzeniu wspomnianych wizerunków, popadają w stany frustracji, zmniejsza się u nich samoocena. W sposób szczególny dotyczy to dorastających dziewcząt⁷⁸⁹. Można zatem powiedzieć, iż media tworzą przepaść pomiędzy ciałem własnym, a ciałem idealnym lansowanym w mediach. Kobiety są zaniepokojone swoim wyglądem, lękają się o swoją przyszłość, a tym samym częściej chorują⁷⁹⁰. Feminizm zatem słusznie postuluje, aby media odeszły od lansowania wyłącznie pięknego ciała kobiet, a zauważały przeciętną kobietę, która najczęściej obarczona jest wieloma obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi.

Kościół w tym względzie wyraża podobną opinię. Media powinny prezentować prawdziwy i rzetelny obraz świata. Wszelkie zafałszowania, odstępstwa, prezentowanie kobiet w niewłaściwym świetle, jest naruszeniem godności człowieka. Kobiety mają prawo do prywatności, do wyboru takiej drogi życia, którą uważają za słuszną. Nachalne propagowanie idealnej sylwetki kobiecej, którą można uzyskać za pomocą zakupionych środków upiększających, wprost urąga przyzwoitości. Jest to wyłudzenie pieniędzy, ukazywanie niewłaściwej skali wartości. Media powinny prezentować kobietę równą mężczyźnie oraz wskazywać jej wartość, godność i geniusz⁷⁹¹.

Ruchy feministyczne, nie wykluczając feminizmu chrześcijańskiego, nie godzą się na to, aby przekazy medialne ukazywały kobiety prawie wyłącznie w dwóch funkcjach: rozrodczej oraz seksualnej. Ponieważ erotyka wkracza do współczesnej rzeczywistości coraz powszechniej i bardzo nachalnie, dlatego kobiety buntują się przeciwko takiej sytuacji. Organizują kampanie, happeningi, spotkania, poprzez które pragną unaocznić osobom odpowiedzialnym w państwie, o niegodziwości takich przekazów⁷⁹².

Przyglądając się rzeczywistości kreowanej przez media, można odnieść wrażenie, iż słuszne wyżej ukazane postulaty kobiet nie znajdują zrozumienia. Są albo lekceważone,

⁷⁸⁹ B. Woynarowska, *Zachowania żywieniowe u młodzieży w wieku 11–15 lat w Polsce i ich niektóre skutki zdrowotne i społeczne*, Warszawa 2004, s. 87–88.

⁷⁹⁰ W. Strzelecki, M. Cybulski, M. Strzelecka, A.S. Dolczewska, *Zmiana wizerunku medialnego kobiety, a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie*, „Nowiny Lekarskie” (2007) nr 76, s. 173-175.

⁷⁹¹ M. Bierca, *Mistyka typu ludowego. Kobięca pobożność maryjna w świetle teologii feministycznej*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska i A. Kościńska, Kraków 2006, s. 99-100.

⁷⁹² J. Bator, *Wizerunek kobiety*, dz. cyt., s. 42.

albo też niezauważalne w natłoku ważniejszych spraw natury ekonomicznej, politycznej⁷⁹³.

Prawdziwe prawa kobiet muszą być oparte na prawach uniwersalnych, które są biologicznie przypisane mężczyznom i kobietom. Ograniczenie kobiet wyłącznie do łazienki i kuchni powoli zanika, aczkolwiek ten stereotyp trwa nadal. Badania nad reklamą pokazują, że zaledwie 8% kobiet, które występują w reklamach, podejmuje czynności umysłowe⁷⁹⁴.

Kobiety nie zgadzają się z takim przekazem. Aby zmienić tę sytuację, organizują się w ruchy, np. feministyczne, aby poprzez protest sprzeciwić się stereotypizacji. Najczęściej obecnie kobiety przeciwstawiają się nie tyle ich prezentacji jako „obiektów seksualnych”, co przeciwko seksizmowi, przeciwko seksualizacji towarów, z wykorzystaniem wizerunku kobiety. Przykładem mogą być reklamowane samochody przy udziale roznegliżowanych kobiet⁷⁹⁵.

Kobiety zrzeszone w ruchy feministyczne zdają sobie sprawę z siły mediów, które ukazują nieosiągalny mit urody. Tego typu wizerunek niejako przymusza panie do walki ze swoim ciałem, na rzecz sztucznych i odgórnie narzuconych, medialnych kanonów piękna. Tymczasem kanon piękna to po prostu wytwór kultury, przy czym kultura oraz media promują te wizerunki kobiet, które aktualnie akceptuje społeczeństwo. Są to obecnie kobiety młode i wyretuszowane, zatem istniejące wyłącznie w przestrzeni wirtualnej⁷⁹⁶.

Duszpasterze przy różnych okazjach podkreślają, że walka kobiet ze swoim ciałem nie ma sensu; jest to strata energii, czasu i pieniędzy. Czas przeznaczony na upiększanie ciała można spożytkować znacznie owocniej. Ciało kobiety nie może być obiektem rywalizacji kobiecej, czy wrogiem, wobec którego kobiety odczuwają czasami wstyd i nienawiść. Ciała nie powinno się ciągle dyscyplinować i karać kosmetyką czy dietetyką⁷⁹⁷.

Kościół stara się uświadomić paniom, również poprzez przekazy medialne, iż mają wybór, a w następnej kolejności zachęca kobiety do innego podejścia do zagadnień związanych z urodą. Dbłość o własny wygląd nie powinna nieść ze sobą stresu, lęku, wyrzeczeń, a nawet choroby. Dbłość o urodę powinna być przyjemnością. Ponadto powinna być źródłem wiedzy o kobiecie, sposobem nawiązywania pozytywnej relacji ze

⁷⁹³ A. Odrzygóźdź, B. Sarnecka, *Katolicka młodość, katolicka dorosłość*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościańska, Kraków 2006, s. 77.

⁷⁹⁴ A. Korczyk, *Konkurencja wyobraźni. Kobięce tabu w reklamie*, „Kultura Popularna” (2012) nr 4, s. 75-76.

⁷⁹⁵ *Tamże*, s. 76-77.

⁷⁹⁶ M. Bierca, *Mistyka typu*, dz. cyt., s. 62.

⁷⁹⁷ B. Pawlica, E. Widawska, *Wpływ reklamy na kształtowanie stereotypów społecznych*, „Edukacja i Dialog” (2001) nr 4, s. 51 – 57.

sobą oraz budowanie właściwie pojętej samoświadomości. Kobiety nie powinny podejmować prób przebudowy swojego wizerunku fizycznego, który okupiony bywa wyrzeczeniem i cierpieniem. Duszpasterze podpowiadają, aby w sferę roztropnej pielęgnacji swojego ciała, wciągnąć również mężczyzn. Będzie to okazją do budowania wspólnoty, przeciwdziałania nierówności. Przekazy medialne powinny być tak formułowane, aby kobiety nie dążyły do ideału, który jest nieosiągalny. Panie powinny zaakceptować siebie, nawet z pewnymi wadami. Na tym polu mężczyźni powinni je wspomagać⁷⁹⁸.

Podsumowując, środki społecznego przekazu posiadają we współczesnym świecie ogromną siłę przekazu. Ich naczelną rolą jest prawdziwy i rzetelny przekaz informacji oraz wartości.

Ruchy feministyczne oraz Kościół zabiegają o to, aby kobiety były ukazywane w mediach we właściwych proporcjach i wymiarach. Panie nie zgadzają się, aby ukazywać je wyłącznie jako wyidealizowane, wyretuszowane piękności, które są iluzją. Życie codzienne pokazuje, iż dążenie do ideału piękna, poprzez media, jest czasochłonne, drogie, pełne wyrzeczeń, a nawet cierpień.

Podejmowane akcje, protesty czy kościelne nauczanie okazuje się w tym względzie mało efektywne. Wydaje się, iż sytuację tę można zmienić wyłącznie poprzez edukację, kampanie społeczne oraz wychowanie w rodzinie. Kobiety powinny być ukazywane w mediach w sposób rzetelny.

5. Zadanie Kościoła

Człowiek jest jedynym stworzeniem na Ziemi, który posiada zdolności abstrakcyjnego myślenia oraz refleksyjności światła i własnego bytu⁷⁹⁹. W pierwszych wiekach filozofii klasycznej człowiek zastanawiał się, jakie jest źródło jego pochodzenia, skąd wzięła się przyroda i jakimi prawami rządzi się ten świat. Ponadto zastanawiał się, w jaki sposób poznać prawa natury, jak można opanować żywioły. W pewnym okresie człowiek wydedukował, że oprócz świata fizycznego istnieje też inny świat. Zatem sięgnął swoją myślą i rozumem w świat ducha, poszukując Stwórcy. Jednocześnie pojawiły się kolejne pytania: czy Bóg istnieje, jaką ma istotę, czy można odnaleźć dowody na istnienie Boga? Współcześnie człowiek coraz częściej zadaje sobie

⁷⁹⁸ E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, *Oswajanie feminizmu? Feminizm i feministki w prasie kobiecej*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz, Poznań-Wrocław 2005, s. 99.

⁷⁹⁹ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa, 2006, s. 34.

pytania: kim jestem, jaki jest sens i cel życia, analizuje lęki i cierpienia, wątpliwości, uczucia. Pyta też, czym jest śmierć i co jest za jej granicą⁸⁰⁰.

Psalmista, nie znając fizyki, kosmologii, zachwycał się nad światem, pisząc: „Panie, Władco nasz, jak wspaniałe jest imię Twoje na całej ziemi! Gdy oglądam niebo Twoje, dzieło palców Twoich, księżyc i gwiazdy, które Ty ustanowiłeś, tedy pytam: Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8).

Całkowicie inaczej człowiek widzi siebie, a inaczej człowieka postrzega Bóg. Stwórca ukochał człowieka pośród całego stworzonego świata w sposób wyjątkowy. Psalmista woła: „Uczyliś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich, złożyłeś to wszystko pod jego stopy; owce i bydło wszelakie, a nadto i polne stada, ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co szlaki mórz przemierza” (Ps 8,6-9 Biblia Tysiąclecia).

Analizując wielkość Wszechświata i umiejscowienie człowieka na Ziemi można odnieść wrażenie, że jest on zaledwie „pyłkiem” w czasoprzestrzeni. Jest to widoczne jeszcze bardziej w odniesieniu do Boga. Niemniej jednak Stwórca pamięta o człowieku, troszczy się o niego. Człowiek to „korona stworzenia”⁸⁰¹. Dawni i współcześni myśliciele widzą człowieka jako nicość, jako dwunożnego ssaka, jako nieodgadnioną zagadkę. Tylko Biblia udziela wyczerpującej i właściwej odpowiedzi na to pytanie. Człowiek jest stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1,26-27). Nie jest on zwierzęciem, gdyż został obdarowany duchowością, możliwością nawiązania dialogu z Bogiem. Jest on też zależny od Boga, czego, niestety, nie uznaje wielka część rodzaju ludzkiego. Na tym tle rodzą się liczne nieporozumienia, konflikty, polemiki, kontrowersje.

Feminizm radykalny i lewicowy nie uznaje stwórczego charakteru człowieka. Feminizm ten przyjmuje, że człowiek powstał na drodze ewolucji, a jego praprzodkiem są małpy naczelne – szympansy. Człowiek ma prawo wyboru takiego życia, które mu odpowiada. Feministki skrajne odrzucają Boga, który jest przeszkodą na drodze do szczęścia kobiet. Według nich, Bóg (jeżeli w ogóle jest), jest Bogiem nakazów i zakazów. On po prostu nie chce, aby ludzie żyli szczęśliwie. Obwarowanie człowieka tyloma zakazami, wywołuje u niego strach, lęk, trwogę, również przed niczym nieskrępowanym życiem seksualnym. Ten strach przekłada się na życie osobiste, rodzinne, zawodowe,

⁸⁰⁰ M. Drwięga, *Kim jest człowiek?*, Warszawa 2013, s. 13.

⁸⁰¹ R. Krawczyk, *Starotestamentowa idea „obrazu Bożego” w człowieku*, „Rocznik Teologii Katolickiej” (1984), nr 31, s. 20-30, por.: S. Ormanty, *Człowiek jako obraz Boga*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” (2003), nr 8, s. 215-226; J. Homerski, *Pieśń o stworzeniu człowieka. Refleksje egzegetyczno-teologiczne nad tekstem Rdz 1,26-28 i 2.7.15.18.21-23*, „Roczniki Teologiczne” I (1999), s. 131-133.

towarzyskie. Kobiety – zdaniem feminizmu lewicowego – powinny uwolnić się całkowicie od jakiegokolwiek religii⁸⁰². Reasumując, według feminizmu lewicowego człowiek jest wynikiem ewolucji, o istnieniu Boga nic nie wiadomo, a celem istnienia człowieka jest udane życie⁸⁰³.

Natomiast feminizm umiarkowany w zdecydowanej większości przyjmuje nauczanie biblijne odnośnie pochodzenia człowieka. Jest zgoda co do zasadniczych i najważniejszych kwestii dotyczących znaczenia Kościoła w życiu człowieka, w życiu kobiety. Istniejące rozbieżności dotyczą przede wszystkim kwestii niesprawiedliwości wobec kobiet: zaniżona płaca; brak dostępu do niektórych zawodów (jest on ograniczony), czy uczestniczenia w życiu publiczno-politycznym, zaniżone uposażenie emerytalne, brak dowartościowania macierzyństwa oraz pracy domowej⁸⁰⁴.

Jak wcześniej podkreślono, zgoła inną koncepcję człowieka i człowieczeństwa, niż feminizm lewicowy, przyjmuje chrześcijaństwo. Ojciec święty Jan Paweł II – wielki i znany obrońca praw człowieka (również kobiety) – w encyklice *Redemptor hominis* (1979) zauważył, że człowiek jest dla Kościoła istotą niezwykle ważną. Nie jest to osoba abstrakcyjna, ale rzeczywista i konkretna. Ponadto człowiek jest istotą historyczną. Każdy z nas doświadcza(ył) tajemnicy odkupienia, stąd jest on związany szczególnie mocno z Osobą Jezusa Chrystusa – na zawsze. Człowiek jest więc pierwszą drogą, którą Kościół podąża, wypełniając nakazaną mu misję przez Chrystusa. Misja ta wiedzie poprzez tajemnicę Wcielenia i Odkupienia⁸⁰⁵. Zatem – według Jana Pawła II – człowiek posiada centralne miejsce w każdym społeczeństwie, jest on „drogą Kościoła”.

Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* (1963) stwierdza, że awans kobiety w życiu publicznym i domaganie się uznania jej praw i powinności czy to w życiu rodzinnym, czy w społeczeństwie, jest jedną z cech charakterystycznych naszej epoki. Obok promocji klasy robotniczej i odzyskania niepodległości przez ujarzmione narody, ruch emancypacyjny kobiet należy uznać za tak zwany „znak czasu”⁸⁰⁶.

Jan XXIII widział w tych aspiracjach kobiet wyraz nauki Ewangelii, która uznaje każdą istotę ludzką za wartościową wobec zbawczego dzieła Chrystusa. Godność człowieka nie zależy od roli, jaką pełni, ani od rzeczy, które posiada czy władzy, którą

⁸⁰² M. Gałaś, *Rozdroża emancypacji w perspektywie (post)feminizmu*, „Edukacja” (2001) nr 1, s. 30.

⁸⁰³ M. Środa, wypowiedź udzielona w formie elektronicznej, e-mailowej. Korespondencja własna [dostęp: 13.12.2017.]

⁸⁰⁴ B. Budrowska, *Solidarność kobiet: postulat, diagnoza, eksplikacje*, „Kultura i Społeczeństwo” (2005), nr 2, s. 152-154.

⁸⁰⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (1979), nr 13.

⁸⁰⁶ L. Dyczewski, *Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, „Rodzina Katolicka” (1996) nr 1, s. 17-32.

sprawuje. Godność każdego człowieka wynika z faktu, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boże i odkupiony przez zbawcze dzieło Chrystusa⁸⁰⁷.

Papież Paweł VI w swoich wypowiedziach o kobiecie koncentruje się na określeniu jej zadań w rodzinie, w społeczeństwie, w Kościele. Jest to wyrazem prawdziwej troski o autentyczną promocję kobiety. Podstawą tej promocji jest uznanie równości praw mężczyzny i kobiety. Jednakże równość praw stanowi jedynie wstęp do prawdziwego równouprawnienia płci i harmonijnej współpracy mężczyzny i kobiety. Ta prawda o równości mężczyzny i kobiety oraz ich harmonijnej współpracy leży u podstaw wszelkich działań prowadzących do promocji kobiety w społeczeństwie⁸⁰⁸.

Ta równość mężczyzny i kobiety, w świetle wiary chrześcijańskiej, wypływa, zdaniem Pawła VI, z faktu stworzenia oraz powołania chrześcijańskiego. Można więc mówić o pewnej równości w porządku natury oraz porządku łaski⁸⁰⁹. Papież stwierdza, że Bóg stworzył człowieka według planu miłości, bez względu na płeć. Zatem mężczyzna i kobieta są sobie równi, również co do praw. Z tej przysługującej im godności wynika wolność jako najbardziej istotne znamię człowieczeństwa⁸¹⁰.

Wypowiedzi Pawła VI o kobiecie, aczkolwiek liczne, są wypowiedzane niejako na marginesie całości jego papieskiego nauczania. Oznacza to, że papież nie podaje jakichś całościowych pouczeń. Dopiero papież Jan Paweł II podejmuje problematykę komplementarności płci, sięgając do źródeł człowieczeństwa, do „początku” i poszukując solidnych podstaw antropologicznych dla etyki i moralności, czyli ludzkich działań i odpowiedzialności za nie. Już na początku swego papieskiego nauczania podjął temat teologii ciała. Jego śródowe katechezy⁸¹¹ stanowią próbę dogłębnego odczytania zamiarów Stwórcy względem człowieka, mężczyzny i kobiety. Ta papieska teologia ciała, która chociaż oddzielnie nie traktuje o kobiecie, to jednak wnosi wiele nowego światła do zrozumienia kobiecości⁸¹².

Kobiecość to fakt biologiczny, społeczny, kulturowy. W większości demokratycznych społeczeństwach kobiety są muzą dla malarzy, natchnieniem dla poetów i innych artystów. Spotykają się one z powszechną życzliwością, serdecznością i aprobatą. Kobiety są świadome swojej wartości, piękna i geniuszu. Dobrze o tym wiedzą feministki

⁸⁰⁷ W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, red. K. Gryz, Kraków 2004, s. 177.

⁸⁰⁸ W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu*, dz. cyt., s. 178.

⁸⁰⁹ R. Szmydki, *Kobieta w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” (1998) nr 474, s. 195.

⁸¹⁰ W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu*, dz. cyt., s. 178.

⁸¹¹ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1981, ss. 509.

⁸¹² W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu*, dz. cyt., s. 179.

umiarkowane, które walczą o zupełnie inne prawa, jak ich koleżanki zrzeszone w ruchach lewicowych. Te pierwsze uznają Boga-Stwórcę, szanują Kościół i jego nauczanie. Natomiast te drugie starają się walczyć z mężczyznami, z Bogiem i Kościołem. Nie można obecnie odnaleźć wspólnych kwestii dotyczących zagadnień chrześcijańskich, katolickich.

Feminizm (szeroko pojmowany), walczy o równouprawnienie językowe, prawne, polityczne, ideologiczne, społeczne, kulturowe. Istotą feminizmu jest przekonanie o dyskryminowaniu kobiet przez mężczyzn z uwagi na płeć⁸¹³. Tymczasem nauczanie kościelne podkreśla wyjątkowość kobiet, które mają odpowiedzialne zadania do spełnienia w swoim życiu. Panie też mają specjalną misję do spełnienia w Kościele⁸¹⁴.

W swojej refleksji nad powołaniem kobiety, Jan Paweł II stwierdził, że w historii chrześcijaństwa od samego początku, tzn. od momentu zwiastowania, wcielenia, aż po orędzie o zmartwychwstaniu, wydarzenia i fakty z życia Jezusa są naznaczone obecnością kobiet. Jezus, stwierdza papież, był dla współczesnych sobie prawdziwym promotorem autentycznej godności kobiety. Sposób postępowania Chrystusa, Ewangelie Jego czynów i Jego słów są konsekwentnym sprzeciwem wobec wszystkiego, co uwłacza kobiecie. Dlatego też te kobiety, które znajdują się w pobliżu Chrystusa, odnajdują siebie w prawdzie, jakiej On naucza i jaką czyni. Kobiety poprzez tę prawdę czują się wyzwolone, przywrócone sobie, umiłowane⁸¹⁵. Maryja, która stanowi najdoskonalszy wzór dla każdej kobiety, jest pierwowzorem Kościoła i zjednoczenia z Chrystusem (KK 63).

Udział niewiast w historii zbawienia, od Maryi poczynając, jest niekwestionowany. Kobiety, mając szczególny udział w wychowaniu człowieka, który jest drogą Kościoła, rodzą i wychowują także przyszłych kapłanów. Zatem kobietom zawdzięcza się powołania kapłańskie⁸¹⁶. Nie byłoby świętych kapłanów, gdyby nie było kochających i świątobliwych matek. Tak więc, między człowiekiem-kobietą i człowiekiem-mężczyzną istnieje nie tylko równość w możliwości osiągnięcia tego, co istotne dla życia chrześcijańskiego i co jest celem chrześcijan – świętość – której istotą jest miłość Boga, zjednoczenie z Nim i miłość człowieka. Świętość jest dostępna zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet⁸¹⁷.

Podsumowując niniejszy rozdział daje się zauważyć podmioty w służbie dowartościowania godności i posłannictwa kobiety: rodzinę, szkołę, prawo, media oraz wartości chrześcijańskie stojące na straży praw kobiety. Rodzina jest pierwszą i

⁸¹³ B. Ecler, *Zaulek męsko damskiej rywalizacji*, „Edukacja i Dialog” (2006) nr 7, s. 55.

⁸¹⁴ E. Adamiak, *Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele*, Warszawa 2001, s. 83.

⁸¹⁵ CHL 51.

⁸¹⁶ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995*, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, s. 6.

⁸¹⁷ W. Gubała, *Kobieta w nauczaniu*, dz. cyt., s. 188-190.

najważniejszą instytucją, w której dzieci otrzymują podstawy wychowania, informacje o świecie i o Bogu. Kobiety i mężczyźni uczą się pełnienia swoich ról, przy czym za sprawą feminizmu role rodzinne ulegają zmianom; kobiety coraz częściej podejmują zatrudnienie, mężczyźni pomagają im w prowadzeniu domu. Feminizm, szczególnie umiarkowany twierdzi, że rodzina najbardziej dowartościowuje kobiety jako żony i matki. Czują się wówczas one ważne, kochane i spełnione.

Szkoła jest środowiskiem wychowawczym i kształcącym. Szkoła przede wszystkim przekazuje obiektywną wiedzę. Kobiety coraz częściej po ukończeniu szkoły średniej podejmują studia; jest to zjawisko stosunkowo nowe, które jest spełnieniem dezyderatów ruchu feministycznego. Kobiety, dzięki edukacji, są bardziej wykształcone, dowartościowane, pewne siebie – również na rynku pracy. Jest to kolejny postulat ruchów feministycznych, który jest już spełniony. Na wielu polskich uczelniach (na niektórych kierunkach), kobiety stanowią większość. Kościół popiera ten postulat.

Prawodawstwo (pozytywne i naturalne), w niemal wszystkich demokratycznych krajach świata bierze pod uwagę dezyderaty ruchów kobiecych. Prawo powinno je chronić i bronić przed jakąkolwiek niesprawiedliwością. Niemniej jednak, pomimo prawnych zapisów, kobiety bywają dyskryminowane, co wynika przede wszystkim z uwarunkowań kulturowych. Kościół stoi na stanowisku równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Zapisy prawne muszą być respektowane i wprowadzane w życie.

Środki społecznego przekazu nie wypełniają swojej roli jako przekaziciela rzetelnej i prawdziwej wiedzy na temat kobiet. Nazbyt często angażują się w kampanie, np. reklamowe, które odbierają kobietom ich przyrodzoną godność. Rola mediów – według Kościoła – to nie tylko przekaz prawdziwej wiedzy, to również angażowanie się w takie akcje, które ukażą kobietę równą mężczyźnie, jej wartość, godność, wielkość i geniusz. Ukażą też jej cel ostateczny. Media katolickie wypełniają tę rolę, natomiast liberalne i lewicowe przekazują wiedzę niepełną, wypaczając obraz kobiety.

Człowiek (kobieta i mężczyzna), jest osobliwą drogą Kościoła, dlatego nic nie usprawiedliwia dyskryminowania niewiast. Wysuwane postulaty przez umiarkowane ruchy feministyczne są słuszne; popiera je Kościół. Natomiast wyraża zdecydowany sprzeciw wobec tych postulatów feministek, które nie licują z godnością człowieka, sprzeniewierzają się Dekalogowi.

ZAKOŃCZENIE

Podjęty problem „Ruch feministyczny wobec chrześcijańskiej wizji kobiety” wskazuje na doniosłość zagadnienia i potrzebę dokonania właściwej refleksji teologiczno-moralnej. We współczesnym nam świecie toczy się dyskusja prowadzona przez przedstawicieli tradycyjnie rozumianego feminizmu a przedstawicielami tzw. „nowego feminizmu”. Tak jedni jak i drudzy podejmują próbę miejsca i roli kobiety we współczesnym nam świecie. Pierwszy z nich odchodząc od wizji kobiety wyrosłej na polu tego, co nazywamy *christianitas* chrześcijańskiej cywilizacji, która odwołuje się do natury i Objawienia Bożego. Błędy na tym polu zdaniem zwolenników nowego feminizmu stanowią częstokroć zagrożenie dla rozwoju właściwie rozumianej wolności, a nawet bytu ludzkiej rodziny. Stąd też wydaje się słusznym ukazania w rozprawie teoretyczno-praktycznego odniesienia ruchu feministycznego wobec chrześcijańskiej wizji kobiety.

Wydaje się słusznym ukazanie na pierwszym miejscu feminizmów w perspektywie historycznej z jego podstawami ideologicznymi i szeroko rozumianą działalnością społeczną. Niejako w odpowiedzi na założenia ideologiczne feminizmu rozdział drugi odwołuje się do chrześcijańskiej wizji kobiety podkreślając jej godność i właściwe jej powołania. Wobec tego zestawienia jawią się wyraźne niezgodności w rozumieniu godności i powołania kobiety. Przebiegają one na płaszczyźnie biologicznej i psychologicznej, a także filozoficzno- społecznej i biblijno-teologicznej.

Niniejsza próba zastawienia ruchu feministycznego z chrześcijańską wizją kobiety nie miała na celu dokonania konfrontacji, ale na wyłonieniu elementów zbieżnych w rozumieniu godności i posłannictwa kobiety. Elementy te mogą stać się platformą porozumienia między zwolennikami tradycyjnie rozumianego feminizmu z głosicielami nowego feminizmu. Zapewne umożliwi to też na wspólne działania biorące w obronę godność kobiety i ochronę przysługujących jej praw. Można zatem powiedzieć, że rozdział czwarty jest zasadniczą i twórczą częścią rozprawy.

Istnieje niemal od zawsze pytanie jak pogodzić teorię z praktyką. Próba odpowiedzi została sformułowana w rozdziale piątym, podająca sposoby i możliwości dowartościowania godności i posłannictwa kobiety. Są to ważne podmioty, ale czy są w stanie przewartościować, czy może choćby zatrzymać postępujący tradycyjny ruch feministyczny?

W niniejszej zatem rozprawie podjęto próbę nakreślenia ruchu feministycznego, w jego teorii i praktyce, wobec chrześcijańskiej wizji kobiety.

Współczesny feminizm stał się rozkrzyczany, brutalny, wulgarny i nienawistny. Ostentacyjnie odrzuca to, co tradycyjnie kojarzone jest z kobietami: wrażliwość, delikatność, troska. Kobieta XXI wieku to twarda, niezależna, waleczna. Tradycyjne feministki mówią o tolerancji, a same jej nie stosują. Domagają się zrównania ról kobiety i mężczyzny we współczesnym świecie a zapominają o tym, że płodność i macierzyństwo wiążą się z tożsamością, przy czym ograniczanie lub eliminowanie to zamach na naturę samej kobiety. Niestety z tak radykalną działalnością feministek nie utożsamiają się często kobiety, które popierają ideały równouprawnienia, dystansując się jednocześnie od rozwiązań radykalnych.

Siłą feminizmu jest walka o równość praw. Owszem, ale czy zawsze odpowiada ona na prawdziwe, a nie na wymyślone potrzeby kobiet. W drodze walki rezygnują z wiary i praw Boskich, potem praw wpisanych w ludzką naturę by wreszcie pozbyć się samej filozofii, która stawia pytania o prawdę i sens bytu. Nie istnieją w ich mniemaniu takie moralne kryteria, które mogą być zastosowane do oceny zachowania każdego człowieka. Z kolei zmienność norm i wartości wywołuje chaos. Jesteśmy świadkami jak kolejne pokolenia próbują przesuwac granicę tego, co uważano za normę, znosząc ją w imię subiektywnie i egoistycznie pojmowanej wolności. Można zatem powiedzieć, że jest to swoistego rodzaju dyktatura relatywizmu, która prowadzi do zmniejszenia wartości ogólnie przyjętych. Tym samym tradycyjny feminizm w dzisiejszym wykonaniu niewiele ma już wspólnego z pierwotnym feminizmem, który dostrzegał należne miejsce kobiety w życiu społecznym.

W dzisiejszych czasach rola kobiety ulegać szybkim przemianom, które oddalają ją od pierwotnego powołania, a kierują ku wizji *women*, mocno związanej ze światem polityki, biznesu oraz pracy społeczno-zawodowej. Poważnym problemem staje się laicyzacja, która domaga się od wierzących w Chrystusa, aby „stłumili część siebie” za cenę bycia „aktywnymi obywatelami”. Jednak, czy nowe role i zadania stawiane przez społeczeństwo wobec współczesnej kobiety muszą stać w opozycji do jej pierwotnego powołania, które Stwórca wszczepił w naturę kobiety. Kobiety powinny być zwrócone ku Bogu, gdyż tam jest początek człowieczeństwa. Człowieczeństwo, które broni swej godności, ale nie nienawidzi; uwypukla swą oryginalność i nie dominuje; walczy o równouprawnienie kobiet, nie wyrzekając się macierzyństwa.

Kościół dostrzega „feminizm” i „aktywność kobiet”. Zauważa także zmiany obyczajowe, które są następstwem głoszonego przez ten ruch. „Nowy feminizm” nie tylko odkrywa wszystko, co dobre w każdym feminizmie, ale też widzi szansę rzeczywistego wyzwolenia kobiet od jakiegokolwiek ucisku. Docenia komplementarność pomiędzy kobietą a mężczyzną, dowartościują różnice pomiędzy płciami.

W programie nowego feminizmu nie wyklucza się działań na rzecz przewyciężenia dyskryminacji, przemocy i wyzysku kobiet czyli czynności, które podejmują przedstawicielki feminizmu oświeceniowego. Zaniedbanie tych działań to nawet grzech antyfeminizmu. Jednak feminizm chrześcijański ma jeszcze dwa istotne zadania: rozpoznawanie autentycznego geniuszu kobiety oraz wyrażanie go w życiu społecznym. I dopiero te trzy działania, podejmowane równocześnie, pozwalają mieć nadzieję na skuteczne działanie na rzecz godności kobiety.

Problem współczesnego feminizmu polega na tym, że dekonstruuje przedmiot, który chce bronić. Głosi, że broni kobiet, a jednocześnie wykazuje, że kobieta nie istnieje. W tej perspektywie, opartej na ontologicznej niezmienności pojmowania płci, a zarazem dynamizmie zawartym w Bożym powołaniu, łatwiej ukazać i uzasadnić stanowisko Kościoła w obszarze tych kwestii. Stojąc na straży dobra człowieka i strzegąc prawa naturalnego, nie można, nie zabierać głosu przede wszystkim wobec prób wprowadzania ideologii, dewastującej nie tylko chrześcijańską teologię, ale przede wszystkim antropologię. Nie wolno milczeć widząc niszczenie antropologii chrześcijańskiej i zastępowania jej destrukcyjnymi utopiami niszczącymi pojedynczego człowieka i całe społeczeństwa.

Nowy feminizm ukazując idealny obraz kobiety pozwala uchwycić to, jak współczesny świat oddalił się od Boga i wzywa do jego powrotu. Stąd konieczność otwartości, zbliżenia, gotowości dialogu, wspólne szukanie prawdy w jej pełnym znaczeniu ewangelicznym i chrześcijańskim, ale nie może oznaczać zacierania granic tej prawdy którą wyznaje i naucza Kościół.

Zatem, aby doprowadzić do właściwego zrozumienia problemu i wspólnej pracy na rzecz rozwiązań, musimy zacząć od słuchania. Następnie podjąć prawdziwą działalność. Współczesna kobieta-matka musi na nowo odkryć swoją tożsamość. Kontestując prawdę o naturze człowieka jako punkcie odniesienia racjonalnego postępowania człowieka, konieczną formą ustosunkowania się wobec chrześcijańskiej wizji kobiety jest optymalne ograniczenie wpływu feminizmu tradycyjnego na życie społeczne i polityczne.

BIBLIOGRAFIA

I. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2008.

Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus Dawcą Wody Żywej, Chrześcijańska Refleksja na Temat New Age*, Watykan 2003.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986, nr 67-128.

ENCYKLIKI

Pius XI, Encyklika *Casti connubi* (1930), Komorów 2000.

Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra* (1961), Wrocław 2004.

Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (1963), Kraków 2003.

Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae* (1968), Poznań 2001.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (1979), Wrocław 1994.

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (1995), Poznań 1995.

Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (1998), Poznań 1998.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (2005), Kraków 2006.

ADHORTACJE APOSTOLSKIE

Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, Wrocław 1989.

Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Wrocław 1982.

LISTY

Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, Wrocław 1999.

Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, Wrocław 2004.

Jan Paweł II, *List do Biskupów Stanów Zjednoczonych na temat życia zakonnego*, Watykan 1989.

Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995*, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, s. 6-10.

Jan Paweł II, List do kapłanów *Znaczenie kobiety w życiu kapłana*, Poznań 1995.

Jan Paweł II, List do kobiet *A Ciascuna di voi*, Kraków 2010.

Jan Paweł II, *List do uczestników Konferencji w Pekinie*, Poznań 1995.

ORĘDZIA

Jan Paweł II, *Głosić Jezusa - Drogę, Prawdę i Życie*, Orędzie na XXXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 24.I.1997, „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 3, s. 7-8.

Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie i kryteria właściwego wyboru programów*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1, s. 46.

Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności*, Orędzie na XV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (10.V.1981), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, s. 6-10.

AUDIENCJE, HOMILIE, KATECHEZY, PRZEMÓWIENIA

Jan Paweł II, Homilia *Każdy człowiek ma swoją przyrodzoną godność, która wiąże się z tym, że jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą; Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści*, Saint Denis 1980, „L'Osservatore Romano” 1(1980) nr 1, s. 10-11.

Jan Paweł II, Przemówienie *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1 (175) s. 8-10.

Jan Paweł II, Homilia *Misja kobiety*, „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 8, s. 40-41.

Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów Indii (01.02.1986), „L'Osservatore Romano” 24(2003) nr 7 (255), s. 24.

Jan Paweł II, Katecheza podczas audiencji generalnej 24.11.1999, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 3 (221), s. 42.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

Adamiak E., *Kobiety w Biblii. Stary Testament*, Kraków 2006.

Adamiak E., *Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele*, Warszawa 2001.

Adamiak M., *O kobiecie, która nawiedza myśl: kobieta jako figura inności w koncepcji podmiotu Emmanuela Levinasa*, Warszawa 2007.

Allen P., *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M.M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 33-79.

Armstrong J.K., Rudulph H.W., *Feminizm jest sexy*, Warszawa 2016.

- Baer M., *Ewolucja myśli feministycznej w antropologii kulturowej*, w: *Humanistyka i płeć*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997, s. 248–249.
- Banot A.E., *Kobiety w historii – historia kobiet: dyskurs feministyczny w Polsce*, w: *W kręgu gender*, red. E. Mandal, Katowice 2007, s. 33.
- Bartky S.L., *Foucault, kobiecość i unowocześnienie władzy patriarchalnej*, w: *Gender. Perspektywa antropologiczna*, red. S.L. Bartky, Warszawa 2007, t. II, s. 68.
- Bator J., *Czy „feminizm” to brzydkie słowo?*, „Społeczeństwo Otwarte” (1997) nr 4, s. 4-5.
- Bator J., *Feminizm wobec „kresu oświecenia”*, „Kultura i Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 20-21.
- Bator J., *Feminizm, postmodernizm, psychoanaliza. Filozoficzne dylematy feministek drugiej fali*, Warszawa 2001.
- Bator J., *Wizerunek kobiety w reklamie telewizyjnej*, Warszawa 1998.
- Beauvoir S., *Druga płeć*, Warszawa 2009.
- Benhabib S., *Feminizm i polityka*, Wrocław 2010.
- Bidwell G., *Bunt długich spódnic*, Katowice 1972.
- Bierca M., *Mistyka typu ludowego. Kobięca pobożność maryjna w świetle teologii feministycznej*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościańska, Kraków 2006, s. 7.
- Bilska M., *Czy feminizm się zestarzał?*, w: *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 25-34.
- Biskup R., *Feminizm wczoraj i dziś, czyli wydawnictwa poświęcone kobiecie*, „Wiadomości Historyczne” (2006) nr 4, s. 49-51.
- Blaquiere G., *Łaska bycia kobietą*, Kraków 1993.
- Błaszkiwicz K., *Czy młode Polski potrzebują jeszcze feminizmu?*, <http://natemat.pl/202527,feminizm-na-dzis--margaret-kaczoruk-i-inne-mlode-zdolne-kobiety-o-slowie-na-f> [dostęp: 25.10.2017].
- Bogucka M., *Gorsza płeć*, Warszawa, 2005.
- Bogucka M., *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI – XVIII wieku na tle porównawczym*. Warszawa 1998.
- Bortkiewicz P., *Gender zdemaskowany*, Warszawa 2014.
- Borutka T., *Godność i posłannictwo kobiety. Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1995.
- Bradley H., *Płeć*, Warszawa 2008.
- Braidotti R., *Podmiot w feminizmie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1/2, s. 10-12.

- Braverman L., *Podstawy feministycznej terapii rodzin*, Gdańsk 2003.
- Bujak J., *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Współczesny feminizm w poszukiwaniu tożsamości kobiety*, „Studia i Rozprawy” (2014) nr 37.
- Cian L., *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna. Katolicy pomiędzy feminizmem a antyfeminizmem. Jan Paweł II a godność kobiety*, Warszawa 1997.
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996.
- Dobrzyński A., *O dwóch feminizmach: czy Jan Paweł II jest feministą?*, „Scriptores Scholarum” (1999) nr 1, s. 119-120.
- Domańska E., *Historia feminizmu i feministyczna historia*, „Odra” (1994) nr 7-8, s. 24.
- Durlak E, Szmydki R, *Feminizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, t. V, kol. 115-116.
- Dziewięcki M., *Feminizm katolicki i rola kobiety w Kościele*; http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/md_femkat.html [dostęp: 02.03.2017].
- Feminizm a postmodernizm. Czy teologia feministyczna ma przyszłość? Zarys problematyki*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” (2012) nr 45, s. 84-92.
- Frysztacki K., *Feminizm*, w: *Encyklopedia popularna PWN*, t. 8, Warszawa 1998, s. 32, k. 98.
- Gałaś M., *Rozdroża emancypacji w perspektywie (post)feminizmu*, „Edukacja” (2001) nr 1, s. 29-32.
- Gawkowska A., *Nowy feminizm. Teoretyczne podstawy i praktyczne postulaty*, w: *Czym jest nowy feminizm Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 35-45.
- Gawkowska A., *Skandal i ekstaza, Nowy feminizm na tle koncepcji pojednania według Jana Pawła II*, Warszawa, 2015..
- George B., *Bunt długich spódnic*, Katowice 1988.
- German R., *Dyskurs płci w ujęciu porównawczym*, „Teksty Drugie” (1999) nr 5, s. 118-122.
- Giddens A., *Perspektywy feministyczne*, w: *Socjologia*, red. A. Giddens, Warszawa 2010, s.135-140.
- Gilbert M., *Pierwsza wojna światowa*, Poznań 2003.
- Gill-Piątek H., *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, Warszawa 2013.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005.
- Górnicka-Boratyńska A., *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870-1939*, Warszawa 1999.

- Górnikowska-Zwolak E., *Feminizm jako nowa perspektywa badawcza w pedagogice społecznej*, „Edukacja” (2001) nr 1, s. 18-20.
- Górnikowska-Zwolak E., *Feminizm*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. J.M. Śnieciński, t. 1, Warszawa 2003, s. 1127.
- Górnikowska-Zwolak E., *Myśl feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Mysłowice 2006.
- Hannam J., *Feminizm*, Poznań 2010.
- Helios J., W., Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016.
- Heller W., *Trudne porozumienie feminizmu z filozofią polityczną Hannah Arendt*, w: *Humanistyka i płeć. Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, red. W. Heller, Poznań 1999, s.223-231.
- Hooks B., *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, Warszawa 2012.
- Kaflńska A., *Feminizm*, Warszawa 2010.
- Klejdzysz N., *Nowy feminizm – teoria i praktyka*, „Przegląd Politologiczny” (2014) nr 2, s. 183-193.
- Kopciwicz L., *Feminizm jako dekompozycja pedagogiki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (2005) nr 4, s. 141-153.
- Kowalewska E., *Feministyczny atak na ojcostwo*, w: *Rodzina przyszłości świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, red. A. Pryba, Poznań 2009 s. 101-107.
- Kozińska-Bałyga A., *Kobiety, feminizm, demokracja*, „Więź” (1998) nr 1, s. 12-19.
- Kraskowska E., *Feministka w nauce i literaturze*, „Polonistyka” (1998) nr 6, s. 353-355.
- Kumorek D., *Dlaczego feminizm? Odpowiedź Kościoła na współczesne tendencje feministyczne*, Częstochowa 2015.
- Kupczak J., *Słowo wstępne*, w: *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, red. J. Kupczak, M. Zboralska, Kraków 2010, s. 5-7.
- Lisowska E., *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2008.
- Lekka-Kowalik A, Sareło Z., *Feminizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2002, t. III, s. 386-391.
- Łoch E., *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, Lublin 2001.
- Majewska E., *Feminizm jako filozofia społeczna*, Warszawa 2009.
- Malinowska E., *Feminizm europejski, demokracja parytetowa a polski ruch kobiet: socjologiczna analiza walki o równouprawnienie płci*, Łódź 2002.

- Malinowska E., *Kobiety i feministki*, Ewa Malinowska, „Kultura i Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 38-43.
- Maliszewska A., *Macierzyństwo w teologii feministycznej*, w: *Z rodziną nie tylko na fotografii*, red. M. Gwóźdź, A. Maliszewska, Katowice 2011, s. 80-84.
- Mill J.S., *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, Kraków 1995.
- Mizelińska J., *Płeć, ciało, seksualność: od feminizmu do teorii queer*, Kraków 2006.
- Mroczkowska J.P., *Feminizm – antyfeminizm*, Kraków 2012.
- Mroczkowska J.P., *Nowy feminizm amerykański*, „Znak” (1995) nr 8, s. 97-102.
- Mroczkowska J.P., *Feminizm - antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012.
- Mroczkowski I., *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, „Więź” (1998) nr 1, s. 12-16.
- Mroczkowski I., *Rodzina, gender i nowy feminizm*, Płock 2014.
- Murray L.V., *Byłam feministką*, Warszawa 2009, ss. 206.
- Nadgrodkiewicz S., *Feminizm i polityka*, Wrocław 2010.
- Nancy F., *Drogi feminizmu*, Warszawa 2014.
- Nazarko E., *Czy w Kościele Katolickim jest miejsce dla feminizmu?*, w: *Polskie oblicza feminizmu. Materiały z Konferencji „Polskie oblicza feminizmu” Uniwersytetu Warszawskiego z 8 marca 1992 roku*, red. W. Chańska, D. Ulicka, Warszawa 2000, s. 152-156.
- O'Brien Steinfeld M., *Trudności nowego feminizmu*, „Więź” (1998) nr 1, s. 82-84.
- Olczyk A., *Czy feministki reprezentują interesy kobiet? Refleksja moralisty*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (2016) nr XLIV, s. 123-131.
- Pakrzys E., *Feminizm w poszukiwaniu współczesnej tożsamości kobiet. Cztery wymiary*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1-2, s. 47-50.
- Petry Mroczkowska J., *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012.
- Rosner K., *Manify i prasa: wizerunki ruchu feministycznego w polskich mediach*, „Kultura i Społeczeństwo” (2008) nr 3, s. 15-18.
- Rowińska K., *Kobieta niezależna*, Warszawa 2014.
- Schumacher M., *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, Warszawa 2008.
- Sierakowska K., *Wokół kwestii kobiecej: początki ruchu emancypacyjnego i feministycznego*, „Mówią Wieki” (2000) nr 3, s. 52-53.
- Słomski W., *Feminizm - kobiecy aspekt kultury*, w: *Człowiek pośród dylematów i wyzwania etycznych współczesności*, red. W. Słomski, Warszawa 2009, s. 252-256.
- Szumlewicz K., *Emancypacja przez wychowanie czyli edukacja do wolności, równości i szczęścia*, Gdańsk 2011.

- Szymańska K., *Feminizm liberalny*; <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/21724> [dostęp:15.06.2018].
- Ślęczka K., *Feminizm czy feminizmy? Feminizm jako wiązka ideologii*, w: *Płeć-kobieta-feminizm*, red. Z. Gorczyńska, S. Kruszyńska, I. Zakidalska, Gdańsk 1997, s. 15-34.
- Ślęczka K., *Feminizm. ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.
- Titkow A., *Feminizm*, w: *Encyklopedia socjologii*, red. Z. Bokszański, Warszawa 1998, s. 213.
- Tong R.P., *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Warszawa 2002.
- Walczevska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999.
- Wątroba J., *Feminizm. Miejsce na realizację kobiecego geniuszu*, <http://kosciol.wiara.pl/doc/745907.Miejsce-na-realizacje-kobiecego-geniuszu> [dostęp: 10.11.2017].
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Feminizm zreformowany*, Wrocław 1993.
- Wollstonecraft M., *Wołanie o prawa kobiety*, Kraków 2011.
- Zdybicka Z.J., *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, *Roczniki filozoficzne* t. LI z. 2 (2003) s. 83-101.
- Zierkiewicz E., Kowalczyk I., *Kobiety, feminizm i media*, Poznań 2005.
- Zierkiewicz E., Kowalczyk I., *Oswajanie feminizmu? Feminizm i feministki w prasie kobiecej*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz, Poznań-Wrocław 2005, s. 99-112.
- Zuzga W., *Teologia feministyczna*, „Jednota” (1990) nr 12, s. 8-9.
- Zwoliński A., *Feminizm – świat rodzaju żeńskiego*, Kraków 1997.
- Żuraw M., *Idiotyzmy feminizmu*, Warszawa 2014.

III. LITERATURA POMOCNICZA

- Aleksander T., *Kształcenie ustawiczne*, w: *Pedagogika społeczna: człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 2005, s. 295-297.
- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa, 2006.
- Baczyński A., *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003.
- Baigent M., Leigh R.L., *Święty Graal, Święta Krew*, Warszawa 2010.

- Bajkowski T., *Stereotypy płci w zmieniającym się społeczeństwie*, w: *Edukacja wobec ładu globalnego*, red. T. Lewowicki, Warszawa 2002, s. 212-215.
- Bała P., Wielomski A., *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*, Warszawa 2008.
- Bańska A., *Jakość życia a jakość rozwoju. Społeczny kontekst płci, aktywności i rodziny*, w: *Psychologia jakości życia*, red. A. Bańska, Poznań 2005, s. 11-78.
- Baszkievicz J., *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
- Bechtel G., *Cztery kobiety Boga. Ladacznica, czarownica, święta, głupia geś*, Warszawa 2001.
- Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze ku nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 120-122.151.
- Benedykt XVI, *Małoletnim migrantom trzeba zapewnić ochronę prawną i edukację*, Rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański* (17.I.2010), „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 3-4, s. 7-9.
- Benedykt XVI, *Nowe technologie komunikacyjne i głoszenie Ewangelii*, Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.I.2011), „L'Osservatore Romano” 32(2011) nr 3, s. 8-10.
- Bidwell A.S., *Dzieje Wielkiej Brytanii w XX wieku. Od światowego imperium do „małego państwa” na obrzeżach Europy*, Warszawa 2008.
- Bojarska K., *Wpływ androcentrycznych i inkluzywnych płciowo konstrukcji językowych na skojarzenia z płcią*, „Studia Psychologiczne” (2011) nr 49 (2), s. 23-67.
- Borowczyk S., *W stronę dobra. Planowanie i integracja pracy wychowawczej w szkole*, Poznań 2000.
- Bortkiewicz P., *Historia jednego wykładu czyli gender zdemaskowany*, Warszawa 2014.
- Borutka T., *Nauczanie społeczne Papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994.
- Bosek L., *Ochrona godności człowieka w prawie Unii Europejskiej a konstytucyjne granice przekazywania kompetencji państwa*, „Przegląd Sejmowy” (2008) nr 2, s. 61-63.
- Bronk A., *Pojęcie godności człowieka: uwagi metodologa*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. M. Nowak, P. Magier, I. Szewczak, Lublin 2010, s. 57-70.
- Budrowska B., *Macierzyństwo: instytucja totalna?*, w: *Od kiedy do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina, Białystok 1997, s. 297-301.
- Budrowska B., *Matki i córki*, w: *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, red. B. Budrowska, Wrocław 2000, s. 285-289.
- Budrowska B., *Solidarność kobiet: postulat, diagnoza, eksplikacje*, „Kultura i Społeczeństwo” (2005) nr 2, s. 151-152.

- Bujak J., *Problem kapłaństwa kobiet w nauczaniu Kościoła katolickiego po II Soborze Watykańskim*, Szczecin 2006.
- Butler J., *Uwikłani w płęć*, Warszawa 2008.
- Buttiglione R., *Etyka w kryzysie*, Lublin 1994.
- Campbell A., *Psychologia ewolucyjna kobiet*, Kraków 2004.
- Castells M., *Sila tożsamości*, Warszawa 2008.
- Castledon R., *Wydarzenia, które zmieniły losy świata*, Warszawa 2008.
- Chege R., *Gender mainstreaming w projektach rozwojowych. Niezbędnik trenerski*, Kraków-Warszawa 2010.
- Cicarelli S.K., Noland K.W., *Psychologia*, Poznań 2015.
- Coles B.V., *Powtórne połączenie płci biologicznej i płci społeczno- kulturowej*, w: *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M.M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 139-157.
- Costarcurta B., *Obietnica życia w Księdze Rodzaju*, Kraków 2017.
- Czekała M., *Apoteoza wstydu w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze” (2002) nr 14, s. 211-212.
- Czerkawski J., *Renesansowe koncepcje godności człowieka*, w: *Zagadnienia godności człowieka*, red. J. Czerkawski, Lublin 1992, s. 64-71.
- Daid D., *Mizoginia, czyli męska choroba*, Kraków 2003.
- Degórski B., *Boże Macierzyństwo Maryi a Sobór Efeski i Chalcedoński*, „Dissertationes Paulinorum” (1989) nr 2, s. 5-15.
- Delumeau J., *Grzech i strach: poczucie winy w kulturze Zachodu XIII-XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Deschner K., *Krzyż Pański z Kościołem*, Gdynia 1994.
- Desperak I., *Wizerunki kobiet w mass mediach i reklamie a autostereotypy*, w: *Role płciowe - kultura i edukacja*, red. M. Chomczyńska-Rubacha, Łódź 2006, s. 18-19.
- Doliński D., Strelau J., *Psychologia akademicka*, Gdańsk 2014.
- Domański J., *Z dawnych rozważań o godności człowieka*, w: *Na krawędzi epoki. Rozwój duchowy i działanie człowieka*, red. J. Rudniański, K. Murawski, Warszawa 1985, s. 12-21.
- Domosławski A., *Chrystus bez karabinu. O pontyfikacie Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Drozd J., *Maryja matka Boga i matka nasza*, Warszawa 1989.
- Drwięga M., *Kim jest człowiek*, Warszawa 2013.
- Drzewiecki K., *Trzecia generacja praw człowieka*, „Sprawy Międzynarodowe”, (1983) nr 10, s. 12-18.

- Dyczewski L., *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007.
- Dziemba R., „*Słaba pleć*” w *silnych mediach*, w: *Pleć w życiu publicznym*, red. M. Jeziński, M. Winclawska, B. Brodzińska, Toruń 2009, s. 66-72.
- Dziewiecki M., *Jak wygrać kobiecość?*, „*Wychowawca*” (2005) nr 7-8, s. 8-14.
- Echivard N., *Kobiet, kim jesteś?* Poznań 1987.
- Ecler B., *Zaulek męsko damskiej rywalizacji*, „*Edukacja i Dialog*” (2006) nr 7, s. 54-55.
- Ehrlich E., *Problem kobiety w Piśmie Świętym*, w: *Vademecum Biblijne*, red. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 315—327.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1969.
- Faliszek K., McLean M., *Kobiety wobec przemian okresu transformacji*, Katowice 1997.
- fenomenologiczno-personalistyczne*, Warszawa 2017.
- Foley J.P., *Bóg w globalnej wiosce. Arcybiskup John Patrick Foley w rozmowie z Ulrichem Bobingerem*, Kraków 2002.
- Forsterling F., *Atrybucje*, Gdańsk 2005.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, Gdańsk 2005.
- Freud S., *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 2010.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion świętych*, Kraków 1997.
- Gabriel G., *Teoria poznania. Od Kartezjusza do Wittgensteina*, Kraków 2007.
- Galarowicz J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994.
- Galbiati E., *Stary Testament. Historia zbawienia*, Paryż 1987.
- Ganong W.S., *Fizjologia – podstawy fizjologii lekarskiej*, Warszawa 1994.
- Gawroński H., *O miłości*, Warszawa 1988.
- Gaxotte P., *Rewolucja francuska*, Gdańsk 2001.
- Głuszak J., *Pro. Odzyskajmy prawo do aborcji*, Warszawa 2015.
- Gogacz M., *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, w: *Zagadnienia godności człowieka*, red. J. Czerkawski, Lublin 1994, s. 122-148.
- Górnicka-Kalinowska J., *Człowieczeństwo jako doświadczenie normatywne*, „*Przegląd Filozoficzny*” (2009) nr 3, s. 297-305.
- Górnikowska E., *Edukacja kobiet w społeczeństwie demokratycznym*, „*Edukacja*” (1996) nr 3, s. 94-96.
- Górska T., Grabowska A., Zagrodzka J., *Mózg a zachowanie*, Warszawa 1997.
- Grabska S., *Przyszłość kobiet w Kościele jutra*, „*Więź*” (1976) nr 2, s. 60-67.

- Gracias O., *Na początku nie było żadnej hierarchii*, „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 1 (389) s. 60-61.
- Graff A., *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Warszawa 2001.
- Grochowina S., Kromp D., *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, Toruń 2012.
- Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet: studium dynamiki dostępu*, Kraków 2011.
- Gromkowska-Melosik A., Gmerek T., *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, Kraków 2008.
- Gryz K., *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004.
- Grześkowiak J., *Misterium małżeństwa*, Poznań 1996.
- Grzybek A., *Prawa kobiet w dokumentach ONZ*, Warszawa 1998.
- Grzybek G., *Etyczne podstawy pracy socjalnej. Świadomość moralna, norma etyczna oraz wytyczne dla pracownika socjalnego i pedagoga społecznego*, Bielsko Biała 2007.
- Grzybek G., *Etyka rozwoju a wychowanie*, Rzeszów 2010.
- Gubała W., *Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, red. K. Gryz, Kraków 2004, s. 177, 180-184.
- Harksen S., *Kobieta w średniowieczu*, Warszawa 1975.
- Harwas-Napierała B., Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2017.
- Hegel G.W., *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.
- Heidegger M., *List o humanizmie*, w: *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, red. K. Michalski, Warszawa 1977.
- Hersch J., *Wielcy myśliciele Zachodu. Dzieje filozoficznego zdziwienia*, Warszawa 2001.
- Hoever H., *Żywy Świątych Pańskich*, Olsztyn 1983.
- Homerski J., *Pieśń o stworzeniu człowieka. Refleksje egzegetyczno-teologiczne nad tekstem Rdz 1,26-28 i 2.7.15.18.21-23*, „Roczniki Teologiczne (1999), nr 1, s. 131-133.
- Horney K., *Psychologia kobiety*, Poznań 2001.
- Irek W., *Godność i geniusz kobiety w optyce Jana Pawła II*, Wrocław 2009.
- Jan Paweł II, *Homilia do młodzieży podczas Mszy św. odprawianej w Belo Horizonte w Brazylii* (01.07.1980r.), [http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Pielgrzymka_zagraniczn_a_\(7\)](http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Pielgrzymka_zagraniczn_a_(7)) [dostęp: 13.01.2017].
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1981.

- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986.
- Jankowski A., *Maria Magdalena*, w: *Dwadzieścia dialogów Jezusa*, red. A. Jankowski, Kraków 2004, s. 133-145.
- Jarosz M., *Wykluczeni – wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008.
- Jedynak S., *Słownik etyczny*, Lublin, 1990.
- Jeżyna K., Zadykiewicz T., *Prawa człowieka. W 60. Rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Lublin 2010.
- Judt T., *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944-1956*, Warszawa 2012.
- Kaczmar E., *Psychologiczna analiza zaburzeń występujących po przerywaniu ciąży*, „Studia nad Rodziną” (1998) nr 2, s. 141-149.
- Kaczmarczyk M., *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa 2010.
- Kaliszuk Z., *Zmanipulowany umysł*, Kraków 2016.
- Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa 1972.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984.
- Kant I., *Rozważania o uczuciu piękna i wzniosłości*, w: *Pisma przedkrytyczne*, red. M. Żelazny, Toruń 1999.
- Kantola J., *Polityka równości płci w Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.
- Kapuściński R., *Autoportret reportera*, Kraków 2003.
- Kartezjusz, *Zasady filozofii*, Warszawa 1960.
- Kaschak E., *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, Gdańsk 2001.
- Kawula S., *Kobieta w rodzinie i społeczeństwie*, w: *Kształty rodziny współczesnej*, red. S. Kawula, Toruń 2005, s. 52-53.
- Kiepas A., Struzik E., *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, Katowice 2010.
- Klejst B.E., Warowmny J., Macenowicz J., *Kobiety w Wojsku Polskim*, Warszawa 2012.
- Kobieta w nauczaniu Jana Pawła II*, „Rodzina Katolicka” (1996) nr 1, s. 17-32.
- Kołakowski L., *Nasza wesola Apokalipsa. Kazanie na koniec wieku*, „Tygodnik Powszechny” (1995) 26-27 X, s. 8.
- Kołakowski L., *Ułamki filozofii*, Warszawa 2008.
- Konturek S., *Organizacja układu nerwowego. Fizjologia człowieka. Neurofizjologia*, Kraków 1997.
- Kopciwicz L., *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*, Kraków 2003.

- Korczyk A., *Konkurencja wyobraźni. Kobięce tabu w reklamie*, „Kultura Popularna” (2012) nr 4, s. 75-76.
- Kornas-Biela D., *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji a nauczanie Jana Pawła II*, w: *Macierzyństwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 70-75.
- Korycki S., J. Kuciński, Z. Trzciński, J. Zaborowski, *Zarys prawa*, Warszawa 2007.
- Kowalczyk A., *Syndrom proaborcyjny*, Kraków 2014.
- Kowalczyk S., *Kim jest człowiek?*, Wrocław 1992.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1997.
- Krawczyk R., *Starotestamentowa idea „obrazu Bożego” w człowieku*, „Rocznik Teologii Katolickiej” nr 31 (1984), s. 20-30.
- Krapiec M.A., *Charakter bytowy normy prawnej*, w: *Człowiek, prawo i naród*, red. J. Trochowski, Lublin 2002, s. 299.
- Kuboiak Z., *Święty Augustyn. Wyznania*, Warszawa 1978.
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna: likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013.
- Kuczyńska A., *Inwentarz do oceny płci psychologicznej*, Warszawa 1992.
- Kudasiewicz J., *Biblia, historia, nauka*, Warszawa 1986.
- Kukołowicz T., *Kobięta – jej rola w dziełach charytatywnych*, „Roczniki Nauk Społecznych” (1998) z. 2, s. 85-93.
- Kupczak J., *Dar i komunia. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006.
- Kupczak J., *Teologiczna semantyka płci*, Kraków 2013.
- Kuźniar K., *Prawa człowieka*, Scholar, Warszawa 2004.
- Langkammer H., *Życie człowieka w świetle Biblii. Antropologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Rzeszów 2004.
- Lippki S., *Androgynia*, hasło w: T. Gadacz, B. Milerski, *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 1, Warszawa 2001, s. 217.
- Lubowicki K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2007.
- Ludwikowski R., Woleński J., *J.S. Mill*, Warszawa 1979.
- Łukaszyński J., *Inkontrologiczna koncepcja wzajemności*, „Nauki Społeczne” (2013) nr 1, s. 112-131.
- Machut-Mandęcka E., *Kobięta bez zasłony. Muzułmanka w świetle wiary i kultury* w: *Być kobietą w Oriencie*, red. D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mandęcka, Warszawa 2008, s. 19–21.

- Maćkowska A., *Obraz kobiety w komentarzach do Księgi Rodzaju św. Augustyna*, „*Verbum Vitae*” (2011) nr 19, s. 207-231.
- Majewski J., Makowski J., *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, Warszawa 2003.
- Majkowski W., *Zmiana tradycyjnego modelu rodziny w Polsce*, w: *Rodzina przyszłością świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, Poznań 2009, s. 247-253.
- Makowski J., *Kobiety uczą Kościół*, Warszawa 2007.
- Malinowska E., *Dwa oblicza uczestnictwa kobiet we współczesnych przemianach społeczeństwa polskiego*, w: *Kobiety wobec przemian okresu transformacji*, red. K. Faliszek, Katowice 1997, s. 52-53.
- Mandal E., *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004.
- Marczewski R., *Teologia ciała Jana Pawła II. W praktyce amerykańskiego Kościoła*, Kraków 2015.
- Marek Z., *Wychowywać do wiary*, Kraków 1996.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004.
- Marks K., *Własność prywatna a komunizm*, Warszawa 1958.
- Martens M., Schnädelbach H., *O aktualnej sytuacji filozofii*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, Warszawa 1995.
- Mazurek F.J., *Godność człowieka a prawa człowieka*, „*Rocznik Nauk Społecznych*” (1980) t. VIII, s. 31–32.
- Mazurek F.J., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.
- Mead M., *Mężczyźni i kobiety*, Kraków 2015.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków 2010.
- Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2005.
- Meyer J.E., *Ciało człowieka a jego tożsamość*, „*Ethos*” (1994) nr 3, s. 7-12.
- Michajlik A., *Anatomia i fizjologia człowieka*, Warszawa 2013.
- Millet K., *Teoria polityki płciowej*, Warszawa 1982.
- Miluska J., *Czy kobiety są gorsze? Obrazy społeczne kobiet i innych kategorii społecznych*, w: *Kobiecość i męskość. Komunikacja relacje społeczeństwo*, red. B. Bartosz, Warszawa 2011, s. 18-23.
- Miluska J., *Obrazy społeczne grup narażonych na dyskryminację. Uwarunkowania społeczno-demograficzne i psychologiczne*, Poznań 2008.
- Miluska J., *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996.

- Miluska J., E. Pakrzys, *Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Poznań 1995.
- Mizgajska-Wiktor H., Jarosz W., Fogt-Wyrwas R., *Podstawy biologii człowieka*, Warszawa 2013.
- Mizielińska J., *Kobieta jako przedmiot i podmiot reklamy*, w: *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem – rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czainy, Białystok 1997, s. 22-31.
- Mizielińska J., *Dekonstrukcje kobiecości*, Gdańsk 2004.
- Modelski Ł., *Dziewczyny wojenne*, Kraków 2011.
- Molla P., Guerriero E., *Święta Joanna Beretta Molla*, Kraków 2005.
- Morawski S., *Wątki egzystencjalistyczne w polskiej prozie lat trzydziestych*, w: *Problemy literatury polskiej lat 1890-1939*, red. S. Morawski, Wrocław 1972, s. 465-473.
- Mroczkowski I., *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, Płock 1994.
- Nagórny J., *Kobiecość i męskość w perspektywie powołania chrześcijańskiego. Czy napięcia i konflikty są nieuniknione?*, w: *Tertio millennio adveniente. U progu trzeciego tysiąclecia*, red. G. Witaszek, Lublin 2000, s. 64-72.
- Neil C.M., Charles S., Miles H., *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk 1998.
- Nęcek R., *Z prasy wzięte*, Kraków 2010.
- Nowak Z.H., Radziwiński A., *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 1998.
- Ockrent C., *Czarna Księga Kobiet*, Warszawa 2007.
- Ockrent C., *Kobiety u władzy*, Warszawa 2007.
- Odrzygóźdź A., Sarnecka B., *Katolicka młodość, katolicka dorosłość*, w: *Kobiety i religie*, red. K. Leszczyńska, A. Kościńska, Kraków 2006, s. 35-43.
- Ohler A., *Maryja, matka Jezusa*, w: *Postacie kobiet w Biblii*, red. A. Ohler, Kraków 1996.
- Oleksy E.H., *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*, Warszawa 2008.
- Onfray M., *Manifest hedonisty*, Warszawa 2013.
- Ormanty S., *Człowiek jako obraz Boga*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” (2003), nr 8, s. 215-226.
- Ostolski A., *Kościół, państwo i polityka płci*, Warszawa 2010.
- Pakrzys E., Heller W., *Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, Poznań 1999.
- Pakrzys E., Sobczyńska D., *Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, Poznań 1997.
- Pankowska D., *Wychowanie a role płciowe*, Gdańsk 2005.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001.

- Papież Benedykt XVI *Przemówienie* (9.02.2008), „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 4, s. 20-22.
- Papież Franciszek, *Homilia podczas Eucharystii w Domu Św. Marty* (09.02.2017), „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 2, s. 38-41.
- Parnicka U., *Rodzinne i zawodowe role kobiece*, „Problemy Rodziny” (1999) nr 2/3, s. 11-12.
- Pauluk D., *Kobieta w polskiej tradycji życia rodzinnego i społecznego*, „Paedagogia Christiana” (2005) nr 2, s. 213-225.
- Pawlica B., Widawska E., *Wpływ reklamy na kształtowanie stereotypów społecznych*, „Edukacja i Dialog” (2001) nr 4, s. 51-57.
- Pawłowicz J.J., *Zagubiona godność kobiety*, Żytomierz 2007.
- Perkowska H., *Postmodernizm a metafizyka*, Warszawa 2013.
- Pernoud R., *Kobieta w czasach katedr*, Warszawa 1990.
- Pervin L.A., John O.P., *Osobowość: teoria i badania*, Kraków 2002.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka: prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.
- Platon, *Państwo*, Warszawa 1990.
- Podgórski A., Kojder A., *Encyklopedia Socjologii O-R, Prawo*, Warszawa 2000.
- Polok B., *Nierząd*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. t. 13, Lublin 2010, s. 1194-1197.
- Półtawska W., *Rola kobiety – strażniczki życia*, <http://portal.tezeusz.pl/2005/09/17/wanda-poltawska-rola-kobiety-strazniczki-zycia> [dostęp: 01.02.2017].
- Promińska E., *Płeć człowieka. Biologiczne podstawy różnic*, Warszawa 1987.
- Pronzato A., *Kobiety, które spotkały Jezusa*, Kraków 2013.
- Pryszmont J., *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987.
- Przyczyna W., *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, Kraków 2002.
- Radzik Z., *Kościół kobiet*, Warszawa 2015.
- Reber A.S., Reber E.S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2008.
- Revydovych A., *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności w: Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, red. L. Dyczewski, Lublin 2007, s. 73-78.
- Rędzioch W., O'Leary D., *Gender – Nowa niebezpieczna ideologia*; <http://niedziela.pl/arttykul/78160/nd/%E2%80%9EGender%E2%80%9D--nowa-niebezpieczna> [dostęp:06.11.2016].
- Rodzina* w: *Słownik biblijny*, red. H. Lamgkammer, Katowice 1984, s. 98-134.

- Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987.
- Rothbart M.N., *Marksizm. Krytyka*, Wrocław 2016.
- Rousseau J.J., *Emil, czyli o wychowaniu*, Warszawa 1955.
- Rudnicki P., *Oblicza buntu w biografjach kontestatorów. Refleksyjność - wyzwajające uczenie się – zmiana*, Wrocław 2009.
- Rusak A., *Informacja i wiedza w życiu współczesnych społeczeństw - od poliprofesjonalizacji do edukacji ustawicznej*, w: *Andragogika w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. W. Horyń, J. Maciejewski, Wrocław 2007, s. 60-61.
- Rutkowska E., *Równa szkoła – edukacja wolna od dyskryminacji. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli*, Gliwice 2007.
- Rychlewicz D., *Pozycja społeczna kobiety w świetle "Lais" Marie de France*, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1999, s. 147-150.
- Rychlicki C., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Studium teologiczno dogmatyczne*, Płock 1997.
- Sawicka J., *Rola kobiet w aktywizacji i wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa 2005.
- Sawyer D., *Kobiety i religie w początkach naszej ery*, Wrocław 1999.
- Semen Y., *Seksualność według Jana Pawła II*, Poznań 2008.
- Siemianowski A., *Człowiek i świat wartości*, Gniezno, 1993.
- Sitarz M., *Funkcja wychowawcza rodziny w prawie publicznym*, w: *Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich*, red. J. Krukowski, T. Śliwowski, Łomża 2004, s. 139-140.
- Siuda E., *Aborcja farmakologiczna „Służba Życiu”* (2004) nr 2, s. 6-7.
- Siwek P., *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa 1992.
- Skrzypczak R., *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2015.
- Stańczak-Wiślicz K., *Przez historię życia codziennego do historii kobiet*, „Kultura i Społeczeństwo” (2005) nr 2, s. 135-139.
- Stein E., *Kobieta. Jej zadanie według natury i łaski*, Pelplin-Tczew 1999.
- Stefanek S., *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Płeć w Biblii*, „Studia nad Rodziną” (1997) nr 1, s. 3-4.
- Stein E., *Kobieta. Jej zadanie według natury i łaski*, Tuchów 1995.
- Stelmach J., B. Brozek, *Metody prawnicze*, Kraków 2006.

- Strzelecki W., Cybulski M., Strzelecka M., Dolczewska A.S., *Zmiana wizerunku medialnego kobiety, a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie*, „Nowiny Lekarskie” (2007) nr 76, s. 173-175.
- Strzępka A., *Kościół a kobiety*, Tolkmicko 2010.
- Suchodolski B., *Kim jest człowiek?* Warszawa 1980.
- Synowiec J., *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996.
- Szafrański A., *Małżeństwo i rodzina w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, Lublin 1985.
- Szafulski A., *Ideologia gender i płynące z niej zagrożenia*, „Teologia i Moralność” (2008) t. 3, s. 167-177.
- Szałata K., *Filozofia chrześcijańska. Na marginesie wielkiej debaty od encykliki Aeterni Patris do Fides et Ratio*, Warszawa 2004.
- Szewczyk K., *Bioetyka*, t. 1, *Medycyna na granicach życia*, PWN, Warszawa 2009.
- Szmydki R., *Kobieta w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” (1988) nr 474, s. 194-207.
- Sztompka P., *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Szymczak S., *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła. Urzeczywistnianie się Kościoła w sakramencie małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1978-1987*, Łomianki 2001.
- Środa M., *Etyka dla nauczycieli*, Warszawa 2009.
- Środa M., *Idea godności w kulturze i etyce*, Warszawa 1993.
- Świerzawski S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wrocław 2000.
- Tariq M., *Multikulturalizm*, Poznań 2014.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 3, *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 2005.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. 1, Warszawa 2001.
- Tęcza-Ćwierz J., *Godność i powołanie kobiet*, „Droga” (2014) nr 9, s. 12.
- Titkow A., *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość – zmiana – konteksty*, Warszawa 2007.
- Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, 1. Zagadnienie 99 A 2, Odp., t. 7: *Człowiek*, tł. P. Bielch, Londyn 2000.
- Tomeo T., *Twój nowy styl*, Warszawa 2012.
- Tomkiewicz W., *Rokoko*, Warszawa 1988.

- Toso M., *Mass media dzisiaj w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo” (2001) nr 2, s. 217-259.
- Traczyk W., *Fizjologia człowieka w zarysie*, Warszawa 2013.
- Tribe L.H., *Aborcja - konfrontacja postaw*, Poznań 1994.
- Tyśnicki R., *Chrześcijańska wizja kobiety*, „Słowo Prawdy” (1996) nr 7-8, s. 13.
- Ulicka G., *Nowe ruchy społeczne: niepokoje i nadzieje współczesnych społeczeństw*, Warszawa 1993.
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
- Umiałowski J., *Naruszenie godności dziecka przez biotechnologię*, „Służba Życiu” nr 1 (2008), s. 11-18.
- Walewski P., *Wojna o płęć, Bioetyka. Spory na śmierć i życie, Niezbędnik inteligenta*, „Polityka” (2015) nr 1, s. 22-27.
- Wałkówna H., *Kult zmarłych w Indiach starożytnych*, Wrocław 1973.
- Wegscheider-Crouse S., *Poczucie własnej wartości*, Gdańsk 2007.
- Więckowska K., *Płęć a sfera publiczna. Koncepcja relacji pomiędzy płęcią a sferą publiczną w myśli Judith Butler*, w: *Płęć w życiu publicznym. Różnorodność problemów i perspektyw*, red. M. Jeziński, M. Winęławska, B. Brodzińska, Toruń 2009, s. 12-19.
- Wilczek M., *Macierzyństwo istotą powołania kobiety*, w: *Międzynarodowy kongres o godności macierzyństwa*, red. M. Wilczek, Warszawa 1998, s. 56-62.
- Wiśniewska H., *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin 2003.
- Wiśniewska P.M., *Wizerunek kobiety w mediach. Analiza porównawcza tematyki poświęconej kobietom w prasie polskiej i niemieckiej u schyłku dekady XXI wieku*, Poznań 2014.
- Witkin G., *Stres kobiecy. Nowe spojrzenie*, Poznań 2015.
- Wojtaszczyk K.A., *Encyklopedia Unii Europejskiej*, Warszawa 2004.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Wolański N., *Rozwój biologiczny człowieka. Podstawy auksologii, gerontologii i promocji zdrowia*, Warszawa 2012.
- Wojnarowska B., *Zachowania żywieniowe u młodzieży w wieku 11–15 lat w Polsce i ich niektóre skutki zdrowotne i społeczne*, Warszawa 2004.
- Woźniak I., Bednarczyk H., *Z badań nad diagnozą stanu edukacji ustawicznej w Polsce*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” (2006) nr 1, s. 8-13.
- Wysokińska J., *Heloiza – humanistka harmonii*, w: *Duchowość i religijność kobiet dawniej i dziś*, red. E. Pakszys, L. Sikorska, Poznań 2000, s. 47-48.

- Zalewska A.M., *Konflikty „praca-rodzina” oraz ich źródła i skutki w zależności od płci i posiadania dzieci*, w: *Kobiecość w obliczu zmian. Studia interdyscyplinarne*, red. A. Chybicka, B. Pastwa-Wojciechowska, Kraków 2009, s. 101-123.
- Zierkiewicz E., *Szkic panoramiczny sytuacji społecznej kobiet w różnych okresach historycznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1/2, s. 145-176.
- Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, wyd. 2, Warszawa 2002.
- Ziółkowska B., Cwojdzińska A., Chołody M., *Ciało w kulturze i nauce*, Warszawa 2009.
- Zmarzły T., *Zgromadzenie Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny*, „Niedziela” (2015) nr 13, s. 8-10 (Edycja Sosnowiecka).
- Zmierczak M., *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, Poznań 2006.
- Żarnowska A., Szwarc A., *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, Warszawa 2005.
- Żarnowski J., *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 126-128.
- Żebrowski R., *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1, Warszawa 2003.